

ZAKŁAD SALEZJAŃSKI

IM. KSIĘDZA BOSKO W OŚWIĘCIMIU

1946–1947

Kronika tom 7

Biblioteka Salezjańskiej Inspektorii św. Jacka w Krakowie  
Nr 14

W tej serii ukazały się:

- Nr 1 *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1898–1907. Kronika tom 1*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2013.
- Nr 2 *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1914–1917. Kronika tom 2*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2014.
- Nr 3 *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1918–1920. Kronika tom 3*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2014.
- Nr 4 *Kapituła Domu Macierzystego Salezjanów w Polsce 1909–1928. Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2014.
- Nr 5 *Personel salezjański i wychowankowie Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1898–1917*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2014.
- Nr 6 *Kapituła Domu Macierzystego Salezjanów w Polsce 1928–1950. Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2015.
- Nr 7 Ks. Józef Konrad Ożóg, *Wspomnienia z wojny 1939–1945*, opracował i wydał W.W. Żurek, Lublin 2016.
- Nr 8 *Salezjański Instytut Teologiczny w Krakowie 1929–1939. Kronika tom 1*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2017.
- Nr 9 *Kronika Salezjańskiego Instytutu Filozoficznego w Marszałkach 1935–1939*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.
- Nr 10 *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914–1971. Kronika*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.
- Nr 11 *Salezjanie na lubelskiej „Kalinie” 1927–1951. Kronika*, opracował W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.
- Nr 12 *Zakład Salezjański im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1940–1943. Kronika tom 5*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.
- Nr 13 *Salezjanie w Szczyrku „na Górcie”*, opracował i wydał W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.

**ZAKŁAD SALEZJAŃSKI**  
**IM. KSIĘDZA BOSKO W OŚWIĘCIMIU**  
**1946–1947**

**Kronika tom 7**

**Opracował i wydał**  
**Waldemar Witold Żurek SDB**

Lublin 2018

*Recenzenci*

Ks. dr hab. Józef Szymański, prof. AP

Ks. dr hab. Sławomir Zych

*Opracowanie komputerowe*

Wiaczesław Krysztal

© Copyright by Waldemar Witold Żurek, 2019

© Copyright by Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”,  
Lublin 2019

ISBN 978-83-7548-310-9

*Na okładce*

Zakład Salezjański św. Jana Bosko w Oświęcimiu – wejście główne  
Herb Towarzystwa św. Franciszka Salezego (salezjanów)

Fotografie wykorzystane w publikacji oraz na okładce pochodzą  
z Kroniki oświęcimskiej, tom 7

*Wydawca*

Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”

20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12

e-mail: sekretariat@gaudium.pl

tel. 81 442 19 10, faks 81 442 19 16

www.gaudium.pl

*Druk i oprawa*

Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”

## WYKAZ SKRÓTÓW

- dh. – druh
- dyr. – dyrektor (przełożony domu zakonnego/zakładu u salezjanów)
- EK – Encyklopedia katolicka
- insp. – inspektor/prowincjał (przełożony prowincji salezjańskiej)
- koad. – koadiutor/brat zakonny u salezjanów
- kl. – kleryk
- phm. – podharc mistrz
- PSB – Polski Słownik Biograficzny
- Reg. – Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Warszawa 1925
- Ust. – Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Warszawa 1925



## WSTĘP

Dwudziestolecie międzywojenne przyniosło niebywały rozkwit życia zakonnego w Polsce. Częściowo nastąpiła restytucja w czasie zaborów skasowanych zakonów i klasztorów. Salezjanie w tym czasie znaleźli się w bardzo korzystnej sytuacji, a to głównie dlatego, że w Polsce odrodzonej problem placówek wychowawczych i szkolnych był szczególnie palący, gdyż poza Galicją w innych zaborach polskich placówek tego typu po prostu brakowało. Początki salezjanów na ziemiach polskich datują od roku 1898, a pierwszą ich inwestycją był dom zakonny i zakład wychowawczo-szkolny w Oświęcimiu. Zakłady salezjańskie na ziemiach polskich opanowanych w czasie I wojny światowej przez państwa centralne zaczęły powstawać od 1918 roku. Do roku 1939 było ich w sumie 46 placówek różnego typu, w tym 23 szkół o różnych specjalnościach, z ponad 2200 uczniami. Liczba członków zgromadzenia sięgała 570 osób.

Druga wojna światowa przyniosła daleko idącą destrukcję placówek salezjańskich i ubytek 114 salezjanów oraz 13 placówek, które znalazły się na terenach anektowanych przez ZSRR. W kraju rządzonym przez komunistów udało się stosunkowo szybko przywrócić i odbudować, a na Ziemiach Zachodnich i Północnych, założyć placówki salezjańskie. Na przestrzeni lat powojennych w PRL doznawały one licznych ograniczeń, zróżnicowanych zresztą w zależności od charakteru placówek, a nawet ich usytuowania.

Edycja *Kroniki Zakładu Salezjańskiego św. Jana Bosko w Oświęcimiu 1946–1947* jest udostępnieniem czytelnikom ważnego dokumentu, gdyż relacjonuje on wydarzenia związane z odbudową placówki salezjańskiej w czasach, kiedy tzw. władza ludowa w Polsce symulowała jakieś nawiązanie do okresu międzywojnia, czyli do pewnej kontynuacji II Rzeczypospolitej. Tematem wiodącym Kroniki są zapisy o odbudowie Zakładu św. Jana Bosko w Oświęcimiu, który już drugi rok dźwigał się po zniszczeniach dokonanych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej. Był to okres odbudowy zniszczonego zakładu, ale i czas jego

rozbudowy i rozwoju, pod względem napływu młodzieży i największej dla niej oferty edukacyjnej salezjanów po drugiej wojnie światowej. Było to możliwe przez kilka powojennych lat, dzięki otrzymaniu przez salezjanów oświęcimskich kilkunastu bloków posesmańskich w dzielnicy Oświęcimia – Zasole, które w czasie okupacji stanowiły zaplecze gospodarczo-magazynowe niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

Tuż po zakończeniu wojny salezjanie oświęcimscy starali się zabezpieczyć zakład od rabunku, a następnie podjęli jego odbudowę. Postanowili jak najszybciej uruchomić szkoły w zakładzie, chcąc zabezpieczyć się przed ewentualną konfiskatą gmachu. Bowiern nasilały się naciski lokalnych władz miasta (burmistrza Mariana Krzemienia i Rady Miejskiej) by salezjanom odebrać zakład. Procedura z tym związana ciągnęła się miesiącami. Ciekawe jest, że Rosjanie nie przeszkadzali salezjanom w prowadzeniu pracy w zakładzie i właściwie od nich wyszła inicjatywa odbudowy zniszczonych w czasie wojny obiektów budowlanych. Salezjanie otrzymali od sowieckiego komendanta ponemieckiego obozu koncentracyjnego pozwolenie na zabranie materiałów budowlanych oraz maszyn zrabowanych z zakładu przez Niemców. Z pomocą finansową w odbudowie zakładu salezjańskiego przyszły zakłady przemysłowe Oświęcimia i okolicy, władze wojewódzkie i miejskie, wojsko, placówki salezjańskie z Prowincji św. Jacka oraz mieszkańcy miasta i okolicy.

Kronika jest zatem nie tylko dokumentem obrazującym inicjatywę salezjańską i zaplecze ich realizacji, ale pokazuje na podłożu faktów i zdarzeń ówczesnych sytuację Kościoła i kraju w nowej rzeczywistości. Jest zatem dla historiografii Polski powojennej cennym źródłem.

Tekst Kroniki znajduje się Archiwum Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu i obejmuje okres od stycznia 1946 roku do 28 grudnia 1947 roku. Wpisy były czynione niemal każdego dnia, ale zawierają informacje w porządku tematycznym, głównie skoncentrowanym na akcji odbudowy zakładu. Zapisy w Kronice prowadził ówczesny dyrektor zakładu ks. Adam Cieślak.

Waldemar Witold Żurek SDB



**OPIS FIZYCZNY  
DOKUMENTU RĘKOPIŚMIENNEGO:**

**„Zakład Salezjański im. Ks. Bosko  
Oświęcim. KRONIKA” Tom VII 1946–1947**

Księga rękopiśmienna o wym. 213×341×25 mm, oprawiona jest w tekturę oklejoną czerwoną, a grzbiet czarną skórą. Na górnej okładce i na grzbiecie znajduje się tłoczony złożonymi literami tytuł książki: *ZAKŁAD SALEZJAŃSKI IM. KS. BOSKO OŚWIĘCIM. KRONIKA. TOM VII 1946–1947*. Wyklejki po obu stronach książki są w kolorze czerwonym, (po obu stronach zachowane zostały oryginalne wyklejki). Na przedniej oryginalnej wyklejce, pośrodku, znajduje się tytuł książki napisany czarnym atramentem: *Kronika Zakładu w Oświęcimiu r. 1946, r. 1947*, natomiast w górnym prawym rogu łacińskie zdanie: *Quod non est aeternum – nihil est*. Na tylnej okładce od wewnątrz, w dolnym prawym rogu, przyklejona jest naklejka introligatora: *FACTORIA WOJCICJANA. MANUFACTO AD MMXVI Zbigniew WÓJCIK, bielitz-biala. oraz nr tel.*

Księga zawiera 99 kart (198 stron) z papieru barwy kremowej w bładoniebieskie poziome cienkie linie oraz czerwone linie pionowe tworząc w ten sposób tabele. Zapisana jest po obu stronach w języku polskim, drobnym, pochylonym w prawo niezbyt czytelnym pismem do strony 170. W tekście znajdują się wklejone czarno-białe fotografie: 12 dużych i 28 małych. W księdze znajduje się wiele wklejonych luźnych dokumentów: 1 rękopiśmienny, 9 maszynopisów, 1 druk, 1 obrazek religijny i 3 wycinki gazetowe.

**Stan zachowania – styczeń 2019 roku**

Księga zachowana jest w bardzo dobrym stanie.

## NOTA EDYTORSKA

Przy wydaniu tekstu zastosowano zasady edytorskie:

1. Uzupełnienia i objaśnienia tekstu pochodzące od wydawcy ujęto w nawiasy kwadratowe [ ].
2. Uzupełnienia tekstu pominięte w oryginale zapisano w nawiasach trójkątnych < >.
3. Zapisy wątpliwe lub wymagające wyjaśnienia oznaczono w postaci [?].
4. Wyrażenia zapisane w oryginalnej pisowni [sic].
5. Brak tekstu zaznaczony wielokropkiem [...].

" Quod non est  
aeternum - nihil est "

Kronika

Lehtladu Saksjalaaniksego

in Osivõicimiu

n. 19 46

n. 19 47



**TEKST:**  
**Kronika Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu**  
**r. 1946, r. 1947**

**(s. 1)**  
**Rok 1946**

„Quod non est aeternum – nihil est”  
[łac. Coś, co nie jest wieczne, jest niczym]

Praca dla pomnożenia chwały Bożej  
Praca dla zdobycia dusz  
Praca nad odbudową zakładu i świątyni Wspomożycielki!

**Styczeń [1946]**

11. Nabożeństwa z udziałem wiernych poświęcone były gorącym modłom o błogosławieństwo Boże w Nowym Roku. W czasie Mszy <Świętej> odczytano list Episkopatu <Polski> „o nabożeństwie”, zawierający normy wytyczne w żywotnej sprawie, po ogłoszeniu ustawy o „ślubach cywilnych”<sup>1</sup>.

---

1 Kontrakty cywilne małżeńskie. Na podstawie dekretu z 5 września 1945 roku „Prawo o aktach stanu cywilnego”, zawarcie małżeńskiego odbywało się w siedzibie państwowego Urzędu Stanu Cywilnego. Dowodem na zawarcie małżeństwa był akt małżeństwa dokonany w państwowym Urzędzie Stanu Cywilnego gminy lub miasta. Na mocy tego dekretu zastąpiono dotychczasową procedurę zawarcia związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego mieszczącego się na miejscowym probostwie parafialnym, a proboszcz był urzędnikiem tegoż Urzędu. Wprowadzenie kontraktów cywilnych i jego zawarcie było koniecznym warunkiem zawarcia sakramentu małżeństwa w kościele.

Uroczystą sumę z asystą odprawił ks. prokurator J[ózef] Strauch<sup>2</sup>.  
Jasełka<sup>3</sup> <bożonarodzeniowe> odegrano dwukrotnie:  
I-o godz. 13.30

- 
- 2 Ks. Strauch Józef (1883–1952) – salezjanin, nazywany kochanym „Stryciem” za szczególną troskę jaką otaczał młodszych współbraci. Był człowiekiem mocnym i ofiarnym, stąd często był przerzucany po placówkach, aby je silną ręką administratora organizować lub ratować. W czasie drugiej wojny światowej pełnił obowiązki inspektora Prowincji św. Jacka na terenach przyłączonych do Trzeciej Rzeszy. Urodził się w wielodzietnej rodzinie katolickiej w Łędzinach. Był synem Emanuela i Agnieszki z domu Zieleźnik. Po śmierci ojca w 49 roku jego życia (1890) wychowywała go matka, która już w rok po śmierci zmuszona była wyjść ponownie za mąż za Jakuba Górnika z Łędzin. Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1897 roku pracował tymczasowo na gospodarstwie rodzinnym, z pomocą wuja Józefa z Pszczyny otrzymał bezpłatne zatrudnienie w tamtejszej Kasie Powiatowej, mieszkając u niejakich Stachoniów do 1899 roku. Za sugestią jego starszych kolegów z Łędzin: Wojciecha Śmiłowskiego i Jana Bujara dowiedział się o salezjanach pracujących już w niedalekim Oświęcimiu oraz możliwości wyjazdu do zakładu salezjańskiego w Lombiasco koło Turynu, gdzie Polacy i kandydaci do zgromadzenia salezjańskiego odbywali stosowną formację duchową i intelektualną. Tam ukończył nowicjat salezjański i dnia 1 października 1903 rok złożył pierwszą profesję zakonną. Po seminaryjnych studiach filozoficznych praktykę salezjańską odbywał w Zakładzie Salezjańskim im. Księdza Bosko w Oświęcimiu. Teologię studiował w Foglizzo. Święcenia kapłańskie przyjął 14 IV 1912 roku. Jako neoprezbiter podjął obowiązki asystenta w Oświęcimiu. W czasie pierwszej wojny światowej był administratorem w Unterwaltersdorf pod Wiedniem, następnie radcą szkół zawodowych w Oświęcimiu i Przemyślu. Od 1918 roku był administratorem organizowanych placówek salezjańskich: Kleczy Dolnej koło Wadowic, Warszawy, Różanegostoku, Czerwińska, Krakowa („Łosiówki”), Lublina, Jaciążka. Inspektor Prowincji św. Jacka, z siedzibą w Krakowie – ks. Tomasz Kopa powierzył księdzu Strauchowi funkcję dyrektora administracyjnego prowincji (prokuratora), którą faktycznie sprawował do śmierci. Po drugiej wojnie światowej został mianowany dyrektorem domu nowicjackiego w Kopcu koło Częstochowy, gdzie zmarł, w 70 roku życia, 49 ślubów i 41 kapłaństwa. J. Krawiec, *Życie i działalność duszpastersko-administracyjna ks. Józefa Straucha 1883–1952*, Kraków 2015.
- 3 Największą popularnością na amatorskich scenach salezjańskich cieszyły się od 1915 roku jasełka „Betlejem Polskie” Lucjana Rydla, wydane drukiem w 1906 roku w Krakowie. Prapremiera tego misterium bożonarodzeniowego odbyła się 28 XII 1904 roku we Lwowie. Autor połączył w tej sztuce staropolskie dialogi bożonarodzeniowe z kołędami polskimi, nierzadko bogatymi w treści patriotyczne. Do *Betlejem polskiego Rydla* nawiązał ks. August Hlond. Będąc przełożonym domu salezjańskiego w Przemyślu, chcąc wystawić dla tamtejszej ludności widowisko teatralne na Boże Narodzenie 1907 roku, tekst Rydla ubogacił kołędami i pastorałkami z podkładem orkiestralnym. W tym dopomógł mu miejscowy ks. Kazimierz Kostheim (1879–1946), absolwent Wiedeńskiego Konserwatorium Muzycznego. W takiej wersji wystawił ks. Hlond jasełka w sali przemyskiego Sokoła. W późniejszych latach uznane i nazwane salezjańskimi, odgrywane były prawie na wszystkich scenach salezjańskich. J. Bartmiński, *Jasełka*, [w:] EK t. 7, Lublin 1997, kol. 1059.

II-o godz.17.00 przy sali przepelnionej.

Na modlitwach wieczornych przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówiono „odnowienie obietnic przy chrzcie świętym”.

„Poznawajmy św. Jana Bosko” – oto program na styczeń.

21. Murarze kończą pracę w stolarni, cieśle zabierają się do budowy baraku gospodarczego. Inni robotnicy usuwają wózkami gruz. Ks. [Jan] Betleja wyjeżdża na zjazd katechetyczny do Krakowa.
31. Dowody głębokiego przywiązania do dzieła salezjańskiego wykazują listy Pomocników Salezjańskich. Oto wyjątki z nadesłanych w poczcie świętecznej:

*Z wielkim zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości wznowienie działalności i prac prowadzonych przez dwóch księży. Życzymy jak najlepszych rezultatów...*

*Olkusz, J. Cembrzyńska*

*Oczywiście po tak długiej przerwie bardzo chętnie przyjdziemy z pomocą dla młodzieży, oraz życzymy pomyślnego Nowego Roku w owocnej pracy...*

*Mysłowice, H. Grychała*

**(s. 2)**

*... Kartkę, którą przysłałście, otrzymałam, którą się bardzo ucieszyłam, że po tak strasznej wojnie do nas się odzywacie.*

*Jadowniki, Sytek Katarzyna*

*Cieszę się, że niedługo znowu zacznie wychodzić „Poślowie Salezjańskie”. Członkiem byłam raz przed wojną i znowu nim jestem...*

*Poznań, G. Napieralska*

41. Codziennie w tych dniach napływają zgłoszenia z różnych stron w sprawie przyjęcia chłopców do zakładu. Niestety brak pomieszczenia nie pozwala nam na uwzględnienie tych próśb.

Z Krakowa nadszedł od ks. inspektora [Jana Ślósarczyka]<sup>4</sup> list z wiązanką noworoczną: „Spotęgujcie modlitwę i pracę a przede wszystkim życie miłością”.

Tematem konferencji z okazji ćwiczenia dobrej śmierci była dziś ta bardzo aktualna wiązanka.

51. Z Warszawy odwiedził nas ks. Wincenty Zaleski<sup>5</sup> i budujące zostawił wiadomości w heroicznym poświęceniu współbraci pracy u ks. [Jana] Siemca<sup>6</sup>.

- 
- 4 Ks. Ślósarczyk Jan (1895–1971) – salezjanin, przełożony Prowincji św. Jaka w Krakowie. Urodził się w Starej Wsi k. Oświęcimia, jako syn Antoniego i Zofii z domu Nycz. W Zakładzie św. Jana Bosko w Oświęcimiu rozpoczął w 1905 roku naukę w gimnazjum. Nowicjat salezjański odprawił w 1911/1912 roku w Radnej. Seminaryjne studia filozoficzno-teologiczne kontynuował w Radnej, Foglizzo i Podarze. Świecenia kapłańskie przyjął 7 września 1919 roku w San Gregorio (Sycylia). Przez długie lata pracował w kraju w szkolnictwie jako nauczyciel gimnazjalny, radca szkolny, katecheta i prefekt. Pracując w latach 1919–1923 w Oświęcimiu, równocześnie studiował historię na UJ w Krakowie. Przez rok pracował w Salezjańskim Instytucie Filozoficznym w Krakowie, następnie w Różanymstoku jako radca szkolny. Na lata 1926–1929 ponownie wrócił do zakładu oświęcimskiego. W 1929 roku został mianowany dyrektorem zakładu w Sokołowie Podlaskim. Tam zreorganizował tamtejsze gimnazjum i wybudował kościół pod wezwaniem św. Jana Bosko. W 1939 roku został aresztowany przez Niemców. Po uwolnieniu z więzienia udał się do Warszawy, oddając się pracy duszpasterskiej przy bazylice Serca Jezusowego na Pradze. W 1941 roku objął po ks. Adamie Cieślarze urząd inspektora Prowincji św. Jacka w Krakowie, którą kierował do 1957 roku. W 1945 roku wysłał pierwszą grupę księży do pracy duszpasterskiej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Jest autorem sześciotomowej *Historii Prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce* (Pogrzebień 1960–1966) oraz rozmyślań na tematy salezjańskie, opartych na roku liturgicznym. Jest autorem pierwszej w języku polskim biografii księdza Augusta Czartoryskiego, wydanej w 1932 roku. Zmarł w Kopcu koło Częstochowy, w 76 lat życia, 59 ślubów zakonnych i 52 kapłaństwa. S. Kosiński, *Ślósarczyk Jan SDB*, [w:] *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1966, s. 430.
- 5 Ks. Zaleski Wincenty (1913–1983) – salezjanin. Urodził się w Krzeszowicach koło Krakowa. Nowicjat odbył w 1930/1931 w Czerwińsku, święcenia kapłańskie przyjął 17 lutego 1940 roku w Krakowie. Był dyrektorem i proboszczem w Pile i w Warszawie. Był cenionym kaznodzieją i rekolekcjonistą. Jest autorem podręcznika do katechez: *Nauka Boża – Katechezy*, t. 1–2, Poznań 1959. Ponadto *Nauka Boża – Dekalog*, Poznań 1960; *Mistyczne Ciało Chrystusa – Traktat o Kościele*, Poznań 1962; *Jezus Chrystus. Zagadnienia biblijne*, Poznań 1964; *Jasna Góra*, Warszawa 1981; *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1982; *Sanktuaria polskie*, Warszawa 1987. Zmarł w Kutnie, w 70 roku życia, 52 ślubów zakonnych i 43 kapłaństwa. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich 1891–2003*, Warszawa 2003, s. 166–167.
- 6 Zakład im. Księdza Jana Siemca w Warszawie. Powstał w jednej z najbiedniejszych dzielnic Warszawy – Powiślu, gdzie proboszczem Parafii św. Antoniego



Jasełka odegrane po raz ósmy przy pełnej sali. Od pana Pogorzycy ze Stawów zakupiliśmy pierwsze dziesięć tysięcy cegieł na dokończenie budowy kościoła (po 1000 zł na tyśiąc). Drugie 10 tysięcy podarował wspaniałomyślnie na filar. Piękna to zapowiedź pomyślnego rozwoju naszych planów.

Od ks. prymasa [Augusta Hlonda]<sup>7</sup> nadszedł świąteczny list z miłym błogosławieństwem i życzeniami. Ważne w liście było przypomnienie 50-cio lecia zakładu oświęcimskiego na rok 1950, które powinno być obchodzone z największą okazałością.

---

był ks. Jan Siemiec (1848–1919), społecznik wrażliwy na ubogą młodzież męską. W 1898 roku podjął on budowę zakładu wychowawczego przy ulicy Dobrej, w którym zorganizował szkołę powszechną z zapleczem sportowo-rekreacyjnym. W dobudowanym w 1905 roku skrzydle zorganizował pracownię rzemieślnicze z internatem dla chłopców: od 1912 roku nazywany „Dom Pracy dla nieletnich w Warszawie”. Podobny dom otwarł dla dziewcząt. Od 1918 roku sytuacja finansowa placówki była niewystarczająca. Wówczas ks. Siemiec podjął myśl przekazania ośrodka salezjanom. Od 1919 roku przejęli go salezjanie kontynuując pracę wychowawczą, prowadzili tamtejsze duszpasterstwo i posługiwali w okolicznych szpitalach. W miejsce szkoły powszechnej uruchomili szkołę rzemiosł. Od 1923 roku ośrodek młodzieżowy otrzymał nazwę: „Zakład Salezjański im. Księdza Siemca”. W szkole rzemieślniczej otwarty został dodatkowy dział graficzny, ze specjalnością drukarską i introligatorską. Po likwidacji niektórych działów rzemieślniczych w szkołach salezjańskich, w Warszawie skoncentrowano się na dziale graficznym, który w maju 1939 roku uzyskał status gimnazjum o nazwie „Prywatne Męskie Gimnazjum Graficzne”. Działalność placówki przerwała II wojna światowa. Po wojnie zarówno placówka jak i szkoła nie wróciły już do swojej świetności, a komuniści zdecydowali o likwidacji zakładu wychowawczego, szkoły i drukarni. J. Niewęglowski, *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1898–1989*, Warszawa 2011, s. 281–287.

- 7 Kard. August Hlond (1881–1948) – salezjanin, prymas Polski. Urodził się na Górnym Śląsku. Z rodzinnych Brzęczkowic udał się do Włoch, gdzie w salezjańskich zakładach zdobywał wykształcenie i formację zakonną po wstąpieniu do Towarzystwa św. Franciszka Salezego – salezjanów. Na zakończenie nowicjatu w Foglizzo złożył w 1897 roku śluby zakonne. Uzyskał doktorat z filozofii na Gregorianum w Rzymie. Praktykę pedagogiczną odbył w zakładzie oświęcimskim, gdzie równocześnie uczył się prywatnie teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1905 roku. W 1922 roku został mianowany administratorem apostolskim nowo utworzonej diecezji katowickiej. Sakrę biskupią przyjął w 1926 roku. Tego samego roku został mianowany arcybiskupem Gniezna i Poznania oraz prymasem Polski. W 1927 roku został kardynałem. S. Kosiński, *Hlond August SDB*, [w:] EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 1088–1090.

61. Uroczystą sumę z asystą odprawił ks. dr [Lucjan] Strada<sup>8</sup>. Ks. Józef Kmiecik<sup>9</sup> z Poręby <Wielkiej> ofiarował dla zakładu żyta. Dwukrotnie odgrywane jasełka zgromadziły niezwykłą liczbę gości z różnych stron. W całej okolicy o niczym się nie mówi, tylko o tym misterium, zawierającym największą tajemnicę miłości Boga do ludzi.

(s. 3)

71. Cieśle wznoszą barak gospodarczy. Murarze kończą drobne prace przy tynkowaniu dolnego korytarza. Z wojewódzkiej komisji, obejmującej magazyny i zapasy budowlane na terenie obozu oświęcimskiego, trzech członków zajmuje mieszkanie z zakładzie. Z wielką życzliwością odnoszą się do potrzeb naszych, związanych z odbudową zakładu.
81. Staraniem ks. [Kazimierza] Masłowskiego stanęli do zwózki cegły od pana Pogorzycy gospodarze ze Stawów i zwieźli 7 tysięcy cegły. Godna podkreślenia wspaniałomyślność dowodzi gotowości współpracy dla dokończenia budowy kościoła. Dziś wznowiono tradycyjną kolędę w zakładzie. Ks. dziekan [Jan] Skarbek<sup>10</sup> przybył o godz. 12. Ubrany w komżę, stułę i kapę wy-

8 Ks. Strada Lucjan (1909–1989) – salezjanin. Urodził się w Chrzanowie koło Krakowa. Nowicjat odbył w 1928/1929 w Czerwińsku. Święcenia kapłańskie przyjął 3 lipca 1938 w Turynie. Zmarł w Kopcu koło Częstochowy, w 80 roku życia, 60 ślubów zakonnych i 50 kapłaństwa. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich ...*, s. 138.

9 Ks. Kmiecik Józef (1894–1971) – kapłan diecezji krakowskiej. Był synem Józefa. Urodził się w Świerchowej koło Osieka Jasielskiego. Do gimnazjum uczęszczał w Jaśle. W jesieni 1918 roku został przyjęty do seminarium krakowskiego. Filozofię i teologię studiował na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1922 roku w katedrze wawelskiej. Pracował jako wikariusz w Lubieniu (do 1926 roku), Choczni koło Wadowic (8 lat), Jeleśni. Od grudnia 1937 roku był administratorem, następnie proboszczem w Porębie Wielkiej. W czasie drugiej wojny światowej współpracował z Armią Krajową w akcjach udzielania pomocy więźniom Auschwitz. Po II wojnie światowej ksiądz Kmiecik był nękany przez władze komunistyczne wysokimi podatkami i obowiązkowymi dostawami żywności i zboża z gospodarstwa plebańskiego. Posługę w Parafii św. Bartłomieja w Porębie Wielkiej pełnił do śmierci. pochowany został w miejscowym zabytkowym kościółku, za zgodą kardynała Karola Wojtyły. A. Kapuśniak, J. Szczepaniak, *Katalog alumnów krakowskiego seminarium duchownego (1901–1938)*, Kraków 2004, s. 109.

10 Ks. Skarbek Jan – kapłan diecezji krakowskiej. W lutym 1926 roku przybył do Oświęcimia, by objąć Parafię Wniebowzięcia Matki Bożej. W tym 14-to tysiącnym

szedł w otoczeniu księży i ministrantów z zakrystii na główny korytarz, gdzie oczekiwała dostojnego pasterza zebrana klasami młodzież. Po odśpiewaniu kolędy i przemówieniu powitalnym ks. dyrektora [Adama Cieślara], serdecznie przemówił ks. dziekan [Jan Skarbek], życząc przełożonym owocnej pracy, a wychowanków wielkiej mocy ducha. Po odmówieniu liturgicznych modlitw ks. dziekan [Jan Skarbek] dokonał poświęcenia domu na parterze, a dwóch księży na piętrach. Na obiedzie zasiedli przy stole obok ks. dziekana [Jana Skarbka] profesorowie, kierownik z instruktorem i goście z województwa. W najmiłszym nastroju upłynęły chwile w czasie posiłku.

91. Z obozu zwożono cegłę szamotową i sprowadzono tokarkę do stolarni.

Na Kapitulie Domowej omówiono:

1. Program uroczystości św. Jana Bosko, którą odprawimy w niedzielę 3 lutego.
2. Imprezy sceniczne wyjątkowo do końca stycznia, w lutym wesołe występy amatorskie.
3. Sprawy gospodarcze, w których poruszono konieczność zakupu: ziemniaków, mąki i tłuszczu.

---

mieście 60 % stanowili Żydzi. Z tą społecznością nowy proboszcz miał bardzo pozytywne i właściwe relacje. Wkrótce niespodziewaną wizytę złożyła mu delegacja żydowska z naczelnym rabinem Eliaszem Bombachem. Z czasem między dwoma najważniejszymi duchownymi w mieście zawiązała się przyjaźń, a prasa żydowska określiła księdza z Oświęcimia jako niezwykłego człowieka. Ksiądz i rabin byli rówieśnikami i studiowali razem na Uniwersytecie Jagiellońskim Stary Testament na pierwszym roku. Ponadto ks. Skarbek podarował córce rabina Bombacha prezent jej na wesele, na który prawdopodobnie był zaproszony. Za ten gest część parafian miała do proboszcza pretensje. Po pogromie Żydów w Hebronie w 1929 roku w geście solidarności ze społecznością żydowską miasta zarządził we wszystkich kościołach przynależnych do swojej parafii nabożeństwa żałobne. Często spotykał się z rabinem w parku, gdzie rozmawiali po hebrajsku. Z kolei ks. Władysław Grohs, współpracownik proboszcza parafii WNMP, dodawał, że w okresie antyżydowskiej propagandy przedwojennej nie dopuszczał w swojej parafii do żadnych ekscesów. Gdy w 1934 roku władze miasta postanowiły nadać ks. Skarbkowi tytuł honorowego obywatela Oświęcimia, za uchwałą jednogłośnie głosowali katolicy i żydowscy radni. Ówczesny burmistrz Roman Mayzel przedstawił księdza „jako obywatela nieuznającego różnic religijnych ani społecznych między obywatelami miasta”. Nadanie tytułu zbiegło się z jego jubileuszem 25-leci kapłaństwa. T. Chrzan, *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017; <http://www.polskatimes.pl/aktualnosc/a/jak-ksiadz-i-rabin-w-przedwojennym-oswiecimiu-w-wielkiej-przyjazni-zyli,9795288/> [dostęp 20 grudnia 2017].

4. Sprawy budowlane – po wykończeniu baraków trzeba przygotować pralnię i suszarnię na bieliznę.
5. Pracę w Oratorium<sup>11</sup> zorganizować na nowych lokalach.

**(s. 4)**

101. W dalszym ciągu zwieziono dziś 7 tysięcy cegły na budowę kościoła. Dzieło to gospodarzy ze Stawów. Siostry serafitki urządziły jasełka dla młodzieży naszego zakładu. Aktorzy i aktorki wywiązały się dobrze ze swych zadań.
111. Pan Szenker z Oświęcimia podarował zakładowi wspaniały obraz „Zwiastownie” [Petera Paula] Rubensa<sup>12</sup>, zakupiony od sowietów. Drogocenny ten klejnot powinien stanowić podstawę przyszłego Muzeum Mariańskiego, jakie powstanie przy świątyni Wspomóżycielki Wiernych w Oświęcimiu.
- 12–131. Jasełka cieszą się w dalszym ciągu niezwykłym powodzeniem. W sobotę grano je dla męskich szkół z Oświęcimia – 1000 młodzieży. W niedzielę dwukrotnie – 12 i 13 – raz przy udziale bardzo wybitnych gości. Wzruszający był widok ks. katechety z Libiąża, który przyjechał drabiniastym wozem z Kółkiem Ministrantów w liczbie 19.

11 Oratorium – pierwowzorem działalności salezjańskiej na rzecz młodzieży było oratorium młodzieżowe, rodzaj współczesnej i rozbudowanej świetlicy młodzieżowej. Mimo, że w późniejszych latach salezianie prowadzili o wiele szerszą działalność wychowawczą-edukacyjną (schroniska, domy dziecka, bursy, internaty, pracownie rzemieślnicze, szkoły zawodowe i ogólnokształcące oraz parafie, salezianie nigdy nie zrezygnowali z tej formy pracy oratoryjnej. *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1914–1917. Kronika tom 2*, oprac. i wyd. W.W. Żurek SDB, Lublin 2014, s. 192–193.

12 Obraz „Zwiastowanie” Rubensa Petera Paula (1577–1640) – flamandzkiego malarza, jednego z najwybitniejszych malarzy epoki baroku. W 1598 roku uzyskał tytuł mistrzowski antwerpskiej gildii św. Łukasza i wyruszył do Italii, gdzie w 1600 roku rozpoczął służbę na dworze książąt Gonzagów w Mantui. W latach 1601–1602 przebywał w Rzymie, od 1603 roku z polecenia księcia Mantui w Hiszpanii, później w latach 1604–1605 w służbie księcia V. Gonzagi w Mantui i Wenecji. Od roku 1606 mieszkał w Genui, później w Rzymie do 1608. Następnie powrócił do rodzinnej Antwerpii. Jego twórczość malarska obejmuje 2000 obrazów. Realizował także malarstwo religijne interpretując ze spontaniczną pasją chrześcijańskie tematy cierpienia, chwały, cudów, ekstazy. Jego dzieło-obraz *Zwiastowanie* namalował w 1609–1610 roku. Obecnie znajduje się w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu. W. Razdolska, *Rubens*, Warszawa 1986.

- 14l. Wyjazd ks. dyrektora [Adama Cieślara] do Krakowa. Na Łosiówce<sup>13</sup> piękna zdobycz w postaci sali teatralnej, wykończonyj z inicjatywy ks. inspektora [Jana] Ślósarczyka.
- 15l. U księcia kardynała [Adama] Sapiehy<sup>14</sup> po pięciu latach serdeczne przywitanie – błogosławieństwo dla pracy nacji w Oświęcimiu. U ks. biskupa [Stanisława] Rosponda<sup>15</sup>: „Kiedy macie zaproszenie do Oświęcimia”?
- 16l. Powrót do Oświęcimia.

---

13 „Łosiówka” – popularna nazwa zakupionego przez salezjanów myśliwskiego pałacyku od hrabiego Zdzisława Tarnowskiego (1862–1939) z Dzikowa (obecnie w granicach miasta Tarnobrzeg) w 1918 roku w Krakowie przy ulicy Tynieckiej, w którym zorganizowali salezjański dom studiów seminaryjnych. Nazwa „Łosiówka” pochodzi od wcześniejszego właściciela zamku – hrabiego Łosia.

14 Bp Sapieha Adam Stefan (1867–1951) – urodził się w Krasieczynie. Studiował prawo w Wiedniu i Krakowie, teologię w Innsbrucku. W 1893 roku przyjął święcenia kapłańskie, inkardynowany został do archidiecezji lwowskiej. Odbył studia prawnicze na Gregorianum i dyplomatyczne w Rzymie. W 1897 roku został wicerektorem seminarium duchownego we Lwowie. Od 1910 roku szukał wsparcia przeciw rusyfikacji katolików polskich na Chełmszczyźnie. W 1911 roku został biskupem krakowskim. Jako pasterz diecezji wykazał dużą aktywność na kwestie społeczne diecezjan. Odwiedzał osiedla robotnicze i tworzył struktury organizacyjne wsparcia ubogich w diecezji (tzw. komitety parafialne). W 1916 roku zainicjował budowę osiedla robotniczego na przedmieściu Oświęcimia – Zasolu, tzw. Stacji Emigracyjnej. W Krakowie powołał Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Po przewrocie majowym w 1926 roku zachował rezerwę wobec władz sanacyjnych. Cieszył się powszechnym autorytetem Polaków. Zwołał synod diecezjalny w 1923 roku i archidiecezjalny w 1938 roku. W czasie II wojny pozostał w kraju i stanął na czele episkopatu Polski, do powrotu prymasa w połowie 1945 roku, regularnie informując Stolicę Apostolską o sytuacji Kościoła i wiernych w Polsce. W lutym 1946 roku otrzymał w Rzymie kardynałat. W maju 1951 roku przekazał rządy diecezji arcybiskupowi E. Baziakowi. M. Kosman, *Sapieha Adam Stefan*, [w:] EK, t. 17, Lublin 2012, kol. 1096–1098.

15 Bp Rospond Stanisław (1877–1958) – biskup pomocniczy w Krakowie. Urodził się w Liszkach k. Krakowa w rodzinie chłopskiej. W 1897 roku wstąpił do seminarium duchownego św. Wincentego a Paulo w Krakowie. Studia teologiczne kontynuował w Innsbrucku, ukończone doktoratem z teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1901 roku w Krakowie. Pracował jako wikariusz w Wadowicach, był prefektem seminarium duchownego, katechetą w szkołach krakowskich, od 1920 roku rektorem seminarium duchownego, a w 1927 roku przyjął sakrę biskupią. Przewodził archidiecezjalnej Krucjacie Eucharystycznej. Z ramienia Episkopatu Polski był odpowiedzialny za kształtowanie programu nauczania religii w polskich szkołach. Podczas II wojny światowej należał do Obywatelskiego Komitetu Pomocy. Po wojnie był represjonowany przez władze komunistyczne, włącznie z zakazem sprawowania czynności biskupich. W latach 1953–1956 był internowany w Częstochowie. Po zwolnieniu z internowania pełnił funkcję wikariusza generalnego. T. Graff, *Rospond Stanisław*, [w:] EK, t. 17, Lublin 2012, kol. 344–345.

- 17 l. Konferencja Rady Pedagogicznej, na której ustalono zakończenie półrocza dla klas normalnych i roku szkolnego dla klas przyspieszonych na 31 stycznia. W tym dniu odbędzie się konferencja klasyfikacyjna, a następane trzy dni wolne. Profesorowie: [Roman] Iszkowski i [Józef] Sadowski referowali artykuły zamieszczone w czasopiśmie ministerialnym „Nowa Szkoła”<sup>16</sup>. W dyskusji zaznaczono niezdrową tendencyjność artykułów oraz grube niedociągnięcia uwłaczające ścisłości.

(s. 5)

- 18 l. Komisja wojewódzka udziela nam pozwolenia na zwózkę żelaza potrzebnego do budowy zakładu. Pan [Jan] Kajzer<sup>17</sup> wraca z Warszawy, gdzie w Ministerstwie Przemysłu uzyskał nakaz wydania przez zarząd fabryki z Pruszkowa dwóch nowych maszyn ślusarskich będących naszą własnością.

---

16 „Nowa szkoła” – ministerialne czasopismo poświęcone tematyce pedagogicznej i dydaktycznej w Polsce Ludowej. Jego wydawanie zostało zapoczątkowane w 1945 roku. Nowe tendencje w tworzeniu modelowych rozwiązań czasopism ogólnopedagogicznych znalazły wyraz w powołaniu do życia w 1950 roku nowego dwumiesięcznika „Nowa Szkoła”, w miejsce zlikwidowanego związkowego „Ruchu Pedagogicznego” i ministerialnego czasopisma „Nowa Szkoła”. Wydawcą nowego czasopisma stał się Państwowy Ośrodek Prac Programowych i Badań Pedagogicznych oraz Wydział Społeczno-Pedagogiczny ZNP. Nowe tendencje w tworzeniu modelowych rozwiązań czasopism ogólnopedagogicznych znalazły wyraz w powołaniu do życia w 1950 r. nowego dwumiesięcznika „Nowa Szkoła”, w miejsce zlikwidowanego związkowego „Ruchu Pedagogicznego” i ministerialnego czasopisma „Nowa Szkoła”, ukazujących się od 1945 r. Wydawcą nowego czasopisma stał się Państwowy Ośrodek Prac Programowych i Badań Pedagogicznych oraz Wydział Społeczno-Pedagogiczny ZNP. J. Jarowiecki, *Powstanie i rozwój czasopism pedagogicznych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na tle tradycji (Zarys problematyki)*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 24/1, 91–110, s. 106–107.

17 Koad. Kajzer Jan (1892–1976) – salezjański brat zakonny. Urodził się w Łodygowicach koło Bielska Białej. Dnia 3 sierpnia 1908 roku został przyjęty na naukę stolarstwa do Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu. Po odbyciu czteroletniej nauki w szkole rzemiosł, dnia 25 czerwca 1912 roku złożył świadectwo wyzwolenia – czeladniczy. Nowicjat odbył w 1913/1914 w Radnej. W latach 1915–1929 był kierownikiem pracowni stolarskiej w szkole rzemieślniczej w zakładzie oświęcimskim. W latach 1945–1970 był dyrektorem salezjańskiej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu. Zmarł w Oświęcimiu, w 84 roku życia i 62 ślubów zakonnych. *Personel salezjański i wychowankowie Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1898–1917*, oprac. i wyd. W.W. Żurek SDB, Lublin 2014, s. 99.

- 19l. Ks. [Tomasz] Zaremba wyjeżdża do Grojca na zastępstwo za ks. [Walentego] Kozaka.  
Jasełka gramy dla młodzieży robót żeńskich, po raz czternasty.  
Z Krakowa przyjeżdża ks. misjonarz Władysław Klimczyk<sup>18</sup> i przywozi „Orda”<sup>19</sup> salezjańskie drukowane w naszej drukarni w Warszawie.
- 20l. Pięciu współbraci wyjeżdża na rekolekcję do Krakowa: ks. prefekt [Jan] Pluta – pan [Antoni] Kukuczka – pan [Antoni] Krupczak – pan [Piotr] Madeksza i pan [Alojzy] Urbańczyk – Ks. [Walenty] Kozak udaje się na Łosiówkę z naukami rekolekcyjnymi.

---

18 Ks. Klimczyk Władysław (1893–1974) – salezjanin, wieloletni misjonarz w Indiach. Urodził się w Sobiesękach koło Olkusza. Ojciec jego był szewcem. Dnia 3 sierpnia 1908 roku został przyjęty do pierwszej klasy gimnazjum w Zakładzie św. Jana Bosko w Oświęcimiu. Nowicjat salezjański rozpoczął w 1912 roku, a pierwszą profesję złożył 15 sierpnia 1913 roku. Praktykę pedagogiczną odbywał w latach 1915–1918 w Oświęcimiu i Pleszowie. Seminaryjne studia teologiczne rozpoczął w 1918 roku w Oświęcimiu a kontynuował we Foglizzo. Święcenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1922 roku w Turynie. Jako neoprezbiter podjął obowiązki katechety w Salezjańskiej Szkole Organistowskiej w Przemyślu. Po czterech latach pracy został przeniesiony do Schroniska Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie. Jako administrator zakładu salezjańskiego w Różanymstoku, skierował w 1929 roku prośbę do przełożonych o wyjazd na misje do Chin. Jeszcze tego miesiąca był uroczystie żegnany w Oświęcimiu, gdy wyjeżdżał na misje do Indii. Po trzech tygodniach rejsu z Marsylii dotarł z grupą misjonarzy do Madrasu. Dwa lata uczył się języka tamilskiego i francuskiego, pełniąc obowiązki kapelana belgijskich sióstr boromeuszek. Po dwu latach przygotowania rozpoczął samodzielną pracę w południowych Indiach. Troszczył się o istniejące kaplice, zakładał nowe oraz organizował szkoły dla najbiedniejszych dzieci. Dla pozyskania środków pieniężnych, w czerwcu 1939 roku przybył do Polski. Jego kwestowanie przerwał wybuch drugiej wojny światowej. W tej sytuacji zdecydował się pozostać w Oświęcimiu. Dopiero we wrześniu 1947 roku powrócił do Madrasu. Przez dwa lata pracował jako proboszcz w Pallikonda, a od 1949 roku w Jalarper. Względy zdrowotne nie pozwoliły mu na wyjazd do Stanów Zjednoczonych dla pozyskania środków na pracę misyjną. W latach 1951–1956 był spowiednikiem i nauczycielem aspirantów salezjańskich. Ze względu na stan zdrowia w 1959 roku powrócił do ojczyzny. W 1964 roku zamieszkał w Oświęcimiu. Tu pełnił obowiązki spowiednika salezjanów, wychowanków i wiernych w parafii. Tu zmarł w 81 roku życia, 61 ślubów i 52 kapłaństwa i został pochowany na cmentarzu komunalnym. L. Kaliński, *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce. Wykaz domów i współbraci*, Kraków–Łódź 1975, s. 259; J.K. Ożóg, *Wspomnienia z wojny 1939–1945*, opracował i wydał W.W. Żurek, Lublin 2016, s. 96.

19 Ordo salezjańskie – to kalendarz dla salezjanów, w którym są zawarte informacje na temat odmawiania modlitwy brewiarzowej z uwzględnieniem uroczystości, świąt, wspomnień obowiązkowych i wspomnień dowolnych – salezjańskich. Te informacje winni uwzględniać w modlitwie brewiarzowej i celebracji Mszy Świętej.

Jasełka przy wypełnionej sali gramy dwukrotnie (15 i 16 raz).

- 21l. Z obozu zwozimy na polecenie Komisji Wojewódzkiej dębinę. Drzewo pierwszorzędne! Murarze zabierają się do urządzenia pralni zakładowej. Cieśle wykonują półki na zbiory archiwum domowego.

Warunki atmosferyczne pozwalają młodzieży na używanie sportu zimowego na lodzie.

- 22l. Komisja Wojewódzka przydziela zakładowi trochę używanych ubrań, bielizny i szczotek.
- 23l. Powiatowy inżynier-architekt przeznaczą dla zakładu jedną skrzynię szkła okiennego.

Na konferencji kapłańskiej w miejsce „casusu”<sup>20</sup> odczytał ks. [Lucjan] Strada referat pt. „Ideał kapłański św. Jana Bosko”. Po odczytaniu omówiono program nowenny w czasie której każdy dołoży starań, by zachęcić młodzież do gorliwego oddania się na służbę Bożą. Poruszono również porządek nabożeństw niedzielnych i postanowiono trzymać się przepisów diecezjalnych.

### (s. 6)

- 24l. Pierwsze w tym roku nabożeństwo do Najświętszej Wspomożycielki wypadło bardzo uroczyście. Mszę Świętą śpiewaną odprawił i kazanie od ołtarza wygłosił ks. Czesław Pieczeńczyk.
- 25l. Z Istebnej pan artysta [Jan] Wałach<sup>21</sup> przysłał fotografię projektu witraża św. Jana Bosko, wykonanego na zamówienie ks. [Stani-

20 Kazus – w średniowieczu na uniwersytetach oznaczało to cotygodniowe spotkania profesorów i studentów wydziału prawa, na których dyskutowano konkretne przypadki prawne, a ich wyniki ujmowane w formie glos, włączano do podstawowego zbioru źródeł prawa. W czasach nowożytnych na tzw. casusie spotykały się regularnie duchowni, pod przewodnictwem przełożonego. Przedstawiano wymyślony przypadek z życia (spowiedzi) i wspólnie rozwiązywano go od strony prawnej i moralnej.

21 Wałach Jan (1884–1979) – grafik, malarz i rzeźbiarz, mistrz drzeworytu. Góral z Beskidu Śląskiego, urodzony w istebniańskim przysiółku Andziółówka. Po ukończeniu gimnazjum w Cieszynie uczył się w Szkole Przemysłu Drzewnego w Zakopanym, następnie studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych u profesora. Studia uzupełniał w Paryżu. Debiutował w 1904 roku wystawą rysunków w Mińsku. Był promowany przez swego mecenasa Jerzego Warchałowskiego i wystawiał swe prace na wystawach w Krakowie, Katowicach i Warszawie. Rozgłos przyniosła mu wystawa indywidualna w kamienicy Baryczków na Rynku Starego Miasta w Warszawie, zorganizowana w 1934 roku. Za granicą wystawiał



sławą] Rokity dla naszego kościoła. Projektu nie odbierzemy ze względu na brak funduszy, a także dlatego, że trzeba będzie stronę artystyczną świątyni Marii Wspomożycielki powierzyć jakiejś wybitnej jednostce.



Fot. 1. Projekt witraża ks. Jana Bosko wykonany w 1945 roku przez Jana Wałacha, artystę z Istebnej, na zamówienie księdza dyrektora Stanisława Rokity

grafiki: w Paryżu (1937), Londynie, Amsterdamie, Chicago, Hamburgu (w latach 1937–1939). Uprawiał malarstwo olejne i gwasz, rzadziej akwarele. Jego obrazom zarzucano naiwność lub akademizm, stąd sławę przyniosły mu rysunki i drzeworyty, w których utrwalał typy góralskie, architektury, drobne scenki z życia beskidzkiej wsi oraz tematy sakralne. Projektował witraże w kościołach parafialnych, ozdobił wnętrza kościołów, a dla wielu kościołów wykonał szereg obrazów olejnych. Zajmował się też rzeźbą sakralną (m.in. krucyfiksy z przedsionka Katedry Chrystusa Króla w Katowicach i kościoła garnizonowego w Radomiu). Po wojnie tworzył samotnie i w zapomnieniu w swej pracowni istebniańskiej. Dopiero w 1999 roku wystawa retrospektywna jego dzieł, zorganizowana przez Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach, eksponowana kolejno w Zabrze, Katowicach, Koszycach, Krakowie, Zakopanem, Warszawie przywróciła go szerszemu ogółowi. Pochowany jest na cmentarzu parafialnym w Istebnej. W Istebnej na Andziółówce można zwiedzać Muzeum Biograficzne J. Wałacha, prowadzone przez córkę artysty, Barbarę Wałach. H. Pyka, *Jan Wałach 1884–1979, katalog z wystawy*, Katowice 1999.

Uroczystą nowennę rozpoczęliśmy od wystawienia relikwii Świętego Jana Bosko rano przed Mszą Świętą wspólną. Na rozmyślaniu dla współbraci wybrano „Czytania o ks. Bosko” ks. Kazimierza Matuszaka<sup>22</sup>. Na lekturę dla chłopców „uwagi księdza Bosko o spowiedzi”. Wieczorne nabożeństwa odprawiono z asystą i błogosławieństwem w monstrancji. Młodzież ćwiczyła po lekcjach nowe pieśni ku czci księdza Bosko.

- 26l.** Z Krakowa po odprawionych rekolekcjach wrócili koadiutorzy: pan [Antoni] Krupczak i pan [Piotr] Madeksza. Inni zostali jeszcze, aby uczestniczyć w uroczystości święceń diakonatu i mniejszych.
- Ks. [Kazimierz] Masłowski choruje. Nagniotek na palcu nogi przekształcił się na ropne zapalenie stawu. Z polecenia lekarza musi trzymać się łóżka. Cierpienia znosi spokojnie, z budującą pogodą ducha i modli się nieustannie.
- 27l.** Dzień pamiętny o pierwszej rocznicy zgniecenia strasznej hydry germańskiej i uwolnienia tysięcy jęczących w Oświęcimskim obozie więźniów. Dziękczynnym nabożeństwem o godz. 10, defiladą na rynku i akademią w sali siostr serafitek wypełniono ten dzień.
- 28l.** Furmanki z Brzezinki 4 zwożą bezinteresownie bloki dębowe z obozu.
- Pan major [Michał] Dawiskiba<sup>23</sup> ofiaruje samochód ciężarowy, którym przywieziono z Mysłowic 120 krzeseł składanych i obraz

22 Ks. Matuszak Kazimierz (1889–1951) – salezjanin. Urodził się w Strzelnie Wielkopolskim. Nowicjat zakonny odbył w 1912/1913 w Radnej (Słowenia). Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1921 w Krakowie. Był dyrektorem i organizatorem domów formacyjnych: Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie i nowicjatu w Czerwińsku nad Wisłą. Zmarł w Woźniakowie, w 62 roku życia, 38 ślubów zakonnych i 30 kapłaństwa. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich...*, s. 90.

23 Major Dawiskiba Michał – był absolwentem szkoły z lat 1927–1929. Należał do sformułowanego w Wilnie w 1940 roku 1 Wileńskiego Pułku Artylerii Lekkiej im. gen. Bema, jako oddział artylerii lekkiej Wojska Polskiego we Francji. Pułk był organiczną jednostką artylerii 1 Dywizji Grenadierów. Według numeracji francuskiej oddział nosił numer 101. W obsadzie personalnej pułku jako kapitan przydzielony był do I dywizjonu i był dowódcą 2 baterii. Pułk został rozformowany w 1940 roku. *Szkoła Podchorążych Artylerii ku uczczeniu dnia promocji roczników 1927–1929, 1928–1930, Toruń 1929–1930*, s. 26.

św. Jana Bosko. Krzesła i obraz należały do naszego zakładu myślowickiego.

(s. 7)

Resztę sprzętów przywieziemy później. Z Krakowa przyjeżdżają po odprawionych rekolekcjach: pan [Alojzy] Urbańczyk i diakon [Józef] Szlęk, który w niedzielę otrzymał święcenia diakonatu.

- 29 l.** Uroczystość patrona zgromadzenia naszego św. Franciszka Salezego<sup>24</sup> obchodzimy w kościele nabożeństwem przed Jego ołtarzem.

Rada Pedagogiczna Gimnazjów Zawodowych odbywa półroczną konferencję klasyfikacyjną, której wyniki są następujące: W klasie pierwszej na 39 uczniów wyniki niedostateczne miało 21 uczniów. W klasie następnej na 25 – <niedostatecznych> 14. Brak możliwości kształcenia się w czasie okupacji spowodował ten stan.

- 30 l.** Konferencja klasyfikacyjna dla Gimnazjum Ogólnokształcącego przyniosła następujące wyniki:

III kl. przyspieszona – na 15 uczniów – 14 otrzymała promocję do IV kl.

IIb kl. przyspieszona – na 20 uczniów – 19 otrzymała promocję do kl. III

IIa kl. normalna – na 22 uczniów niedostateczne wyniki miało 10 uczniów

I kl. normalna – na 32 uczniów niedostateczne wyniki miało 11 uczniów

Dwie klasy przygotowawcze – na 66 uczniów niedostateczne wyniki miało 23 uczniów

---

24 Salezy Franciszek (1567–1622) – biskup, święty, doktor Kościoła, patron zgromadzenia salezjańskiego. Po przyjęciu w 1593 roku święceń kapłańskich okazał się niez mordowanym kaznodzieją i spowiednikiem. Niez mordowanie pracował w okręgu Chablais w Szwajcarii nad odzyskaniem dla Kościoła kalwinów, których pozyskał w liczbie kilkudziesięciu tysięcy. W 1599 roku został biskupem pomocniczym diecezji Annecy, następnie jej ordynariuszem. Wraz z siostrą Joanną Franciszką de Chantal założył siostry Nawiedzenia NMP – wizytki. W 1621 roku Franciszek został beatyfikowany, a w 1655 roku kanonizowany. Ksiądz Jan Bosko obrał św. Franciszka Salezego patronem zgromadzenia zakonnego, które otrzymało nazwę: „Towarzystwo św. Franciszka Salezego”. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie Warszawa 1984, s. 49–52.

Ogół młodzieży pracuje sumiennie i wykazuje zadowolające postępy.

- 31 I.** Dzień dla każdego salezjanina drogi przeżyliśmy u stóp św. Jana Bosko. Rano pięknym nabożeństwem uczciła młodzież swego ukochanego Mistrza. Po nabożeństwie odbyło się rozdanie świadectw. Wieczorem rozpoczęliśmy ćwiczenia dobrej śmierci. Ze Śląska przyjechał ks. Ignacy Jakubczyk na odpust.

(s. 8)

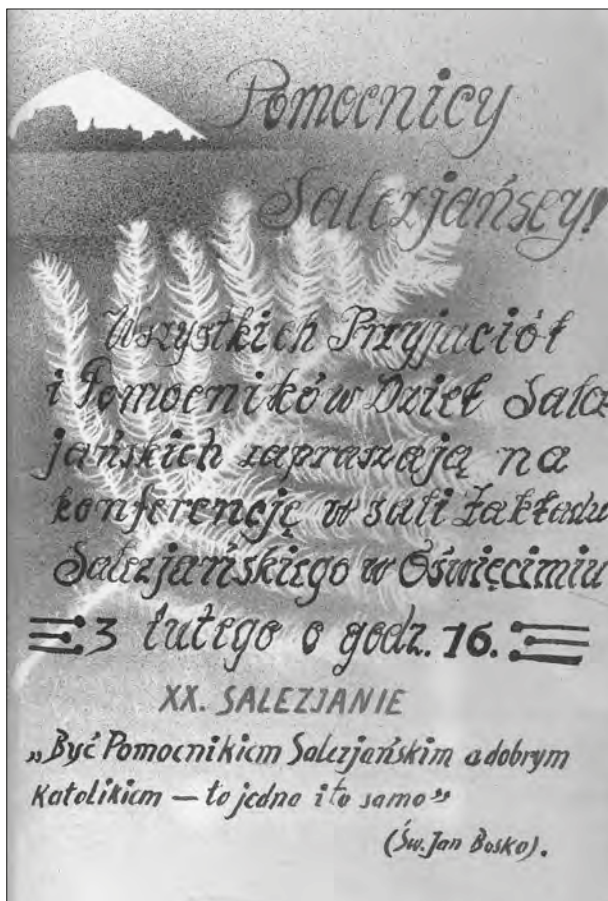
Luty 1946

- 1 II.** Tłumy młodzieży i starszych garną się do sakramentów świętych, by uczcić Najświętsze Serce Jezusowe. Kilku księży spowiada do godz. 10-tej, by zaspokoić pragnienie wiernych i nasycić głód dusz szukających na Eucharystii siły i radości życia.  
Dla młodzieży Szkół Powszechnych gramy jasełka po raz 17-ty.
- 2 II.** Odwilż nagła usunęła biel śnieżną z pól i łąk pozostawiając jedynie tafle lodu na stawach i polu. Dzień słoneczny, ciepły zgromadził licznie czcicieli Marii na nabożeństwa ranne i na ostatnie Jasełka grane dwa razy z brawurą młodych aktorów, którzy z niezwykłym entuzjazmem wykonali wszystkie partie sceniczne.  
Sumę z asystą odprawił ks. [Ignacy] Jakubczyk.  
Miły gość nas odwiedził rano z Krakowa w osobie pana [Konrada] Szrednickiego<sup>25</sup> najwybitniejszego artysty-grafika polskiego.

<sup>25</sup> Szrednicki Konrad (1894–1993) – polski malarz i grafik. Urodził się w Wysokiem Mazowieckim. Studiował w prywatnej Szkole Malarstwa i Rysunku w Warszawie, w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie. Tam w latach 1929–1939 pracował jako asystent w Katedrze Grafiki Artystycznej, od 1939 roku był profesorem grafiki w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i w latach 1951–1952 jej rektorem. Był członkiem honorowym Akademii Sztuk Pięknych we Florencji (od 1965). Zdobył nagrodę na Międzynarodowej Wystawie „Sztuka i Technika”, Paryż 1937. Nagrodę na Światowej Wystawie Grafiki, Londyn 1962. Nagrodę na I Międzynarodowym Biennale Grafiki, Kraków 1966. Złoty medal na III Międzynarodowym Salonie Sztuk Plastycznych, Victoria 1968 (Brazylia). Nagrodę na I Międzynarodowym Biennale Grafiki, Florencja 1968. Uprawiał malarstwo i grafikę warsztatową. Tworzył olejne kompozycje figuralne, pejzaże i martwe natury. Jego obrazy odznaczają się poetycką interpretacją natury. Zmarł w Krakowie. *Szrednicki Konrad (1894–1993)*, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5 P–S, Warszawa 1996, s. 985.

Z kazaniem na uroczystość św. Jana Bosko przybył ks. prof. [Wilhelm] Nocoń z Krakowa.

- 3 II. Uroczystość św. Jana Bosko wypadła podniośle. Solenną sumę odprawił ks. dziekan [Jan] Skarbek. Na obiedzie otoczyli osobę dostojnego sumisty zaproszeni profesorowie oraz dr [Bernard] Komraus, pan inż. [architekt Otton] Fedak, pan prof. [Konrad] Szrednicki.



Fot. 2. Zaproszenie Pomocników Salezjańskich i dobrodziejów na konferencję 3 lutego 1946 roku

Po niesporach o godz. 16-tej zebrali się na sali teatralnej liczni Pomocnicy i Pomocnice Salezjańscy na akademię i konferencję. Śpiewy wykonane przez młodzież, deklamacja i „Obrazy z życia św. Jana Bosko”, wrzucona epidiaskopem na ekran i objaśniona

przez ks. dyrektora [Adama Cieślara], wypełniły miły wieczór. Program pracy, wytyczony na rok bieżący, zamknął prelegent w słowach: Pomóżcie nam odbudować zburzony zakład. Składkę pomocników przeznaczono dla najbardziejniejszych z Oświęcimia.

(s. 9)

Wzruszające było opowiadanie pomocnika salezjańskiego, który w czasie działań wojennych wśród najgroźniejszego niebezpieczeństwa, na wezwanie opieki św. Jana Bosko, dostał cudownej pomocy. Gospodarstwa nad którym wisiała zagłada, została nietknięta.

- 4 II.** Regularnie rozpoczynamy drugie półrocze. Programem pracy wychowawczej na miesiąc luty będzie: zaprawiać młodzież do posłuszeństwa.

W ośrodku zdrowia w Oświęcimiu dokonano prześwietlenia nogi ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Prześwietlenie wykazało pęknięcie kości strzałkowej, którą będzie trzeba usunąć założeniem gipsu. Pęknięcie kości nastąpiło na skutek poślizgnięcia się na lodzie. Ks. [Lucjan] Strada wrócił ze Szczyrku, dokąd udał się we czwartek 31 I, aby pomóc ks. [Hipolitowi] Władarzowi w pracy duszpasterskiej. W kościółku na Górcy wygłosił kazanie o św. Janie Bosko. Od Pomocników <Salezjańskich> przywiózł piękną ofiarę. Godna pochwały jest hojność ks. dyr. [Stanisława] Rokity, który na budowę przysłał trzecią ratę w wysokości 2 tys. zł.

- 5 II.** Otrzymujemy za pośrednictwem Urzędu Skarbowego subwencję na budowę zakładu w wysokości dwustu tysięcy złotych. W oktawie uroczystości św. Jana Bosko wpłynęła ta pomoc materialna jako widoczny dowód opieki szczególnej naszego ukochanego założyciela.
- 6 II.** Z Lublina przyjeżdża ks. Józef Orszulik i przywozi na budowę zakładu 2 tys. złotych. Wyraz to łączności rodzinnej tak ważnej w życiu naszego zgromadzenia i naszej prowincji.
- Z Przemyśla ks. dyr. [Józef] Król przysłał na ten sam cel jeden tysiąc od „Józefków”<sup>26</sup> jak się wyraża charakterystycznie. Doktor

26 „Józefki” – to popularna nazwa Domu Opieki Świętego Józefa w Przemyślu. Ta placówka wychowawcza powstała po I wojnie światowej dla małych chłopców, dzięki inicjatywie Towarzystwa Opieki nad opuszczoną młodzieżą, zorganizowanego pod patronatem biskupa Józefa Sebastiana Pelczara. Dom Opieki Św. Józefa dla chłopców powstał w Przemyślu, przy ul. 3 Maja 33, a jego otwarcie nastąpiło

[Bernard] Komraus zakłada ks. dyrektorowi [Adamowi Cieślowski] gips na poszwankowaną [sic] nogę. Prawdopodobnie trzy tygodnie będzie musiał pozostać w łóżku.

(s. 10)

- 7 II. Cieśle wykonują prace przygotowawcze przy budowie zakładu i wznoszą wieżę windową na wysokość związaną z nadbudową dwóch kondygnacji na środkowej części gmachu. Murarze kładą jeden żelbetonowy strop na miejscu ceglanego sklepienia, zniszczonego wybuchem bomby i na piętrze za wieżą. Dwie furmanki wynajęte zwożą cegłę z obozu.
- 8 II. Ks. prefekt [Jan] Pluta załatwia pomyślnie sprawę maszyn stolarskich w starostwie w Białej. Starania o uzyskanie niezbędnych maszyn dla pracowni stolarskiej z poniemieckich warsztatów w Oświęcimiu napotykały na niezwykłe, zdawało się, przeszkody ze strony miejscowych czynników, niechętnych zakładów. Stanowisko kierownika powiatowego pana Hałatka i życzliwości kierownika Spółdzielni pana [...] w Oświęcimiu usunęły tę zaporę. Otrzymaliśmy: szlifierkę walcową, strugarkę automatyczną, frezarkę, tarczówkę, wiertarkę i suszarnię. Ks. [Stanisław] Ciechowicz z panem [Antonim] Krupczakiem wyjeżdżają do tartaków pań-

---

dnia 21 listopada 1917 roku. Jego zarząd powierzono zgromadzeniu salezjańskiemu. Trudna sytuacja finansowa placówki uległa radykalnemu pogorszeniu w połowie 1918 roku, a jego nowy dyrektor, ks. Wiktor Zdrzałek (1918–1927) stanął przed wizją zamknięcia placówki. Także budynek z powodu wielkiej wilgoci nie nadawał się do zamieszkania. Dzięki staraniom Towarzystwa Opieki zdołano pozyskać od wojska zrujnowane koszary przy ul. Czarnieckiego 59, gdzie po generalnym remoncie umieszczono podopiecznych. Poświęcenia placówki na nowym miejscu dokonał 10 lipca 1921 roku sufragan przemyski, bp Karol Fischer. Od tego czasu zwiększono liczbę wychowanków, a w 1928 roku zgromadzenie salezjańskie przejęło placówkę na własność. We wrześniu 1939 roku mimo bombardowania budynku nie ucierpiał. Po zajęciu miasta przez sowietów personel salezjański został z Domu Świętego Józefa odsunięty od kierownictwa, a w jego miejsce ustanowiono komisarza wraz zarządem, co zapowiadało jego likwidacji. Ta faktycznie nastąpiła pod koniec listopada 1939 roku. Wówczas wychowankowie zostali przeniesieni do zakładu sióstr sercanek, a budynek zajęło 9 grudnia 1939 roku wojsko. Zbombardowany w lipcu 1944 roku nie nadawał się już do użytku. Dom „Opieki Świętego Józefa” w Przemyślu (1917), [w:] I. Antonowicz, *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Mikołów 1923, s. 46–51; Ś. Świeży, W.W. Żurek, *Salezjańska działalność wychowawczo-dydaktyczna w Przemyślu na Zasaniu w latach 1907–1945*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 82 (2004), wyd. 2005, s. 320.

stwowych w Kobiórninie [Kobiórze], pow. Pszczyna, celem oglądu drzewa na roboty stolarskie i budowlane.

- 9 II. Na konferencji z ks. prokuratorem [Józefem] Strauchem, z ks. [Walentym] Kozakiem i z ks. prefektem [Janem Plutą] omawiamy sprawę objęcia w administracji parafii Grojca. Po rozważeniu wszelkich warunków dochodzimy do jednomyślnej decyzji, by zrezygnować z oferty. Na konferencji z ks. prefektem [Jan Plutą], z ks. [Leonem] Musielakiem i ks. [Lucjanem] Stradą ustalamy skład aktorów *Misterium Pasyjnego*<sup>27</sup>, jakie pragniemy wykonać w okresie Wielkiego Postu.
- 10 II. Uroczystości harcerskie wypełniły niedzielę dzisiejszą. Drużyna gimnazjalna po starannych przygotowaniach osiągnęła pierwszy

---

27 *Misterium pasyjne „Męka Pańska”*, po jasełkach bożonarodzeniowych była drugą sztuką teatralną graną na amatorskich polskich scenach salezjańskich z ogromnym powodzeniem. Tak w ciągu historii zakładu oświęcimskiego, grana była przez cały Wielki Post. Dyrektor placówki salezjańskiej w Przemyślu w latach 1919–1924 znał sztukę ks. Stanisława Hopka *Nazarejczyk*. Grana była we Lwowie i miała nadzwyczajne powodzenie u widzów. Autor sztuki, poproszony przez ks. Hlonda, udostępnił mu jej tekst, jeszcze przed wydaniem go drukiem. Tekst *Nazarejczyka* przepracowali w Przemyślu ks. Hlond i ks. Augustyn Piechura, głównie poprzez obsadzenie wszystkich ról aktorami męskimi. W przepracowanej wersji zagrano 23 marca 1923 roku *Nazarejczyka* w Przemyślu z dużym powodzeniem, także w następnym roku. Do dziś nie znamy przyczyn, dla czego sztuka ta nie była już więcej wystawiana w Przemyślu po 1924 roku. Dopiero po prawie 10 latach weszła na sceny salezjańskie kolejna wersja dramatu wielkopostnego. W 1932 roku ks. Franciszek Harazim w porozumieniu z ks. Antonim Hlondem dokonał kolejnych zmian w tekście jego autorstwa, albo napisał własny scenariusz pasyjnego melodramatu, wprowadzając na scenę postać Chrystusa. Sztuka została ubogacona chórowymi śpiewami z muzyką orkiestralną autorstwa ks. Antoniego Hlonda (Chlondowskiego). Tak powstałe *Misterium Pasyjne* grane było początkowo przez salezjańskich kleryków z Krakowa na ich własnej scenie, także w Mysłowicach i Oświęcimiu. Cieszyła się dużym powodzeniem, stąd jej przedstawienie podejmowały się kolejne sceny zakładów salezjańskich w Polsce międzywojennej, także po drugiej wojnie światowej, kiedy władze komunistyczne zakazywały jej wystawiania. Scenariusz przepracowany przez księdza Harazima z muzyką ks. Chlondowskiego, przedstawiała widzowi w pięciu aktach dramat zdrady i zabójstwa Boga-Człowieka, czyli najważniejsze tajemnice naszego zbawienia, a poszczególne sceny wplecione zostały w muzykę zaczerpniętą z pieśni wielkopostnych, Gorzkich Żali i śpiewów gregoriańskich Wielkiego Tygodnia. *Misterium* grane było po raz pierwszy na scenie oświęcimskiej w marcu 1932 roku – jeden spektakl. W późniejszych latach liczba granych spektakli nieznacznie się zwiększała. F. Harazim, A. Chlondowski, *Misterium Pasyjne w 5 odstonach ze śpiewami i orkiestrą*, Warszawa 1936; M. Lewko, *Czemu służył teatr zakładowy, [w:] 75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 131.



etap w swym rozwoju i wystąpiła z pięknym programem. Rano o godz. 9.00 odbyło się w świątyni Maryi Wspomożycielki nabożeństwo, w czasie którego cała drużyna (40) przystąpiła do Komunii Świętej.

Fot. 3-abc. Zaproszenie na uroczystość harcerską II Drużyny Harcerzy im. płk. Czesława Mączyńskiego przy Zakładzie św. Jana Bosko w Oświęcimiu

II. Drużyna Harcerzy im. pułk. Czesława Mączyńskiego  
przy Zakładzie ks. Bosko w Oświęcimiu

## ZAPROSZENIE

dla

J. W. P. ....

na

### UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA

która odbędzie się przy udziale Komendy Chor.  
w niedzielę, dnia 10-go lutego 1946 r.

*Ks. Dyr. prof. A. Cieślak*  
dyrektor Zakładu

#### PROGRAM RANNY:

Godz. 8.30 — Zbiórka.

Godz. 9.00 — Uroczyste nabożeństwo w kościele M. Wspomożycielki Wiernych. Mszę św. odprawi ks. dyr. Adam Cieślak.  
Kazanie wygłosi ks. prof. L. Musielak.

Po południu o godz. 17-tej

## WIECZORNICA W SALI ZAKŁADOWEJ

PROGRAM:

CZĘŚĆ I.	
1. <i>Marsz</i>	— orkiestra. Dyryguje ks. prof. H. Golik
2. <i>Słowo wstępne</i>	— Opiekun Drużyny
3. <i>Modlitwa harcerska</i>	— śpiew wspólny
4. <i>Raport</i>	
5. <i>„Wszyscy wraz“</i>	— chór
6. <i>„Warto żyć“</i>	— deklamacja
7. <i>„Francois“</i>	— orkiestra
8. <i>„Na polanie“</i>	— śpiew wspólny
9. <i>Przypreczenie harcerskie</i>	
10. <i>„Iż będzie trwać“</i>	— śpiew wspólny
11. <i>„Sierotka“</i>	— sopran solo z tow. fortepianu
12. <i>Walc</i>	— orkiestra
13. <i>„Rapaport“</i>	— młgawka humorystyczna
14. <i>„A kto chce rozkoszy użyć“</i>	— chór

CZĘŚĆ II.

„Kuznia” — dramat w 2 aktach. Odegrają harcerze II-giej Drużyny.

## (s. 11)

Mszę Świętą odprawił Komendant Hufca <Oświęcim><sup>28</sup> ks. [Marian] Stawasz a kazanie dostosowane do okoliczności wygłosił ks. [Leon] Musielak. O godz. 17.00 odbyła się na sali zakładowej

28 Już w 1911 roku na zlocie sokolo-skautowskim w Żywcu brała udział drużyna z Oświęcimia. W późniejszym okresie chłopcy sokolo-skauci weszli w skład tworzących się Legionów lub POW. W latach 1921–1923, wskrzesicielem drużyn skautowych był uczeń oświęcimskiego gimnazjum Adam Karasiński. Pierwsza Drużyna Harcerska w Oświęcimiu powstała dnia 16 czerwca 1923 roku. W 1928 roku drużyna uzyskała rejestrację Komendy Chorągwi. Dnia 1 maja 1930 roku Komenda Męskiej Chorągwi Krakowskiej zatwierdziła Komendę Hufca w Oświęcimiu, w której skład weszły 4 drużyny harcerzy, działające w Oświęcimiu. Dnia 15 listopada 1931 roku założono „Orlą Gromadę”, która zajęła się działalnością szkoleniową. W 1932 roku hufiec oświęcimski brał udział w zlocie skautów słowiańskich w Pradze Czeskiej. W tym samym roku II Drużyna Harcerzy im. Zawiszy Czarnego została przekształcona w I Żeglarską Drużynę Harcerzy im. M. Beniowskiego. Dnia 29 czerwca 1933 roku odbyło się poświęcenie harcerskiej przystani nad Sołą. Po wybuchu II wojny światowej oświęcimscy harcerze włączyli się do walki z okupantem (m.in. w walkach pod Monte Cassino zginął były hufcowy phm. Edmund Wilkosz w randze podporucznika). Po wojnie przystąpiono do organizowania drużyn harcerskich w Oświęcimiu. Powstała Komenda Powiatowe Hufca. Aby odbudować przedwojenną tradycję zorganizowano drużynę wodną. W roku 1948 powstała Rada Hufcowych powiatu bialskiego. W 1950 roku organizacja ZHP została rozwiązana, majątek hufca przejął ZMP. Powstała Organizacja Harcerska. J. Kiszka, *Nasza historia* (Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec Oświęcim) <http://www.oswiecim.zhp.pl/hufiec/18/nasza-historia> [dostęp 4 stycznia 2018].

uroczysta wieczornica harcerska, której punktem kulminacyjnym były przyrzeczenia harcerskie złożone przez młodych druhów. Ze wzruszeniem głębokim wymawiali słowa, ślubujące Bogu i Ojczyźnie wierną służbę. Na szczególne podkreślenie zasługuje dar ks. dyrektora fabryki „Rota” z Chełma, który ofiarował dla drużyny naszej wspaniałomyślnie materiał na mundurki. Szyciem mundurków zajęły się również bezinteresownie pomocnice z miasta. Na zakończenie wieczornicy odegrali harcerze utwór umieszczony w dwóch stronach pod tyt.: „Kuźnia”. Trzysta pięknych zaproszeń wydrukowała na zlecenie pana dyr. ... drukarnia fabryki „Rota” gratis.

Pan [Jan] Kajzer wyjechał do Warszawy i Łodzi w sprawach zakładowych.

- 11 II.** Z wojskowości otrzymujemy trzy konie do zwożenia materiałów budowlanych. Kilka furmanek zwozi je z obozu.

O godz. 16.30 przeszła nad Oświęcimiem burza z piorunami. Potężne błyskawice i grzmoty kilka razy wstrząsnęły powietrzem.

Dzisiaj rozpoczynają się próby przygotowawcze do Misterium Pasyjnego.

- 12 II.** Pamiętną 200 letnią rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki uczciliśmy nabożeństwem w kościele i porankiem na sali. Odczyt, deklamację i śpiewy wypełniły poranek.

Ideał bohatera walczącego o wolność Ojczyzny zajaśniał przed młodzieżą w całym blasku.

Aby podkreślić udział zakładu w akcji pomocy zimowej składamy na urządzenie szpitala dla repatriantów w Oświęcimiu 5 tys. złotych.

Obiadów dla najbiedniejszych chłopców z miasta wydajemy codziennie 26.

### (s. 12)

- 13 II.** Na zebraniu Kapituły Domowej omawiano:

1. Organizację gospodarczo-administracyjną szkoły zawodowej w naszych warunkach. Referował sprawę ks. [Edmund] Rozenbajger. Po dyskusji postanowiono zestawić praktyczne wnioski w konkretne zasady, które będą normowały całą pracę.

2. Miesiąc św. Józefa obchodzić będziemy z wielką uroczystością; nabożeństwa odprawiać się będzie wieczorem w następującym układzie: Pieśni – czytania z ambony – hymn do św. Józefa – litanie odmawiane przed ołtarzem św. Józefa – błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem przy głównym ołtarzu.
  3. Rekolekcje dla młodzieży odbędą się od 27 do 30 marca.
  4. Misterium Pasyjne wystawiać się będzie we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, poczynawszy od drugiej niedzieli.
- 14 II.** W serdecznym, rodzinnym nastroju upłynął dzień imienin najstarszego ze współbraci ks. Walentego Kozaka. Ks. dziekan [Jan] Skarbek przemawiał w czasie obiadu, wyrażając gorące życzenia zasłużonemu solenizantowi.
- Odwiedzili zakład ks. dziekan [Władysław] Kulczycki<sup>29</sup> i ks. [Karol Pękala]<sup>30</sup> dyrektor Caritasu z Krakowa, zapewniając naso przy-

29 Ks. Kulczycki Władysław (1896–1968) – kapłan diecezji krakowskiej. Urodził się w Oświęcimiu. Studia teologiczne odbywał w latach 1918–1922 na Uniwersytecie Jagiellońskim, prawo studiował w latach 1923–1928 w Strasburgu, gdzie w 1928 roku uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1922 roku. Od września 1922 roku pracował jako wikariusz parafialny i katecheta w szkole rolniczej w Czernichowie. W 1928 roku był wikariuszem w katedrze na Wawelu oraz w Parafii św. Mikołaja w Krakowie 1928–1942. W tym samym czasie był również katechetą u sióstr urszulanek w Krakowie. W latach 1928–1929 pełnił obowiązki notariusza Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Spełniał obowiązki obrońcy węzła małżeńskiego w Sądzie Metropolitalnym w Krakowie 1929–1948. W czasie drugiej wojny światowej był aresztowany przez Niemców i więziony w krakowskim więzieniu na ulicy Montelupich i w Wiśniczu Nowym 1942–1944 oraz w Zuchthaus 1944–1945. Po wojnie był wykładowcą w szkole pielęgniarek, spowiednikiem w śląskim seminarium duchownym w Krakowie oraz sędzią Sądu Prymasowskiego w Warszawie. *Kulczycki Władysław*, [w:] M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 193–194.

30 Ks. Pękala Karol (1902–1968) – kapłan diecezji krakowskiej, biskup pomocniczy tarnowski. Urodził się w Siołkowej, parafia Grybów, w wielodzietnej rodzinie. Był najstarszym z dziewięciorga dzieci (8 synów i córka) Franciszka Ksawerego i Cecylii z Mikołajczyków. W latach 1920–1924 Karol był uczniem Gimnazjum im. Brodzińskiego w Tarnowie. Po maturze filozofię i teologię studiował w Instytucie Teologicznym w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1928 roku. Przez rok pracował jako wikariusz w Nowym Wiśniczu. Kolejny rok pracował w duszpasterstwie Polonii w północnej Francji. Z końcem czerwca 1930 roku został mianowany przez biskupa Leona Wałęę sekretarzem Związku Młodzieży Męskiej w diecezji tarnowskiej. Następny biskup (od maja 1933) Franciszek Lisowski powołał ks. Karola na egzaminatora prosynodalnego, a 17 września 1933 roku erygował Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i Karola Pękale mianował jego

dziale darów z UNRA<sup>31</sup>.

## 15 II. Konferencja pedagogiczna, urządzona wieczorem miała jeden naczelny cel – zbadać, czy wychowankowie z zamiłowaniem speł-

dyrektorem. Ksiądz dyrektor Pękala w Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej utworzył sekretariat ds. Caritas z myślą, aby na wzór zachodni promować akcję zorganizowanego miłosierdzia na terenie diecezji pod nazwą Caritas. W latach 1934–1935 ks. Karol wyjeżdżał do Austrii, Niemiec, Włoch, Ziemi Świętej, Francji, Belgii i Holandii, aby dogłębnie poznać działalność i organizację Akcji Katolickiej oraz Związku „Caritas”. Kiedy biskup Franciszek Lisowski powołał w 1937 roku Diecezjalny Instytut „Caritas”, ks. Pękala został mianowany dyrektorem tegoż Instytutu. W 1939 roku obronił pracę doktorską: „Caritas we współczesnej pracy duszpasterskiej”, będącą podręcznikiem dla działaczy związku „Caritas” w diecezji. Już od 25 sierpnia 1939 roku Caritas zorganizowała dla uciekinierów 4 punkty żywienia i pomocy sanitarnej. W czasie wojny Caritas pomagała również Żydom: starcom, kobietom i dzieciom. Karmiono ich i ukrywano. Z chwilą powołania w 1945 roku przez metropolitę krakowskiego Adama księcia Sapiechę charytatywnej organizacji pod nazwą Krajowa Centrala Caritas z siedzibą w Krakowie, ks. Karol Pękala został jej dyrektorem. Dnia 14 grudnia 1946 roku papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym tarnowskim. W latach 1952–1959 biskup Karol zarządzał diecezją, ze względu na chorobę ordynariusza biskupa Jana Stepy oraz przez kolejne 3 lata po jego śmierci, jako wikariusz kapitulny. Władze komunistyczne zdecydowały zablokowały jego kandydaturę na stanowisko ordynariusza diecezji tarnowskiej. Wziął udział w Soborze Watykańskim II. Zmarł nagle w Szpitalu w Bułgarii, gdzie pojechał na leczenie. Nie przeprowadzono dochodzenia, nie wysłano konwojenta po trumnę, a kiedy wreszcie po przeszło 2-ch tygodniach trumna dojechała na miejsce, nie pozwolono otworzyć jej, mimo iż ciało było zabalsamowane na 3 m-ce. (Akt zgonu wystawiony w Bułgarii nie podaje jednoznacznie przyczyny zgonu. Spoczął w podziemiach kościoła Matki Boskiej Fatimskiej i św. Józefa. B. Kumor, *Pękala Karol*, [w:] PSB, t. 25, s. 727–728; M. Pobóg-Dmochowska, *Karol Pękala biskup życie i dzieło*, Kraków 1993.

- 31 U.N.R.R.A. – United Nations Relief and Rehabilitation Administration (z angielskiego: *Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy*) – organizacja międzynarodowa utworzona w 1943 roku, w Waszyngtonie z inicjatywy USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Chin w celu udzielenia pomocy obszaram wyzwoleonym w Europie i Azji po zakończeniu II wojny światowej. Prawie 70% świadczeń na rzecz UNRRA pochodziło z USA. Największymi odbiorcami były Chiny i Polska. W ramach tej pomocy w latach 1945–1947 dostarczono do Polski 2 mln ton różnych towarów (ciągniki, maszyny budowlane i rolnicze, parowozy, wagony kolejowe, samochody ciężarowe, warsztaty naprawcze i montownie, a także odzież, tekstylia, sprzęt medyczny, leki, materiały płynne, zboże, zwierzęta, artykuły spożywcze i kilka milionów 5-kilogramowych paczek żywnościowych z zapasów wojskowych). Od 1945 roku UNRZ została włączona do Organizacji Narodów Zjednoczonych. W 1947 roku jej miejsce zajęła Międzynarodowa Organizacja Uchodźców. Łączną wartość przekazanych przez tę organizację darów szacuje się na ponad 3 miliardy dolarów. Mimo korzyści gospodarczych dla kraju i społeczeństwa polskiego, już w połowie 1946 nowe władze komunistyczne Polski, pod wpływem rządu ZSRR, zaczęły traktować tę organizację jako formę ingerencji USA w suwerenność Polski Ludowej, co w efekcie skutkowało brakiem zgody władz komunistycznych na pomoc tej organizacji na obszarze naszego kraju.

nają swe obowiązki szkolne, warsztatowe, swe zajęcia rodzinne. Dokonano przeglądu rzemieślników w tym względzie. Wnioski końcowe przyniosły pełną pociechy wiadomość, że z małymi wyjątkami wychowankowie szkoły zawodowej z wielkim zapałem przykładają się do pracy i nauki.

- 16 II.** Czynniki nieprzychylnie naszej działalności próbują przeszkodzić nam w odbudowie zakładu. Następtwem tego – to zakaz zwożenia cegły z obozu. Dołożymy starań, by usunąć te zapory i przekonać miarodajne władze o bezpodstawności usiłowań ludzi złej woli, mających na oku pierwotne cele.

**(s. 13)**

Św. Jan Bosko, atakowany przez przeciwników, powtarzał: „Choćby całe piekło wystąpiło przeciwko mnie, nie cofnę się, gdy chodzi o zbawienie dusz i ratowanie młodzieży”.

- 17 II.** Pomoc duszpasterską niesiemy do Brzeszcz. Ks. prefekt [Jan Pluta] wygłasza tamże kazanie eucharystyczne na sumie. Młodzi aktorzy naszej sceny bawią przez dwie godziny zgromadzoną publiczność wesołymi pokazami.
- 18 II.** Nad Oświęcimiem i okolicą szaleje niezwyklej siły wichura, wyrrywając blachę, papę, dachówkę z dachów. W zakładzie burza wyrządziła poważne szkody wyrrywając z części pozostałego nad zachodnim skrzydłem dachu całe płyty pokrywy dachowej. Pan [Jan] Kajzer powrócił z Łodzi i Warszawy. Przywiózł piękny i niedrogi materiał na tuniki dla Chrystusa i Jana. Z ministerstwa przemysłu otrzymał pismo do dyrektora fabryki we Wrocławiu z poleceniem wydania dla zakładu naszego 200 sztuk imadeł. Będzie to pierwszorzędna pomoc dla szkoły mechanicznej.
- 19 II.** Ks. prefekt [Jan Pluta] z panem [Antonim] Krupczakiem zakupią w Kobiórze 70 m<sup>3</sup> drzewa na roboty stolarskie za 117 tys. zł. Drzewo będzie na miejscu przetarte i wagonem odstawione do Oświęcimia.

Ks. [Edward] Pieczeńczyk przywiezie z Opieki Społecznej z Białej 10 tys. zł subwencji dla 10 chłopców z Prus<sup>32</sup>. Subwencję przeznaczamy na obuwie dla nich.

Z Łodzi przyjeżdża artysta-dekorator pan [Władysław] Kalinowski, aby wykonać dekoracje sceniczne do Misterium Pańskiego.

**20 II.** Nowa, gwałtowna burza śnieżna z licznymi piorunami, naliczono ich 11, przeszła nad miastem o godz. 16-tej.

Z Krakowa przyjechali dwaj księża inspektorzy – ks. [Jan] Ślósarczyk i ks. [Wojciech] Balawajder<sup>33</sup>. Interesują się budową. Wieczorem zawitał niespodziewanie z Gdańska ks. dyr. Jan Domino.

#### (s. 14)

**21 II.** Ks. inspektor [Wojciech] Balawajder odjechał do Łodzi.

---

32 Zakład Świętego Józefa w Prusach – powstał w 1848 roku z inicjatywy Piotra Michałowskiego (1801–1855), prezesa Rady Administracyjnej Wolnego Miasta Krakowa. Powołana fundacja prowadziła zakład młodzieżowy, w którym wychowywały się w duchu katolickim i kształciły głównie sieroty, dzieci bezdomne i pozbawione opieki. Początkowo zakład mieścił się w Krakowie przy ulicy Karmelickiej, a od 1909 roku w Prusach pod Krakowem. Zakładem administrowali ojcowie józefici, od 1866 roku księża diecezjalni i osoby świeckie, od 1925 roku księża michalicy, w latach 1940–1942 księża sercanie. Dopiero 1942 roku jego administrację przejęli salezjanie, mimo że w miesiąc później, Niemcy oddali kierownictwo sierocińca i fundacji komisarzowi wojennemu Rudolfowi Larkowi, który salezjanów nie usunął z zakładu. Od 1926 roku opieka nad fundacją przechodziła na każdorazowego biskupa krakowskiego. J. Niewęglowski, *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1898–1989*, Warszawa 2011, s. 450.

33 Ks. Balawajder Wojciech (1890–1947) – urodził się w Sieteszy koło Przeworska. Nowicjat salezjański rozpoczął w 1906 roku w Daszawie i złożył śluby po przeniesieniu nowicjatu do Radnej w 1907 roku. Teologię studiował na Gregorianum w Rzymie. Dyplom z filozofii uzyskał na Akademii św. Tomasza. Przyjąwszy święcenia kapłańskie w 1916 roku w Oświęcimiu uzyskał dyplom z historii i literatury na UJ. Przez pięć lat był magistrem nowicjatu w Kleczy Dolnej. Okazał się praktycznym budowniczym północnego skrzydła zakładu oświęcimskiego w czasie swego dyrektorstwa (od 26 VIII 1928–1933). Był dobrym ekonomem Inspektorii św. Stanisława Kostki (północnej). Po wybuchu drugiej wojny światowej i po wyjeździe inspektora ks. Stanisława Pływaczyka do Wilna, ks. Balawajder objął urząd inspektora (od 15 sierpnia 1940) dla salezjańskich domów prowincji północnej w Generalnej Gubernii i na terenach przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej. Od lutego 1945 roku rozpoczął jako inspektor organizację domów i pracy salezjanów po wojnie. Towarzysząc ks. Piotrowi Tirone w czasie nadzwyczajnej wizytacji prowincji uległ wypadkowi samochodowemu i na skutek odniesionych obrażeń zmarł 11 lutego 1947 roku w Białogardzie, w 56 roku życia, 40 ślubów zakonnych i 31 kapłaństwa. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich 1891–2003*, Warszawa 2003, s. 8.

Ks. [Lucjan] Strada wybrał się do Wrocławia w sprawie zyskania narzędzi, imadeł dla pracowni mechanicznej.

Na prośbę naszą o niższą cenę prądu skierowaną do elektrowni w Sierszy nadszedł dziś list z pismem zarządu, uwzględniającym podanie także za miesiące poprzednie. Obniżoną cenę prądu do połowy tj. z 3 zł na 1,50 zł za kilowat.

Konferencja z ks. inspektorem [Janem] Ślósarczykiem poświęcona sprawom personelu i budowy. W zakładzie przechodzi fala grypy. Dwudziestu chłopców położyło się do łóżka. Przebieg choroby zaczyna się wysoką gorączką, która opada po kilku godzinach. Lekarz dr Müller dokonał przeglądu chorych, nie zauważył żadnych późniejszych objawów; wszystko ma przebieg normalny.

- 22 II.** Dwie furmanki zakładowe zwożą ofiarowany przez Zarząd Fabryki Paliw Syntetycznych<sup>34</sup> barak, przeznaczony na pracownię stolarską.

---

34 Fabryka Paliw Syntetycznych w Oświęcimiu – obecnie Synthos S.A. Polskie przedsiębiorstwo branży chemicznej z siedzibą w Oświęcimiu, to jeden z największych producentów surowców chemicznych w Polsce oraz pierwszy w Europie producent kauczuków emulsyjnych i największy europejski producent polistyrenu do spieniania. Przedsiębiorstwo zostało założone w 1945 roku jako Fabryka Paliw Syntetycznych w Dworach (obecnie część Oświęcimia). W czasie drugiej wojny światowej (od października 1942 do stycznia 1945) na tym terenie mieściły się zakłady Buna-Werke, produkujące dla potrzeb armii niemieckiej oraz obóz koncentracyjny Auschwitz III (Monowitz). W latach 1946–1948 przedsiębiorstwo funkcjonowało jako Państwowe Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach, następnie jako Zakłady Syntezy Chemicznej w Dworach (1948–1949), Zakłady Chemiczne – Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Oświęcimiu (1949–1951) oraz Zakłady Chemiczne „Oświęcim” w Oświęcimiu. Pierwszymi produktami wytwarzanymi w 1948 roku były trichloroeten i chlorobenzen. W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku rozpoczęto produkcję benzyny syntetycznej, karbidu, acetyleny, chloru, chlorku winylu, PCW, metanolu, styrenu oraz polistyrenu. W 1959 roku rozpoczęto wytwarzanie kauczuku, co w późniejszych latach było głównym obszarem produkcyjnym przedsiębiorstwa. Dnia 1 grudnia 1994 roku to przedsiębiorstwo państwowe zostało przekształcone w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Dnia 28 kwietnia 1997 roku spółka przyjęła nazwę: Firma Chemiczna Dwory Spółka Akcyjna. W 2004 roku spółka została sprywatyzowana, a w 2007 roku Firma Chemiczna Dwory przejęła czeskiego producenta kauczuku, spółkę Kaučuk a.s. zlokalizowaną w Kralupach. Powstała po akwizycji grupa kapitałowa w 2007 roku przyjęła nazwę Synthos S.A. i obecnie zarządza kilkoma spółkami produkcyjnymi, z których największe to Synthos Dwory. Podstawowe produkty Grupy Synthos to kauczuki syntetyczne, tworzywa styrenowe i produkty specjalistyczne: lateksy, dyspersje winylowe i akrylowe oraz kleje, a także środki ochrony roślin. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Synthos> [odczyt 4 stycznia 2028].



Wieczorem rozpoczął ks. inspektor Jan Ślósarczyk wizytację kanoniczną<sup>35</sup> domu oświęcimskiego. Pierwsza to po siedmioletniej przerwie wojennej wizytacja tego domu. Na wstępie konferencji zaznaczył, byśmy tę wielką łaskę, jaką jest wizytacja, przyjęli z uczuciami wdzięczności za tyle dowodów Bożej Opatrzności, z uczuciami ufności, zbudowanej na dobroci nieskończonej Ojca Niebieskiego, z uczuciami odpowiedzialności wobec Boga i zgromadzenia za powierzone nam przez Opatrzność zadania, z uczuciami żywej wiary i entuzjazmu w lepszą przyszłość posłannictwa, jakie nam zostawił św. Jan Bosko, jest najwspanialszą w dziejach Kościoła misją, zmierzającą do odrodzenia świata przez wychowanie młodzieży. Żyjemy nieustannie tym ideałem, pogłębiajemy go coraz bardziej, wcielamy go z największym poświęceniem na każdym polu wyznaczonym nam przez posłuszeństwo!

(s. 15)

W praktycznych uwagach, związanych z wizytacją podkreślił ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] z naciskiem ważność pełnego zaufania przy sprawozdaniach, którym przyświecać powinien cel podwójny: uświęcenie własne i troska o dobro zgromadzenia.

- 23 II.** Pierwszy dzień wizytacji inspektorialnej poświęcony sprawozdaniu ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Czcigodny przełożony interesuje się żywo wszystkimi sprawami, na każdą trudność znajduje skuteczną radę i środek zaradczy.

---

35 Wizytacja inspektorialna/kanoniczna – przynajmniej raz w roku (oraz ilekroć słuszna przyczyna tego wymagać będzie) przełożony prowincji winien odwiedzić każdy dom, aby starannie zbadać, czy salezianie w tym domu zachowują Konstytucje zakonne, czy jest właściwie sprawowany zarząd dobrami duchowymi i materialnymi oraz czy placówka jako całość zmierza do swego celu: rozszerzenia chwały Bożej i zbawienia dusz. (Art. 120, *Ust.*).

W trakcie wizytacji inspektor odbędzie dwukrotnie spotkanie z wszystkimi współbraćmi. Pierwszy by ukazać im cel wizytacji oraz wezwać do szczerzej, indywidualnej rozmowy z każdym. Drugi raz by przeczytać sporządzony protokół, udzielić stosowanych napomnień i pożegnać się ze wszystkimi. W trakcie wizytacji odbędzie konferencję dla Kapituły/Rady domowej, przyjmie sprawozdania od wszystkich współbraci, zbada stan kasy domowej/parafialnej, zapozna się ze wszystkimi sektorami pracy zakładu, parafii szkoły. (Art. 349–354, *Reg.*). *Ustawy i Regulaminy Towarzystwa Św. Franciszka Salezego*, Warszawa 1925.

Z Zakopanego przyjeżdża po dłuższej kuracji ks. [Jakub] Wolf. Prawdopodobnie zostanie przez pewien czas w Oświęcimiu.

Młodzież zakładu odbywa próbę generalną przedstawienia „W pogoni za milionami”.

Nasilenie grypy maleje; kilku chorych wstało dziś z łóżka.

- 24 II.** Z dwudziestu trzech chorych tylko czterech pozostało dziś w łózkach. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] na tę wiadomość dowcipnie rzucił następujące spostrzeżenie: Chcecie chorych przepędzić z łóżka? Urządźcie tylko przedstawienie. Wieczorem przy pełnej sali młodzi aktorzy grali z werwą pełną życia i humoru komedię „W pogoni za milionami”.

- 25 II.** W trzecim dniu wizytacji współbracia rozpoczynają sprawozdania przed ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem].

W celu uzyskania przydziału materiałów budowlanych z terenu obozu oświęcimskiego, kierujemy do Zarządu Wojewódzkiego podanie w tej sprawie.

Dekorator sceniczny pracuje intensywnie nad wykonaniem projektów w postaci małych modeli. Stolarze wykonują równocześnie na podstawie dokonanych wymiarów „dostawki” w naturalnej wielkości. Próby śpiewu i orkiestry do Misterium <Pasyjnego> odbywają się regularnie.

- 26 II.** Cieśle zabierają się do budowy trzeciego baraku, przeznaczonego na magazyn żelaza dla pracowni mechanicznej. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] przyjmuje w dalszym ciągu sprawozdania współbraci.

(s. 16)

- 27 II.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] przewodniczy w miesięcznym zebraniu księży na tzw. „kazusie”. Głównym tematem był referat opracowany przez ks. [Walentego] Kozaka: „De materia vini” [O materii wina]. Czcigodny prelegent wyczerpująco przedstawił przepisy kościelne, obowiązujące w tym zakresie; omówił różne gatunki wina, sposoby wyrabiania i przechowywania; podkreślił środki, jakie należy stosować celem zabezpieczenia wina przed zepsuciem. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wyraził uznanie referentowi i prosił, by tak piękną i pożyteczną pracę przenieść na

Łosiówkę<sup>36</sup>. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] oświadczył, że ten i poprzedni wykład: „De materia panis” [O materii chleba] będą posłane do wszystkich zakładów w prowincji. Po referacie w dyskusji padły różne pytania, na które odpowiadał ks. prelegent. Potem omówiono zagadnienia: Jak zdobywać powołania? Pełna życzliwości troska o wychowanków w życiu codziennym, modlitwa o powołania, konferencje urządzone na ten temat w ciągu roku, wyczekiwanie kandydatów przy wyjazdach na parafie, na rekolekcje, rozpowszechnianie odpowiedniej lektury, pielęgnowanie stowarzyszeń religijnych, praca spowiedników w konfesjonalach. Oto cały szereg czynników, które skutecznie wpływają na budzenie w pozyskiwaniu powołań. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] zwrócił kilka uwag związanych z odprawieniem Mszy Świętej.

Po trzech tygodniach zdjęto ks. dyrektorowi [Adamowi Cieślakowi] bandaż gipsowy z nogi.

- 28 II.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wygłosił konferencję do młodzieży z okazji „ćwiczenia dobrej śmierci”<sup>37</sup>.

Omawiano z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] plany związane z budową czwartego baraku na pomieszczenia pracowni stolarskiej. Zdecydowano przeznaczyć na ten cel nie teren podwórza przed dotychczasową stolarnią, lecz przestrzeń niżej położoną wzdłuż wału.

Zakończył się trzymiesięczny kurs budowlany zorganizowany w zakładzie przez inż. [Ottona] Fedaka. Brało w nim udział [...] uczestników.

---

36 Łosiówka – popularna nazwa domu salezjańskiego w Krakowie przy ulicy Tynieckiej 39. Nazwa pochodzi od wcześniejszego właściciela zamku – hrabiego Łosia. Zakupiony został przez salezjanów myśliwski pałacyk od hrabiego Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa w 1918 roku.

37 Ćwiczenie dobrej śmierci – tak nazywano dawniej, a obecnie miesięczny dzień skupienia salezjanów. W tradycji salezjańskiej polecany był salezjanom i praktykowany także przez wychowanków ich zakładów. Tego dnia należało przygotować się do sakramentu pokuty, odprawić spowiedź i przyjąć Komunię Świętą oraz podjąć odpowiednie postanowienie wewnętrznej pracy nad sobą. Odprawiający tego dnia wysłuchiwali tematyczną konferencję i uczestniczyli we Mszy Świętej. Te praktyki należało odprawić tak starannie, jakby były one ostatnie w życiu odprawiającego, stąd potoczna nazwa dnia skupienia – ćwiczenie dobrej śmierci.

(s. 17)

## Marzec 1946

Z pełną ufnością w opiekę Św. Józefa  
rozpoczynamy miesiąc Jego czci poświęcony.

- 1 III. Pierwszy piątek miesiąca zgromadził u stóp ołtarza liczne szeregi młodzieży. W siódmym dniu wizytacji odprawił z nami ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] ćwiczenia dobrej śmieci. Wieczorem przeprowadził sam rekolekcję w oryginalnej formie, przechodząc z nami szczegółowy sąd, na którym roztrząsane będą wszystkie sprawy z całego życia. Na podstawie „Wierząc” zanalizował obowiązki chrześcijanina, salezjanina i z głęboką wnikliwością zaakcentował konieczność wiary. „Co nie płynie z wiary, grzechem jest”. Do refleksji wygłosił konferencję, w której przypominał wszystkim główne pobudki do gorliwego odprawienia miesiąca Św. Józefa: Św. Józef jako wielki patron zgromadzenia, ideał najwznioślejszy życia wewnętrznego, wzór niestrudzonego pracownika, pociągający przykład w praktyce wszystkich cnót.
- 2 III. Ważna konferencja z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem], na której inż. [Otton] Fedak przedłożył plan nadbudowy drugiego i trzeciego piętra na środkowym skrzydle zakładu. Po dłuższej dyskusji polecił ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] inżynierowi opracować rysunek z pewnym uwzględnieniem motywów pierwotnej fasady.
- Ks. prefekt [Jan Pluta] wyjechał do Wielkiego Chełmu z kazaniem na 40-to godzinne nabożeństwo.
- Z Kobióra nadchodzi wagon desek sosnowych po przetarciu, zakupionego na roboty stolarskie drzewa.
- Stolarze pracują przy dekoracjach scenicznych do Misterium Pasyjnego.
- Dyrektor fabryki „Bata”<sup>38</sup> z Chełmka ofiarował dla najuboższych harcerzy [...] par bucików.

38 „Bata” – to międzynarodowy koncern obuwniczy. Jego założycielami byli w 1894 roku Antoni i Tomasz Bata oraz ich siostra Anna, gdzie w mieście Zlin w Czechach założyli macierzystą fabrykę. Rodzina Baty należała do najbogatszych w ówczesnym świecie. Przełomem dla firmy był okres pierwszej wojny światowej, kiedy firma otrzymywała zamówienie dzienne od wojska na 10 tysięcy par obuwia. W 1929

**3 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] celebryje sumę w kościele parafialnym podczas 40-to godzinnego nabożeństwa. Ks. [Stanisław] Wrotkowski głosi słowo Boże.

Wieczorem o godz. 17.00 przedstawienie komedii: „W pogoni za milionami”.

(s. 18)

**4 III.** Ku uczczeniu św. Kazimierza celebryje Mszę Świętą wspólną ks. Kazimierz Masłowski.

Próby śpiewu Misterium Pasyjnego wykazują już dobre wyniki. Dekoracje sceniczne wykonuje grupa stolarzy z miasta i chłopcy zakładowi pod kierunkiem pana [Antoniego] Krupczaka.

**5 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] z ks. prokuratorem [Józefem Strauchem] i panem [Janem] Kajzerem układają plany pomieszczeń na stolarnię i ślusarnię. Wyzyskanie dość obszernych terenów na najniższym poziomie zakładu od strony Soły dają możliwość rozbudowy hal warsztatowych. Furmanki wożą z obozu wapno.

Ks. [Lucjan] Strada głosi kazanie na zakończenie 40-to godzinnego nabożeństwa we Włosienicy.

**6 III.** Nabożeństwa Środy Popielcowej gromadzą liczne zastępy wierzni, którzy po każdej Mszy Świętej przyjmują z pobożnością posypywanie poświęconym popiołem.

Główne nabożeństwa dla młodzieży odprawia o godz. 9-tej ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] i wygłasza po Mszy Świętej egzortę, zachęcając do praktyki pokuty.

---

roku firma „Bata” powołała Polską Spółkę Obuwa Bata S.A. w Krakowie. W 1932 roku wybudowano w Chełmku fabrykę obuwia, która była pierwszym zakładem przemysłowej produkcji obuwia w Polsce. Wzorując się na założeniach, które wdrożono wcześniej w świecie w zakładach Baty, w Chełmku wybudowano fabrykę obuwia wraz z osiedlem pracowniczym, szkołą, infrastrukturą sportową (wraz z boiskiem, basenem, kortami tenisowymi i skocznią narciarską). Zakład posiadał też dwie garbarnie – w Brzeziu i Jaśkowicach. Od 1934 roku rozpoczęto wydawanie gazety zakładowej „Echo Chełmka”. Po 1945 roku wznowiono produkcję. W 1947 roku zakłady obuwnicze w Chełmu upaństwowiono i funkcjonowały jako Południowe Zakłady Obuwia (1947–1959), następnie jako Kombinat Garbarsko-Obuwniczy Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chełmek” (1959–1990) oraz Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chełmek” S.A. (1991–2003). Po tej dacie zakłady przeszły w stan upadłości. W 2006 otwarto Dom Pamięci Baty. Bata (przedsiębiorstwo) [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bata\\_\(przedsi%C4%99biorstwo\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bata_(przedsi%C4%99biorstwo)) [odczyt 4 stycznia 2018].

Dzień wolny od nauki wyzyskano na próby Misterium Pasyjnego. Z banku G[łównego] Kr[akowskiego] wpływa do Kasy Komunalnej druga część pożyczki na odbudowę zakładu w wysokości 125 tys. zł.

- 7 III. W trzynastym dniu wizytacji ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] poza ostatnimi sprawozdaniami współbraci poświęcił czas szczegółowemu przeglądowi wszystkich zakątków zakładu w towarzystwie ks. prefekta [Jana Pluty]. Pan [Jan] Kajzer bierze udział w rozprawie sądowej w Katowicach, wytoczonej przez prokuraturę państwa w sprawie maszyn naszych zatrzymanych w Rybniku. Po szczegółowym wyjaśnieniu sytuacji prawnej, ostateczne rozstrzygnięcie postanowiono odłożyć na później. Ufamy, że Św. Józef wyjedna nam pomyślnie zakończenie ważnej dla naszej placówki sprawę – odzyskanie tak potrzebnych dla prowadzenia szkoły maszyn.

(s. 19)

8 III 1946. Drogę Krzyżową odprawiliśmy o godz. 17.00. Błogosławieństwo z litanią do Św. Józefa zakończyło nabożeństwa.

Na zebraniu Kapituły Domowej z udziałem ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] rozpatrywano kilka ważnych spraw:

A/ Budowę zakładu postanowiono prowadzić intensywnie w następującej kolejności:

1/ Płytę od Soły mury ostatniego piętra i dach.

2/ Część środkowego skrzydła do wieży przez dwa piętra.

3/ Resztę o ile warunki materialne i fundusze pozwolą.

4/ Zabezpieczyć płytą oktagon pod kościół.

B/ Równocześnie wznieść barak na pracownię stolarską, barak na magazyn żelaza i na odlewnię.

C/ Wykończenie zakładu rozłożyć na etapy i w związku z tym ograniczyć liczbę internistów na rok 1946–1947 do setki. Przygotować jadalnię przez usunięcie ścianki szklanej, a wejście do jadalni przełożonych skierować z korytarza pod klatkę schodową. Zbudować umywalnię dla chłopców i uruchomić łazienki.

D/ Pan [Jan] Kajzer organizuje 10 miesięczny kurs mechaniczny, który odbędzie się w zakładzie.

E/ Na uroczystość Marii Wspomożycielki 26 maja zaprosić ks. biskupa [Stanisława] Rosponda i urządzić bierzmo-  
wanie chłopców.

**9 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] po dwutygodniowej pracy pełnej poświęcenia i salezjańskiego entuzjazmu zgromadził nas na konferencję końcową w kaplicy. Zwrócił uwagę na trzy usterki. Brak punktualności, którą należy usunąć pilnym stosowaniem się do rozkładu dnia; chwilowe dąsanie się uczy okazywaniu niezadowolonia likwidować wyrozumiałością; liczyć się z wydatkami przy urządzaniu sceny, pracowni itp.

Główną treścią konferencji była zachęta do pielęgnowania życia wewnętrznego, od czego zależy cała wartość naszych prac i poświęceń. Wszystko dla Boga, z Bogiem i w Bogu.

(s. 20)

**10 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wizytuje Drużynę Harcerzy i zostawia im piękny upominek, by szukali wszędzie „symbolicznej trójki” i z miłowania przyrody podnieśli serce ku uwielbieniu Trójcy Świętej.

Kazania pasyjne głosi ks. dyrektor [Adam Cieślar] na temat Drogi Krzyżowej.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] konferuje z ks. [Lucjanem] Stradą w sprawie wydawnictwa „Marii Wspomożenia Wiernych” i wyniki konferencji podaje nam do wiadomości. Na miesiąc maj ma wyjść z druku pierwszy numer maryjnego czasopisma, którego celem będzie krzewienie kultu Wspomożycielki.

**11 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wygłasza konferencję do uczniów IV klasy „o powstaniu”.

O godz. 12.00 młodzież wraz z przełożonymi składa ks. inspektorowi [Janowi Ślósarczykowi] podziękowanie za jego pracę i zachęty w czasie wizytacji. Odbywa się ten akt na sali rekreacyjnej. Ks. inspektor [Jana Ślósarczyk] gromadzi na konferencji oddzielnie kleryków (po obiedzie), i koadiutorów (po wieczery).

Konferencja z inżynierem [Ottonem] Fedakiem w celu ustalenia fasady nadbudowy środkowego skrzydła zakładu.

**12 III.** Z UNRA za pośrednictwem Caritasu otrzymujemy 170 puszek konserw mięsnych i jarzynowych.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] w towarzystwie ks. [Józefa] Straucha wyjeżdża do Pogrzebienia.

Przygotowania Misterium Pasyjnego trwają bez przerwy. Drukarnia fabryki „Bata” z Chełmka wykonuje bezinteresownie 150 afiszów różnokolorowych, których część rozwieszamy w mieście. Monterzy zakładają światło elektryczne. Próby odbywają się codziennie po wieczery.

- 13 III.** Wizytację ministerialną zakładu, internatu przeprowadza pan inspektor St[anisław] Opielowski z Białej. Bardzo życzliwie odnosi się do różnych zapotrzebowań tak w zakresie wyżywienia, jak lekarstwa, bielizny, ubrania. Zapewnia pomoc w tych dziedzinach. Niespodzianką dnia dzisiejszego był obfity opad śnieżny. Warstwa 30 cm pokryła całą okolicę.

(s. 21)

- 14 III.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] rozpoczyna rekolekcje dla matek w kościele parafialnym w Oświęcimiu. Głosi jedną naukę wieczorem. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wraca wieczorem z Pogrzebienia.
- 15 III.** Konferencja z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem], mająca na celu ustalenie rozkładu wewnętrznego zakładu. Wiele motywów przemawia za tym, by na pierwszym piętrze środkowego skrzydła zostawić korytarz analogicznie jak na parterze. Rozwiązałyby to zagadnienie urządzenia rekreacji z pełną swobodą.
- 16 III.** Siedmiu księży spowiada całe popołudnie w kościele parafialnym. Pierwsze przedstawienie Misterium Pasyjnego zaszczylił swą obecnością ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] i wyraził pełne zadowolenie dla poprawnej gry aktorów i pięknych dekoracji scenicznych.
- 17 III.** Drugie przedstawienie pasyjne sprowadziło licznych gości. Wzruszenie i łzy można było zauważyć i na twarzach najostrożniejszych. Ks. [Stanisław] Rokita składa na budowę 6 tys. zł.
- 18 III.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjeżdża do Krakowa. Uroczyste nabożeństwo ku czci Św. Józefa odprawia, po przerwie 7 tygodni ks. dyrektor [Adam Cieślar]. Sala na trzecim przedstawieniu Męki Pańskiej przepełniona.
- 19 III.** Uroczystość Św. Józefa obchodziliśmy w nastroju podniosłym. W czasie Mszy Świętej o godz. 9.00 przystąpił do I Komunii Świętej jeden z wychowanków – Józef Dawiskiba a z nim rodzice:



major wojska polskiego [Michał] z małżonką. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. [Jan] Wurzel<sup>39</sup>.

Po południu odegrano po raz czwarty Misterium Pasyjne z wielkim powodzeniem.

**20 III.** Ks. [Kazimierza] Masłowskiego chorego odwozimy do Krakowa na klinikę.

Ks. [Czesław] Pieczeńczyk przeprowadza zbiórkę ziemniaków w Porębie [...] ofiarowanych na zachętę ks. proboszcza Józefa Kmiecika przez gospodarzy.

### (s. 22)

Na zebraniu Kapituły Domowej omawiamy:

- 1/ Zaproszenie na przedstawienie Męki Pańskiej władze i wybitnych dobrodziejów.
- 2/ Szczegółowy rozkład rekolekcji dla chłopców.
- 3/ Projekt poprawek w rozdziale dnia.
- 4/ Zdobycie środków żywności niezbędnych dla zaangażowania większej liczby robotników do budowy.
- 5/ Rozplanowanie boisk szkolnych.

**21 III.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża z rekolekcjami do Grojca. Pracownicy budowlani przygotowują teren pod barak stolarski i usuwają wózkami gruzy.

**22 III.** Trzech księży pomaga w pracy duszpasterskiej w Grojcu przy spowiedzi wielkanocnej.

**23 III.** Czterech księży spowiada w kościele parafialnym, trzech po raz drugi w Grojcu.

---

39 Ks. Wurzel Jan (1919–2008) – salezjanin. Urodził się w Brzeżcach. Nowicjat salezjański odbył w 1936/1937 w Czerwińsku i tam złożył pierwszą profesję zakonną 3 sierpnia 1937 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 11 czerwca 1944 roku w Krakowie. Całe życie kapłańskie pracował w duszpasterstwie: w Częstochowie 1944–1945; Oświęcimiu 1945–1946 – katecheta, kierownik oratorium, nauczyciel j. polskiego; we Wrocławiu 1946–1955 – administrator parafii NSPJ; Lublin 1956–1958 – studia; Oświęcim 1958–1959; Wrocław 1959–1965 – (parafia św. Michała); Oleśnica 1965–1966; Wrocław 1966–1973 – parafia św. Mikołaja; Przyłęków 1973–1983 – rektor kościoła; Szczyrk 1983–1984 – praca duszpasterska; Niemcy 1984–1989 – praca duszpasterska; Wrocław 1989–2008 – parafia Chrystusa Króla. Zmarł we Wrocławiu, w 89 roku życia, 71 ślubów zakonnych i 64 kapłaństwa. Pochowany został na cmentarzu komunalnym przy ul. Bujwida.

Misterium Pasyjne odegrane po raz piąty zgromadziło młodzież szkolną.

- 24 III.** Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] kończy rekolekcje, a parafianie grójceccy chętnie wyrażają gotowość niesienia zakładowi pomocy w postaci ziemniaków.

Misterium gramy przy sali przepełnionej po raz szósty. Przedstawienie zaszczycił swą obecnością ks. mgr Jan Skarbek, mianowany prałatem. Zaszczytne to odznaczenie słusznie dostało się w udziale gorącemu czcicielowi św. Jana Bosko i serdecznemu przyjacielowi dzieł salezjańskich.

- 25 III.** Młodzież przygotowuje się do rekolekcji.

Na lekcjach religii odbywają się próby Mszy <Świętej> recytowanej.

- 26 III.** Z Krakowa przyjeżdża ks. dyr. Kazimierz Matuszak, głosić rekolekcje dla młodzieży.

Pani inż. Wyszynska, przeprowadzająca rozplanowanie urbanistyczne Oświęcimia z ramienia Ministerstwa, wysuwa propozycję utworzenia placówki wychowawczej na terenie obozu w dowolnie obranym gmachu.

Równocześnie nadchodzi od ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] list z zawiadomieniem o wniesieniu do Urzędu Wojewódzkiego pisma wyrażającego gotowość uruchomienia sierocińca i zakładu wychowawczego, „jako żywego pomnika na ziemi wznoszonej krwią i łzami tylu naszych zamęczonych braci” w Oświęcimiu.

### (s. 23)

Dwóch księży pomaga w pracy duszpasterskiej w Polance <Wielkiej>.

- 27 III.** Rozpoczynamy rekolekcje dla młodzieży. Nabożeństwa i nauki wypełniają czas od godz. 7.30 do 17.00. Milczenia budujące zachowują przez cały dzień z wyjątkiem rekreacji po obiedzie i po wieczery. Czas wolny spędzają w salach szkolnych pod opieką wychowawców i korzystają z dostarczonej im lektury religijnej. Ks. [Czesław] Pieczeńczyk przeprowadza zbiórkę ziemniaków w Grojcu.

Wizyta pana dyr. [Stefana] Pawlikowskiego<sup>40</sup> i dyr. Hipsza z Zakładu Paliw Syntetycznych. Bardzo się interesowali naszą placówką i wyrazili radość na myśl, że w kwietniu rozpocznie się w naszym zakładzie kurs roczny dla ich pracowników mechanicznych i elektro-technicznych.

Na kilka godzin zatrzymują się u nas w przejeździe ze Sokołowa <Podlaskiego> do Tychów dwie siostry salezjanki. Jadą do Tychów, by oglądać dom, który może w przyszłości stać się pięknym ośrodkiem ich pracy na ziemi Śląskiej.

### Rozkład dnia w czasie rekolekcji młodzieży w Oświęcimiu 27–30 III 1946 roku<sup>41</sup>

<i>Godz.</i>	<i>zajęcia</i>
7.00	Wstanie.
7.30	Modlitwy poranne – Msza Święta recytowana – Kazanie – Śniadanie – Rekreacja w milczeniu – Lektura duchowna.

---

40 Pawlikowski Stefan (1899–1980) – urodził się w Sanoku. Gimnazjum klasyczne ukończył w 1918 roku w Kołomyi, po czym podjął studia na Wydziale Chemicznym Politechnik Lwowskiej. Po uzyskaniu dyplomu podjął pracę asystenta w tejże Politechnice przy katedrze kierowanej przez prof. Ignacego Mościckiego, gdzie w roku 1928 uzyskał stopień doktora nauk technicznych. Habilitował się w listopadzie 1948 roku na Wydziale Chemicznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W 1957 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1962 roku profesora zwyczajnego. W czasie drugiej wojny światowej przebywał w Krakowie, ukrywając się przed aresztowaniem. Bezpośrednio po wyzwoleniu Krakowa (styczeń 1945) jeszcze w czasie trwania wojny został powołany przez Państwowy Urząd Naftowy na stanowisko dyrektora fabryki kauczuku syntetycznego w Dworach k. Oświęcimia. Po zdemontowaniu tych zakładów w 1946 roku przez wojskowe władze radzieckie, organizował na tym terenie Biuro Studiów i Projektów, a następnie brał udział w projektowaniu i montażu w Oświęcimiu pierwszej polskiej fabryki benzyny syntetycznej, metodą Fischera-Tropscha, której instalacje techniczne przywieziono z Schwarzhede z Niemiec w ramach reparacji wojennych. Od pierwszych miesięcy istnienia był związany z Politechniką Śląską, gdzie prowadził wykłady zleczone, a w 1952 roku objął kierownictwo Katedry Technologii Wielkiego Przemysłu Nieorganicznego. W 1970 roku przeszedł na emeryturę. Obszarem jego działalności naukowo-badawczej była technologia chemiczna oraz korozja i elektrochemia. Profesor Pawlikowski jest autorem lub współautorem ponad 200 publikacji naukowych lub popularno naukowych oraz książek. Jest autorem lub współautorem ok. 20 patentów z dziedziny technologii chemicznej i ochrony przed korozją.

41 Rozkład napisany na maszynie i wklejony do kroniki.

- 10.00 Nauka – Przerwa w milczeniu – Studium.  
 11.30 Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu – Rachunek sumienia – Anioł Pański – Przerwa w milczeniu.  
 12.15 Obiad – Przerwa umiarkowana.  
 13.30 Różaniec w kościele – Odpoczynek w studium.  
 14.30 Gorzkie Żale – Nauka – Lektura duchowna w studium.  
 16.30 Nauka – Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem – Anioł Pański.  
 17.45 Kolacja – Rekreacja umiarkowana.  
 19.00 Zajęcia.  
 20.00 Modlitwy wieczorne – Spoczynek.

**Bóg \* dusza \* wieczność**

*Co pomoże człowiekowi,  
 choćby cały świat zdobył,  
 a na duszy swej szkodę poniósł*

(Mat. 16.26)

- 28 III.** Młodzież z nadzwyczajnym zapałem odprawiają rekolekcje. Dla ułatwienia dojeżdżającym pracy wewnętrznej i skupienia rekolekcyjnego dajemy 45 chłopcom obiady. Delegacja pracowników budowlanych zwraca się do nas o poparcie ich żądań w starostwie, celem uzyskania przydziału chleba. Chętnie tak słuszne żądanie poprzemy specjalnym pismem.
- 29 III.** Z polecenia władz wojewódzkich oglądamy zabudowania obozu oświęcimskiego, celem wyboru obiektu mogącego nadać się na zakład dla młodzieży. Obok bloków obozowych nienadających się bardzo na zakład, stoi niedokończony budynek w kształcie podkowy, który po wykończeniu i odpowiednim rozplanowaniu można by zużytkować na cele wychowawcze. Sześciu księży pomaga w parafii w spowiadaniu młodzieży Gimnazjum Miejskiego.

**(s. 24)**

W programie rekolekcji zakładowych ustawiono po południu od godz. 15.00–17-tej czas wyłącznie na odprawianiu spowiedzi świętej. Wychowankowie przygotowani bardzo starannie z wielkim przejęciem odbywają ten ważny moment ćwiczeń rekolekcyjnych. Ks. [Lucjan] Strada wraca z Krakowa, gdzie podejmował starania o zdobycie aprobaty i poparcia na druk wydawnictwa

„Wspomożycielki”. Pierwsze kroki skierowane w tym celu zapowiadają pomyślny wynik sprawy.

- 30 III. Uroczyste zakończenie rekolekcji obejmowały: Modlitwy poranne, ostatnią naukę z upominkami i błogosławieństwo krzyżem, Mszę Świętą z komunią generalną, *Magnificat* wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu, błogosławieństwo i ucałowanie relikwii św. Jana Bosko. Po Mszy Świętej młodzież zgromadziła się na korytarzu, by odebrać z rąk ks. Rekolekcjonisty obrazki z upominkami i podziękować czcigodnemu kaznodziei za trud podjęty z taką gorliwością. Wieczorem przedstawienie „Misterium” po raz 7. Zainteresowanie przedstawieniem rośnie, a czemu świadczy przyjazd gości z Siemianowic i Jaworzna trzema samochodami ciężarowymi.

### Upominek Rekolekcji świętych

27–30 III 1946<sup>42</sup>



#### Upominek Rekolekcji św.

27 – 30. 3. 1946 r.

1. Wiernie strzec będę skarbu wiary św.
2. Szczególną moją troską będzie zachowanie **Anielskiej cnoty**.
3. Przewodnikami w życiu moim będą: Niepokalana Wspomożycielka i św. Jan Bosko.

- 1/ Wiernie strzec będę skarbu wiary świętej,
- 2/ Szczególną moją troską będzie zachowanie Anielskiej cnoty<sup>43</sup>,

42 Obrazek z tekstem upominku jaki otrzymywali uczestnicy rekolekcji świętych.

43 Anielska cnota – to cierpliwość, dziewictwo.

3/ Przewodnikami w życiu moim będą: Niepokalana Wspomożycielka i św. Jan Bosko.

**31 III.** W kościele pracy w konfesjonale dużo. Młodzież licznie przystąpiła do Komunii świętej. Ósmy raz gramy Mękę Pańską dla poważnych gości z miasta i okolic. Cztery osoby przyjechały z Krakowa, urzędnicy z Kuratorium <Okręgu> Szkolnego.

Kończymy miesiąc Św. Józefa gorącym dziękczynieniem za dobrodziejstwa otrzymane z taką hojnością za przyczyną szafarza niebieskiego.

Ite ad Joseph!

(s. 25)

Kwiecień 1946

**1 IV.** Tymczasowy Zarząd Państwowy (TZP) przeprowadzający likwidację obozu oświęcimskiego prosi nas o objęcie w opiekę bloków zajmowanych przez wojsko polskie. Ze względu na to, że wojsko opuszcza bloki, wypada zająć się natychmiast zabezpieczeniem budynków. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] z ks. [Lucjanem] Stradą wybierają się na miejsce, celem obejrzenia obiektów przeznaczonych na zakład wychowawczy. Wyniki oględzin wypadły bardzo dodatnio. Proponowany obiekt obejmuje 5 bloków magazynowych po 50 m długości i 12 szerokości z trzema kondygnacjami lub jeden z tych bloków jest częściowo zniszczony i 15 bloków mieszkaniowych 40 × 12 m z piwnicami, parterem i piętrem, a dwa z tych budynków są częściowo zburzone. Możliwość wykorzystania tak obszernych zabudowań jest realna i pomieszczenie działu szkolnictwa zawodowego znalazłoby w tych warunkach pełne rozwiązanie. Ks. prefekt [Jan] Pluta i pan [Władysław] Jarzyna zabezpieczają dwa opuszczone przez wojsko bloki. Jeśli Opatrzność pokieruje sprawą o tak poważnym zasięgu, powstałaby na miejscu kaźni i męczeństwa placówka piękna, tętniąca życiem i pracą, jako żywy pomnik, świadczący po wszystkie czasy o zwycięstwie dobra i światła nad potwornością zdegenerowanego systemu germańskiego.

- 2 IV.** Z Krakowa przyjechał ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] i ks. prokurator [Józef Strauch]. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] i panem [Janem] Kajzerem zwiedzają obozowe budynki, aby zorientować się o ich stanie. Wrażenie ogólne zadowolające.
- Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] na słówku podaje nam wiadomości o planowanych nowych placówkach we Wrocławiu i Zabrzu.
- 3 IV.** Zwiedzamy ponownie obóz z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] i ks. prokuratorem [Józefem Strauchem] i panem [Janem] Kajzerem w towarzystwie Komisji T.Z.P. [=Tymczasowy Zarząd Państwowy] Komisja wypowiada pełną i życzliwą opinię i oświadcza gotowość poparcia sprawy wobec swoich władz.

(s. 26)

W południe przyjeżdża delegat ks. generała [Piotra Ricaldone] z Turynu, który z polecenia głównych przełożonych ma zebrać konkretne dane o sytuacji zakładów naszych. Bardzo miły i spostrzegawczy interesuje się wszystkim i zostawia nam wiele cennych wiadomości z Włoch, Węgier, Austrii i Czech, ilustrujących położenie zakładów salezjańskich w tych krajach.

W zakładzie rozpoczyna się z dniem dzisiejszym kurs elektryczny, zorganizowany przez pana [Jana] Kajzera. Uczestników zapisało się 36.

Z Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> przyjechał pan wizytator Górski, celem dokonania wizytacji szkół zawodowych.

- 4 IV.** Uczniowie gimnazjum I kl. rozpoczynają pracę w ogrodzie pani doktorowej [Marii] Ślósarczykowej. Wyrывают chwasty, prześwietlają korony drzew, kopią grządki. Pracy sprzyja prześliczna pogoda wiosenna.

Ks. prefekt [Jan Pluta] wyjeżdża samochodem do Wrocławia po ofiarowaniu narzędzia dla szkoły mechanicznej.

Samochód wojskowy wozi szuter z terenu fabryki paliw syntetycznych.

Murarze żądają podwyżki 5 zł na godzinę; decydujemy się uwzględnić w części to żądanie przez dodatek premii 2,50 zł na godzinę. Wizytacja szkoły zawodowej zakończona z wynikiem zdaje się dodatnim.

- 5 IV.** Prof. [Józef] Sadowski przeprowadza w kl. IV gimnazjum lekcję pokazową na temat „Działania śliny w procesie trawienia”. Lekcja wypadła pod każdym względem wzorowo.  
Zakupujemy trochę kwiatów (hortensji) do Bożego Grobu u ogrodnika zakładów Syntetycznych – po 100 zł sztuka.  
Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] bierze udział w posiedzeniu Komitetu Święta P.W. i W.F., na którym mówiono w zarysie program tego obchodu.  
9-ty raz Misterium Pasyjne.  
Z Przeciszowa i Zatora przyjeżdżają pociągiem. Dwie wielkie grupy młodzieży i starszych. Zachowują się wzorowo.

(s. 27)

- 6 IV.** Na zebraniu Rady Pedagogicznej omówiono wczorajszą lekcję przykładową. Prof. [Józef] Sadowski złożył ponadto sprawozdanie z działalności Koła P.C.K., którego jest opiekunem. Pełnienie uczynków miłosierdzia dla ubogich w mieście, podejmowanie z większą pilnością przez młodzież, zasługuje na uznanie.  
Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wyjeżdża do Krakowa po telefonicznej rozmowie z panem dyr. [Jerzym] Gregerem<sup>44</sup> w sprawie placówki na terenie obozu w Oświęcimiu.  
W drodze powrotnej z Marszałek do Krakowa zatrzymuje się u nas ks. misjonarz Władysław Klimczyk, aby uczestniczyć w 10-tym przedstawieniu Męski Pańskiej.  
W parafii pięciu księży pomaga w słuchaniu spowiedzi młodzieńców. Do Brzeszcz z pomocą duszpasterską wyjeżdża jeden ksiądz. Z Mysłowic zwozimy samochodem ciężarowym sprzęty kościel-

---

44 Greger Jerzy (1880–1947) – polski urzędnik skarbowy. Urodził się na Sokalszczyźnie. Ukończył studia na Uniwersytecie Lwowskim uzyskując tytuł doktora. W okresie zaboru austriackiego został urzędnikiem w c.k. służbie skarbowej. Pracował w Krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie, potem był referentem w Dyrekcji Podatków w Wiedniu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości został urzędnikiem służby państwowej. W latach międzywojennych pełnił funkcję dyrektora (naczelnika) Izby Skarbowej w Krakowie następnie dyrektora departamentu administracyjnego w Ministerstwie Skarbu. Od 1933 był prezesem Izby Skarbowej w Krakowie. Od września 1934 pełnił stanowisko prezesa Izby Skarbowej we Lwowie. Z tego stanowiska w listopadzie 1936 został mianowany dyrektorem okręgowej Izby Skarbowej w Warszawie. Pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.



ne i dwa ołtarze, konfesjonały, dwa klęczniki, szafę na ornaty, kilka zniszczonych szat i kulisy sceniczne. Są tu resztki z inwentarza zakładu mysłowickiego przechowane w szopie plebańskiej.

- 7 IV.** Od godz. 6.00 do 19.00 spowiedź siedmiu księży licznie obiegających konfesjonały wiernych.

Jedenaste przedstawienie Misterium <Pasyjne> zaszczyliło wielu gości zamiejscowych. Byli np. obecni z Jaworzna dyrektor szpitala z całym personelem.

- 8 IV.** Ks. Jan Wurzel wyjeżdża na nową placówkę do Wrocławia. Z rozrzewnieniem żegna odjeżdżającego młodzież Oratorium, którego był kierownikiem. Obowiązki w Oratorium obejmuje ks. Jakub Wolf.

Murarze przygotowują zbrojenia do nowej płyty żel-betonowej. Liczba uczestników kursu elektrycznego wzrosła do 40. Wykłady prowadzone przez fachowe siły odbywają się w poniedziałki, środy i piątki. Zainteresowanie się słuchaczy jest nadzwyczajne. Z naszych współbraci uczęszcza na kurs pan [Antoni] Kukuczka.

#### (s. 28)

- 9 IV.** Rozpoczęto kłaść beton na poziomie trzeciego piętra w zachodnim skrzydle gmachu zakładowego.

Do magistratu wniesiono podanie o zatwierdzenie planów odbudowy. Magistrat zażądał 38 tys. opłaty. Musimy bronić się przed tak wygórowanym obciążeniem.

- 10 IV.** Prace przy płycie betonowej uległy przerwie z powodu zepsucia się motoru. Na szczęście z Wrocławia powrócił pan [Piotr] Madeksza i zabrał się energicznie do naprawy.

Wrócił również z Wrocławia ks. prefekt [Jan Pluta], gdzie razem z panem [Piotr] Madekszą zabiegali około zdobycia narzędzi i maszyn ślusarskich. Jest nadzieja uzasadniona, że zabiegi te przyniosły pomyślne rezultaty.

Ks. [Leon] Musielak z panem [Antonim] Krupczakiem wyjeżdżają do Siemianowic, by tam poczynić przygotowania niezbędne, związane z przedstawieniem Misterium Pasyjnego.

Sześciu księży spowiada w parafii dzieci, jeden pomaga w spowiedzi wielkanocnej w Osieku.

- 11 IV.** Z <Powiatowego> Inspektoratu Szkolnego z Białej nadchodzi pismo z zawiadomieniem o przyznaniu przez Kuratorium O.S.Kr. [Okręgu Szkolnego Krakowskiego] subwencji w wysokości 90 tysięcy zł na żywność dla wychowanków zakładu. Jest to rezultat wizytacji pana inspektora [Stanisława] Opielowskiego, który przyobiecwał zasilić fundusze na cele aprowizacji.  
W Siemianowicach ks. [Stanisław] Piechowicz [SDB (1904–1954)] chce około przygotowania wszystkiego na przyjęcie grupy naszych aktorów.  
Zebranie Kapituły Domowej.
- 12 IV.** Do zakładu przyjeżdża dyrektor [Jerzy] Greger z Krakowa. Przyjmujemy go obiadem i omawiamy z nim sprawy objęcia bloków w obozie na pomieszczenia szkół zawodowych. Bardzo żywo interesuje się planami szkolnictwa zawodowego, zapewnia gorąco paparcie tak doniosłej sprawy. W czasie zwiedzania zakładu wyraża uznanie na widok pracy przy odbudowie.

(s. 29)

- Na 12-tym przedstawieniu Misterium Pasyjnego byli obecni pan dyr. [Stefan] Pawlikowski z całym sztabem inżynierów zajętych z zakładach syntetycznych. Z najwyższym zadowoleniem wypowiedzieli swój sąd pod adresem na wysokim poziomie postawionej gry aktorów. Na przedstawienia były również wycieczki młodzieży z Imielina, Grojca i Osieka. – Murarze kończą szczęśliwi prace przy nowej płycie betonowej.
- 13 IV.** Dwóch księży wyjeżdża z pomocą duszpasterską do Bobrku. Ks. [Lucjan] Strada jedzie do Szczyrku.  
Misterium <Pasyjne> gramy po raz 13-ty.
- 14 IV.** Niedziela Palmowa zgromadziła tłumy wiernych na nabożeństwach. Konfesjonały oblężone od wczesnego rana aż do godz. 11-tej. Poświęcenie palm i procesja, prześliczne śpiewy chóru. Suma ze śpiewem pasji. To wszystko działało na dusze, pociągając wszystkich ku złożeniu hołdu Chrystusowi.  
Po raz ostatni – 14-ty gramy Misterium Pasyjne przy sali przepełnionej. Wielu odeszło do domów bez biletów.
- 15 IV.** Aż do godz. 10-tej spowiadamy bez przerwy.

Samochodem ciężarowym przewozimy urządzenia sceniczne do Siemianowic.

Ks. [Stanisław] Wrotkowski głosi rekolekcje do młodzieży szkół powszechnych w kościele parafialnym.

W południe przyjeżdża z Krakowa dyrektor UNRA w towarzystwie ks. inspektora [Jana Ślósarczyka], ks. [Antoniego] Bursiewicza, dwóch pań i pana Tarnowskiego. Po obiedzie goście zwiedzają zakład, warsztaty i kościół. Interesują się odbudową, przyrzekają pomoc na przyszłość. Spodziewamy się, że obietnicom towarzyszyć będą owocne czyny.

- 16 IV.** Grupa aktorów i muzyków z ks. radcą [Leonem] Musielakiem, z ks. [Hubertem] Golikiem i klerykami [Józefem] Szłąkiem, [Stefanem] Mazurkiewiczem i [Janem] Mleczo, z panami profesorami [Stefanem] Chowańcem i [Józefem] Sadowskim, wyjeżdżają samochodem do Siemianowic z gościnnym występem, aby na scenie tamtejszego teatru odegrać Misterium Pasyjne.

### (s. 30)

Pozostała młodzież odbywa regularną naukę w czasie pierwszych trzech lekcji, a następnie pomaga przy budowie w przenoszeniu cegły. Jedna grupa pod przewodnictwem ks. [Edmunda] Rozenbajgera zabiera się do przygotowania boisk sportowych.

Z Krakowa przyjeżdża ks. [Zbigniew] Bączkowski, by na naszym powielaczu odbić 2-gi numer „Nostry”.

Siedmiu księży spowiada dzieci szkolne w kościele parafialnym.

Niedziela, 16 maja 1946 r. – plakat

- 17 IV.** Młodzież pracuje przy budowie i boiskach. Pracy w konfesjonale bardzo wiele.

Pięknie wypadła ciemna jutrznia. Księża w prezbiterium a chłopcy w ławkach odmawiali na przemian psalmy-lamentacje I nokturnu i lekcje II i III nokturnu odśpiewali wzorowo księża. Udział wiernych średni. W klasach wybrano 8 apostołów z Oratorium 4-ech do jutrzejszego Mandatum<sup>45</sup>.

<sup>45</sup> Mandatum – nazywany także pedilavium, to uroczysty zwyczaj obrzędu umywania nóg. Początkowo praktykowany był w Kościele przy każdym sakramencie chrztu (mężczyzn i kobiet), a który ulegając zmianom. Obecnie odbywa się tylko raz w roku, w czasie liturgii Wielkiego Czwartku. Umywanie nóg jest czynnością

- 18 IV.** Praca w konfesjonałach od 5.30 zajmuje wszystkich księży z wyjątkiem ks. [Emila] Kachnicza, który zastępuje ks. proboszcza [Józefa Kmiecika] w Porębie [Wielkiej]. Msza Święta rozpoczyna się o godz. 8-ej. Przed Mszą Świętą młodzież odmawia modlitwy poranne z litaniami. Komunię rozdzielamy bardzo licznie od godz. 6-ej co pół godziny aż do Komunii Świętej w czasie Mszy Świętej. Ciemna jutrznia o godz. 18-ej bezpośrednio po niej umywanie nóg. Nauka na temat „Dałem wam przykład”, przykład najgłębszej pokory i najwznioślejszej miłości. Adoracje odbywają się w odstępach półgodzinnych ministranci i harcerze po dwóch. Z Warszawy wraca pan [Jan] Kajzer – nic nie uzyskał w sprawie maszyn ślusarskich, przeznaczonych już poprzednio przez Min[isterstwo] Przemysłu. Otrzymujemy świąteczny przydział konserw mięsnych dla robotników, wychowanków i personelu.

(s. 31)

- 19 IV 1946.** Wielki Piątek. Udział wiernych na naszym nabożeństwie liczny. Procesja do Bożego Grobu przybranego pięknie w kaplicy św. Jacka, pełna majestatu. Adoracje odbywają ministranci i harcerze, jak wczoraj z tą różnicą, że harcerze z porożkami stoją na straży Bożego Grobu. O godz. 15.00 Droga Krzyżowa. O godz. 18.00 ciemna jutrznia.
- 20 IV.** Nabożeństwo Wielkiej Soboty rozpoczęło się o godz. 7-ej. W południe wróciła samochodami z Siemianowic grupa aktorów Misterium Pasyjnego. Sześć razy grali Misterium z wielkim zadowoleniem i wzruszeniem uczestników, którzy nie spodziewali się czegoś podobnego. Młodzież wykorzystała pobyt w Siemianowicach za zwiedzanie kopalni i huty.

---

symboliczną. W opisie Ostatniej Wieczerzy występuje tylko w Ewangelii św. Jana. Nazwa Mandatum pochodzi od słowa rozkaz czyli przykazanie, które rozpoczyna antyfonę, śpiewną podczas tego obrzędu: „mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem, sicut dilexi vos” = daję wam przykazanie nowe, abyście tak się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem.

Wieczorem o godz. 19-ej odbyła się procesja rezurekcyjna w kościele parafialnym. Prowadził ją ks. dyrektor [Adam Cieślár] w asyście dwóch salezjanów i duchowieństwa parafialnego.

**21 IV.** O godz. 6-ej rozpoczęła się rezurekcja w naszym kościele pod przewodnictwem ks. prałata [Jana] Skarbka. Tłumy wiernych towarzyszyły triumfalnemu pochodowi Chrystusa Zmartwychwstałego. Po procesji na rynku i *Te Deum* w kościele, uroczystą Mszę Świętą odprawił ks. prefekt [Jan] Pluta, kazanie z życzeniami świątecznymi wygłosił ks. dyrektor [Adam Cieślár]. Sumę celebrował ks. [Aleksander] Kotuła.

**22 IV.** Nabożeństwa w drugim dniu świątecznym odprawiły się uroczystości, podobnie jak wczoraj.

Po południu o 14.30 odbyła się zbiórka młodzieży w Oratorium. Około setki chłopców zebrało się na boisku zakładowym; po przemówieniu ks. [Jakuba] Wolfa, obecnego kierownika Oratorium, skierował do zebranych słowa zachęty ks. dyrektor [Adam Cieślár].

Wieczorem drużyna harcerska urządziła na boisku zakładowym ognisko z urozmaiconym programem ku czci św. Jerzego.

### (s. 32)

**23 IV.** Praca przy budowie wrze w całej pełni; bardzo skutecznie pomaga młodzież wynoszeniem cegły.

Z lecznicy z Krakowa wraca ks. [Kazimierz] Masłowski w stanie zdrowia znacznie lepszym.

**24 IV.** Oddajemy Najświętszej Wspomożycielce hołd szczególny w dniu, kiedy w turyńskiej bazylice rozpoczyna się Jej miesiąc. O godz. 8-ej młodzież uczestniczy w uroczystym nabożeństwie .

Ze szkółek ogrodniczych z Rajska przywozimy drzewek, krzewów i świerków do obsadzenia terenów zakładowych.

Na „casusie” liturgicznym ks. [Walenty] Kozak referuje ciekawe zagadnienia o olejach i wodzie liturgicznej.

**25 IV.** Praca szkolna w ostatnim okresie roku rozpoczyna się najregularniej. Młodzież przybywa do szkoły odświeżona i z najlepszym usposobieniem.

Rada Pedagogiczna gimnazjów zawodowych, odbyła konferencję trzeciego okresu. Wyniki ogólne są zadowalające.

- 26 IV.** Dwie ostatnie godziny lekcyjne poświęcone „Koncertowi Żywego Słowa”, urządzona przez artystkę panią Czerską. Wybrane utwory z naszych klejnotów literackich wygłosiła w sposób tak porywający, że wszyscy z największym przejęciem przeżywali bohaterские momenty z naszych dziejów, z okresu walk o niepodległość, z ostatniej tragedii Warszawy. Młodzież zachowała się wzorowo. Po południu od 15-ej godz. odbyła się konferencja okresowa – dla kl. III i IV półroczna, której wyniki wykazały, że pewna grupa uczniów z kl. I i II gimnazjum oraz z I a i I b przygotowawczych mocno zaniedbuje się w ostatnich tygodniach w pracy szkolnej. Z Kielc przyjeżdża ks. dyrektor [Antoni] Śródka z prośbą o trochę sprzętu do urzędzeń higienicznych. Robotnicy budowlani i służba zakładowa otrzymuje paczki 10 kg z UNRA – owoc to długich i usilnych naszych zabiegów w urzędzie powiatowym w Białej.

(s. 33)

- 27 IV.** Celem zaszczepienia w młodzieży zamiłowania do ochrony przyrody i pielęgnowania roślinności zorganizowano w godzinach popołudniowych sadzenie świerków, zakupionych w Rajsku. Młodzież klasami, pod przewodnictwem wychowawców wykonała pracę na wyznaczonych odcinkach i sprawnie zasadziła 1000 świerków pod murem zachodnim., otaczającym naszą posiadłość od strony Soły.
- 28 IV.** Pamiętna niedziela w życiu Oratorium. Po nabożeństwie szkolnym o godz. 10-ej zebrała się młodzież należąca do Oratorium w odświętnie przybranych salach przygotowanych nad dawną halą maszyn, aby uczestniczyć w poświęceniu pomieszczenia, przeznaczonego na Oratorium oraz w tradycyjnym „święconym”. Poświęcenia sal i pokarmów dokonał ks. dyrektor [Adam Cieślar], po czym młodzież w liczbie [...] zniosła do zastawionych stołów. Nastrój był podniosły! Przełożeni w obecności panów profesorów [Romana] Iszkowskiego i [Józefa] Sadowskiego uczestniczyli również w poświęceniu i w posiłku. Po śniadaniu przemówił ks. dyrektor [Adam Cieślar], podkreślając cel poświęcenia: „Oddajemy tym aktem uroczystym – mówił – pomieszczenia służące okupantowi na inne cele, naszej ukochanej młodzieży, aby pod

opieką św. Jana Bosko zdobywała hart ducha i służyła Chrystusowi w radości. Przystępujemy z tą uroczystością do budowy ważnego ogniska życia młodzieży. Cegielkę po cegielce będziemy kłaść, aby dzieła tak doniosłe postawić na wyżynie”.

Zaapelował następnie do młodzieży, by codziennie do nowych pacierzy wieczornych dodawała: *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo* do św. Jana Bosko w intencji Oratorium, oraz by w najbliższy pierwszy piątek ofiarowała w tej intencji Komunię świętą.

Jako szczegółowy upominek zostawił wszystkim hasła przewodnie: „Bądź karnym!”

### (s. 34)

Wykonanie tego programu zapewni nam wyrobienie mocnych i szlachetnych charakterów.

Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

Po południu o godz. 14.00 odbyło się zebranie rodziców, posyłających swych synów do szkół zakładowych. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] omówił ważne zagadnienia: współpracy domu i szkoły, prosił o:

- 1/ Zdwojoną czujność nad młodzieżą w okresie wiosennym.
- 2/ O ułatwienie uczniom pracy naukowej w pozostałych dwóch miesiącach do końca roku szkolnego. Następnie przedstawił ogólne wyniki pracy szkolnej z ostatnich kilku miesięcy.

Pan prof. [Józef] Sadowski referował rezultaty akcji miłosierdzia zorganizowanej pod jego kierunkiem na rzecz najbiedniejszych rodzin w mieście. Po konferencji rodzice odbyli wywiadówkę u poszczególnych wychowawców klasowych.

- 29 IV.** Na konferencji Rady pedagogicznej ustalono program „Święta Oświaty” w dniach 1, 2 i 3 maja. Główną uwagę w bieżącym roku zwróci się na książkę, jako najdroższy skarb człowieka. Po lekcjach odbyła się na dziedzińcu zakładowym próba marszu do defilady.

**31 IV.** Ks. dyrektor [Adam Cieśla] był w cementowni Szczakowskiej<sup>46</sup> w celu poinformowania się o uzyskanie cementu i wapna. Dyrektor [Jan] Kuhl okazał się bardzo życzliwie ustosunkowany do spawy i zapewnił jej załatwienie po otrzymaniu zleceń ze strony Zjednoczenia.

---

<sup>46</sup> Początek cementowni w Szczakowej dała założona jesienią 1883 roku niewielka fabryka: *Przedsiębiorstwo Wapna i Cegły Pierwszej Galicyjskiej Fabryki Portland Cementu w Szczakowej*, oferująca wapno, cegłę, a później i cement. Pierwszym jej kierownikiem został inż. Henryk Łaszczyński. Na zakupionym terenie kamieniołomów w gminie Ciężkowice, około 2 km od stacji kolejowej Szczakowa, rozpoczęto budowę pieców do wypału wapienia. Zakład w 1887 roku zmienił nazwę na *Austriackie Akcyjne Towarzystwo dla Fabryki Portland-Cementu* z siedzibą w Pieczyskach, gmina Ciężkowice. W 1893 roku zakład przejął inż. Herman Senn, z pochodzenia Szwajcar. W 1903 roku z jego inicjatywy powstała orkiestra zakładowa oraz rozpoczęto budowę Szkoły Podstawowej w Pieczyskach. Zainicjował budowę kolejnych kolonii robotniczych oraz domów mieszkalnych dla pracowników. W 1905 roku zakupiono pierwszy piec rotacyjny – zwany później piecem obrotowym nr 1, który był pierwszym piecem tego typu w ówczesnej Austrii. Szczególnie ważna dla zakładu była elektrownia zakładowa. Z końcem pierwszej wojny światowej zmienił się dyrektor Cementowni. Został nim inż. Zdzisław Krudzielski – Lwowianin. Wówczas nastąpił dalszy rozwój zakładu. W 1928 roku wybudowano kolejny piec obrotowy o wydajności 150 ton na dobę. Rok później w Szczakowej powstał największy w tym czasie obrotowy piec na świecie na 400 ton dobowej wydajności. W 1929 roku uruchomiono fabrykę worków papierowych „Worek” Sp. z o.o. w Szczakowej, co pozwoliło to na obniżenie kosztów związanych z pakowaniem gotowego materiału. Rok 1934 przyniósł zmiany w zarządzie Spółki. Główny akcjonariusz, bank Credit-Anstalt zbankrutował. Większość udziałów przeszła w ręce człowieka, któremu zależało na jak największym zysku, przy jak najmniejszych poniesionych kosztach. Oznaczało to zmniejszenie do minimum wypłat pracowniczych, brak inwestycji oraz maksymalną eksploatację maszyn. Na skutek braku porozumienia między dyrektorem Krudzielskim a prezesem Rady Nadzorczej, dnia 1 lipca 1936 roku dyrektorem został Jan Kuhl. Funkcję tę spełniał do wybuchu II wojny światowej. Po wkroczeniu oddziałów Wehrmachtu wkroczyły do Szczakowej w dniu 4 września 1939 roku Niemcy zatrzymali produkcję w cementowni, a uruchomili ją w październiku tego roku i wytworzyli w niej głównie dolomit hutniczy na potrzeby przemysłu zbrojeniowego. Przeprowadzone przez Niemców inwestycje miały na celu uzyskanie nadwyżki siły roboczej, którą wysyłano na przymusowe roboty do Trzeciej Rzeszy. Dnia 22 stycznia 1945 roku pierwsze oddziały Armii Czerwonej wkroczyły na teren miasta. Do ostatnich dni hitlerowcy usiłowali zdemontować i wywieźć maszyny i urządzenia. Utworzona z pracowników „Straż Porządkową” nie dopuściła do dewastacji i wywiezienia majątku przedsiębiorstwa. Na drodze nominacji funkcję dyrektora objął ponownie dr Jan Kuhl. Produkcję wznowiono 20 lutego 1945 roku, a już we wrześniu eksportowano cement do ZSRR. M. Ślusarczyk, *Cementownia Szczakowa – historia i teraźniejszość*, [w:] „Wiadomości Konserwatorskie” 43 (2015), s. 1–80.



Przy budowie posunięto się poważnie naprzód: wykończono ozdobny gzyms pod oknami górnymi skrzydła zachodniego i położono wzmacniającą płytę betonową wzdłuż muru.

Rozpoczęcie majowego nabożeństwa przy licznym udziale czcicieli Maryi odbyło się o godz. 19.00.

Wiązanka na pierwszy dzień maja: „Prosić będę Matkę Najświętszą o cnotę pokory”.

### (s. 35)

#### Maj 1946

Najpiękniejszy z miesięcy poświęcony  
Najświętszej Wspomożycielki!

- 1 V.** Po nabożeństwie o godz. 9-ej młodzież wzięła udział w święcie pracy na rynku oświęcimskim.  
Na zarządzenie władz szkolnych trzy pierwsze dni miesiąca maja poświęca się propagandzie oświaty, a w tym roku specjalnie „propagandzie książki”.
- 2 V.** Młodzież zebrana w klasach pod kierownictwem swych wychowawców omawiała z wielkim zainteresowaniem zagadnienia książki.  
Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjechał na odpust do Szczyrku.  
Początek kursu dla mechaników.
- 3 V.** Narodowe Święto 3 maja wypadło smutno w powodu zakazu wszelkich wewnętrznych obchodów i manifestacji. U stóp Królowej Korony Polskiej skupiły się serca w błagalnej modlitwie o lepsze jutro.  
Wieczorem o godz. 19-ej chór szkolny uświetnił akademię patriotyczną, zorganizowaną przez komitet w sali siostr serafitek.
- 4 V.** Cieśle przystępują do rozbiórki dachu aż do wieży środkowego skrzydła zakładu.
- 5 V.** Ważny dzień w rozwoju Oratorium. Na zaproszenie ze strony zakładu gromadzą się rodzice chłopców korzystających z Oratorium. Samorzutnie postanawiają dopomagać do zorganizowania podwieczorków, zwłaszcza w niedzielę. Matki podejmują się pracy około ubrań ministrantów, potrzebnych przy służbie kościelnej, naprawy sutann i komży.

Wieczorem wraca ze Szczyrku ks. dyrektor [Adam Cieślár]. Uroczystość odpustowa 3 maja i jej dalszy ciąg w niedzielę 5 maja, wypadła pięknie. Kilka tysięcy pielgrzymów z różnych stron zgromadziło się na Górcie. Z żywą wiarą zanosili modły serdeczne do Najświętszej Matki i dzięki składali za otrzymane łaski.

**(s. 36)**

Ks. [Hipolit] Władarz pełniący na Górcie obowiązki rektora kościoła, krząta się, by udostępnić to miejsce pielgrzymek przez wybudowanie wygodniejszej drogi, w czym dopomagający mu ochotnicy pracując bezinteresownie przy równaniu terenu, rozszerzeniu stromych brzegów itp. Drugim planem, który warto zrealizować to dobudowanie „kaplicy objawienia” na miejscu chylącej się do ruiny pierwszej drewnianej kapliczki. Fundatorzy znoszą już cegły, aby ułatwić wykonanie tego projektu przygotowanego już w 1938 roku. Obsługa duchowna Górci powinna być potraktowana jako sprawa doniosła i dla rozwoju kultu mariańskiego pierwszej uwagi.

- 6V.** Nabożeństwa majowe cieszą się frekwencją poważną. Kaznodzieja mariański ks. [Lucjan] Strada w aktualnych tematach rozwija praktyczne myśli, związane z życiem.
- 7V.** Na kapitule domowej omawiamy:
- 1/ Urządzenie uroczystości Najświętszej Wspomożycielki. Odpust poprzedzi nowenna, którą my zyskamy jako rodzaj rekolekcji mariańskich, celem przygotowania do poświęcenia się Maryi w dniu 26 maja. Kazania głosić będą: rano ks. [Stanisław] Wrotkowski, wieczorem ks. dyrektor [Adam Cieślár]. We wigilię odpustu wieczorem urządzi się procesję z figurą Wspomożycielki po mieście. W niedzielę sumę odprawi ks. kan. [Józef] Kmieć z Poręby, kazanie ks. [Wawrzyniec] Kapczuk, magister z Krakowa. Po południu akademia na wolnym powietrzu.
  - 2/ Zielone Świątki, bierzmowanie, święcenia, prymicje.
- 8V.** Ks. dyrektor [Adam Cieślár] wyjeżdża do Krakowa. W Sosnowcu zamawiamy dalsze dwa wagony cementu po 20 ton.

Z Krakowa przyjeżdża ks. [Wiktor] Brudz, który kilka dni temu powrócił z Włoch. Obejmuje w zakładzie obowiązki nauczyciela muzyki.

(s. 37)

**9 V.** Ze Lwowa przyjeżdża ks. [Paweł] Michałek, zasłużony budowniczy zakładu oświęcimskiego.

Z okazji rocznicy zwycięstwa młodzież po nabożeństwie korzysta z dnia wolnego.

**10 V.** Dziecięciu murarzy w przyspieszonym tempie wznosi ostatni mur zachodniego skrzydła zakładu. Doprowadzają pracę do wysokości okien.

Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] wraca z Krakowa, gdzie z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem], z ks. biskupem [Stanisławem] Rospondem i ks. dyr. [Kazimierzem] Matuszakiem ustalono cały program uroczystości na Zielone Świątki.

**11 V.** Młodzież przygotowuje się na „Święta P.W. i W.F.”<sup>47</sup>.

Ks. [Stanisław] Wrotkowski jedzie do Szczyrku, aby tam dopomagać w pracy duszpasterskiej księdzu [Hipolitowi] Władarzowi.

**12 V.** Święta P.W. i W.F. Wypadła poważnie. O godz. 9-ej młodzież zakładowa, z miasta i okolic uczestniczyła w nabożeństwie i w defiladzie. Po południu zaś w rozgrywkach sportowych.

Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] wygłasza kazanie odpustowe o św. Florianie w Porębie <Wielkiej>. Komitet Rodzicielski Oratorium urządza podziękowanie chłopców uczęszczających do Oratorium.

**13 V.** Prace przy budowie przybierają na sile: 10 murarzy z intensywnością zabierają się do wykończenia murów zachodniego skrzydła, aby pod koniec tygodnia zatknąć na wierzchołku wiechę. Ks. [Ka-

---

47 Organizowanie święto Przynależności Wojskowego i Wychowania Fizycznego – miało uwrażliwiać młodzież szkolną na sport oraz wykazać, że uczniowie aktywnie interesuje się i uprawiają sport. Po wojnie organizowane były tego rodzaju święta od 1946 roku z inicjatywy Powiatowych Urzędów Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowego. Zazwyczaj rozpoczynało się od odprawienia Mszy Świętej (połowej), następnie organizowana była defilada (na rynku) oraz imprezy sportowe.

zimierz] Masłowski jedzie do Sosnowca z zamówieniem na dalsze wagony cementu.

- 14 V.** Wykryto wychowanka, który dopuścił się poważnych kradzieży w zakładzie. Został usunięty bezzwłocznie dla przestrogi i napiętnowania przestępstwa.
- 15 V.** Upragniony deszcz po dłuższej przerwie orzeźwił pola i ogrody. Z Opieki Społecznej otrzymaliśmy 10 par butów używanych. Posłużą dla najbiedniejszych chłopców.

(s. 38)

- 16 V.** Szczegółowe plany przygotowań związanych z uroczystością Wspomożycielki, szczególnie z akademią i procesją opracowuje ks. [Leon] Musielak.
- 17 V.** Rozpoczynamy uroczystą nowennę do Najświętszej Wspomożycielki. Rano na Mszy Świętej śpiewanej o godz. 6-ej zebrała się spora liczba czcicieli Maryi. Ks. [Stanisław] Wrotkowski głosić będzie przez całą nowennę nauki na tematy rekolekcyjne, aby głębiej przysposobić dusze do złożenia ślubowania w dniu 26 maja. Wieczorne nauki na majowym nabożeństwie prowadzić będzie za łaską Bożą ks. dyrektor [Adam Cieślak] na temat głównych myśli, zawartych w modlitwach nowenny. Dowód szczególnej łaski okazała nam Wspomożycielka w nadejściu wagonu 15 ton wapna z Trzebini. Trudności z przewozem zamykały nam możliwość uzyskania tego niezbędnego materiału do budowy. Ufność w opiekę Wspomożycielki zwyciężyła.
- 18 V.** Ks. [Czesław] Pieczeńczyk wyjeżdża z pomocą duszpasterską do Czerwionki<sup>48</sup>, gdzie już od [...] pracuje ks. [Sylwester] Adamski. Ks. Brudz Wiktor z niezwykłą sprężystością zabiera się do organizowania orkiestry dętej. Chłopcy z ogromnym zapałem ćwiczą na instrumentach.

---

48 Czerwionka – miejscowość koło Rybnika. Obecnie w województwie śląskim, w powiecie rybnickim. Prawa miejskie Czerwionka otrzymała w 1962 roku. Gdy w 1975 roku sąsiednie Leszczyny otrzymały prawa miejskie, miasto Czerwionka zostało włączone do Leszczyn, zachowując tym samym nazwę i ciągłość prawną miasta Leszczyn, a równocześnie miasto Czerwionka zlikwidowano. Dnia 1 I 1992 roku nazwę Leszczyny zmieniono na Czerwionka-Leszczyny.

- 19 V.** Na zebraniu rodziców ks. dyrektor poinformował obecnych o wielkich uroczystościach: w dniu 26 V, w dniu 8–9 i 10 czerwca. Rodzice chętnie zgodzili się na udzielenie noclegów dla gości, którzy przyjadą na święcenia kapłańskie i prymicje. Afisze i ulotki na uroczystość Wspomożycielki wydrukowała drukarnia „Bata” w Chełmku bezinteresownie.
- 20 V.** Murarze żądają podwyżki na 15 zł na godzinę. Okoliczności skłaniają nas do uwzględnienia tego żądania.

(s. 39)

Opracowujemy szczegółowy plan przygotowań na odpust tak w kościele, jak poza kościołem. Młodzież składa na kartkach swe pomysły, których wykonanie ma przyczynić się do ozdoby zakładu. Np. uczniowie kl. IV zobowiązują się przeprowadzić rozbiórkę baraku przed kaplicą św. Jacka; inne powywozić gruz, usunąć cegły itp.

- 21 V.** Nowy dowód opieki Wspomożycielki ujawnił się dziś rano, gdy o godz. 9-ej nadeszła z kolei wiadomość o nadejściu czterech wagonów cementu z Golezowa. W ciągu dnia do godz. 19.00 zwieziono pięciu furmankami 60 ton cementu. Malarze przygotowują pokoje przeznaczone na mieszkanie dla ks. Biskupa Rosponda.
- 22 V.** W przygotowaniach do uroczystości Wspomożycielki znać rosnący zapał: ks. Golik ćwiczy z chórem nowe pieśni ku czci Matki Najświętszej; ks. [Wiktor] Brudz przygotowuje występ orkiestry dętej; ks. [Leon] Musielak zabiera się do dekoracji olbrzymiego ołtarza na akademię za kościołem, ks. [Jakub] Wolf montuje mikrofon i głośniki potrzebne w czasie uroczystości.
- 23 V.** Wyjątkowy objaw ofiarności wykazali dobrodziejcy zakładu z Włosienicy. Z inicjatywy ks. kan. [Józefa] Bylicy<sup>49</sup> zorganizowali „zbiór-

---

<sup>49</sup> Ks. Bylica Józef – kapłan archidiecezji krakowskiej. Urodził się w 1908 roku w Wadowicach. Był synem Jana i Jadwigi z domu Panek. Gimnazjum ukończył w Wadowicach i jesienią 1926 roku został przyjęty do seminarium w Krakowie. Studiował filozofię i teologię na Wydziale Teologicznym UJ w latach 1926–1931. Święcenia kapłańskie przyjął 11 lutego 1931 roku w kolegiacie św. Anny w Krakowie z rąk arcybiskupa Adama Sapiehy. Po długoletnim proboszczu Parafii Świętego Michała Archanioła we Włosienicy k. Oświęcimia – ks. Józefa Grudzińskiego w latach 1904–1941, objął po nim parafię Włosienica ks. Józef Bylica, który proboszczował

kę na odpust” w postaci jaj, masła, sera i mleka. Dziewczęta zrobiły 80 metrów ślicznych wieńców. Trudnego zadania podjęli się w kościele pani Kucharska i pan [Antoni] Krupczak w celu naprawienia oświetlenia w głównym łuku ponad ołtarzem. Przy pomocy pana Więcka, budowniczego udało im się postawić połączone drabiny – 20 metrów i założyć lampy u samego stropu świątyni.

- 24 V.** Drugi wagon wapna nadchodzi z Trzebini. Ta, która świętemu Janowi Bosko dopomagała w budowie bazyliki i Oratorium, dopomaga i nam w zdobywaniu środków niezbędnych do odbudowy zakładu.

(s. 40)

Udział w nabożeństwach rośnie; rano i wieczorem wiele spowiedzi. Dziesięciu wychowanków – uczniów IV kl. gimnazjum składa podania o przyjęcie do nowicjatu. Oby Wspomożycielka wyjednała wszystkim wielką łaskę wytrwania.

- 25 V.** Przygotowania zmuszały przede wszystkim do jednego celu, by dopełnić uroczystego aktu ofiarowania się Najświętszemu Sercu Maryi. Młodzież garnie się do sakramentu pokuty. Aby wyrazić wdzięczność za odebranie łaski, składa piękne wotum w postaci dwóch trójramiennych świeczników, które w uroczystym ceremoniale przynosi do stóp ołtarza. Inicjatorem tego wotum był pan prof. Józef Sadowski, który rzucił tę myśl w szkole handlowej a następnie młodzieży zakładowej. Niezapomniana chwila poświęcenia się Matce Najświętszej miała miejsce w czasie wieczornego nabożeństwa. Z drukowanych aktów, rozdanych młodzieży i wiernym, powtarzali wszyscy słowa „ślubowania”. Potężnie brzmiały przyrzeczenia wiernej służby pod sztandarem Maryi. Po nabożeństwie uformował się przed kościołem wspólny pochód. Na czele grupa ministrantów z krzyżem, za nimi Oratorium z mnóstwem kolorowych lampionów, sztandary i chorągwie; siostry serafitki i kler z ks. prałatem [Janem] Skarbkiem na czele; orkiestra strażacka, harcerze. Ośrodek procesji stanowiła wysoka podniesiona figura Wspomożycielki, spoczywająca na kwaciastym rydwanie-samochodzie; otoczona płonącymi

pochodniami. Imponujący pochód zamykała młodzież zakładu z lampionami i tysięczne rzesze czcicieli Wspomożycielki. Orkiestra i śpiew wiernych wypełniły czas procesji, która przeszła do kościoła farnego i naokoło rynku. Domy wzdłuż całej drogi były pięknie ozdobione i rzeźsście oświetlone.

**(s. 41)**

Rozwiązanie procesji nastąpiło przed ołtarzem obok kościoła. Figura zdjęta z rydwanu, spoczęła na przygotowanym tronie, a zgromadzone tłumy śpiewały z zapalem cześć Maryi. Harcerze przez całą noc na zmianę pełnili straż honorową, a grupy gorliwych czcicieli Matki Najświętszej śpiewały pieśni mariańskie. Spowiedź wiernych trwała do północy.

Z Krakowa przyjechał z kazaniem odpustowym ks. magister [Wawrzyniec] Kapczuk.

**Program Akademii ku czci Matki Boskiej Wspomożycielki  
w Oświęcimiu 26 maja 1946 roku<sup>50</sup>**

- 1/ Marsz wstępny,
- 2/ Przemówienie,
- 3/ *O Panno Święta,*
- 4/ *Salve Regina,*
- 5/ Walc – orkiestra,
- 6/ *Dialog* – oratorium,
- 7/ *Ave Maria* – chór,
- 8/ *Soła* – chór,
- 9/ *Ave Maria* – obrazek sceniczny
- 10/ Orkiestra,
- 11/ Marsz końcowy – orkiestra

Akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi – tekst modlitwy Westchnienia do Niepokalanego Serca Maryi

**26 V.** Dzień triumfu Najświętszej Wspomożycielki!

Od godz. 5-ej rano odprawiają się bez przerwy Msze Święte przy udziale bardzo licznym wiernych, którzy z różnych stron przybyli

50 Program akademii napisany ręcznie ozdobnym pismem i wklejony do kroniki.

na uroczystość odpustową. Licznie garną się do spowiedzi a jeszcze liczniej do Komunii Świętej.

Pielgrzymki przybyły z Włosienicy pod przewodnictwem ks. kan. [Józefa] Bylicy z feretronami i chorągwiami, z Grojca z ks. [Walentym] Kozakiem na czele. Uroczysta sumę odpustową o godz. 11-ej odprawił ks. kan. [Józef] Kmiecik z Poręby; kazanie wygłosił ks. [Wawrzyniec] Kapczuk.

Przy obiedzie dziękował serdecznie sumiście i kaznodziei ks. dyrektor [Adam Cieślak], złożył życzenia dwóm mianowanym kanonikom ks. [Józefa] Bylicy i ks. [Józefowi] Kmiecikowi. Pięknie odpowiedział ks. [Józef] Kmiecik, wskazując na wypełnioną misję zgromadzenia salezjańskiego w dobie obecnej.

### Akt poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Marii.

O Mario, Dziewico Można i Matko Miłosierdzia, Królowa nieba, Ucieczko grzeszników, poświęcamy siebie Twemu Niepokalanemu Sercu. Poświęcamy cały nasz byt i całe nasze życie, wszystko, co posiadamy, wszystko, co kochamy, wszystko, czym jesteśmy. Do Ciebie niech należą nasze ciała, nasze serca i dusze, nasze mieszkania i rodziny i nasza Ojczyzna! Chcemy, by to wszystko, co jest w nas i wokół nas, należało do Ciebie i uczestniczyło w Twoich matczyńskich błogosławieństwach. Ażeby zaś to poświęcenie było naprawdę skuteczne i trwałe, odnawiamy dzisiaj, u Twoich stóp, o Mario, obietnice złożone przy Chrzcisku św. i przy pierwszej Komunii św. Przyrzekamy Tobie, że będziemy zawsze odważnie wyznawać prawdy wiary świętej, żyć jako prawdziwi katolicy poddani całkowicie wszystkim zleceniom Papieża i Biskupów, którzy z nim są złączeni. Przyrzekamy, że będziemy zachowywać przykazania Boże i kościelne, w szczególności święcenie świąt. Przyrzekamy, że wprowadzimy do naszego życia, o ile to tylko będzie możliwe, pociechę dające praktyki życia chrześcijańskiego, nade wszystko częstą Komunię św. Przyrzekamy Ci wreszcie, o chwalebna Matko Boża i czuła Matko ludzi, całym sercem oddać się na służbę Twego błogosławionego kultu, by wzbudzić i zabezpieczyć — za pośrednictwem panowania Twego Niepokalanego Serca — panowanie Najsw. Serca Twego Syna w naszych duszach i we wszystkich innych duszach, w naszym narodzie i w całym świecie, tak na ziemi, jak i w niebie. Amen.

Odpust 500 dni za każdy raz, odpust zupełny raz na miesiąc pod zwykłymi warunkami.

Fot. 4-abc. Oświęcim, niedziela  
26 maja 1946. Uroczystości  
odpustowe Matki Boskiej  
Wspomożycielki Wiernych



## Westchnienia

### do Niepokalanego Serca Marii.

Serce Marii, Córkę Ojca niebieskiego, doprowadź nas do Ojca.

Serce Marii, Matki Syna Bożego, pojednaj nas z Synem.

Serce Marii, Oblubienicy Ducha św., uproś nam pełność Ducha św.

Serce Marii, Dziewicy Niepokalanej, obdatz nas czystością.

Serce Marii, Mistrzyni naszej, nauczaj nas.

Serce Marii, Przewodniczki naszej, prowadź nas.

Serce Marii, Królowej naszej, rozkazuj nam.

Serce Marii, Gwiazdy naszej, przyswiecaj nam.

Serce Marii, Lekarki naszej, ulecz nas.

Serce Marii, Poczyszycielki naszej, pociesz nas.

Serce Marii, Nadziei naszej, ratuj nas.

Serce Marii, Ucieczki naszej, Tobie całym sercem się oddajemy.

Serce Marii, miłością Boga zapal nas, abyśmy Cię kochali w niebie. Amen.

Za zezwoleniem władzy duchownej.

**Niedziela, 26. maja 1946 r.**

**WIELKIE**

# UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE

**Matki Boskiej Wspomożycielki Wiernych  
w kościele salezjańskim  
w Oświęcimiu**

Od piątku, 17-go maja uroczysta nowenna z kazaniem, codziennie rano o godzinie 6-tej, wieczorem o godzinie 19-tej.

W przeddzień uroczystości, 25-go maja, po nabożeństwie o godzinie 20-tej wyruszy z kościoła salezjańskiego na zewnątrz uroczysta procesja z figurą Wspomożycielki Wiernych.

Porządek nabożeństw w dniu uroczystości, 26-go maja będzie następujący:

Misa św. przed Cudownym Obrazem M. B. od godz. 5-tej rano.  
Godz. 6.00 — Prymaria, Godzinki, kazanie.  
" 8.00 — Misa św. z kazaniem.  
" 9.00 — Misa św. z kazaniem.  
" 10.30 — Suma odpustowa z kazaniem okolicznościowym.  
" 17.00 — Akademia marińska w razie pogody obok Kościoła.  
" 19.00 — Nabożeństwo najłowe.

Sposobność do spowiedzi w czasie nabożeństw rannych i wieczornych.

**SPIESZMY WSZYSZY**

**do cudownego obrazu Wspomożycielki Wiernych podziękować  
za odebrane łaski i prosić o dalszą opiekę!**

Urozmaiconą była akademie mariańska na wolnym powietrzu obok kościoła przy udziale serc czcicieli Matki Najświętszej.

Po nabożeństwie majowym zespół harcerzy odegrał piękny dramat pod tytułem „Mały Polak”.

- 27 V.** Po regularnie odbytych lekcjach szkolnych młodzież dopomagała w rozbiórce dekoracji świątecznych.
- 28 V.** Posucha daje się mocno we znaki w ogrodach i na polach. Śpiewamy „suplikacje” o deszcz. Dzięki Bogu wieczorem trochę deszczu odświeżyło duszną atmosferę.
- 29 V.** Ks. [Hubert] Golik wyjeżdża na nową placówkę do Wrocławia. Ks. [Edmund] Rozenbajger wyjeżdża z pomocą duszpasterską do Szczyrku. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] wyjeżdża na imieniny ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] do Krakowa.

(s. 42)

Ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk po wizytacji placówek zachodnich w drodze powrotnej do Krakowa wstępnie do Oświęcimia i z zadowoleniem ogląda postępy w pracy przy odbudowie zakładu.

- 30 V.** Delegacja z pięciu wychowanków udaje się na imieniny ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] do Krakowa z pięknie wykonanym albumem, zawierającym fotografię wszystkich zakładów prowincji św. Jacka. Album wręczają w czasie akademii imieninowej, urządzonej na Łosiówce.
- 31 V.** Ks. Biskup [Stanisław] Rospond wraca stopniowo do zdrowia i zapewnia ks. dyrektora [Adama Cieślaka] o przyjeździe na Zielone Świątki.

Konferencja z wizytatorem [Antonim] Wolańskim w Kuratorium <Krakowskim> na temat egzaminów w kl. IV i zakończeniu roku szkolnego.

Konferencja z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] celem omówienia szczegółowego egzaminu nowicjusów.

Uzyskujemy numer stały dla samochodu osobowego, który z naszych pozbieranych części udało się złożyć w pracowni oświęcimskiej. Obowiązki szofera pełni doskonale pan [Piotr] Madeksza.

Pracownicy budowlani przystępują do budowy baraku, przeznaczonego na pracownię stolarską.

Zakończenie majowego nabożeństwa odbyło się bardzo uroczysto przy wypełnionym kościele.

Początek nowenny do Ducha Świętego.

W ostatni wtorek miesiąca Wspomożycielki 28 maja odbyło się ważne zebranie Kapituły Domowej, na którym rozpatrywano podania kandydatów do nowicjatu. Dopuszczono dziewięciu, jednego nie dopuszczono ze względu na stan zdrowia. Oby św. Jan Bosko wypraszał nam jak największą liczbę świętych powołań.

(s. 43)

### Czerwiec 1946

Dla Najświętszego Serca Jezusowego  
poświęcamy ten miesiąc.

- 1 VI.** Celem przygotowania młodzieży do godnego przyjęcia sakramentu bierzmowania, urządzamy przed nabożeństwem wieczornym specjalne nauki, które głoszą ks. [Stanisław] Wrotkowski. Śpiew litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem stanowi główny punkt nabożeństwa czerwcowego.  
Ks. [Kazimierz] Masłowski wyjeżdża do Czerwińska z pomocą duszpasterską.
- 2 VI.** Na zebraniu Kapituły domu omawiamy szczegółowy rozkład czynności związanych z przygotowaniem na Zielone Świątki. Komitet pań przy Oratorium opracowuje plan imprez, w celu zbierania funduszy na kolonie letnie dla młodzieży Oratorium. Obfity deszcz był nagrodą gorących modlitw i śpiewów suplikacji zanoszonych w tej intencji.
- 3 VI.** Na budowie przystępujemy do położenia płyty na drugim piętrze środkowego skrzydła aż do wieży. Harcerze wnoszą mostek na „młynówce” i regulują jej brzegi.
- 4 VI.** Niespodziewaną, a bardzo miłą wizytę złożył nam pan kurator [Włodzimierz] Gałęcki<sup>51</sup> w towarzystwie dwóch wizytatorów.

---

51 Gałęcki Włodzimierz – nauczyciel i wychowawca. Urodził się w marcu 1888 roku w Warszawie. Był synem artystów opery i baletu, Edmunda i Marii z Lenczewskich. Ukończył gimnazjum klasyczne w 1906 roku w Swierdłowsku (dawniej Jekaterynburgu), a studia wyższe w zakresie sławistyki (polonistyki i ruscystyki) w latach

Po spożyciu obiadu zwizytowali warsztaty stolarski i mechaniczny oraz lekcje w pierwszej klasie gimnazjum mechanicznego i na kursie mechanicznym.

- 5 VI. Ks. drektor [Adam Cieślár] wybrał się do Zakładów Paliw Syntetycznych z wizytą do naczelnego dyrektora pana [Stefana] Pawlikowskiego. Na prośbę o przywiezienie samochodem J.E. ks. biskupa [Stanisława] Rosponda z Krakowa, wyraził zgodę z największą życzliwością. Osobiście zawiózł samochodem ks. dyrektora [Adama Cieslara] do ogrodów zakładowych, pokazał piękne planacje jarzynowe i wzorowo prowadzone oranżerie, obdarował pomidorami, ogórkami i kwiatami.

Płyłę betonową rozpoczętą w poniedziałek ukończono dziś szczęśliwie.

(s. 44)

- 6 VI. Przygotowania do uroczystości Zielonych Świąt rozwijają się w pełni. We Włosienicy dziewczęta robią girlandy. Harcerze

---

1906–1911 odbywał na Uniwersytecie Lwowskim i Uniwersytecie Jagiellońskim. Złożywszy egzamin nauczycielski na Uniwersytecie Warszawskim. Pracował jako nauczyciel języka polskiego w Pabianicach i Warszawie w latach 1912–1919. Od grudnia 1919 roku był naczelnikiem Wydziału Szkół Średnich w Komisariacie Generalnym Ziemi Wschodnich w Wilnie. W jesieni 1920 roku został dyrektorem gimnazjum dla byłych żołnierzy w Warszawie, przekształconym w 1922 roku na Męskie Gimnazjum Państwowe im. Józefa Poniatowskiego. W 1922 roku powierzono mu obowiązki sekretarza Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych, gdzie pracował do 1934 roku. W tym roku przeszedł do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie. Od 4 września 1939 roku kierował akcją ewakuacji Kuratorium krakowskiego, udając się na wędrowkę do Sandomierza. Już 16 października 1939 roku znalazł się Gałęcki znowu w Krakowie i natychmiast przystąpił do pracy w charakterze nauczyciela i wychowawcy. Od stycznia 1940 roku przystąpił do konspiracyjnej działalności szkolnej. Podjął się organizacji tajnego nauczania i od jesieni 1940 roku został referentem i rzeczoznawcą do spraw szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w konspiracyjnym Okręgowym Biurze Oświaty i Kultury w Krakowie. W roku następnym przejął trud kierownika tajnego nauczania średniego na dystrykt krakowski. Po wyzwoleniu Krakowa w 1945 roku podjął pracę na stanowisku wizytatora w krakowskim Kuratorium. W latach 1945–1947 był kuratorem Okręgu Szkolnego. Od roku akademickiego 1946/1947, tzn. od początku istnienia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie podjął obowiązki wykładowcy, a w 1953 roku objął kierownictwo katedry języka rosyjskiego w tej uczelni aż do przejścia w 1960 roku na emeryturę. Na emeryturze był przewodniczącym Zespołu Rzeczoznawców dla spraw języka i literatury rosyjskiej, członkiem Komisji Programowej przy Ministerstwie Oświaty. J. Waga, *Szkolnictwo krakowskie w latach drugiej wojny światowej (1939–1945)*, Kraków 1993.

przygotowują bramę tryumfalną. Pan [Jan] Kajzer dekoruje salę gimnastyczną na jadalnię. Ks. [Wiktor] Brudz ćwiczy na boisku marsze z orkiestrą.

- 7 VI.** Pierwszy piątek czerwca wypadł bardzo uroczysto. Młodzież i wierni przystąpili w wielkiej liczbie do sakramentów świętych. Z Krakowa przyjeżdżają 2 siostry salezjanki, by pokierować przygotowaniem w kuchni.

Budowę baraku na pracownię stolarską posunięto poważnie naprzód: położono dach.

- 8 VI.** Poszczególne grupy kończą przygotowania świąteczne w południe. Sypialnię chłopców z odświeżoną pościelą rezerwujemy dla kochanych gości z Krakowa. Chłopcy przez dwie noce znajdą pomieszczenie na słomie w części dawnej stolarni.

O godzinie 12.00 witamy przełożonych, teologów i nowicjuszy z Łosiówki w liczbie 55 osób. Przyjechali pociągiem, specjalnym wagonem. Obiad wspólny odbył się w „nowej jadalni”. Po południu próby chórów. O godzinie 16.00 zaczynają zjeżdżać okoliczni księża proboszczowie. Z gości salezjanów przyjeżdżają: ks. dyr. Łukaszewski z Przemyśla, ks. dyr. Rzepka z Pogrzebienia, ks. Cyronek z Czerwińska, ks. Szymczak z Marszałek, ks. [Stanisław] Motyl z grupą 12 chłopców z Prus.

Parę minut po godz. 17.00 zajechały dwa samochody; w pierwszym przybył J.E. biskup Stanisław Rospond w towarzystwie ks. inspektora Jana Ślósarczyka i ks. dyr. Józefa Nęcka, który przyjechał ze Lwowa. Drugim samochodem stawił się były inspektor prowincji warszawskiej ks. Stanisław Pływaczyk i ks. [Lucjan] Strada.

Powitanie ks. biskupa [Stanisława Rosponda] odbyła się na głównym korytarzu w formie bardzo serdecznej. Po marszu naszej orkiestry, ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyraził najgłębszą radość

(s. 45)

w imieniu wszystkich z okazji przybycia Najdostojniejszego Arcypasterza [Stanisława Rosponda], który po prawie 8 (ośmio) letniej, spowodowanej wojną przybył, by nam błogosławić na trud i pracę ofiarną. Jeden z wychowanków wydeklamował wiersz i wzniósł okrzyk: „Jego Eksceleńca niech żyje”, powtórzony z entuzjazmem przez zebranych. W odpowiedzi księdza biskupa [Stanisława Ro-

sponda] brzmiała najserdeczniejsza nuta ojcowska, skierowana do przełożonych i wychowanków, w której podkreślił radość niewymowną na widok młodych zastępów, zdobywających wielkie ideały salezjańskie.

Po podwieczorku przyszedł arcypasterz w procesji do kościoła, gdzie udzielił sakramentu bierzmowania 211 wychowankom.

Po bierzmowaniu asystował <biskup Stanisław Rospond> na tronie w czasie nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa i dał błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Wieczereżę spożył ksiądz biskup [Stanisław Rospond] w gronie ośmiu salezjanów.

Na modlitwy wieczorne zgromadzili się wszyscy w kościele. Ksiądz inspektor [Jan Ślósarczyk] korzystając z nadzwyczajnej okazji, podkreślił znaczenie tego wieczoru, w którym u stóp Wspomożycielki Wiernych zgromadziła się cała Rodzina Salezjańska.

#### **9 VI.** Od godziny 5.00 odprawiają się Msze Święte.

Punktualnie o 8.00 staje orszak przybranych w liturgiczne szaty diakonów – 12, na korytarzu przed apartamentem księdza biskupa [Stanisława Rosponda]. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] w westybulum oddaje Arcypasterzowi przepisany ceremoniałem hołd, po którym przy śpiewie: „Kto się w opiekę”, ruszyła procesja do kościoła, wypełnionego młodzieżą i wiernymi.

Przebieg święceń kapłańskich, jednego diakona i jednego subdiakona – wzruszający. O godz. 11.15 stanęło u tronu Wspomożycielki 12 neoprezbiterów.

Procesja odprowadza ks. biskupa [Stanisława Rosponda] do zakładu.

Po obiedzie zwiedzanie odbudowujących się murów. Zaproszeni goście z miasta w liczbie 32 gromadzą się w przygotowanej poczekalni i wpisują się do księgi pamiątkowej.

#### **(s. 46)**

O godz. 13.30 rozpoczął się obiad na sali gimnastycznej przy udziale 146 osób. W czasie obiadu złożył podziękowanie ks. biskupowi [Stanisławowi Rospondowi] ks. inspektor [Jan Ślósarczyk], na które ekscelencja odpowiedział bardzo serdecznie, wyrażając głęboką radość na widok rozkwitu dzieła salezjańskiego.

Po obiedzie zgotowali miłą niespodziankę gościom klerycy z Łosiówki, wykonując artystycznie kilka śpiewów i utworów muzycznych na orkiestrę.

Ksiądz biskup [Stanisław Rospond] odjechał samochodem, danym do jego dyspozycji przez Zakłady Syntetyczne.

O godz. 17.00 piękna iluminacja wieży zakładowej była urozmaicheniem pogodnego wieczoru tego pamiętnego dla Oświęcimia dnia.

- 10 VI.** Dzień prymicji 12 neoprezbiterów zgromadził liczne rzesze wiernych. Od godziny 6.00 odprawiali Księża prymicjanci co godzinę Mszę Świętą przy głównym ołtarzu i przy ołtarzu św. Jana Bosko oraz udzielali błogosławieństwa prymicyjnego. Uroczystą sumę odprawił ks. Alfred Hofman, zasłużony za czasów okupacji, na terenie Oświęcimia pracownik. Kazanie na temat: „Nasz prewalent” wygłosił ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk. Dwunastu błogosławiających kapłanów najpierw przy ołtarzu głównym, a potem przy balustradzie i przy bocznych ołtarzach, pozostanie na zawsze dla Oświęcimia niezapomnianym przeżyciem.

Obiad wspólny z rodzicami i krewnymi prymicjantów rozpoczął się o godz. 14.00. Przemówienia, życzenia, śpiewy i orkiestra zakładowa wypełniły miłe chwile posiłku.

Fotografia prymicjantów z ich rodzinami i oddzielnie ze współbraćmi upamiętniły wydarzenie tak wielkie dla zakładu i zgromadzenia.

O godz. 17.00 uroczyste nieszpory odprawił jeden z prymicjantów. Po wieczerzy pożegnaliśmy gości, którzy odjeżdżali z najmiłszymi wspomnieniami.

#### (s. 47)

Młodzież zakładowa zachowywała się bardzo wzorowo przez cały czas, a ochotną pracą w przygotowaniu wszystkiego wykazała wiele poświęcenia.

- 11 VI.** Z Krakowa przyjeżdża samochodem ks. [Julian] Hoppe i przywozi wojewódzkiego inżyniera, który w ciągu dnia przeprowadził lustrację budowy w towarzystwie komisji. Wieczorem wyjeżdża z nim ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] do Białej a następnie udaje się do Szczyrku.

Lekcje normalnie odbywają się we wszystkich klasach.

- 12 VI.** Z Chorzowa przyjeżdża do <niemieckiego> obozu oświęcimskiego wielka wycieczka z prezydentem miasta na czele. Za pozwoleniem Kurii Książecej ks. [Leon] Musielak odprawia nabożeństwo przy bloku 11 w intencji „Chorzowiaków”, którzy pierwsi z więźniów złożyli ofiarę z życia przy sławnej „ścianie śmierci”. Pan prezydent z małżonką i wybitniejszymi uczestnikami wycieczki zwiedzają zakład i spożywają obiad.
- 13 VI.** Murarze rozbierają część dachu obok wieży zakładu. Św. Antoniego czcimy nabożeństwem przed jego ołtarzem o godz. 8.00 rano. Przed nabożeństwem wieczornym odbywa się czytanie o „Najświętszym Sercu Pana Jezusa z książki „Na czerwiec i na zawsze”.
- 14 VI.** Planujemy wycieczkę wspólną całego zakładu na zakończenie roku szkolnego do Cielmic<sup>52</sup>. Odbędzie się w niedzielę czwartą – 23 czerwca. Orkiestra ćwiczy marsze na boisku zakładowym.
- 15 VI.** Oratorium przygotowuje festyn by zebrać fundusze na urządzenie kolonii. Komitet Rodzicielski zajmuje się sprawą z wielkim poświęceniem.
- 16 VI.** W pracy duszpasterskiej pomagamy w Grojcu, we Włosienicy, w Chełmie Wielkim, w Bobrku. Tylko sześciu księży zostaje w domu. Festyn na cele Oratorium udał się bardzo dobrze i przyniósł na czysto 26 tysięcy złotych.

(s. 48)

Ksiądz dyrektor [Adam Cieślak] wyjeżdża na konferencję dyrektorów całego Kuratorium Krakowskiego <Okręgu Szkolnego> do Krakowa.

- 18–19 VI.** Dwudniowe obrady pod przewodnictwem pana kuratora Gałęckiego były poświęcone omówieniu spraw wychowawczych oraz organizacji nowego roku szkolnego 1946/47.
- 19 VI.** Murarze żądają podwyżki płacy o 100 %, opierając się na ogłoszeniu w gazecie.

<sup>52</sup> Cielmice – obecnie dzielnica Tychów. Położona w południowo-wschodniej części miasta, przy drodze krajowej nr 1, między Paprocanami a Urbanowicami.



- 20 VI.** Msze Święte w Boże Ciało odprawiamy o godz. 6.00, 7.00, 8.00 i 9.00. Sumę uroczystą odprawia ks. dyrektor [Adam Ciešlar] w parafii i prowadzi procesję po rynku.  
Kilku księży udaje się z pomocą duszpasterską do: Imielina, Grojca i Włosienicy.
- 21 VI.** Przez całą oktawę odprawiamy: Mszę Świętą wspólną z wychowankami o godz. ½ 7-ej i uroczyste nieszpory o godz. 19.00.  
Na zebraniu Kapituły postanawiamy przeciwstawić się żądaniu podwyżki płacy. Robotnicy otrzymują oprócz wynagrodzenia pieniężnego (15 zł na godzinę), całe utrzymanie i mieszkanie. Jeśli w żądaniach nie ustąpili, zrezygnujemy z ich dalszej pracy.
- 22 VI.** W dyrekcji kolei w Katowicach otrzymujemy zniżkę 33 % dla wycieczki szkolnej.
- 23 VI.** Wczesnym rankiem o godz. 6.00 Msza Święta. Cały zakład z orkiestrą do Cielmic. Droga urozmaicona koleją do Bierunia, potem kolejką i pieszo. Punktem ostatnim wycieczki to dom gościnny w rodzinie ks. prefekta [Jana] Pluty. Śniadanie obfite, potem uroczysta suma z kazaniem. Po sumie suty obiad.  
Deszcz popołudniowy przeszkodził trochę w imprezach sportowych, ale humoru nie zgasił. Po wieczery powrót o godz. 23.00 do zakładu.

(s. 49)

Po wczorajszej wycieczce, prowadzimy regularne lekcje.

Murarze przyjeżdżają w komplecie i zabierają się do pracy z energią. Rozbiórka dachu na środkowym skrzydle i wznoszenie murów drugiego piętra.

- 25 VI.** Uczniowie gimnazjów zawodowych urządzają wycieczkę naukową do Chrlenowa, celem zwiedzania fabryki lokomotyw i w Chełmku, by zwiedzić „Bata”  
Rada pedagogiczna gimnazjum ogólnokształcącego przeprowadza klasyfikację czterech klas gimnazjum.  
Na podstawie kalsyfikacji dopuszczono do egzaminu skróconego 17 uczniów klasy IV.  
Na 22 z klasy III – jeden nie otrzymał promocji.  
Z klasy II na 28 – otrzymało promocję 25, w tym 5 – z zastrzeżeniem z jednego przedmiotu.

Z klasy I A na 38 – jeden nie otrzymał promocji.

Z klasy I B na 29 – jeden pozostał bez promocji.

Konferencja stwierdziła wysiłki zaledwie u większości uczniów.

Nagrody przyznano dwom uczniom z klasy III [Józefowi] Kali-  
cińskiemu i [Józefowi] Kocemie i dwom z klasy II – [Janowi]  
Kuligowi i [Władysławowi] Łatasowi.

- 26 VI.** Powrócił szczęśliwie z więzienia pan [Antoni] Oskrabski, kierow-  
nik pracowni mechanicznej po dwumiesięcznej nieobecności.  
Konferencja klasyfikacyjna w szkole zawodowej przyniosła wyni-  
ki zadowalające.

Z klasy I mechanicznej i stolarskiej na 41 uczniów – 5 nie otrzy-  
mało promocji, 3 z zastrzeżeniem. Nagrody: Roman Kóska i Wła-  
dysław Kucharczyk.

Z klasy wstępnej na 36 uczniów – promocję do klasy I otrzyma-  
ło 14; do gimnazjum specjalnego 19, nie nadaje się – 3.

Nagrodę otrzymał Kazimierz Chowanec.

Z pomocą do pracy duszpasterskiej w Zatorze wyjechało dwóch  
księży i do Włosienicy dwóch.

- 27 VI.** Do pracy duszpasterskiej wyjechało dwóch księży – jeden do Po-  
ręby, drugi do Wilkowic. Pięknie wypadła procesja Bożego Ciała  
na zakończenie oktawy, prowadzona z naszego kościoła przez  
ks. prałata [Jana] Skarbka. Po procesji tradycyjną kolacją podej-  
mowano księży z parafii.

### (s. 50)

W procesji brali udział również pracownicy budowlani, zwolnieni  
z pracy na dwie godziny.

- 28 VI.** Zakończenie roku.

O godz. 9.00 nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakra-  
mentu (ze względu na przypadającą uroczystość Najświętszego  
Serca Pana Jezusa), w którym wzięła udział ze sztandarami mło-  
dzież szkół zakładowych i szkół powszechnych. Ks. dyr. [Adam  
Cieślar] po Mszy Świętej wygłosił od ołtarza krótkie przemówie-  
nie z upominkami wakacyjnymi.

Nie ma wakacji dla modlitwy, dla Mszy Świętej, dla posłuszeń-  
stwa, dla żadnej cnoty!

Młodzież licznie przystąpiła do Komunii Świętej.

Po nabożeństwie młodzież i rodzice zgromadzili się na sali teatralnej. Po marszu wstępnym ks. dyr. [Adam Ciešlar] powitał rodziców, podziękował im za współpracę i apelował do ich życzliwości na przyszłość.

Potem młodzież wykonała kilka utworów muzycznych i deklamacji okolicznościowych.

W końcu podał ogólne wyniki całorocznej pracy w poszczególnych klasach, rozdał nagrody i rzucił trzy drogowskazy na okres wakacyjny:

- 1/ Pomagajcie rodzicom,
- 2/ Korzystajcie z czasu,
- 3/ Czuwajcie.

Pieśnią do św. Jana Bosko zakończono poranek.

Do domu wyjechało 40 internistów.

Do pracy duszpasterskiej wyjechało trzech księży: jeden do Cielmic, jeden do Szczyrku, jeden do Imielina.

**29 VI.** Wiele spowiedzi i Komunii Świętej.

Z różnych stron zgłaszają się rodzice po informacje w sprawach szkolnych.

**30 VI.** Niespodzianką bardzo miłą był dziś przyjazd ks. Stanisława Marchaja z Portugalii. Powrócił zdrów i pełen energii do pracy.

W ludowym głosowaniu wzięli udział wszyscy obowiązani do spełnienia tego obowiązku.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca zakończyliśmy uroczystie wieczorem kazaniem i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu.

(s. 51)

Lipiec 1946

Jezu, ufam Tobie.

**1 VII.** Od pierwszego dnia zaczynają piętrzyć się trudności przy budowie. Murarze żądają podwyżki płacy o 100%. Sprawę rozpatrujemy z różnych stron. Uznajemy, że warunki dzisiejsze – drożyzna, brak przydziałów, nie są sprzyjające dla pracownika. Płaca dotychczasowa nie pokrywa kosztów utrzymania rodziny. Z drugiej strony opłata 15 zł za godzinę i całodzienne utrzymanie nakła-

dają na zakład bez funduszków ciężar wielki. Decydujemy się na wszechstronne rozwiązanie sprawy, po którym nastąpi decyzja ostateczna.

Rozpoczynamy uproszczony egzamin piśmienny z j. polskiego dla kl. IV. Siedemnastu kandydatów zasiada do egzaminu pod przewodnictwem ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Wszyscy pracują spokojnie i oddają na czas wypracowania.

Z Wrocławia przyjeżdża ks. [Jan] Wurzela z prośbą o jednego przynajmniej współbrata do pilnowania placówki, którą opuszczają zakonnice – Niemki. Jedzie tymczasem pan Jaszczak Wojciech.

- 2 VII.** Z Czerwińska wrócił po miesiącu z pracy duszpasterskiej ks. [Tomasz] Zaremba.

Dziś ruch niezwykły w zakładzie z powodu wpisów i egzaminów. Do szkoły mechanicznej zgłosiło się 38 kandydatów; do gimnazjum ogólno-kształcącego – 13. Uczniowie kl. IV pisali pracę egzaminową z matematyki. Murarze i cieśle przygotowują wszystko do położenia nowej płyty na drugim piętrze środkowego skrzydła. Intensywnie pracuje komitet Oratorium nad zorganizowaniem „kiermaszu” na prowadzenie kolonii letnich.

Ks. [Leon] Musielak wyjeżdża do Krakowa w celu zdobycia przydziałów dla kolonii.

- 3 VII.** Kończymy egzaminy w szkole zawodowej: na 43 zapisanych jeden odpadł, kilku otrzymało polecenia, by uzupełnili materiał, szczególnie z języka polskiego i matematyki, reszta dostatecznie. Do gimnazjum ogólnokształcącego zgłosiło się 15 kandydatów. Dwóch odpadło; czterech do kl. I, dziewięciu do drugiej.

#### (s. 52)

Liczne zgłoszenia do internatu nie mogą być uwzględnione, gdyż nie pozwalają na to niewykończone, surowe mury.

- 4 VII.** Uczniowie klasy IV uczestniczący na Mszy Świętej, zamówionej na intencję poszczególnych egzaminów i przystępują do Komunii świętej.

O godz. 8-mej komisja egzaminacyjna odbywa krótką konferencję, której celem było dopuszczenie do ustnych egzaminów. Wszyscy w liczbie 17 zostali dopuszczeni. Egzamin zakończył się o godz. 17-ej pomyślnie dla wszystkich. Na konferencji Rady

Pedagogicznej ustalono oceny ostateczne, na podstawie których ukończyło gimnazjum ogólnokształcące z postępowaniem bardzo dobrym – 5 uczniów, z dobrym – 6, z dostatecznym – 6.

Po konferencji ks. dyrektor [Adam Cieślak] jako przewodniczący komisji ogłosił wszystkim wynik ogólny i złożył uczniom życzenia, by dalszą wytrwałą pracę uzupełniali zdobycze wiedzy, a w życiu społecznym poświęcili się ochotnie dla dobra bliźnich. Wspólną fotografią i wieczerzą zakończył się ten pamiętny w życiu „czwartaków” dzień.

**5 VII.** Murarze kończą nową płytą na drugim piętrze środkowego skrzydła zakładu.

Intensywne przygotowania do „kiermaszu”, który organizuje Koło przyjaciół Oratorium.

Z posługą duszpasterską do Pogrzebienia wyjechał ks. [Tomasz] Zaremba, do Chełma Wielkiego ks. [Stanisław] Wrotkowski.

**6 VII.** Z pomocą duszpasterską trzech (3) księży w parafii do słuchania spowiedzi, ks. [Edmund] Rozenbajger do Szczyrku, ks. [Aleksander] Kotuła do Grojca; ks. [Czesław] Pieczeńczyk do Brzeszcz. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] u dyrektora „Lignozy”<sup>53</sup> w Starym Bieruniu w sprawie uzyskania samochodu na przewóz uczestników kolonii; bardzo życzliwie ustosunkował się do tej prośby i samochodu użyć obiecał. W bliższej organizacji „kiermaszem” przydzielono danym grupom poszczególne czynności.

**(s. 53)**

Bierzemy udział w mariańskiej procesji parafialnej ze sztandarami, chorągwiami, klerem i z rydwanem, na którym umieszczono

53 Fabryka Lignozy w Starym Bieruniu – powstała w 1871 roku. Rząd pruski w Opolu zezwolił kupcom przemysłowym na wybudowanie w Bieruniu Starym wytwórni dynamitu, pod nazwą Śląska Wytwórnia Materiałów Wybuchowych. Powstała na terenach otoczonych lasami i bagnistymi, czyli trudno dostępnymi. Ponadto budynki produkcyjne jak i pomocnicze otoczono wałami ziemnymi. Produkcja nitrogliceryny, do wyrobu dynamitu odbywała się w kadziach drewnianych. W 1917 roku zainstalowano prąd elektryczny, a w 1926 roku wybudowano wieżę ciśnień, a wówczas problem czerpania ręcznego wody został rozwiązany. W 1919 roku fabryka przeszła na własność spółki berlińskiej i przyjęła nazwę Lignoza Spółka Akcyjna. Wówczas do produkcji dynamitu środka inicjującego: lontów, spłonek i zapalników. T. Rogalski, *Od Lignozy do dzisiejszego Ergu*, [www.bierun.pl/download/44.pdf](http://www.bierun.pl/download/44.pdf) [dostęp 2 grudnia 2018].

figurkę Wspomożycielki. Procesja wyszła z kościoła parafialnego na plac Kościuszki, gdzie przed klasztorem sióstr serafitek ks. dyrektor [Adam Cieślak] wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zestawił w nim daty następujące 1 IV 1656 śluby Jana Kazimierza 24 V 1936 śluby akademickie na Jasnej Górze i obecną chwilę.

Na fundamencie wiary i miłości budować chcemy szczęśliwą i mocną Polskę. Procesja rozwiązała się w naszej świątyni uroczystym ofiarowaniem się parafii Oświęcimskiej Niepokalanemu Sercu Wspomożycielki.

**7 VII.** Wycieczka 80 osób z Sandomierza odwiedza zakład, uczestnicy w nabożeństwie o godz. 9-ej i zwiedza obóz. Na śniadanie dajemy gościom kawę, na obiad zupę. Komitet Rodzicielski przy Oratorium urządza „kiermasz”, urozmaicony licznymi niespodziankami. Dochód przeznaczono na kolonie dla Oratorium.

**8 VII.** Murarze żądają kategorycznie podwyżki płac i do południa nie pracują. Próbujemy drugą drogą kompromisu załatwić sprawę. Nie chcą ustąpić. Wobec tego po naradzie na bieżący tydzień decydujemy się dać im żadaną podwyżkę, zmniejszyć liczbę pracowników i wysłać ks. [Józefa] Szłęką na poszukiwanie za innymi robotnikami.

Zakładowa drużyna harcerska wyjeżdża na obóz do Dobrej k. Limanowej w liczbie 60 z kl. [Jan] Mleczko jako komendantem obozu i z ks. [Leonem] Musielakiem, jako kapelanem. Dwa samochody ciężarowe na przewóz ofiarują bezinteresownie fabryka „Bata” z Chełmku.

Ze stolarni skradziono w nocy świeżo zamontowany motor. Najdziwniejsze zjawisko niewytłumaczone polegało na tym, że wszystkie drzwi i okna były pozamykane. Badania nie przyniosły żadnego rozwiązania.

(s. 54)

**9 VII.** W pracach przy odbudowie zakładu przystępujemy do ostatniej rozbiórki części dachu starego na środkowym skrzydle. W ten sposób wyrówna się drugie piętro przeznaczone na pomieszczenia. Ks. [Józef] Szłek z Barwałdu przynosi wiadomości świadczące o znaczeniu wyższym cenniku robocizny gdzie indziej. Według przyniesionego zestawienia budowaliśmy dotychczas bardzo tanio.

Konferencja z panem inspektorem szkolnym Stanisławem Opiełowskim w sprawie chłopców z kl. przygotowawczej o ile mają skończony 15 rok życia, mogą iść do innych szkół np. zawodowych. Kandydaci młodzi podlegają obowiązkowi szkoły powszechnej.

- 10 VII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] w Krakowie ze świadectwami kl. IV w Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego>, w celu położenia pieczęci. Wszystko załatwione pomyślnie.

Gwałtowna ulewa nad Oświęcimiem spowodowała w części środkowego skrzydła zakładu pewne szkody. Sklepienia zostały zalane wodą, co wywołało odpadnięcie tynku w kilku salach. Próbujemy zabezpieczyć budowę przed podobnymi stratami.

Przygotowania do kolonii młodzieży z Oratorium postępują rażno i sprawnie. Bardzo czynnie dopomaga w zbieraniu żywności pani Ilisińska. Jest nadzieja otrzymania zapomogi dla dzieci pracowników z Zakładów Syntetycznych.

- 11 VII.** Po kilka osób dziennie zgłasza się z różnych stron z prośbami o przyjęcie do internatu. Wszystkie prośby załatwiamy odmownie z braku miejsca.

9-ciu internistów z ochotą zabiera się do windowania cegieł „pułstaków” na stropy budowy. Wynieśli z górą 1000 sztuk z podwórza na drugie piętro. Dobrze postępują prace instalacyjne, świetlne elektryczne i grzejnikowe w salonach na parterze. Pan [Piotr] Madeksza przy pomocy dwóch fachowców z obozu prowadzi te prace, aby przygotować sale do tynkowania w przyszłym tygodniu.

(s. 55)

- 12 VII.** Zwyczajka płac przy budowie skłoniła nas do zmniejszenia liczby robotników, aby w ten sposób utrzymać w możliwej równowadze budżet. Wypłatę dzisiejszą pokrywa hojny dar ks. dyrektora [Józefa] Nęcka ze Lwowa.

Młodzież wybierająca się na kolonię odbywa spowiedź tu, aby przysposobić duszę na przyjęcie łask potrzebnych i wyjednać sobie błogosławieństwo Boże.

- 13 VII.** O godz. 6-ej rano ks. dyrektor [Adam Cieślak] odprawia Mszę Świętą w intencji kolonii. Wszyscy uczestnicy w liczbie 83 przyjmują Komunię Świętą i otrzymują błogosławieństwo Wspomożycielki.

Trzy samochody: jeden z „Lignozy” z Bierunia Starego, drugi z Zakładów Syntetycznych, trzeci z obozu wyruszają w drogę do Dobrej<sup>54</sup>, przez Kraków, Myślenice, Rabkę. Z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] jadą: ks. [Wiktor] Brudz, jako kierownik kolonii i ks. [Leon] Musielak. Podróż odbyła się szczęśliwie. Na pomieszczenia kolonii otrzymano budynek szkoły podstawowej bardzo wygodny, z kuchnią. Blisko kościół parafialny, strumień górski, lasy. Ks. proboszcz [Wawrzyniec Gnutek]<sup>55</sup> bardzo życzy-

54 Dobra (Podhalańska) – miejscowość górską w okolicy Limanowej. Tamtejszy Kościół Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza to zabytkowa drewniana świątynia z XVII wieku, którą przebudowano w latach 1865–1867 poprzez dobudowę kruchty, przedłużenie prezbiterium i budowę zakrystii. Kościół stoi w otoczeniu starego drzewostanu, który również znajduje się na liście zabytków województwa małopolskiego. Zabytkowe jest również otoczenie kościoła, a zwłaszcza ogrodzenie z bramkami, które powstało w 1800 roku. W ogrodzeniu znajdują się niewielkie kapliczki, w których umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. Jest to świątynia trzynawowa, drewniana (modrzewiowa), konstrukcji zrębowej, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Góruje nad nią kwadratowa wieża słupowa. Pierwotnie kościół kryty był drewnianym gontem, ale w 1921 położono na nim blachę ocynkowaną. W kaplicy tego kościoła znajdował się obraz Matki Bożej Szkaplerznej, który został przeniesiony do wybudowanego w latach 1982–1989 kościoła pw. Matki Bożej Szkaplerznej, obecnie jako sanktuarium, który konsekrował biskup tarnowski Józef Życiński dnia 16 lipca 1991 roku.

55 Ks. Gnutek Wawrzyniec – administrator parafii w Dobrej od 10 lutego 1941 do 1 VIII 1946 roku. Był to czas drugiej wojny światowej, kiedy proboszcz parafii Dobra ks. Edward Wojtusiak, aresztowany przez Niemców przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych: Oświęcimiu (od 3 IV – 3 V 1941) oraz Dachau (od 4 V 1941 – 29 IV 1946). Po wojnie pracował duszpastersko we Francji. Do Dobrej przybył w lipcu 1946 roku.

Ks. Wojtusiak Edward (1905–1983) – kapłan diecezji tarnowskiej. Urodził się w Krakowie. Był synem Stanisława i Salomei. W 1928 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w Nowym Sączu – do 1932 roku, kiedy to został proboszczem w Ochotnicy Górnej. Podczas swojej pracy duszpasterskiej postanowił pójść na studia socjologiczne. A swoje zainteresowania realizował w pracy z Akcją Katolicką. W 1936 roku zrezygnował z probostwa w Ochotnicy i rozpoczął w Warszawie studia, które w 1939 roku musiał przerwać, gdyż został skierowany do pracy w Dobrej, gdzie zastąpił zmarłego proboszcza ks. Hilarego Kocańdę. W czasie drugiej wojny światowej włączał się w walkę z okupantem niemieckim. W 1940 roku został kapłanem I Dywizji Strzelców Podhalańskich, pierwszego oddziału partyzanckiego na Podhalu. W styczniu 1941 roku esesmani otoczyli i włamali się na plebanię. Zdziwiła ich jednak znajomość języka niemieckiego u młodego proboszcza oraz kolekcja niemieckich książek. Dali księdzu Edwardowi szansę ucieczki, lecz z niej nie skorzystał. Został więc aresztowany i osadzony w Limanowej, Nowym Sączu i Tarnowie. Przeprowadzono na księdzu śledztwo, którego zakończyło się wyrokiem: obóz koncentracyjny Auschwitz, następnie Dachau. Po wyzwoleniu obozu w kwietniu 1945 roku ks. Wojtusiak wyjechał do Francji,



liwie przygotował całą parafię, by dopomagali w zaopatrywaniu się w żywność. Nie mniej oddanym w sprawie okazują się kierownik szkoły. W Dobrej rozbiły namioty dwa obozy harcerskie z Ostrzeszowa<sup>56</sup> i Oświęcimia<sup>57</sup>. Wzorowo rozłożono obozowisko, karność? Pierwszorzędna i całość pracy postawiona na poziomie zapowiada owocne wyniki tego pierwszego po wojnie obozu harcerskiego.

---

gdzie pracował i studiował na paryskiej Sorbonie. Pod koniec roku 1946 dostał pozwolenie na powrót do Dobrej. Po powrocie do Dobrej ukończył magisterium z socjologii, a w 1950 roku uzyskać doktorat z filozofii. W pracy duszpasterskiej na możliwe sposoby zwalczał plagę alkoholizmu. Jako przywiązany do regionu w którym pracował i dla zachowania jego kultury i tradycji. Owocem jego starań była książka pt. „Kultura ludowa w dolinie górnej Łososiny”, w której opisał kulturę tamtejszego regionu. W 1955 roku założył także muzeum parafialne, jako filię Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie. Zginął w czasie spaceru na terenie parafii. Został potrącony przez samochód. Zmarł tego samego dnia. Spoczął w Dobrej. *Dobry i nieustrudzony proboszcz z Dobrej*, [http://www.regiony.gminadobra.pl/?id=72981&location=f&msg=1&lang\\_id=PL](http://www.regiony.gminadobra.pl/?id=72981&location=f&msg=1&lang_id=PL) [dostęp 3 grudnia 2018].

- 56 Z Ostrzeszowa spędzali tam gimnazjaliści salezjańscy zrzeszeni w drużynie harcerskiej. Uczestników 75: część komendy hufca, prawie wszyscy drużynowi, członkowie wspomnianych drużyn oraz kilku druhów z drużyn wiejskich. Położenie obozu: las, rzeka, prześliczna górską okolica. Organizacja: 7 zastępów prowadzonych przez drużynowych. Program: wypoczynek oraz specjalizacja zastępów przeprowadzana przez drużynowych oraz instruktorów. Pomieszczenia: 3 namioty UNRA, jeden austriacki, jeden niemiecki, jeden afrykański i jeden szłaś. W ogniskach brała udział cała okolica. Obóz ten wizytował druh Komendant Chorągwi Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki – harcmistrz Eugeniusz Fik (od lutego 1945 do 15 czerwca 1947). Kwalifikacja obozu (przez lustratorów Krakowskiej Komendy Chorągwi): „Obóz urządzony dobrze, kategoria „A”. *Halo! Głos mają Ostrzeszowiaczy. Akcja letnia Zakładów Salezjańskich*, [w:] „Pokłosie Salezjańskie” 24 (1946) nr 2 (listopad), s. 38–39.
- 57 Z Oświęcimia w Dobrej spędzali wakacje uczestnicy kolonii i obozu harcerskiego. Liczba uczestników 146, czas trwania obozu 45 dni. Harcerze rozbili swoje namioty w lasku nad górskim strumykiem. Kolonię przyjął serdecznie kierownik miejscowej szkoły podstawowej pan Wójcik, otwierając im podwoje piętrowego gmachu szkoły. Od początku realizowany zaplanowany program. Zdobywano szczyt po szczycie: Łopień, Cwilin, Śnieżycę, Mogilnicę. Najwięcej rozkoszy dostarczyła wycieczka do Zakopanego oraz jazda kolejką linową na Kasprowy. Starsi wspinali się na Giewont. Niezwykłą atrakcją była jazda samochodem po tamtejszych serpentynach nad Morskie Oko. Organizowane ogniska, szczególnie w niedziele i święta nie mogły pomieścić gości i widzów na przyległym do szkoły boisku. Powracających z obozu uczestników witał na miejscu w Oświęcimiu dyrektor zakładu, oratorianie kwiatami, a orkiestra miejscowa Straży Pożarnej marszami. *Z oświęcimskiego obozu harcerskiego i kolonii. Akcja letnia Zakładów Salezjańskich*, [w:] „Pokłosie Salezjańskie” 24 (1946) nr 2 (listopad), s. 39.

- 14 VII.** Z pomocą duszpasterską jedzie do Imielina ks. [Czesław] Pieczeńczyk. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] korzysta z samochodu i powraca z Dobrej do Krakowa, by omówić różne sprawy z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem].
- 15 VII.** Powrót szczęśliwy trzech współbraci koadiutorów z Niemiec: Wenc Edward, Górski Jan i Bisztyga Stanisław.  
Przeprowadzamy instalację nowej pralni w dawnym budynku gospodarczym, aby przygotować pracownię ślusarską w pierwotnej hali warsztatowej.

(s. 56)

W stolarni montuje się w dalszym ciągu maszyny stolarskie.

- 16 VII.** Z Kopca przyjeżdża ks. [Alfred] Hofman z prośbą o różne materiały potrzebne dla nowicjatu. Otrzymuje: wannę i dwie umywalki.
- 17 VII.** Murarze strajkują od godz. 16-ej a jako wymówkę dają lichy obiad. Wymówka bezpodstawna, bo staramy się, żeby pod względem jakościowym i ilościowym pożywienie było wystarczające.  
Pod wieczór przyjeżdżają dwa samochody ciężarowe z wycieczką z Brzozowa. Wśród 40 gości znajduje się kilku byłych więźniów. Przyjmujemy wszystkich herbatą i mężczyznom ofiarujemy nocleg. Panie zatrzymują się u sióstr serafitek.
- 18 VII.** Wycieczka po Mszy Świętej korzysta z gorącej kawy i odjeżdżają celem zwiedzenia obozu.  
Ks. prefekt odwiedza Szczyrk, by zamówić miejsce dla chłopców na dwutygodniowy wypoczynek.
- 19 VII.** Wypłata tygodniowa dla pracowników przy budowie wyniosła dzisiaj 25 tys. zł. Dzięki Opatrzności otrzymujemy 50 tys. zapomogi z Białej i tak możemy wywiązywać się z obowiązków wyrównania należności.  
Z Krakowa przyjeżdża dyrektor Zrzeszenia Młynarzy z propozycją otworzenia Gimnazjum Młynarskiego. Kierujemy go do zakładu naszego w Prusach<sup>58</sup>, gdzie jest nowoczesnie urządzony młyn i zakład może dać pomieszczenia internatowe kilkunastu uczniom.

---

58 Prusy koło Krakowa – istniała tam fundacja Piotra Michałowskiego dla opuszczonej młodzieży. Jej kurator ksiądz arcybiskup Adam Sapieha, zaproponował w 1942 roku jej przejęcie przez salezjanów. Wysłany tam ks. Aleksander Drodz, zapoczątkował w zakładzie salezjański styl wychowania i pracy z młodzieżą. Jednak

- 20 VII.** Z pomocą duszpasterską wyjeżdżają: ks. [Aleksander] Kotuła do Włosienicy, ks. [Sylwester] Adamski do Grojca, ks. [Czesław] Pieczeniuk do Imielina. Z Krakowa przyjeżdża ks. [Wawrzyniec] Kapczuk z kazaniem na odpust do parafii. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] udaje się do Rybnika na uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. dyrektora [Ryszarda] Doli<sup>59</sup>.
- 21 VII.** Niedziela upływa na cichej pracy w kościele, na czytaniu ksiązek i odpoczynku.

## (s. 57)

- 22 VII.** Nowicjusze wyjeżdżają z domów rodzinnych, aby przysposobić się na wyjazd do Kopca. Przyjeżdżają: [Edward] Koral, [Eugeniusz] Krzyżak, [Józef] Czech, [Jan] Szuba. Żywioł Stanisław wycofuje się z szeregów pod pozorem konieczności niesienia pomocy rodzicom.  
Stolarze przystępują do intensywnej pracy nad wykonaniem okien.
- 23 VII.** Z ogrodu pani dr [Marii] Ślosarczkowej<sup>60</sup> zbieramy pierwsze owoce gruszki i jabłka. Uprawiane przez nas jeżyny na terenie nam odstępującym zapowiadają się bardzo dobrze.

---

w niedługim czasie władze niemieckie powierzyły kierownictwo osobom świeckim, a salezjanom pozostawiły obsługę religijną placówki. W ostatnim roku wojny salezianie zdołali otworzyć dla chłopców pracownię stolarką, potem przeniesioną do Oświęcimia. Po wojnie salezianie pracowali w Prusach prowadząc dom dziecka oraz w 1945 roku zorganizowali gimnazjum rolnicze z internatem. Ostatecznie funkcjonowała tam Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa. Likwidacja placówki następowała od września 1949 roku. Ostateczna likwidacja zakładu wychowawczego nastąpiła dnia 20 lipca 1950 roku. Salezianie pozostali przy prowadzeniu kaplicy zakładowej Świętego Józefa, przy której utworzono placówkę duszpasterską jako filię parafii w Raciborowicach. W. Żurek, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996, s. 282–283.

<sup>59</sup> Ks. Dola Ryszard (1890–1965) – salezjanin, był nauczycielem gimnazjalnym, dyrektorem różnych zakładów przez 12 lat, proboszczem i przez 8 lat dziekanem. Urodził się w Kuźni Raciborskiej. Nowicjat salezjański odbył w 1908/1909 w Radnej. Święcenia kapłańskie przyjął 29 czerwca 1921 roku w Krakowie. Zmarł w Lubiniu Legnickim, w 75 roku życia, 56 ślubów zakonnych i 44 kapłaństwa. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich 1891–2003*, Warszawa 2003, s. 32.

<sup>60</sup> Ślosarczyk Maria – żona Antoniego Ślosarczyka (zm. 1935), doktora wszech nauk lekarskich. Leczył on ponad 30 lat wychowanków Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu, którego był hojnym dobrodziejem. W.W. Żurek, *Szkoły salezjańskie w Oświęcimiu na tle salezjańskiego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego na ziemiach polskich 1900–1939*, Lublin 2010, s. 268–269.

Chłopcy pozostali w zakładzie w liczbie 9 udają się z kl. [Stefanem] Mazurkiewiczem na dwutygodniowy pobyt wypoczynkowy do Szczyrku. Zabierają ze sobą potrzebną żywność i koce.

Od pana Pyrzycy przywozimy 2 tys. cegły na budowę.

Z Gimnazjum Miejskiego odbieramy 8 stolików szkolnych, wypożyczonych z zakładu.

- 24 VII.** Dzień Najświętszej Wspomożycielki poświęcamy gorącym modlitwom na intencję tegorocznych rekolekcji.

Z młyna z Tychów przywozimy 4 tony mąki chlebowej na przechowania.

Z kolonii z Dobrej nadchodzą bardzo miłe wiadomości o wzorowym zachowaniu się chłopców. Z budującą się pobożnością biorą udział w nabożeństwach codziennych, korzystają z częstej Komunii Świętej, na wycieczkach zdobywają okoliczne szczyty.

- 25 VII.** Rozpoczynamy kładzenie ostatniej partii płyty na trzecim pięttrze środkowego skrzydła.

Pan [Stanisław] Bisztyga zabiera się do przygotowania nowego pomieszczenia na kuźnię.

- 26 VII.** Grupa nowicjuszków wyjeżdża z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] do Szczyrku, aby u stóp Matki Najświętszej ofiarować swe życie na wyłączną służbę Bożą. Murarze kończą płytę betonową na trzecim pięttrze środkowego skrzydła.

- 27 VII.** Na rekolekcje do Marszałek wyjeżdżają: ks. [Emil] Kachnicz, ks. [Edmund] Rozenbajer, pan Repak Jan i pan [Edward] Wenc. Dla kolonii w Dobrej uzyskujemy nowe przydziały żywności z Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego>.

(s. 58)

- 28 VII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] głosi kazanie na odpuszcie św. Jakuba w Szczyrku. Wieczorem wraca z nowicjuszami z pielgrzymki.

- 29 VII.** Zamawiamy trzy wagony cementu w Zjednoczeniu w Sosnowcu po 1000 zł za tonę.

Pan inż. Zegartowski ofiarowuje wspomniałomyślnie samochód ciężarowy do zwózki cegły. Z Osieka przywozimy 900 cegieł; od pani Papszycy 2 tys. sztuk.

Murarze przygotowują do wznoszenia murów czwartego piętra środkowego skrzydła. Stolarze robią okna do sal szkolnych na parterze.

**30 VII.** Ze Szczakowej nadchodzi transport trzech wagonów cementu – 45 ton. Przez cały dzień zwożą cement trzy furmanki.

Ośmiu nowicjuszków wyjeżdża w dniu poświęconym św. Janowi Bosko z Jego świętym błogosławieństwem do Kopca, aby tam razem z innymi rozpocząć nowicjat. Towarzyszy im do Częstochowy pan [Antoni] Kukuczka.

Z Łodzi przyjeżdża po rekolekcjach ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk razem z panem prof. [Aleksym Sofonowiczem] Teodorowiczem<sup>61</sup>, przyjętym do nowicjatu.

Z Dobrej przyjeżdża ks. [Leon] Musielak i referuje z głębokim zadowoleniem wyniki pracy na kolonii. Młodzież zachowuje się bardzo dobrze, bierze żywy udział w praktykach pobożności, korzysta z wycieczek itp.

Ks. [Lucjan] Strada zdobywa w krakowskim Caritasie: 20 koców i 30 kołder, ofiarowanych dla zakładu przez dyrektora ks. [Stefana] Jaworskiego<sup>62</sup>.

**31 VII.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjeżdża do Marszałek na rekolekcje. Dyrekcja Zakładów Syntetycznych daje na rzecz dzieci swych pracowników przebywających na kolonii 21 tysięcy zł.

Ks. prefekt [Jan] Pluta wyjeżdża do Krakowa, by tam załatwić sprawę imadeł dla pracowni mechanicznej.

Zamykamy miesiąc intensywnej pracy.

---

61 Teodorowicz Aleksy Sofonowicz – z wykształcenia prawnik. W Niższym Seminarium Duchownym w Marszałkach (otwarte 18 września 1945 roku) uczył łaciny oraz dawał lekcje gry na skrzypcach.

62 Ks. Jaworski Stefan (1909–1967) – chrystusowiec, następnie kapłan diecezji krakowskiej. Urodził się w Linowcu, w diecezji chełmińskiej. Święcenia kapłańskie przyjął 1940 roku w Krakowie. W latach 1940–1942 pełnił funkcję prokuratora w seminarium chrystusowców. W 1942 roku pracował jako wikariusz w Parafii św. Mikołaja w Krakowie. W 1945 roku został inkardynowany do archidiecezji krakowskiej. W latach 1942–1950 pełnił funkcję sekretarza generalnego archidiecezjalnego Caritas w Krakowie. W latach 1950–1967 był administratorem w Parafii św. Katarzyny. Jego zasługą było otwarcie kościółka św. Bartłomieja na Ludwinowie, dzielnica Podgórze w Krakowie, późniejszego kościoła parafialnego Matki Boskiej Fatimskiej. AKMK, Pers A 1135. Teczka ks. Jaworskiego Stefana – administratora parafii św. Katarzyny.

(s. 59)

## Sierpień 1946

W tym miesiącu dokonana się uroczyste poświęcenie naszej Prowincji Niepokalanemu Sercu Maryi. Będzie to moment wielki i pamiętny, w którym Wspomożycielce złożymy ślubowanie.

- 1 VIII.** Napływ wiernych do kościoła b. liczny, spowiadamy do godz. 10-ej. Zwozimy cegłę od pana Paprzycy furmanką własną – 2 tysiące sztuk. Ks. [Aleksander] Kotuła wyjeżdża do Bulowic na uroczystość 100 rocznicy urodzin Brata Alberta.
- 2 VIII.** Jeszcze większy ruch w kościele; konfesjonały obłożone do godz. 11.30. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] celebruje sumę na odpuszczeniu u sióstr serafitek w asyście ks. [Jana] Betleji i ks. [Józefa] Szłęka. Wieczorem przyjeżdża wycieczka harcerzy z komendy przemyskiej z ks. [Janem] Decem na czele. W drodze powrotnej z obozu harcerskiego na Dolnym Śląsku wstępują do Oświęcimia. Przyjmujemy ich herbatą. Z górą dwunastu uczestników nocuje w sypialni i po klasach.
- 3 VIII.** Harcerze biorą udział w rannym nabożeństwie, po śniadaniu zwiedzają miejsca męczeństwa naszych Współbraci i rodaków a po obiedzie odjeżdżają do Krakowa. Zwozimy zakupioną w obozie (4 zł za sztukę) cegłę sufitówkę, tzw. „akermany”<sup>63</sup>. Z Cieszyna przyjeżdża ks. Konrad Szweda<sup>64</sup> były więzień oświęcimski, aby dokonać aktu poświęcenia pamiątkowej tablicy w obozie,

---

63 Ackerman – to rodzaj cegły do budowy stropów dla budynków wznoszonych z ceramiki, dla budynków wznoszonych metodami tradycyjnymi, ale także dla wszystkich innych ścian nośnych. Są poziomymi usztywniającymi przeponami zwiększającymi sztywność przestrzenną budynku, mogącymi przenosić znaczne, również dynamiczne obciążenia. Strop typu Ackermana jest stropem gęstożebrowym betonowanym w miejscu wbudowania z zastosowaniem pustaków ceramicznych Ackermana. Odznacza się tym, że ma niedużą masę własną, dobrą ciepłochronność oraz stanowi dobre podłoże pod tynk sufitu. Cała dolna powierzchnia ma jednolitą strukturę, co zabezpiecza ją przed powstawaniem klawiszowania i smug.

64 Ks. Szweda Konrad (1912–1988) – kapłan rzymskokatolicki, publicysta, więzień obozów koncentracyjnych. Urodził się w Rybnickiej Kuźni, obecnie dzielnica Rybnika, w wielodzietnej rodzinie. Po szkole powszechnej uczył się w gim-

ufundowanej przez Koła Byłych Więźniów z Chorzowa. Opowiada wiele cennych szczegółów o męczeństwie naszych braci.

**4 VIII.** Z rekolekcji z Marszałek wracają ks. [Emil] Kachnicz i pan [Edward] Wenc.

Ks. [Konrad] Szweda wygłasza kazanie o godz. 9-ej, w którym składa podziękowanie za hojność mieszkańców Oświęcimia okazaną w niesieniu pomocy więźniom.

---

nazjum klasycznym w Rybniku. Po maturze w 1934 roku wstąpił do śląskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie, które ukończył z tytułem magistra. W 1939 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracował tymczasowo w parafii rodzinnej w Rybniku, następnie jako wikariusz w Świętochłowicach-Zgodzie. W lutym 1940 roku został aresztowany (krótko) za prowadzenie dla młodzieży wykładów w języku polskim. W grudniu 1940 roku został aresztowany za przynależność do polskiej organizacji konspiracyjnej. Został osadzony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz (nr 7669). W trakcie pobytu w obozie potajemnie sprawował obowiązki duszpasterskie oraz starał się we wszelki możliwy sposób wspierać więźniów. W czerwcu 1942 roku, w grupie 50 duchownych został przetransportowany do obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywał do wyzwolenia obozu w kwietniu 1945 roku. Po wojnie był kapelanem obozu deportowanych Polaków w Decise (Francja). W marcu 1947 roku powrócił do Polski. Tymczasowo pracował w Świętochłowicach, następnie w Cieszynie. Był szykanowany przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa, oskarżany, pozbawiany możliwości nauczania katechetycznego. Od października 1950 roku pracował w Piekarach Śląskich, od 1953 roku organizował parafię w Chudowie. W styczniu 1957 roku został skierowany do tworzonej Parafii pw. św. Floriana w Chorzowie, gdzie w kwietniu tego roku został mianowany proboszczem. Tam kończył wstrzymaną przez władze budowę kościoła parafialnego oraz wybudował plebanię. We wrześniu 1960 roku został aresztowany pod zarzutem „udzielania korzyści materialnych”, zwolniony z aresztu dopiero w styczniu 1961 roku, po kilku interwencjach biskupa ordynariusza katowickiego. Po kilkutygodniowym procesie skazany na osiem miesięcy więzienia w zawieszeniu. Od 1963 roku był dyrektorem Papieskiej Unii Misyjnej Duchowieństwa, a od 1968 roku przez siedemnaście lat, diecezjalnym dyrektorem Papieskich Dzieł Misyjnych. Z początkiem 1980 roku przeszedł na emeryturę. Na własną prośbę objął parafię pw. Matki Bożej Różańcowej w Łaziskach Górnych. W maju 1988 roku przeszedł ostatecznie na emeryturę. Był świadkiem w procesach beatyfikacyjnych o Maksymiliana Kolbe, bpa Michała Kozala, ks. Stefana Frelichowskiego. Opublikował 236 artykułów w prasie katolickiej („Gość Niedzielny”, „Homo Dei”, „Przewodnik Katolicki”, „Rycerz Niepokalanej”, „Wiadomości Diecezjalne”, w których głównie opisywał doświadczenia z okresu pobytu w obozach koncentracyjnych. Zmarł w Łaziskach Górnych, pochowany został na miejscowym cmentarzu parafialnym. D. Bednarski, *Szweda Konrad*, [w:] *Chorzowski Słownik Biograficzny*, t. 3, Chorzów 2011, s. 232–234.

**(s. 60)**

Opowiada budujące momenty z przeżyć męczeństwa salezjanów. Wieczorem wracają ze Szczyrku chłopcy z kl. [Stefanem] Mazurkiewiczem zadowoleni z miłych dni, spędzonych na letnisku.

- 5 VIII.** Generalne sprzątanie w zakładzie i przygotowanie na zjazd księży dyrektorów.

Z Gliwic przyjeżdża aspirant [Edmund] Moś. Pragnie pracować w stolarni i uczyć się, aby dojść do kapłaństwa.

W stolarni oprócz okien zabierają się do robienia stolików szkolnych.

Pan [Stanisław] Bisztyga już uruchomił kuźnię w nowym lokalu.

Z obozu przywożą dwa wozy „akermanów”.

- 6 VIII.** Ze wszystkich zakładów zjeżdżają księża dyrektorzy oraz księża zaproszeni na zjazd. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] przyjeżdża pierwszy; wraca z Pogrzebienia. Ogółem przybywa 31 współbraci na zjazd.

- 7 VIII.** O godz. 9-ej ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk odprawia w kaplicy św. Jacka Mszę Świętą na intencję zjazdu, asystują księża dyrektorzy: [Marian] Łaszewski i [Maksymilian] Szorek. Po *Veni Creator* i modlitwach rozpoczynają się obrady w pięknej przybranej sali na I piętrze. Delegatem na zjazd z prowincji północnej jest ks. dr [Ludwik] Gostylla. Obrady odbywają się w bardzo podniosłym nastroju. Obiad o godz. 13-ej. Po południu dalszy ciąg od godz. 16 do 19-ej. Potem błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, wieczerza i modlitwy o godz. 21-ej.

- 8 VIII.** Drugi dzień obrad księży dyrektorów wypełniony był pracą po brzegi. Zainteresowanie opravami Zgromadzenia wybitne. Nie spodziewanie zapadł na zdrowiu ks. [Walenty] Kozak. Czuwano bez przerwy przy nim.

W Chełmku zamawiamy afisze na odpust św. Jacka.

W pracach budowlanych ukazuje się w ostatniej kondygnacji środkowego skrzydła pierwsze okno.

**(s. 61)**

- 9 VIII.** W trzecim dniu zjazdu księży dyrektorów, urządzamy wyprawę na szczyt murów ostatniego piętra zakładu. Każdy wniósł symboliczną cegłę i złożył w księdze pamiątkowej podpis na dowód



czynnej pomocy w odbudowie zakładu. Zebrana składka wynosiła 15.900 zł. Zdjęcie załączone przedstawia ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] w otoczeniu ks. dyrektorów w tle wieży na poziomie trzeciego piętra.



Fot. 5. Oświęcim, sierpień 1946. Salezjanie na poziomie trzeciego piętra przy rozbudowie zakładu salezjańskiego

**10–15 VIII.** Doroczne rekolekcje prowadzone przez ks. dyr. [Józefa] Nęcka i ks. prof. Wójcika Stanisława odprawia w dniach od 9 do 15 sierpnia 42 księży. Dyrektorem rekolekcji był ks. Stanisław Rokita. Ćwiczenia duchowe odbyły się z wielką powagą i skupieniem uczestników. Kaznodzieje rekolekcjoniści sięgali do głębi zagadnień ascetyczno-moralnych. Ks. dyr. [Józef] Nęcek kreślił w swych konferencjach obowiązki kapłana-salezjanina. Ks. [Stanisław] Wójcik przykuwał naszą uwagę rozważaniami, ujętymi nowoczesnie o rzeczach ostatecznych. Jedno można tu zanotować, że dyrektor zakładu oświęcimskiego rekolekcji spokojnie na miejscu odprawiać nie może.

**(s. 62)**

Na zakończenie rekolekcji w dniu 15 sierpnia podczas gdy wszystkie diecezje poświęcały się Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny, prowincja św. Jacka, reprezentowana przez wszystkich księży dyrektorów (20) zakładów salezjańskich, z przewielebnym ks. inspektorem Janem Ślósarczykiem na czele; dokonała uroczystego aktu poświęcenia się i ślubowania Wniebowziętej Wspomożycielce. Chwila ta była pamiętna i niezwykle uroczysta! Po sumie celebrowanej przez ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] w asyście dwóch księży dyrektorów, a w uświetnionej śpiewem, wykonanym przez chór, złożony z najwybitniejszych sił muzycznych prowincji, przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu odczytał donośnym głosem „Akt poświęcenia”, powtarzany przez księży dyrektorów i innych Salezjanów; po akcie odmówiono chóralnie modlitwę do Wspomożycielki, używaną do niej po rozmyślaniu. W tym momencie cała prowincja św. Jacka skupiona u tronu Niepokalanego Serca Najświętszej Wspomożycielki, oddała się niepodzielnie, z bezpieczną ufnością Maryi i odnowiła owe Maryjne Śluby i gorliwego apostołstwa.

W godzinach popołudniowych większość uczestników rekolekcji wyjechała do zakładów.

**16 VIII.** Przez całe rekolekcje prace przy budowie rozwijały się normalnie. Mury ostatniego piętra od strony północnej stanęły na całej długości skrzydła środkowego pod dachem.

Dla uświetnienia uroczystości św. Jacka wzniesiono wysoki krzyż na wieży zakładowej, iluminowany lampkami. Świetlisty znak triumfu wiary rzucał blaski na całe miasto i był widoczny w promieniu kilku kilometrów.

**(s. 63)**

Aby wiernych przygotować na doroczny odpust, urządzono trzydniowe nabożeństwa z kazaniem, które głosił ks. [Lucjan] Strada, rozwijając historyczne znaczenie i działalność św. Jacka w Polsce i w Kościele.

**17 VIII.** Przygotowania do odpustu w całej pełni. Pięknie udekorował nam kościelny Jan Kijanka ołtarz główny kwiatami drzewiastymi.

Nastrój przedświąteczny podniósł się jeszcze bardziej dzięki przybyciu z wywczasów wakacyjnych 92 chłopców z Oratorium i 70 harcerzy. Uroczystość powitalna odbyła się w kościele. Wszyscy wrócili zadowoleni i zdrowi, ku niezmiernej radości rodziców.

**18 VIII.** Odpust św. Jacka wypadł doskonale! Umilił uroczystość obecnością swoją ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk i wygłosił z entuzjazmem o godz. 9-ej kazanie okolicznościowe. Sumę celebrował o godz. 11-ej ks. prałat [Jan] Skarbek, w czasie której Słowo Boże z namaszczeniem wypowiedział ks. dyr. [Stanisław] Rokita.

O godz. 8-ej głosił ks. [Andrzej] Furzyński, bawiący w Oświęcimiu w celach naukowych ze Sokołowa Podlaskiego.

Msze Święte odprawiały się przy głównym ołtarzu i w kaplicy św. Jacka codziennie od 5-ej począwszy. Napływ wiernych był liczny, co zaznaczało się szczególnie przy konfesjonalach i przy balustradzie. Księży proboszczów z okolicy było 8-iu. Po sumie odbyła się procesja z Najświętszym Sakramentem naokoło kaplicy św. Jacka. Urozmaiceniem nabożeństwa był występ chóru „Oratorium”, który wykonał na 4 głosy mieszane Mszę polską ks. [Antoniego] Chlondowskiego. Pożądane byłoby głośniki przed kościołem, aby wiernym ułatwić uczestnictwo we Mszy Świętej i w wsłuchiwanie się kazań. Głośniki należałoby zamontować i na rynku, celem wciągnięcia tłumów rozbawionych do brania udziału w tych podniosłych nabożeństwach.

#### (s. 64)

**19 VIII.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjechał do Krakowa, a z nim połączyli na rekolekcje: ks. [Aleksander] Kotuła, ks. [Leon] Musielak, ks. [Wiktor] Brudz, kl. [Jan] Mleczek. Murarze przystąpili do budowy ścianek na pierwszym piętrze, aby przygotować dwie nowe sale szkolne. Monterzy pracują intensywnie przy centralnym ogrzewaniu i instalacji elektrycznej. Pan inż. Zegartowski użyzył nam bezinteresownie samochodu ciężarowego do zwożenia z cegielni Paprzycy 5 tys. cegły.

**20 VIII.** W ogrodzie pani [Marii] Ślósarczykowej odbywa się owocobranie. Piękne jabłka zbiera [Antoni] Kukuczka z chłopcami, przy asystencji kl. [Adama] Cichonia, teologa z Łosiówki. Zbiór owo-

ców przedstawia poważną pozycję w gospodarstwie domowym i jest dla nas wielkim dobrodziejstwem.

- 21 VIII.** W przygotowaniach do nowego roku szkolnego posuwamy się znacznie: w hali warsztatowej wyrzuca się mury zbudowane przez okupanta na urządzenie pralni i przywraca się pracowni wygląd pierwotny. Pan Gisterek w terminie przyspieszonym dokonuje za-prawy tynków na sufitach na dwóch salach szkolnych. Z Bielska sprowadzamy 20 imadeł za 23 tys. zł.
- 22 VIII.** W pracach budowlanych kończymy szalowanie pod sklepienie, strop i dach na skrzydle zachodnim.  
Kursy: elektryczny i mechaniczny rozpoczęły w całej pełni swoją działalność. Zainteresowanie się zagadnieniami naukowymi i zawodowymi jest nadzwyczajne.
- 23 VIII.** Ks. [Kazimierz] Masłowski udaje się do Zjednoczenia Cementu w Sosnowcu z podaniem o przydział dwóch wagonów cementu. Sprawa będzie rozpatrzona w przyszłym tygodniu. Pan [Edward] Wenc zakupuje w Bielsku dalszych 20 imadeł.
- 24 VIII.** Apel skierowany do rodziców, którzy synów swoich oddali do szkoły mechanicznej, przyniósł żywy oddźwięk. Zgłaszają się gotowi przyjść nam z pomocą, jedni w gotówce, inni w dostarczeniu różnych narzędzi jak: imadeł, młotków, pilników itd.

(s. 65)

- 25 VIII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża na konferencję dla kierowników zakładów wychowawczych do Krakowa.  
Ustała się szczegółowy plan prac na cały tydzień: wykończenie hali warsztatowej dla mechaników: malowanie sal szkolnych, urządzenie umywalni przy sypialni.
- 26–27–28 VIII.** Na trzydniowym zjeździe kierowników w Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> omawiano zagadnienia wychowawcze i gospodarczo-administracyjne związane z prowadzeniem „Domów dziecka” (Tak nazwano dotychczasowe sierocińce). Referaty były opracowane dobrze i przyniosły uczestnikom zjazdu wiele pozytywnych wskazówek pedagogicznych i organizacyjnych.
- 29 VIII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wraca z Krakowa i przywozi trochę podręczników szkolnych.

Prace przygotowawcze na urządzeniach szkolnych i internatowych szybko postępują naprzód: W sypialni odnowiono 80 łóżek i szafek; chłopcy z poświęceniem przeprowadzili malowanie białą olejną farbą.

**30 VIII.** Zaczynają zjeżdżać pierwsi wychowankowie nowo przyjęci. Pomagają w porządkowaniu domu i przygotowują się do egzaminów wstępnych.

Na budowie kończą murarze gzyms i betonową rynnę na zachodnim skrzydle od Soły. Tynkowanie dolnego korytarza i dwóch sal szkolnych na piętrze postępują szybko.

**31 VIII.** Program w zakresie przygotowań, wyznaczony na sierpień, przeprowadzono w całej rozciągłości. Chłopców przybyło z różnych stron 22. Bardzo miłe robią wrażenie, biorą udział w nabożeństwach i w pracach przygotowawczych.

Ks. [Leon] Musielak wyjeżdża z panem [Piotrem] Madekszą do Wrocławia na zakupy.

Ks. [Lucjan] Strada do Tarnowa, by odwiedzić matkę.

(s. 66)

### Wrzesień 1946

Miesiąc intensywnej pracy w nowym roku szkolnym, miesiąc, w którym cała Polska złoży na Jasnej Górze uroczyste ślubowanie Królowej swej, Matce Serdecznej.

**1 IX.** W czasie Mszy Świętej o godz. 8.00 i 10.30 chór chłopięcy wykonał kilka śpiewów, przygotowanych przez kl. [Adama] Cichonia. O godz. 12.00 odbył się w naszym kościele ślub pobłogosławiony przez ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Po ślubie odprawił Mszę Świętą w intencji nowożeńców.

Zakład odwiedza naczelnik Kozłowski i udziela wiele cennych rad odnośnie do organizacji szkolnictwa zawodowego.

Konferencja z ks. prefektem [Janem Pluta] na temat prowadzenia rachunkowości i ksiąg magazynowych.

**2 IX.** Przeprowadzamy dodatkowe egzaminy. Liczba zapisanych do szkoły zawodowej przekroczyła 200; do gimnazjum ogólnokształcącego 150. Przyjeżdża pan kierownik [Antoni] Oskarbski i pomaga w egzaminach.

**3 IX.** Inauguracja nowego roku szkolnego rozpoczęła się o godz. 9-ej uroczystym nabożeństwem, poprzedzonym śpiewem *Veni Creator* na głosy. Po Mszy Świętej ks. dyrektor [Adam Cieślak] od ołtarza wygłosił krótką zachętę: o mądrości, o jej znaczeniu w życiu i warunkach zdobywania wytrwałą pracą, modlitwą i życiem w łasce. Młodzież zgromadziła się następnie na sali, aby uczestniczyć w zapowiedzianej przez Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> audycji muzycznej z Wawelu. Niestety audycji nie było. Uwagi wychowawcze ks. dyrektora [Adama Cieślaka] i samorzutne śpiewy młodzieży wypełniły godzinny program. Po południu odbyło się zebranie Rady Pedagogicznej, na której omówiono:

- 1/ Zadania wychowawcze związane z potrzebami obecnej chwili;
- 2/ Sprawy programowe;
- 3/ Tymczasowy przydział lekcji. Celem skompletowania grona nauczycielskiego, wysyłamy depeszę po pana profesora Wamutka z Lublina.

**(s. 67)**

**4 IX.** Nauka rozpoczęła się dzisiaj w całej pełni tak w gimnazjach zawodowych jak ogólnokształcących. Liczba młodzieży w pięciu klasach (oddziałach) szkoły zawodowej wynosi z górą 200; w pięciu klasach gimnazjum ogólnokształcącego 162.

**5–7 IX.** Uroczyste triduum na rozpoczęcie roku szkolnego miało przebieg następujący: o godz. 7.30 zbiórka o godz. 8.00 Msza Święta śpiewana, a po Mszy Świętej nauka:

- I Poznaj samego siebie;
- II Panuj nad sobą;
- III Spowiadaj się dobrze.

Po nabożeństwie i nauce trzy godziny lekcyjne. W szkole zawodowej mechanicznej i stolarskiej młodzież przeprowadza zajęcia porządkowe.

W piątek 6 [IX 1946] przyjeżdża ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk z wiadomością o przyjeździe współbraci z Włoch. Z Dziedzic otrzymujemy zawiadomienie, że oczekiwany jest transport Polaków z Rzymu. W prasie pojawia się komunikat PAP o przyjeździe

ojców salezjanów! W sobotę ks. dyrektor [Adam Cieślár] wyjeżdża do Dziedzic, by przywitać ukochanych współbraci, którzy po siedmiu latach tułaczki za granicą, powrócili do Ojczyzny. Zastał na stacji w Dziedzicach transport z Rzymu, a w nim 14 księży, jednego diakona i jednego aspiranta, a oprócz tego 13 siostr salezjanek. Powitanie było rzewne. Bagaże załadowano na samochód ciężarowy, a personel po załatwieniu formalności w P.U.R.<sup>65</sup> przyjechał pociągiem. Radość wielka towarzyszyła powitaniu w zakładzie!

- 8 IX.** Przygotowania wewnętrzne, pełni wdzięczności i entuzjazmu uczestniczyliśmy duchem w potężnej manifestacji narodowej i katolickiej na Jasnej Górze. Uroczyste nabożeństwa celebrował ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk o godzinie 9-ej dla młodzieży, która przystąpiła do generalnej Komunii Świętej. Po Mszy Świętej celebrans wygłosił piękne kazanie, związane z uroczystym ślubowaniem, odmawianym z uniesieniem serc przez wszystkich.

**(s. 68)**

O godz. 11-ej sumę prymicyjną odprawił najmłodszy z przybyłych salezjanów ks. [Józef] Walczak, wyświęcony w [...] i udzielił błogosławieństwa prymicyjnego. Powitalny obiad dopełnił rado-

---

<sup>65</sup> Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR) – został powołany na mocy dekretu PKWN z dnia 7 października 1944 roku. Jego zadaniem była początkowo organizacja „repatriacji” (jak ówczesnie nazywano depatriację, czyli przymusowe wysiedlenie ludności z rodzinnych stron) ludności na pojałtańskie terytorium Polski (następnie zakres zadań został poszerzony). W wyniku reorganizacji dokonywanych w ciągu 1945 roku rola PUR uległa zmianie, gdy dekret z 7 maja 1945 roku rozszerzył zakres działania PUR o migracje wewnątrz terytorium państwa, nakazując jego kierownictwu organizowanie „powrotu wysiedlonych przez niemieckiego okupanta do poprzednich miejsc zamieszkania” oraz „przesiedlenia na tereny odzyskane ludności z innych okręgów państwa polskiego” jednocześnie podporządkowując go Ministerstwu Administracji Publicznej. Trudności związane z ogromnymi rozmiarami migracji powojennych oraz niska efektywność transferów ludności skłoniły władze do powołania nowego urzędu, tzw. „Generalnego Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji”. Wówczas znaczenie PUR zostało pomniejszone. Od tam zajmował się on tylko organizowaniem transportu osób przesiedlonych i roztrzaniem nad nimi opieki na terytorium kraju (w nowych granicach). PUR tworzył oddziały wojewódzkie, a na ziemiach pojałtańskich Polski – oddziały okręgowe liczące po kilkanaście powiatów. Najniższy szczebel stanowiły oddziały powiatowe. Państwowy Urząd Repatriacyjny, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%84stwowy\\_Urz%C4%85d\\_Repatriacyjny](https://pl.wikipedia.org/wiki/Pa%C5%84stwowy_Urz%C4%85d_Repatriacyjny) [dostęp 2 grudnia 2018].

snej uroczystości, w której okazała się widoczna opieka Wspomożycielki nad naszą prowincją!

- 9 IX.** Rozpoczynamy nowy „kurs budowlany”. Uczestników na kursie na początku tylko sześciu. Kurs przeznaczony jest dla murarzy i cieśli.
- 10 IX.** Po szczegółowych przygotowaniach zbrojeniowych przystępujemy do wykonania płyty żelbetonowej dachu na skrzydle zachodnim od strony Soły.
- Księża <przybyli> z Włoch rozjeżdżają się do miejscowości rodzinnych, aby następnie objąć wyznaczone im placówki w zakładach. W Oświęcimiu pozostają: ks. [Leopold] Kasperlik, ks. [Józef] Łebek i diakon.
- 11 IX.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] bierze udział z ks. [Aleksander] Kotułą w pogrzebie ks. kanonika [Franciszka] Flasińskiego<sup>66</sup> proboszcza w Libiążu, zmarłego śmiercią męczeńską, zadaną mu przez żywoły wywrotowe. Pogrzeb, prowadzony przez J.Em. Księdza Kardynała [Adama] Sapiechę, był manifestacją i potężnym protestem przeciwko sprawcom zbrodni.
- 12 IX.** W pamiętnym dniu triumfu Imienia Maryi odbyła się konferencja z panem dyr. [Tadeuszem] Wąsowiczem<sup>67</sup> w obozie, na której

66 Ks. Flasiński Franciszek (1888-) – kapłan diecezji krakowskiej. Urodził się w Dąbrowie k. Bochni, w diecezji tarnowskiej. Ukończył gimnazjum w Bochni. Studia teologiczne kończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1908–1912. Święcenia kapłańskie przyjął 30 czerwca 1912 roku w Krakowie. Pracował jako wikariusz w Babicach, jako katecheta szkół powszechnych w Libiążu, następnie od 1931 roku był administratorem i proboszczem w Libiążu w latach 1931–1946. Zmarł w wyniku rany postrzałowej, w trakcie napadu na plebanię. M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej*, s. 135.

67 Wąsowicz Tadeusz (1906–1952) – polski harcmistrz, działacz społeczny. Urodził się w Limanowej. Był synem Michała i Anieli z domu Dąbrowskiej. Ukończył Gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu. Po maturze studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaangażował się w harcerstwo, w 1928 roku mianowany na stopień podharc mistrza, w 1933 roku stopień harcmistrza. Jako podporucznik Wojska Polskiego brał udział w polskiej wojnie obronnej 1939 roku. Po kapitulacji został członkiem Organizacji Orła Białego i Związku Walki Zbrojnej. Angażował się w tajne nauczanie. Na Podkarpaciu działał w Szarych Szeregach. W maju 1941 roku został przez Niemców aresztowany. Więziony był w Rzeszowie, Krakowie, a od połowy sierpnia tego roku w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau, Groß Rosen, Buchenwald. Dnia 11 kwietnia 1945 roku odzyskał wolność. Po wojnie pracował w Polskim Czerwonym Krzyżu. W kwietniu 1946 roku został dyrektorem Stałej Ochrony byłego Obozu Oświęcimskiego. Działał na rzecz organizowania byłych więźniów Auschwitz, upamiętnienia. Jako



ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk i ks. dyr. [Adam] Cieślar omawiali sprawę zorganizowania na terenach dawnego obozu placówki wychowawczej dla młodzieży. Szerokie plany, przedłożone przez dyr. [Tadeusza] Wąsowicza, a wprowadzone w życie, skupiały by 2–3 tysięcy młodzieży w różnych zawodach.

Wieczorem omawiamy z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] wytyczne linii, którą należałoby zachować na wypadek, gdyby Związek Byłych Więźniów powierzył wykonanie planów. – Prorowadzenie internatu, szkoły powszechnej i szkół zawodowych objęło by potężne dzieło na rzecz młodzieży.

(s. 69)

**13 IX.** Zebranie Kapituły Domowej pod przewodnictwem ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] była pięknym momentem w rozwoju organizacyjnym pracy na cały rok. Poruszono:

- 1/ Przydział zajęć wychowawczych w internacie i w szkole;
- 2/ Najważniejsze remonty konieczne do wykonania w najbliższych tygodniach;
- 3/ Imprezy dochodowe na cele odbudowy zakładu.

W budowie ukończono prace przy płycie dachowej na zachodnim skrzydle zakładu.

**14 IX.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża z pomocą duszpasterską do Szczyrku, ks. [Aleksander] Kotuła do Włosienicy, ks. [Edmund] Rozenbajger do Imielina.

Chłopcy stolarze wykonują 10 krzyżów ściennych, potrzebnych do klas i sal warsztatowych.

**15 IX.** Młodzież bierze udział w protestacyjnym wiecu na rynku oświęcimskim, aby zmanifestować z całym społeczeństwem przeciwko zakusom odnośnie do granic zachodnich.

**16 IX.** Lekcje wychowania fizycznego i P[przysposobienia] W[ojskowego] obejmuje pan Felicjan Faruń. Zajęcia praktyczne odbywać się będą w pracowniach szkoły zawodowej.

---

świadek zeznawał w proc cesarz sądzących nazistów niemieckich. Od lipca 1947 roku był dyrektorem Państwowego Muzeum Oświęcim-Brzezinka. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Na fasadzie jego domu w Krakowie przy ulicy Szlak została odsłonięta w 1994 roku tablica upamiętniająca jego osobę. Tadeusz Wąsowicz. [krakowianie1939-56.mhk.pl](http://krakowianie1939-56.mhk.pl). [dostęp 2 grudnia 2018].

Wieczorem gromadzimy się w kaplicy na konferencję, w czasie której ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] rozwija pięknie temat „uświęczonej pracy”.

- 17 IX.** W pracowniach szkolnych nauka zawodowa odbywa się normalnie na dwie zmiany.

Codziennie zgłaszają się nowi kandydaci do internatu i do szkoły. Niestety brak pomieszczenia nie pozwala nam na ich przyjęcie.

- 18 IX.** Przy budowie kończymy wznoszenie murów na ostatnim piętrze środkowego skrzydła. Wykończa się również betonową rynną na skrzydle zachodnim.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wyjeżdża samochodem z ks. prefektem [Janem] Plutą do Wrocławia. Ks. prefekt [Jan Pluta] ma tam załatwić sprawę maszyn.

Próby orkiestry rozpoczynają się w całej pełni.

#### (s. 70)

- 19 IX.** Młodzież zabiera się żywo do uprzątnia podwórka południowego, z dachów, rumowiska i cegły, by zdobyć teren pod boisko sportowe. Wnosimy podanie do Starostwa Powiatowego w Białej o przydział obuwia i ubrań roboczych dla pracowników zajętych przy budowie.

- 20 IX.** W spowiedzi szkolnej dla młodzieży w kościele parafialnym bierze udział ośmiu księży.

Ks. [Walenty] Kozak wraca ze szpitala z Mysłowic, gdzie poddał się leczeniu na malarię tropikalną. Czuje się lepiej i rwie się do pracy duszpasterskiej.

- 21 IX.** Po ciepłej nocy i poranku zmienia się przed południem piękna pogoda letnia na jesienną szarugę. Młodzież w czasie zajęć praktycznych porządkuje podwórze w dalszym ciągu. Imponująco wygląda sznur złożony ze 150 chłopców podających pustaki na szczyt budowy. Śpiewy i wesołość towarzysząca pracy świadczą wymownie o nastroju podniosłym i gotowości poświęcenia się dla wspólnego dobra.

- 22 IX.** Ruch niezwykły w oświęcimskim obozie. Celem uczczenia pamięci umęczonych komenda hufca oświęcimskiego urządziła zlot harcerzy, ponadto kilka tysięcy pielgrzymów pieszych z Bielska, Nowego Sącza i innych miejscowości.

Ks. dyrektor [Adam Cieślak] głosił kazanie na odpuszczenie św. Mateusza, w Górze koło Jawiszowic, potem jedzie do Krakowa, by załatwić sprawę zniżek kolejowych dla pracowników budowlanych, sprawę stołówki dla chłopców dojeżdżających itp.

**23–24 IX.** Wszystkie sprawy w Krakowie zostały załatwione pomyślnie.

**25 IX.** Na miesięcznym „kazanie” referat „o szatach liturgicznych i materiałach tekstylnych” wygłosił ks. Walenty Kozak.

### (s. 71)

Dyskusja ożywiona miała na celu przypomnienie praktycznych uwag związanych z przechowywaniem i obchodzeniem się z paramentami <liturgicznymi>. Omówiono następnie podział Mszy Świętej w tygodniu i kazań na niedzielę i święta.

**26 IX.** Prace przy budowie koncentrują się około budowy filarów i przygotowanie oszalowania pod betonowy dach na środkowym skrzydle. Ogłoszony „konkurs na cegłę” wzbudził wielkie zainteresowanie się tą akcją, której celem jest zgromadzenie największej ilości cegły na szczycie budowy. Za wyniesienie 10 cegieł wybranych z rumowiska otrzyma się jedno jabłko, za 100 – ponadto ołówek amerykański. Akcją kieruje ks. [Józef] Łebek; konkurs trwać będzie do przyszłego piątku 4 X [1946].

**27 IX.** W Konkursie bierze udział młodzież z internatu. Z zapałem wyszukują cegłę po rumowiskach i kątach, kilka grup utworzyło „spółki” z rezultatami bardzo dobrym. Blisko 2 tys. cegieł znalazło się na szczycie.

Konferencja szkoły zawodowej urządzona po południu i prowadzona przez pana [Jana] Kajzera miała na celu omówienie różnych postulatów wychowawczych i potrzeb na przyszłość.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wraca samochodem z Wrocławia i przywozi interesujące wiadomości o nowych placówkach ofiarowanych nam na terenie Ziemi Zachodnich: w Henrykowie i w Lubiążu. Obiekty są tak wspaniałe, że warto zająć się ich objęciem.

**28 IX.** Rozpoczęte przygotowania boisk sportowych sprawiają się znacznie naprzód. Wyznaczono granice dwóch boisk pod siatkówkę-klinkierem. Ślusarze wykonali doskonałe wieszaki żelazne na siatki. Na zajęciach praktycznych młodzież klasami nosiła pustaki na dach środkowego skrzydła.

Z pomocą duszpasterską wyjechali: do Włosienicy ks. dyrektor [Adam Cieślar] z ks. [Emilem] Kachniczem, do Imielina ks. [Czesław] Pieczeńczyk, do Szczyrku ks. [Lucjan] Strada.

Wykład o „zadaniach spół działalności” wygłosił dla młodzieży ks. dyrektor [Adam Cieślar] po trzeciej lekcji.

(s. 72)

- 29 IX.** Niezwykły ruch w zakładzie! Z Krakowa-Dębnie zorganizowana przez ks. [Bronisława] Troneczka, przybyła 10 samochodami ciężarowymi pielgrzymka złożona z 500 uczestników. O godz. 8.00 wzięli udział w nabożeństwie a następnie zwiedzali obóz. Na godzinę 10.30 przybyła trzema samochodami grupa z Szopienic i uczestniczyła w sumie, a potem zwiedziła zakład i obóz.

Pogadankę wychowawczą dla chłopców przeprowadził ks. dyrektor [Adam Cieślar], zostawiając im uwagi odnośnie do jadalni, sypialni i zakrystii.

Ks. katecheta [Stanisław] Wrotkowski rozpoczął przed niezapomnianymi niedzielne nauki katechetyczne o Mszy Świętej.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjeżdża do Krakowa.

- 30 IX.** Prace przy budowie skierowane są ku jednemu celowi: przygotować wszystko do położenia dachu betonowego. Murarze kończą mury, cieśle kierują się około szalowania.

Młodzież z rosnącym zainteresowaniem i zapałem bierze udział w „konkursie cegły”. Kilku już osiągnęło cyfrę 200 sztuk. Z podwórza znikają belki, dachówki i gruz. Na oczyszczonym terenie wyznaczono już pola pod dwa boiska do siatkówki i rozpięto na metalowych stoiskach nowe siatki.

Podziw wzbudza przykład przełożonym, biorących udział przy tych pracach. Na szczególną uwagę zasługuje gorliwość ks. [Tomasz] Zaremby i ks. [Józefa] Łebka.

Liczba internistów osiąga swe maksimum w cyfrze. Uzyskano tyle miejsca dzięki umiejętnemu ustawieniu łóżek w pięciu rzędach a w nowszej sali, zajętej dotychczas na sale szkolną wstawiono [...] łóżek.

Miesiąc wrzesień pierwszy w nowym roku szkolnym kończymy z głęboką wdzięcznością za dobrodziejstwa Opatrzności, z po-

stanowieniami, by w miesiącu października zdwoić gotowość do ofiar i poświęceń.

(s. 73)

### Październik 1946

W Różańcu skrywają się największe tajemnice naszej wiary świętej.

W Różańcu znajdujemy najpraktyczniejszą szkołę życia pod mistrzowskim kierownictwem Wspomożycielki. Różaniec wyjedna nam nowe bogactwa łask i błogosławieństwa!

**1 X 1946.** W gimnazjum ogólnokształcącym odbyła się lekcja przykładowa w kl. II a z matematyki, przeprowadzona przez ks. [Lucjana] Stradę, przy udziale grona nauczycielskiego ze szkoły mechanicznej. Lekcja wykazała dobry poziom nauki i zainteresowała wszystkich żywym udziałem w pracy lekcyjnej ogółem uczniów. Po południu omówiono na konferencji dydaktycznej zauważone dodatnie i ujemne strony lekcji.

Z urzędu powiatowego z Białej przyjeżdża inżynier w celu przeprowadzenia wstępnych kroków w związku z zatwierdzeniem budowy. Po zbadaniu obecnego stanu prac budowlanych odjeżdża, wyrażając podziw i pełne zadowolenie.

Z Pogrzebienia przyjeżdża ks. Paweł Rupik w roli nauczyciela j. łacińskiego i historii.

Nabożeństwo różańcowe rozpoczęło się bardzo uroczyście o godz. 19-ej. Kazanie wstępne wygłosił ks. dyrektor [Adam Cieślar] i przewodniczył następnie z ambony odmawianie różańca świętego. Szczególne ćwiczenia, wybrane dla młodzieży na miesiąc październik, poświęcone jest rannemu rozmyślaniu, z którego każdy powinien zapamiętać jedną charakterystyczną myśl.

**2 X.** Młodzież bierze udział na ochotnika w kopaniu ziemniaków w godzinach popołudniowych. Wszyscy pomagają przy zbieraniu ziemniaków, wydobywanych maszyną kopaczką.

Konferencja miesięczna dla współbraci poświęcona była zachęcie do pielęgnowania ducha ofiary i poświęcenia.

## (s. 74)

Na tle tajemnic różańcowych rozwinął ks. dyrektor [Adam Cieślar] temat bardzo aktualny, jak wykorzystać życie codzienne, aby pogłębić w sobie umiłowanie wyrzeczenia się z miłości dla Boskiego Serca. Przypomniwał kilka przypisów reguł na czasie: <np.> wzywać na odbywanie praktyk, zachowanie milczenia, opowiadanie się przy wychodzeniu itp. jako dobrą sposobność ćwiczenia się w duchu ofiary.

- 3 X.** Ostatnią lekcję przedpołudniową poświęcona przygotowaniu się młodzieży na ćwiczenia dobrej śmierci. W konferencji urzędowej w kościele, przeprowadził ks. dyrektor [Adam Cieślar] rachunek sumienia na temat zachowania się w szkole, w warsztacie, w domu i w kościele.

Po południu przywiózł z Krakowa ks. [Szczepan] Foks 1500 egzemplarzy pierwszego po wojnie numeru „Pokłósia Salezjańskiego”<sup>68</sup>. Obecność jego wyzyskaliśmy, by dać młodzieży nadzwyczajnego spowiednika.

- 4 X.** Pierwszy piątek miesiąca obchodzimy uroczystie. Młodzież bardzo licznie przystąpiła do Komunii Świętej.

Po południu odbyły się konferencje szkolne, celem zorientowania się w postępach naukowych i z zachowania się wszystkich uczniów. Zauważono znaczny procent niedbalstwa w pracy warsztatowej i szkolnej. Na wywiadówce niedzielnej poświęci się temu zagadnieniu baczniejszą uwagę. Dla eksternistów zorganizuje się uczelnię, której opiekunem będzie ks. [Stanisław] Wrotkowski. Wychowawcy klasowi referowali wyniki zabiegów wychowawczych z pierwszego miesiąca.

---

68 „Pokłósie Salezjańskie” – edycja salezjańskiego miesięcznika w Polsce „Wiadomości Salezjańskie” została przerwana z powodu pierwszej wojny światowej, po ukazaniu się numeru 1–3 w 1915 roku. W grudniu 1916 roku pojawiło się czasopismo w nowej szacie graficznej i pod innym tytułem: „Pokłósie Salezjańskie”. Jego redakcja mieściła się w zakładzie oświęcimskim. Ukazywało się nieregularnie z powodu braku papieru. Odbiorcami tegoż byli Pomocnicy Salezjańscy, zakłady i szkoły salezjańskie, dobrodzieje i sympatycy działalności salezjańskiej. Pokłósie ukazywało się do sierpnia 1939 roku: 23(1939) nr 7–8 – lipiec–sierpień. Po drugiej wojnie światowej zostało wznowione w październiku 1946 roku: 24 (1946) nr 1 – październik. Czasopismo zostało zlikwidowane przez komunistów. Ostatni numer ukazał się w czerwcu 1949 roku: 27 (1949) nr 6 – czerwiec. *Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1914–1916 ...*, s. 196.

- 5 X.** W pracach budowlanych posuwamy się stopniowo na zachodnią klatkę schodową i pod zbiornikiem do centralnego ogrzewania położono płytę betonową.  
Z posługą duszpasterską wyjechali: ks. [Edward] Pieczeńczyk do Włosienicy, ks. [Paweł] Rupik do Szczyrku, ks. [Tomasz] Zaremba do Nowego Bierunia, ks. [Leopold] Kasperlik na prymicje ks. Zachłoda do Chorzowa.

**(s. 75)**

Z Krakowa przyjeżdżają: ks. Stanisław Domino i kl. [Mikołaj] Płoski, aby w niedzielę wziąć udział w prymicjach ks. [Franciszka] Sochy w Chełmie Wielkim.

- 6 X.** Ks. prefekt [Jan Pluta] celebrytuje sumę uroczystą na odpuszczenie w kościele parafialnym w Oświęcimiu, a ks. dyrektor [Adam Cieślar] wygłosi słowo Boże w zastępstwie ks. [Lucjana] Strady, który zachorował.

Dziś ogłoszono wyniki „konkursu na cegłę!” Wynieśli cegły na najwyższym piętrze w tym tygodniu 6.900. Pierwsze miejsce zajął Antoni Jakubiec, wyniósł 500 sztuk. Nagrodami dodatkowymi wzbudzono nowy entuzjazm, wskutek czego na ogólne domaganie się przedłużono konkurs.

Szlachetny gest zrobili pracownicy fabryki „Bata” w Chełmku. Zespół orkiestry urządził na sali zakładowej na cele odbudowy piękny koncert. Publiczność i młodzież wypełniła sale. Program koncertu i wykonanie muzycznych utworów na wysokim poziomie.

Zebrań rodziców wypadło podniosłe. Potrzeby szkole referowali ks. dyrektor [Adam] Cieślar i pan [Jan] Kajzer. Po konferencji odbyła się „wywiadówka”.

- 7 X.** Z Krakowa przyjeżdża ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] i przywozi dary amerykańskie, nadesłane przez ks. [Jana] Pietrzaka. Z Włosienicy przywożą dwie fury ziemniaków, zebranych wśród życzliwych dobrodziejów.

Od pana Zegartowskiego otrzymujemy na 3 tygodnie konie.

- 8 X.** Dyrekcja Zakładów Syntetycznych przychyliła się do naszej prośby i odstępuje nam żwiru na budowę i wypożycza desek na szalowanie. Blacharz przygotowuje do wykonania rynien w części odbudowanej zakładu.

- 9 X.** Na kapitule domowej, której zaszczycił swą obecnością ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] ustaliliśmy:
- 1/ Na Dzień Zaduszny odprawić rano nabożeństwo w obozie;
  - 2/ Dzień 13 listopada poświęcić św. Stanisławowi Kostce i obchodzić go uroczyście jako dzień wolny od nauki i poprzedzony triduum;
  - 3/ Zmobilizować wszystkie siły, celem wykończenia dachu na środkowym skrzydle;
  - 4/ Dla aprowizacji nie szczędzić zabiegów i wysyłać po jednym księdzu do okolicznych wiosek za zbiórkę ziemniaków.

**(s. 76)**

Omawiano prócz tego sprawy hali na szatnie szkolne, studium i sali fizyki oraz potrzeby Oratorium.

- 10 X 1946.** Z fabryki pod Opolem nadeszły trzy wagony cementu, razem 40 ton. Uważać tu należy za nowy dowód Opatrzności Bożej, która nam ułatwia wykonanie zamierzonych planów. Cena cementu wyjątkowo dla zakładu tysiąc zł za tonę, podczas gdy „sztywne” ceny sięgają 2.800 zł, a na wolnym rynku dochodzą 7 tysięcy. Zwózka udała się szczęśliwie przy ślicznej pogodzie.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjechał do Krakowa.

- 11 X.** Na podanie wniesiona do Dyrekcji Państwowych Zakładów Paliw Syntetycznych w Dworach, otrzymaliśmy bardzo przychylną odpowiedź, na podstawie której otrzymujemy: żwiru 80 m<sup>3</sup>, dachu 6 m<sup>3</sup>, rur do centralnego ogrzewania, grzejników i materiału izolacyjnego. Dowód to wielkiej życzliwości dyrekcji dla zakładu w momencie bardzo krytycznym. Zdobyć tych materiałów ułatwia nam bardzo wykonanie zamierzonych planów.

Z Monowic gospodarze samorzutnie przeprowadzili dla zakładu zbiórkę ziemniaków.

- 12 X.** Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] wyjeżdża do Szczyrku; po drodze wstępuje do Urzędu Likwidacyjnego przy Starostwie w Białej, celem omówienia sprawy przydziału maszyn stolarskich. O maszyny zabiegają Państwowe Zakłady Paliw Syntetycznych. Trzeba więc



z dyrekcją P.Z.P.S porozumieć się. Pomyślnie przedstawia się sprawa „Orlego gniazda” w Szczyrku.

Chłopcy na gimnastyce wynoszą znaczną część pustaków na dach środkowego skrzydła.

- 13 X.** Z pomocą duszpasterską wyjeżdżają: ks. [Edmund] Rozenbajger do Imielina, ks. [Czesław] Pieczęńczyk do Brzeszcz.

Ks. Prefekt [Jan Pluta] rozpoczyna pogadanki wychowawcze dla chłopców.

(s. 77)

- 14 X.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] wraca ze Szczyrku. W Szczyrku zabiegi ks. [Hipolita] Władarza przyczyniły pocieszające wyniki.

Piasku do budywyt zwieźli gospodarze około 20 m<sup>3</sup> drzewa 15 m<sup>3</sup>.

Ks. [Tomasz] Zaremba przeprowadza zbiórkę ziemniaków na Porębie Wielkiej.

Z Dziedzic nadchodzi pocztówka od ks. Władysława Koniecznego, który powrócił z Bawarii z grupą repatriantów i towarzyszy im na miejsce przeznaczenia na ziemię zachodnie.

- 15 X.** Chłopcy pomagają przy wiązaniu zbrojenia dachowego i biorą w dalszym ciągu żywy udział w „konkursie cegły”. Opatrzność Boża posyła nam wydatną ofiarę 20 tys. zł przez ręce pana dyr. Hermana z Mikołowa. Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wspaniałomyślnie na cele budowy daje poważną subwencję 140.000, polecając się modlitwom u tronu Wspomożycielki. Dziś odbyła się próba z wodą w centralnym ogrzewaniu, w celu zbadania założonych przewodów. W kilku miejscach woda wytrysnęła całą siłą, zalewając sufity. Zażegnano „niebezpieczeństwo” przykręceniem kranów.

Ks. [Tomasz] Zaremba w dalszym ciągu zbiera ziemniaki w Porębie Wielkiej.

Ks. prefekt [Jan Pluta] wyjeżdża do Kędzierzyna w sprawie koksu. Wraca z informacją, że starania należy skierować przez Zjednoczenie Węglowe w Katowicach.

- 16 X.** Rozpoczynamy zwózkę przeznaczonych przez P.Z.P.S. [= Państwowe Zakłady Paliw Syntetycznych] materiałów instalacyjnych, przewodów do centralnego ogrzewania i izolacji. Przywieziono trzy platformy rur.

- 17 X.** W dalszym ciągu zwozimy materiały budowlane, deski na szalowanie pod dach betonowy z rozebranych baraków. Zarząd P.Z.P.S. bardzo życzliwie traktuje sprawę wydawania przydzielonych materiałów. Siostry serafitki pomagają nam w zwózce desek. Chłopcy z ochotą wnoszą na dach przywieziony materiał.  
Pan [Jan] Kajzer wyjechał do Bytomia na zjazd szkół zawodowych. Ks. [Lucjan] Strada przygotowuje wycieczki naukowe dla kl. IV i w tym celu wyjeżdża do Szczakowej.
- 18 X.** Praca przy budowie rozwija się pomyślnie. Zbrojenia belek dachowych posunęły się aż do nocy, cieśle przygotowują rusztowania pod resztę dachu.

(s. 78)

- Z Białej, z Inspektoratu Szkolnego otrzymujemy większą ilość konserw jarzynowych i 80 kg bekonu.  
Ks. prefekt [Jan Pluta] wyjechał do Krakowa, by przygotować produkty żywnościowe do przewiezienia samochodem, który ma od poniedziałku 21 [X] przeprowadzić zwózkę żwiru.
- 19 X.** Młodzież z zapałem wynosi na szczyt budowy przywiezione z Zakładów Paliw Syntetycznych deski do oszalowania reszty dachu. Jest to poważny krok ku wykończeniu głównego programu – zabezpieczenia płytą betonową wzniesionych murów w centralnej części zakładu. Blacharz przygotowuje materiał na rury odpływowe z rynien dachowych. Z arkuszy blachy cynkowej, zdjętych ze starego dachu, wykonano już na specjalnej maszynie walcowej w mieście części do rur, które należy spoić cyną i umocować na murach.  
Młodzież Oratorium po dłuższych przygotowaniach wykonała dziś na scenie zakładowej „próbę generalną” pięknej operetki, opracowanej z oryginału włoskiego pod tytułem ... Śpiewy i muzyka, świetna gra aktorów, efekty sceniczne i świetlne – wszystkie te elementy składają się na doskonałą całość.
- 20 X.** Niedzielę misyjną poświęciliśmy gorącym modlitwom w intencji misji katolickich. Wszystkie kazania (4) były skierowane ku obudzeniu żywego zainteresowania się akcją misyjną wśród wiernych. W nabożeństwie różańcowym przy każdej tajemnicy modlono się

o rozwój misji w Japonii, w Chinach, w Indiach, w Afryce i w Ameryce.

O godz. 17.30 odegrano operetkę „Nowa Gwiazda Ekranu” przy przepelnionej sali, ku nadzwyczajnemu zadowoleniu wszystkich gości.

(s. 79)

Młodzież pomaga przy budowie: kończy wynoszenie pustaków „akermanów”, pracuje przy prostowaniu drutów i izolacji. Z Krakowa wraca ks. prefekt [Jan Pluta] samochodem ciężarowym i przywozi: trzy skrzynie szkła, tonę płatków owsianych i dary amerykańskie od ks. inspektora [Jana Ślósarczyka]. Samochód pozostanie trzy dni do zwózki żwiru.

**22 X.** Kierownik biura likwidacyjnego z obozu oświęcimskiego komunikuje ważną wiadomość, przesłaną z Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, a oddaniu Towarzystwu Salezjańskiemu w dzierżawę 20 bloków murowanych byłego obozu „Erweiterungslager B” na cele urządzenia sierocińca i szkół zawodowych. Sprawa jest pilna i dlatego telefonicznie prosimy ks. inspektora [Jana Ślósarczyka], by jak najprędzej przyjechał z Krakowa. Ksiądz inspektor [Jan Ślósarczyk] rzeczywiście późnym wieczorem przybywa.

Ks. [Kazimierz] Masłowski załatwia w Centrali Węglowej w Chorzowie sprawę zakupu koksu na zimę – 200 ton, po 500 zł za tonę. Samochód ciężarowy z Krakowa obraca 10 razy ze żwirem, który ładują z zadziwiającą ochotą chłopcy, mimo rześistego deszczu.

**23 X.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] z ks. prokuratorem [Józefem] Strauchem i z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] na konferencji u kierownika biura likwidacyjnego. Na konferencji ustala się wytyczne postępowania, celem przygotowania materiału do zawarcia umowy: potrzebne jest szczegółowe oszacowanie stanu budynków, którego ma dokonać inż. [Otton] Fedak, poczym warunki czynszu ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] omówi z dyrektorem [Jerzym] Gregerem w Krakowie.

Druga konferencja odbyła się w biurze dyrektora Muzeum pana [Tadeusza] Wąsowicza. Zakomunikował nam wyniki rozmów przeprowadzonych w Warszawie w sprawie przekazania Towarzystwu Salezjańskiemu bloków na zakład wychowawczy. W łonie

byłych więźniów mamy na ogół życzliwie usposobienia, jedynie pan [Józef] Cyrankiewicz jest naszym zdecydowanym przeciwnikiem.

(s. 80)

Pozyskanie tego ostatniego powinno być celem zabiegów naszych. Tego rodzaju trudności są wskaźnikiem wymownym, że Opatrzność przygotowuje nam wielką placówkę na terenie byłego <niemieckiego> obozu oświęcimskiego.

- 24 X.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wyjeżdża do Krakowa, by omówić sprawę objęcia bloków z panem dyr. [Jerzym] Gregerem. Prace przy budowie dachu rozwijają się normalnie. Mróz  $-5^{\circ}$  zmusza nas do założenia ognisk, celem ogrzania budującego się stropu żelbetonowego. Zebranie Kapituły Domowej, na którym ustalono opinię o klerykach: Lisie Ludwiku, Mazurkiewiczzu Stefanie i Mleczce Janie. Omówiono ponadto szczegółowo obchód dnia drugiego listopada i uroczystość św. Stanisława Kostki. Pan inspektor [Stanisław] Opielowski przybywa z wizytacją gospodarczą zakładu, ogląda z zadowoleniem dobrze urządzoną sypialnię i szpitalik.
- 25 X.** Próba ogrzewania centralnego udaje się doskonale! W zwózce żwiru wypożyczonym z Krakowa samochodem osiągamy 12 wozów. Chłopcy z wielkim poświęceniem ładują i wrzucają żwir. Uczniowie kl. III, dawniej IV odbywają z ks. dyr. [Lucjanem] Stradą wycieczkę naukową do Szczakowej.
- 26 X.** Docieramy do wieży w płytą dachową (od strony Soły). Robotnicy otrzymują specjalne premie za sobotę od 50 zł do 150 zł. Wieczorem bierzemy udział w procesji parafialnej ku czci Stanisława Kostki. Po procesji zakończonej błogosławieństwem w naszym kościele gościmy na wieczerzy księży parafialnych z ks. prałatem [Janem] Skarbkim.
- 27 X.** Z pomocą duszpasterską wyjeżdżają: ks. [Paweł] Rupik do Imielina, ks. [Edward] Pieczeńczyk do Poręby Wielkiej. Ks. [Aleksander] Kotuła bierze udział w uroczystościach konsekracji dzwonów w Kętach, ks. [Leopold] Kasperlik z ks. [Kazimie-

rzem] Masłowskim asystują przy poświęceniu Miejskiego Domu Kultury w Oświęcimiu.

Po południu chór gimnazjalny i grupa deklamatorów uświetnia dobrze przygotowanym występem akademię ku czci Chrystusa Króla.

(s. 81)

- 27 X.** Na budowie prace skierowane są do wykończenia reszty murów i przygotowanie oszalowania. Z okazji imienin majster pan Więc-ka Szymon, pracownicy budowlani otrzymują lepszą wieszę a trzech najbardziej zasłużonych dostaje nagrody przysłane przez ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] w postaci: butów i ubrań. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża do Mysłowic, by podziękować doktorowi [Alfonsowi] Spillerowi<sup>69</sup> za troskliwą opiekę okazowaną naszym chorym w myślowickim szpitalu.
- 29 X.** Ks. [Lucjan] Strada przy pomocy chłopców wykończy przygotowanie gabinetu parafialnego. Szafy oszklone, przyniesione z magazynów pod kościołem wypełnione okazami petrograficznymi i mineralogicznymi; mapy ustawiono w specjalnie wykonanych na stolarni podstawkach.

---

<sup>69</sup> Spiller Alfons (ur. 1890) – doktor medycyny, chirurg, ginekolog. Przed wojną mieszkał z żoną i czwórką dzieci w Mysłowicach. W latach 1931–1939 oraz 1945–1951 był dyrektorem Szpitala Miejskiego nr 1 im. Karola Boromeusza w Mysłowicach. W czasie pracy został aresztowany przez Niemców i wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie przebywał do wyzwolenia. Od 31 stycznia do 15 lutego 1945 roku był burmistrzem Mysłowic.

Inicjatorem budowy tego szpitala miejskiego w Mysłowicach, projektantem jego wyposażenia oraz jego pierwszym dyrektorem był doktor medycyny Oskar Selle, który pełnił te obowiązki do 1931 roku. Szpital otrzymał nowoczesną salę operacyjną wraz z aparaturą rentgenowską. Początkowo szpital obsługiwany był przez jednego lekarza oraz siostry zakonne z Zakonu Świętego Karola Boromeusza – boromeuszki, które od XVII wieku sprawowały opiekę nad chorymi w wielu krajach. Zamieszkiwały one w szpitalu na drugim piętrze, gdzie mieścił się klasztor i kaplica. W czasie trzeciego powstania śląskiego w 1921 roku w szpitalu leczona powstańców oraz rannych w walkach. Od stycznia 1945 do marca 1946 roku szpital został przejęty przez władze wojskowe i stał się szpitalem wojskowym Armii Radzieckiej. Dnia 19 marca 1946 roku lecznictwo w mieście przejęły władze cywilne. Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa, Zespół Szpitala Miejskiego Nr 19 im. Karola Boromeusza w Mysłowicach. [http://m.myslowice.pl/data/institutions/karta\\_ewidencyjna\\_zabytku\\_-\\_zespol\\_szp.pdf](http://m.myslowice.pl/data/institutions/karta_ewidencyjna_zabytku_-_zespol_szp.pdf) [odczyt 29 grudnia 2017].

- 30 X.** Harcerze II drużyny wykonują prace przy uporządkowaniu grobów przy obozie. Pan [Antoni] Kukuczka przy pomocy chłopów-internistów ozdabia groby naszych współbraci na cmentarzu oświęcimskim.

Druga klasa gimnazjum zawodowego urzędu wycieczkę do huty „Kościszki” w Chorzowie<sup>70</sup> pod kierownictwem ks. [Leopolda] Kasperlika i pana [Antoniego] Oskarbskiego.

- 31 X.** Nauka odbywa się normalnie. Po lekcjach część chłopów-internistów wyjeżdża do domów rodzinnych, by zaopatrzyć się w zimowe ubrania, płaszcze itp.

Z Krakowa przyjeżdża ks. inspektor [Jan Ślósarczyk].

Na zakończenie różańcowego nabożeństwa o godz. 17-ej wygłasza ks. dyrektor [Adam Cieślak] kazanie, zachęcające do dziękczynienia za łaski otrzymane.

Z Wrocławia otrzymujemy wagon maszyn stolarskich w dobrym stanie: sześć maszyn stolarskich, dwie mocno uszkodzone ślusarskie.

Miesiąc październik miesiącem łask!

---

70 Huta „Kościszko” w Chorzowie – to jedna z najstarszych polskich hut żelaza. Powstała na przełomie XVIII i XIX wieku w Chorzowie. W 2000 roku na bazie majątku Huty „Kościszko” S.A. utworzono spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie Huta Królewska Sp. z o.o. Początki huty „Kościszko” sięgają 1797 roku, kiedy rozpoczęto prace wstępne w celu założenia huty żelaza. Powstała z inicjatywy Friedricha Wilhelma von Reden, według projektu szkockiego inżyniera John Baildona. Huta została uruchomiona w 1802 roku. W połowie XIX wieku produkcja surówki wynosiła 4,2 tys. ton, przy zatrudnieniu 580 osób. W latach 1816–1850 Królewska Huta była uzdrowiskiem. Od 1818 roku huta pracowała na czterech piecach. Po wybudowaniu wydziałów pudlingarni, walcowni i młotowni huta stała się zakładem produkującym gotowe wyroby walcowe, specjalizując się w wytwarzaniu szyn kolejowych. Po wykupieniu, w lipcu 1868 roku, huty przez prywatnego inwestora utworzone zostało miasto pod nazwą Huta Królewska. W 1895 roku na terenie huty powstała fabryka wagonów, które to zakłady były załącznikiem przyszłych Zakładów Konstrukcji Stalowych „Konstal”. W 1935 roku dotychczasowa „Huta Królewska” otrzymała nazwę „Huta Piłsudski”. W czasie okupacji hitlerowskiej huta pod przywróconą nazwą „Königshütte” pracowała na potrzeby okupanta. Po wojnie hutę nazwano imieniem Tadeusz Kościszko. W 1998 roku huta została przekształcona z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną. W 2000 roku wydzielono z „Huty Kościszko” spółkę z o.o. Huta Królewska. Posiadanie 48 % udziałów „Huty Królewskiej” zostało sprzedane firmie Arcelor Mittal Poland, która stała się wyłącznym właścicielem Huty Królewskiej.

(s. 82)

## Listopad 1946

- 1 XI.** Miesiąc poświęcony pamięci najdroższych braci, którzy przeszli do wieczności. Modlitwy, Komunia Święta, umartwienia, odpusty uzyskane, wszystkie te skarby duchowe poświęcone dla pożytku dusz w czyśćcu cierpiących.

Praca w kościele intensywna. Bardzo liczny napływ wiernych na nabożeństwach i do sakramentów świętych. Do łagru udaje się delegacja młodzieży z wieńcem i sztandarem, by wziąć udział w manifestacyjnym hołdzie, złożonym bohaterom wiary przez tysiące przybyłych z różnych stron Polski uczestników. Ks. Stanisław Domino i ks. [Tomasz] Zaremba odprawiają w obozie Mszę Świętą. Ks. [Stanisław] Domino wygłasza również przy bloku 11 kazanie okolicznościowe.

Po południu bierzemy udział w procesji parafialnej na cmentarzu po niesporach, odprawianych o godz. 14-ej. A wieczorem o godz. 17-ej ofiarujemy cały różaniec za zmarłych.

Do pomocy duszpasterskiej wyjechali: ks. [Aleksander] Kotuła do Włosienicy na trzy dni, ks. [Kazimierz] Masłowski do Chełma Wielkiego na dwa dni, ks. [Czesław] Pieczeńczyk do Imielina na 3 dni, ks. [Paweł] Rupik do Szczyrku na trzy dni.

- 2 XI.** Nabożeństwa żałobne odprawiamy od godz. 6 do 11-ej przy licznym udziale pobożnych. O godz. 9-ej celebryje ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] i kazanie głosi ks. [Stanisław] Domino. W łagrze odprawia ks. [Stanisław] Domino i głosi Słowo Boże. Dla zachęty wiernych odmawiamy z ambony modlitwy-wypominki za drogich zmarłych.

- 3 XI.** Wieczorem młodzież wykonuje po raz trzeci wesoła operetkę „Nową gwiazdę ekranu” z wielkim uznaniem doborowej publiczności.

Z łagru oświęcimskiego przybywają na konferencję: pan dyr. [Tadeusz] Wąsowicz z panem naczelnikiem.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] pragnie usłyszeć autorytatywne zdanie i opinię jednego z czołowych przedstawicieli Zw[iązku] Byłych Więźniów – w sprawie przeznaczenia części zabudowań

obozowych na cele urządzenia zakładu wychowawczego dla młodzieży.

(s. 83)

Dowiadujemy się, że Zarząd Związku Byłych Więźniów planuje zorganizowanie szkół zawodowych w 20-tu blokach tzw. Erweiterungslager<sup>71</sup>. Możliwość oddania zgromadzeniu salezjańskiemu tej sprawy jest aktualna; zależy to jednak od całego szeregu warunków i okoliczności. Ze strony pana dyr. [Tadeusza] Wąsowicza wyczuwamy szczególną przychylność w tym względzie.

- 4 XI.** Zabieramy się z nową energią do dalszej pracy przy budowie, wykonaniu oszalowania pod resztę dachu, wykończenie izolacji centralnego ogrzewania, dokończenie rozpoczętych murów nad wschodnią klatką schodową, oto ogrom pracy na najbliższe dni. Wieczorem wygłasza ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk konferencję z okazji „ćwiczenia dobrej śmierci” na temat „Dogmat czyśćca a życie zakonne!”

Przez cały miesiąc listopad odprawiamy o godz. 17-ej różaniec za zmarłych.

Rozpoczynamy nowennę do św. Stanisława Kostki, podczas której odbywa się rano czytanie o świętym z dawnego „Młodzienca zaopatrzonego”<sup>72</sup>, a wieczorem po różańcu nabożeństwa krótkie ku uczczeniu naszego patrona i wodza młodzieży.

- 5 XI.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] odjeżdża do Krakowa, wyjeżdża również ks. dyr. [Alojzy] Łądwik do Wrocławia po jednodniowym u nas pobycie. Składa „cegiełkę” 1 tys. zł mimo trudności, jakie musi pokonywać przy tworzeniu nowej placówki na Zachodzie <Polski>.

71 Erweiterungslager (niem. – obóz oczekiwania) – były to bloki obozowe, gdzie można było przetrzymywać tymczasowo więźniów oraz służyły one jako zaplecze obozowe, magazyny. Stały one poza faktycznym terenem obozu (ogrodzeniem).

72 „Młodzieniec zaopatrzony” – właściwy tytuł: *Młodzieniec zaopatrzony w praktyki pobożności chrześcijańskiej*, Oświęcim 1905. Książeczka do 1905 roku liczyła ponad 600 wydań. Była to książeczka do nabożeństwa stosowana w salezjańskich zakładach młodzieżowych napisana przez ks. Jana Bosko i przetłumaczona z języka włoskiego. (*Il giovane proveduto...*). W.W. Żurek, *Szkoły salezjańskie w Oświęcimiu na tle salezjańskiego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego na ziemiach polskich 1900–1939*, Lublin 2010, s. 316.



Z Katowic ze „Zjednoczenia Węglowego” [= Katowickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego] otrzymujemy asygnatę na 20 ton węgla gratis, którą wyłaskawił [sic] ks. [Kazimierz] Masłowski. Jest to piękny gest ze strony dyrektora Zjednoczenia <Węglowego>.

Na pokrycie papą nowego dachu betonowego na środkowej części zakładu potrzebujemy teru<sup>73</sup>. Ks. [Kazimierz] Masłowski udaje się w tym celu do dyrektora miejscowej fabryki papy i otrzymuje 400 kg bezpłatnie, jako dar na odbudowę.

(s. 84)

- 6 XI.** Chłopcy z wielkim zapałem wyciągają żelazo do zbrojenia dachu. Urządzają się pomysłowo w klatce schodowej i rozstawieni na kondygnacjach podają sobie potężne pręty metalowe tak, że w kilku momentach z parteru na dach przesuwają cenny budulec. Ks. [Leon] Musielak i ks. [Stanisław] Wrotkowski wyjeżdżają do Krakowa na dwudniową konferencję ogniska metodycznego dla polonistów.
- 7 XI.** Uruchomione ogrzewanie centralne w Oratorium działa przyciągająco na młodzież. Przychodzi licznie i zabawia się doskonale pod opieką przełożonych. Otrzymujemy drogocenną pamiątkę po nowych męczennikach z łagru w postaci trzech miniaturowych kielichów z patenami, których używali do odprawiania Mszy Świętej. Dar ten złożyła siostra śp. ks. Jana Podkula.
- 8–9 XI.** Prace przy budowie zmierzają do wykończenia szalowania dachu środkowej części zakładu po wschodniej stronie wieży. Pozostają jeszcze cztery pola do zrobienia. Zabiegamy o cement, w tym celu udaje się ks. [Kazimierz] Masłowski do Sosnowca i otrzymuje zapewnienie na 50 ton. Z Gliwic przyjeżdża pierwszy wagon koksu 25 ton, który zwozimy dwoma powozami koni. Stolarze wykonują nowe okna do sypialni w skrzydle zachodnim.
- 10 XI.** Uroczyste triduum do św. Stanisława odprawiamy rano o godz. 9.00 Mszę Świętą śpiewaną z asystą i kazaniem na temat: „Anielski wzór czystości”, wygłasza ks. [Stanisław] Domino. Po południu dwukrotne przedstawienie operetki: „Nowe gwiazdy ekranu”.

73 Mieszanina smoły, kalafonii i tłuszczu używana jako smar ochronny.

**11–12 XI.** Dwa dni triduum odprawiamy w ten sposób, że młodzież spowiada się w kościele o godz. ½ 8. Ks. [Stanisław] Domino głosi piękne nauki omawiające warunki zachowania anielskiej cnoty, a następnie odprawia się cicha Msza Święta, w czasie której młodzież odmawia modlitwy i śpiewa pieśni; w końcu następuje ucałowanie relikwii.

(s. 85)

Całość nabożeństwa kończy się o godz. ½ 9, po czym odbywa się nauka w szkole i w warsztatach.

**13 XI.** Dzień świąteczny w zakładzie, poświęcony anielskiemu wodzowi. Przygotowała materiały młodzież na tę podniosłą uroczystość. Ze sztandarami weszły zastępy do kościoła o godz. ½ 9, aby wziąć udział w solennej wotywie, odprawionej przez ks. Wrotkowskiego Stanisława. Kazanie wygłosił ks. dyr. [Adam] Cieślar. Do Komunii Świętej przystąpili wszyscy z najgłębszym przejęciem i skupieniem. Po Mszy Świętej odbyło się śniadanie – 385 <osób?>. Po śniadaniu fotografia całego zakładu na zbudowanej przez P.W. [Przysposobienie Wojskowe] estradzie, po czym młodzież udała się na salę, by w pięknym poranku złożyć hołd św. Stanisławowi Kostce. Urozmaiceniem dnia był film naukowy, który wyświetlono dla wszystkich w kinie. Koło teatralne odegrało dwukrotnie spektakl dla dzieci szkół powszechnych.

Na zebraniu Kapituły Domowej omówiono:

- 1/ Uroczystość św. Mikołaja, którą przygotowują ks. prefekt [Jan Pluta] z ks. [Wiktorem] Brudzem;
- 2/ Uroczystość Niepokalanej z nowenną i akademią;
- 3/ Ks. radca [Józef] Łebek referował trudności związane z asystencją na rekreacji i studium;
- 4/ Pan [Jan] Kajzer przedstawił sprawę opieki nad dojeżdżającymi;
- 5/ Ks. dyrektor [Adam Cieślar] referował stan pracy formacyjnej na rzecz aspirantów.

**14 XI.** Z Gliwic nadchodzą dwa wagony koksu po 21 ton. Ks. [Kazimierz] Masłowski wyjeżdża do Krakowa – Województwa – w sprawie uzyskania pustaków.

Grono szkoły zawodowej urządza konferencję z następującymi wynikami:

Kl. I a przechodzi 68%

Kl. I d przechodzi 51%

Kl. I b przechodzi 42%

Kl. II przechodzi 90%

Kl. I c przechodzi 41%

**(s. 86)**

**15 XI.** Ks. [Leopold] Kasperlik z ks. [Edmundem] Rozenbajgerem biorą udział w konferencjach ogniska metodycznego matematyki w Krakowie.

Młodzież w wolnym czasie porządkuje teren przed stolarnią.

**16 XI.** Konferencja okresowa dla gimnazjum ogólnokształcącego przyniosła następujące wyniki:

Kl. I a – 22%

Kl. II – czystych 42%

Kl. I a – czystych 39%

Kl. III – czystych 27%

Kl. I b – czystych 20%

**17 XI.** Z pomocą duszpasterską wyjeżdżają: ks. [Walenty] Kozak do Włosienicy, ks. [Tomasz] Zaremba do Chełmka.

O godz. 14.00 rozpoczęło się zebranie rodziców połączone z wywiadówką. Na zebraniu ks. dyrektor [Adam Cieślar] omówił ogólne wyniki I okresu pracy szkolnej; przedstawił główny punkt pracy na najbliższą przyszłość tj. zmobilizowanie wszystkich sił, by podnieść poziom języka polskiego. Ks. [Leon] Musielak szczegółowo i praktycznie wskazał, co ma czynić w tym zakresie dom, by ułatwić osiągnięcie tak ważnego zadania. W końcu przedłożył rodzicom aktualne potrzeby zakładu w związku z odbudową i ze zwózką opału. Zgłosiła pomoc w furmankach – sześciu obecnych.

O godz. 15.00 obyło się drugie zebranie rodziców w Oratorium, przeprowadzone przez ks. [Wiktora] Brudza pod znakiem „akcji zima”.

**18 XI.** Zwieziono dalsze dwa wagony koksu przy pomocy ofiarowanych furmanek. Chłopcy na zmianę pomagali przy ładowaniu i zrzucaniu.

Przy budowie ruszyła praca z położeniem drugiej połowy płyty dachowej na części środkowej.

Z Twardej Góry przyjechał ks. dyrektor [Stanisław] Rokita i złożył na cegiełkę – 5.000 zł na odbudowę.

Biuro przygotowuje wysyłkę nr listopadowego „Pokłosa <Salezjańskiego>”.

Stolarze wykonują okna do sypialni w skrzydle od Soły.

(s. 87)

- 19 XI.** Niespodzianką był dla nas nocny opad śnieżny, który przykrył rusztowania i oszalowanie na budowie. Wstrzymało to do południa prace betoniarskie. Gorącą wodą usunęliśmy śnieg z jednego pola i po południu położyliśmy na nim płytę betonową. Ufamy, że nam Opatrzność prześle cement i udzieli potrzebnej pogody.
- 20 XI.** Celem przygotowania uroczystej nowenny do Niepokalanej przystąpił ks. prefekt [Jan] Pluta do zorganizowania chóru z internistów. Chłopcy bardzo chętnie biorą się do prób. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża na Zaolzie do Jabłonkowa. Zwózka koksu, trzy wagony.
- 21 XI.** Grono nauczycielskie gimnazjum ogólnokształcącego bierze udział w konferencji szkolnej, zorganizowanej przez Kuratorium <Okręgu Szkolnego Krakowskiego> w Chrzanowie.
- 22 XI.** W tradycyjnym dniu poświęconym św. Cecylii chór i orkiestra otrzymują słodycze.
- 23 XI.** Zakładowy zespół sceniczny odegrał nową sztukę teatralną pod tytułem: „Dzieci w jaskini zbójców”<sup>74</sup> wyreżyserowaną przez ks. Stanisława Domino.
- 24 XI.** Z pomocą duszpasterską wyjeżdżają do Łędzin na odpust: ks. [Kazimierz] Masłowski i ks. [Paweł] Rupik; do Imielina ks. [Czesław] Pieczeńczyk. Przedstawienie „Dzieci w jaskini zbójców”, grane dla publiczności, przyciąga dużo gości.
- 25 XI.** Nadchodzi zamówiony cement 30 ton. Przy zwózce pomagają chłopcy. Murarze i pracownicy budowlani rozpoczynają pracę przy ostatniej płycie betonowej. Pogoda idealna – ciepło i spokojnie. Opatrzność Boża widocznie dopomaga nam w pracy nad dokończeniem prac budowlanych.

---

74 „Dzieci w jaskini zbójców” – to dramat w trzech aktach, autorstwa Labardaina.

Ks. dyrektor [Adam Cieślak] w drodze powrotnej z Zaolzia wstępuje do fabryki „Thonet-Mundus”<sup>75</sup> w Jasienicy, by zamówić krzesła dla szkoły (po 385 zł za sztukę).

(s. 88)

**26–28 XI.** Trzy dni intensywnej pracy przy pomocy chłopców doprowadza dzieła przy kładzeniu dachu betonowego do bliskiego wykończenia. Wielką przysługę oddał mu w tym względzie pan Szenker, udzielając bezinteresownie samochodu ciężarowego do zwózki żwiru.

Ks. prefekt [Jan Pluta] z ks. [Emilem] Kachniczem biorą udział w trzydniowych konferencjach dla prefektów <salezjańskich> w Krakowie.

---

75 Fabryka „Thonet-Mundus” w Jasienicy – fabrykę mebli giętych zapoczątkował na początku XIX wieku niemiecki stolarz z Nadrenii Michał Thonet. Zapoczątkował on doświadczenie nad sposobami gięcia drewna bukowego za pomocą obróbki hydrotermicznej oraz taśmy stalowej. Wykonywał z wygiętych elementów meble do siedzenia. Ulepszając swój wynalazek Thonet przy produkcji mebli z elementów giętych zastosował nowe rozwiązania techniczne przy produkcji krzesła. Połączenia klejone zastąpił połączeniami śrubowymi, zwiększając przez to wytrzymałość mebli. Poddając drewno działaniu pary wodnej o wysokiej temperaturze, uzyskiwał różne kształty gięte i dowiódł, że po wysuszeniu w formie (wzorniku) poszczególne wygięte elementy otrzymywały na stałe kształt wzornika oraz posiadały większą wytrzymałość od mebli tradycyjnych. Fabryka Mebli Giętych w Jasienicy sięga 1881 roku, kiedy powstała mała fabryka mebli giętych Józefa Hoffmana. W latach 1890–1913 fabryka przeżywała lata rozkwitu, zwiększając wielokrotnie zdolności produkcyjne. Na początku XX wieku powstały fabryki w Jaworzu i Buczkowicach, których właścicielem był austriacki koncern fabryk mebli giętych „Mundus”, gdzie udziałowcem był m.in. Józef Hoffman. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę dnia 7 czerwca 1921 roku zawiązała się spółka akcyjna zarządzająca fabrykami w Jasienicy, Buczkowicach i Radomsku, a w 1923 roku w skład koncernu weszła również firma „Bracia Thonet”. Od tej pory wyroby z tych fabryk były sprzedawane pod wspólnym znakiem firmowym „Thonet-Mundus”. Siedziba Spółki mieściła się w Bielsku przy ul. 3 Maja 5, z oddziałem w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 131. Po II wojnie światowej zdewastowana fabryka w Jasienicy została przejęta przez państwo, kolejno podporządkowywana różnym przedsiębiorstwom, by – po uprzednim przejściu zakładów meblowych i drzewnych w Buczkowicach, Jaworzu i Rajczy – w 1959 roku przyjąć nazwę Fabryka Mebli Giętych w Jasienicy. W 1993 rozpoczęto proces prywatyzacji a firma została włączona do Programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Polskie Fabryki Mebli Giętych „Thonet-Mundus” SA, <https://www.salon24.pl/u/karolek123/905063,polskie-fabryki-gietych-mebli-thonet-mundus-sa> [dostęp 3 grudnia 2018].

W środę 27 młodzież szkolna uczestniczy w przedstawieniu szkolnym: „Powrót posła”<sup>76</sup> [Juliana Ursyna] Niemcewicza, granym przez teatr krakowski w sali tysięcznej przy <Państwowych> Zakładach Paliw Syntetycznych.

**29 XI.** Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] przeznaczył dla zakładu oświęcimskiego z darów amerykańskich, nadesłanych przez ks. [Jana] Pietrzaka, następujące materiały: 12 koców, 10 swetrów wełnianych, 10 par skarpetek, 5 par spodni, 5 koszul, 5 par szelek, 5 czapek, 1 płaszcz nieprzemakalny, 1 żakiet. Wielkie to dobrodziejstwo dla tutejszego zakładu zniszczonego i ogołoczonego ze wszystkich!

**30 XI.** Pracownia stolarska wykonała nową serię (10) stolików szkolnych dwuosobowych. W ślusarni założyli montując umywalnię do potrzeb pracowni, składającą się z 19 kranów.

Do administracji majątku Polskiej Akademii Umiejętności (P.A.U.) w Łąkach wnosimy podanie o przydział większej ilości ziemniaków. Zachęca nas do tego pan inż. Zegartowski.

Odwiedzają zakład: ks. Piotr Wiertelak i ks. Józef Ożóg.

Z posługą duszpasterską wyjeżdżają: ks. [Czesław] Pieczeńczyk do Imielina, ks. [Paweł] Rupik do Katowic.

Miesiąc listopad pełen był dowodów Opatrzności Boskiej i opieki Wspomożycielki! Doprowadzenie budowy do nowego wykończenia uważamy za łaskę szczególną.

---

76 „Powrót posła” – komedia Juliana Ursyna Niemcewicza (1758–1841) pisarza, działacza politycznego oraz publicysty, będącego również posłem inflanckim oraz zwolennikiem reform na Sejmie Wielkim, jest utworem, w którym autor posłużył się znanym w komediach politycznych chwytem. Przedstawił on bohaterów sztuki w dwóch przeciwnych obozach. Zachowanie bohaterów pierwszego obozu oraz ich wypowiedzi, wolne od obcych zapożyczeń oraz ubarwień, wskazują na to, że mamy do czynienia z prawdziwymi Polakami. Drugi obóz to typowi na tamte czasy konserwatyści, dla których liczy się tylko majątek. To typowi kosmopolici, nie potrafiący wysłowić się poprawnie po polsku, używając ciągle francuskich zwrotów. Komedia polityczna to odmiana komedii, w której główny czynnik stanowi ośmieszająca charakterystyka zjawisk społecznych oraz krytyka metod rządzenia, dążenia stronnictw oraz skostnienia aparatu władzy.

(s. 89)

## Grudzień 1946

**1 XII.** Już o godzinie 5-ej rzesze wiernych garnęły się już na Roraty, które odprawił uroczyste ks. prefekt [Jan] Pluta. Pracy w konfesjonalach aż do 10-ej godz., wiele.

Na przedstawienie: „Dzieci w jaskini zbójców” – przepełnienie.

Z Pragi nadchodzi nadany telegram, zapowiadający przyjazd najdostojniejszego gościa w osobie ks. dr. Piotra Tirone<sup>77</sup>, katechety generalnego z Turynu.

**2 XII.** Cały zakład przygotowuje się na przywitanie ukochanego przełożonego. Dekorujemy bramę frontową z napisem: Witaj nam Ojczy. Wydobywamy z ukrycia dawne tarcze z napisami i chorągwiemi, by ozdobić nimi korytarz. Rozwieszamy obrazy ilustrujące żywot św. Jana Bosko. Po południu przyjeżdża ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk a wieczorem: ks. prokurator [Józef] Strauch, księża dyrektorzy: [Kazimierz] Matuszak i [Józef] Matlak, ks. [Wincenty] Fęcki i ks. [Wawrzyniec] Kapczuk.

---

77 Ks. Tirone Piotr (1875–1975) – włoski salezjanin. Jako 12-letni chłopiec został przyjęty do salezjańskiego zakładu na Valdocco w Turynie. Kilkakrotnie spotkał osobiście ks. Jana Bosko. Wstąpił do zgromadzenia salezjańskiego, i na zakończenie nowicjatu w 1891 roku złożył śluby wieczyste. W czasie studiów seminaryjnych spotykał Polaków przybywających z okupowanej przez zaborców ojczyzny do salezjańskich zakładów w Piemoncie. W 1898 roku przyjął w Turynie święcenia kapłańskie. W jesieni 1904 roku przybył do Daszawy (w arch. lwowskiej) aby podjąć obowiązki mistrza nowicjatu. Od 1907 roku pełnił obowiązki dyrektora i magistra nowicjatu w Radnej (Kraina), później pracował w studentacie filozoficznym w Lublaniu. W jesieni 1911 roku podjął obowiązki inspektora Prowincji św. Aniołów Stróżów siedzibą w Oświęcimiu. Po jej podziale w 1919 roku ks. Tirone został przełożonym prowincji polsko-jugosłowiańskiej, z której w 1922 roku usamodzielnili się domy jugosłowiańskie, tworząc wizytatorkę, której delegatem księdza generała (wizytatorem) został ks. Tirone, pełniący nadal funkcję inspektora polskiego. Na mocy podpisanego konkordatu między Stolicą Apostolską i rządem Polski, ks. Tirone jako obcokrajowiec musiał przekazać stanowisko inspektora Polakowi. W 1927 roku został mianowany katechetą generalnym zgromadzenia. Z polecenia przełożonego generalnego wizytował domy salezjańskie w świecie. Po wojnie przeprowadził wizytację polskich domów, w czasie której uległ wypadkowi samochodowemu. Obowiązki katechety generalnego pełnił do 1951 roku. Od 1958 roku służył jako spowiednik w turyńskim zakładzie Rabaudengo, gdzie zmarł. A. Świda, *Droga do samodzielności polskiej prowincji salezjańskiej*, Warszawa 1990, s. 94–123.

- 3 XII.** Zamówionym samochodem wyjeżdżają rano o godz. 6-ej do Zebrzydowic: ks. inspektor [Jan Ślósarczyk], ks. [Józef] Strauch i ks. [Wincenty] Fęcki, by u stacji granicznej przywieść najprzewiebleńszego ks. wizytatora [Piotra Tirone]. Po godz. 12-ej samochód przywozi nam upragnionego ojca i przyjaciela. Młodzież uszeregowana na korytarzu wita gościa triumfalnym marszem; potem ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] przemawia ze wzruszeniem, porównując przybycie ks. wizytatora<sup>78</sup> [Piotra Tirone], przychodzącego w imieniu ks. generała [Piotra Ricaldone], do promienia słonecznego, rozpraszającego mroki korytarza ucionionego burzą. Radość nasza nie ma granic na myśl, że przybywa do nas przełożony, który najlepiej zna polskie placówki, bo je sam organizował. Chór, powitanie i deklamacja okolicznościowa, wypowiedziane przez wychowanków dopełniają programu powitalnego.

(s. 90)

W przemówieniu ks. wizytatora [Piotra Tirone] wyczuliśmy najtkliwszą, ojcowską troskę o nas w czasie zawieruchy wojennej i najżyczliwszy stosunek w chwili obecnej do zmartwychwstałej naszej Ojczyzny. „Jeszcze Polska nie zginęła” zabrzmiała z setek piersi młodzieńczych, po czym podążyliśmy do kościoła, by u stóp Najświętszej Wspomożycielki odebrać Jej błogosławieństwa przez ręce i modły przełożonego. Witał z nami ks. wizytatora [Piotra Tirone] nasz gorący przyjaciel ks. prałat [Jan] Skarbek przy obiedzie, wypowiadając uczucia radości w imieniu swoim i całej parafii oświęcimskiej. Po obiedzie zwiedził ks. wizytator [Piotr Tirone] otoczenie najbliższe zakładu, by zobaczyć dzieła zniszczenia spowodowane wojną.

Z Łodzi przybył ks. dr [Ludwik] Gostylla, jako delegat ks. inspektora [Wojciecha Balawajdra]. Wielkie to szczęście i zaszczyt, że

---

<sup>78</sup> Po drugiej wojnie światowej, katecheta generalny zgromadzenia – ks. Piotr Tirone (1875–1962) z polecenia generała księdza Piotra Ricaldone (1870–1951) przeprowadzał w Polsce wizytację placówek i dzieł salezjańskich od 3 grudnia 1946 do 8 maja 1947 roku. W czasie tej wizytacji uległ wypadkowi samochodowemu pod Białogardem. Na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarł 6 lutego 1947 roku inspektor Prowincji św. Stanisława Kostki, towarzyszący księdzu wizytatorowi – ks. Wojciech Balawajder. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984, s. 206–207.



zakład oświęcimski pierwszy może witać po 7 latach najdroższego z głównych przełożonych!

- 4 XII.** Ks. wizytator [Piotr Tirone] pragnie oglądać miejsce kaźni naszych męczenników w obozie oświęcimskim. W tym celu zawozimy go bryczką do „lagru”. Orowadzony przez komendanta obozu, ze wzruszeniem słucha opowiadań o niezwykłych torturach od naocznego świadka przy „ścianie śmierci” odmawia „De profundis”.

Zainteresowanie księdza wizytatora [Piotra Tirone] zwraca się ku nowym projektom: zorganizowanie zakładu wychowawczego w części bloków obozowych. W tym celu zwiedzamy zabudowania i składamy wizytę dyrektorowi Urzędu Likwidacyjnego. Warta na miejscu, uświęconym krwią tylu męczenników za wiarę i Ojczyznę, powołać do życia placówkę poświęconą wychowaniu nowego pokolenia! Takie jest zdanie najczciodszej przełożonej.

### (s. 91)

- 5 XII.** Początek wizytacji – sprawozdania współbraci, konferencja o „obowiązku miłości” wprowadza nas do istotnego zagadnienia, będącego treścią życia salezjańskiego.

Ks. inspektor [Jan Ślósarczyk] wygłasza konferencję do chłopców z okazji ćwiczenia dobrej śmierci<sup>79</sup>.

Ks. wizytator [Piotr Tirone] składa wizytę ks. prałatowi [Janowi] Skarbkowi i otrzymuje „Mikołaja”.

- 6 XII.** Tradycyjny „Mikołaj” w bieżącym roku zapisał się w kronice zakładu złotymi zgłoskami. Rano nadszedł wagon cementu 20 ton bardzo potrzebny do wykończenia dachu. W godzinach popołudniowych prace przy wykończeniu płyty dachowej zostały uwieńczone szczęśliwie. Będziemy mogli po tym pierwszym etapie przystąpić do spokojnego wykończenia gmachu. Wieczorem

<sup>79</sup> Ćwiczenie dobrej śmierci – comiesięczny dzień skupienia u salezjanów. Połączony jest ze spowiedzią i komunią świętą, konferencją tematyczną. Z tej okazji odpowiadający ten dzień salezjanin winien uporządkować sprawy osobiste, w tym i korespondencję, jako przygotowanie na śmierć. W salezjańskich zakładach młodzieżowych wspólnie z salezjanami taki dzień odprowadzali także wychowankowie. Taka praktyka funkcjonowała w zakładzie oświęcimskim.

salę teatralną wypełnili przełożeni z księdzem wizytatorem [Piotrem Tirone] i z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] na czele, młodzież w liczbie 400, kilkudziesięciu rodziców, celem wzięcia udziału na rozdawaniu podarków. Rolę św. Mikołaja odegrał dobrze kl. [Marian] Nagły.

- 7 XII.** Ks. wizytator [Piotr Tirone] z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] i z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] udają się samochodem do Szczyrku. Samochód ofiarowały Zakłady Syntetyczne. Podróż odbyła się przy lekkim zaśnieżeniu i odsłoniła przed księdzem wizytatorem [Piotrem Tirone] piękno gór i urocze położenie „Górki”. Po powrocie czcigodny przełożony miał do chłopców słówko wieczorne i zachęcał gorąco do święcenia wielkiej uroczystości Niepokalanej.
- 8 XII.** Święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny zgromadziło większą liczbę czcicieli Maryi. Mszę wspólną odprawił najczcigodniejszy ks. wizytator [Piotr Tirone]. Sumę z asystą ks. inspektor [Jan Ślósarczyk]. Po sumie młodzież, przełożeni i goście zbrali się na Sali, by ”porankiem” uczcić Najświętszą Matkę. Na poranku wystąpił po raz pierwszy zorganizowany przez ks. prefekta [Jana] Plutę męski chór internistów. Referat „Kult Maryi w poezji współczesnej” wygłosił ks. [Lucjan] Strada, ilustrując wykład doskonale przez młodzież oddanymi deklamacjami. Miłą imprezą zakończył się słówkiem zachęty.

(s. 92)

Ks. wizytator [Piotr Tirone], polecając młodzież, by nie tylko słowem, ale czynem wielbiła Matkę Najświętszą.

Przed nieszporami odbyło się przyjęcie do Krucjaty Eucharystycznej 26 rycerzy Chrystusa w kościele.

Wieczorem młodzież odegrała po raz trzeci utwór sceniczny: „Dzieci w jaskini zbójców”.

- 9 XII.** Ks. wizytator [Piotr Tirone] wyjeżdża samochodem Szenkera do Pogrzebienia razem z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem]. Murarze przystępują do tynkowania części głównego korytarza za wieżą. Cieśle zabierają się do przygotowania szalowania pod stropy w części zachodniej, zniszczonej bombardowaniem.

- 10 XII.** Ks. [Stanisław] Wrotkowski przeprowadza kwestę ziemniaków w Górze k/Jawiszowic. Bardzo ofiarnie obdarzają „kustosza” miejscowi gospodarze. Około 40 metrów ziemniaków uzyskujemy z tej zbiórki.
- 11 XII.** Z Pogrzebienia przywozimy ks. wizytatora [Piotra Tirone] samochodem ofiarowanym przez Zakłady Syntetyczne [= Państwowe Zakłady Paliw Syntetycznych].  
Kl. [Marian] Nagły udaje się po zakupy materiałów na kostiumy jasełkowe do Łodzi i wraca ze zdobyczą pierwszorzędną. Piękny, biały materiał na suknie anielskie uzyskuje w cenie po ... zł za metr.
- 12 XII.** Ks. wizytator [Piotr Tirone] kończy sprawozdania współbraci. Po południu udaje się powózką do obozu w Brzezince, aby zobaczyć dalsze tereny męczeństwa setek tysięcy ludzi. Wzruszony, modli się gorąco nad „masowymi grobami”, spalonych na stosach i w krematoriach więźniów. O godz. 16-ej składa wizytę pani doktorowej [Marii] Ślosarczykowej.
- 13 XII.** Konferencja dla Kapituły Domowej: W ojcowskich uwagach poruszył czcigodny przełożony [Piotr Tirone] następujące myśli:
- 1/ Wybranie do Kapituły nakłada na każdego z członków wielki obowiązek pracy i poświęcenia się dla zgromadzenia;
  - 2/ Dyrektor ma kierować pracą poszczególnych członków i utrzymywać pełną harmonię w ich działalności.

**(s. 93)**

- 3/ Nastrój na zebraniach Kapituły powinien być pełen swobody;
- 4/ Kapituła jest szkołą dyrektorów, gdyż na zebraniach omawia się sprawy należące do prowadzenia domu;
- 5/ Praca nad przygotowaniem personelu, to główne zadania członków Kapituły.

Konferencja końcowa do Współbraci – poświęcona była:

- 1) Wyrażeniu wrażeń odniesionych z wizytacji.
- 2) Zachęcie do gorliwego ćwiczenia się w pobożności.

- 14 XII.** Ks. wizytator [Piotr Tirone] celebryje Mszę Świętą wspólną, w czasie której chłopcy ofiarują w jego intencji Komunię Świętą.

Przed południem przyjeżdża ks. inspektor [Wojciech] Balawajder z Łodzi.

O godz. 11.30 ks. wizytator [Piotr Tirone] wygłasza konferencję do młodzieży, zebranej na sali teatralnej o Dominiku Savio. Zachęca do naśladowania Dominika w nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu.

Z Krakowa przyjeżdżają dwa samochody i ks. wizytator [Piotr Tirone] w towarzystwie księży inspektorów, ks. dyrektora Józefa Matlaka, ks. [Bronisława] Troneczka opuszcza Oświęcim. Przed wyjazdem odwiedza jeszcze cmentarz, by pomodlić się na grobach zmarłych współbraci, szczególnie zaś na grobie śp. ks. Piotra Sikory, który był jego kolegą w nowicjacie. Koła sceniczne gra dwukrotnie przedstawienie: „Dzieci w jaskini zbójców” dla młodzieży szkół powszechnych.

**15 XII.** Silny mróz dochodzący do  $-14^{\circ}$  Celsjusza utworzył na stawku zakładowym śliczną tafelę lodu. Młodzież korzysta ze ślizgawki.

Po raz siódmy gramy przedstawienie „Dzieci w jaskini zbójców”.

**16 XII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] w Mikołowie w drukarni [Karola] Miarki w sprawie afiszy na Jasełka. Zniszczoną działaniami wojny drukarnię zdołał już pan Herman częściowo odbudować i uruchomić.

Blacharze kończą prace przy lutowaniu rur odpływowych z dachu. Próby „Jasełek” odbywają się codziennie. Pracują przy tym ks. [Stanisław] Domino i ks. [Leon] Musielak.

#### (s. 94)

**17 XII.** Nowennę do Bożego Narodzenia rozpoczętą wczoraj odprawiamy uroczyście. Bierze w niej udział sporo wiernych. Wiązanki mają za główny temat ćwiczenie się w posłuszeństwie.

**18 XII.** Murarze umacniają okna w dużej sali w skrzydle zachodnim. Blacharze zakładają rynny odpływowe. Siły pomocnicze przygotowują piasek i sprzątają rumowisko.

Z fabryki „Bata” z Chełmku przysyłają 15 par pantofli na ręce w darze na skutek wniesionego podania.

Ze Szczyrku przyjeżdża ks. Szymański Bronisław; obdarzamy go świecami, lampkami elektrycznymi i innymi drobiazgami potrzebnymi do instalacji elektrycznej na Górcie.

**19 XII.** Przygotowania do „Jasełek” odbywają się codziennie z wielkim nakładem pracy: aktorzy ćwiczą na scenie pod kierunkiem ks. [Stanisława] Domino i ks. [Leona] Musielaka, stolarze wykonują dekoracje do I odsłony – pastoralnej, ślusarze tną blachę w łuski do pancerzy z pudełek amerykańskich i na korony aniołów, siostry serafitki szyją suknie anielskie.

Zimno dzisiaj osiąga  $-16^{\circ}$  Celsjusza.

Na głównym korytarzu zakładu dokonują się dziś ważna przesunięcia. Dotychczasowa ściana przegradzająca centralną arterię życia zakładowego na dwie części znika i przenosi się ku zachodniej klatce schodowej. Uzyskujemy w ten sposób cztery nowe okna, z ośmiu dotychczasowych i przestrzeń obejmującą cały korytarz w części środkowego zakładu.

**20 XII.** Drukarnia „Miarki” w Mikołowie wykonuje bezpłatnie 500 sztuk afiszów jasełkowych.

Wszyscy pracownicy budowlani otrzymują na „gwiazdkę” po 1 kg cukru i 1 flaszce owocowego wina. Pan [Jan] Kajzer wraca z Warszawy, gdzie załatwiał różne sprawy w ministerstwie: w Ministerstwie Przemysłu sprawę kursów; w Ministerstwie Oświaty sprawę samochodów.

Mróz wzrasta do  $-18$  stopni Celsjusza.

(s. 95)



Fot. 6. Oświęcim. Uroczystość św. Stanisława Kostki – 13 listopada 1946 roku. Przełożeni i wychowankowie na tle zakładu



Fot. 7. Oświęcim-Zasole, wizytacja katechety generalnego ks. dr. Piotra Tirone. Od lewej w sutannie i kapeluszu: ks. Jan Ślósarczyk, ks. Piotr Tirone, ks. Wincenty Fęcki, ks. Adam Cieślar (z odkrytą głową), sk. Józef Matlak (Zdjęcia 7–10 wykonał ks. Józef Ożóg z Przemyśla, długoletni prefekt oświęcimski.)



Fot. 8. Oświęcim. Ksiądz wizytator po uroczystym przyjęciu w zakładzie udaje się do kościoła Wspomożycielki Wiernych. Od lewej: NN, NN, ks. Adam Cieślak, ks. Piotr Tirone, ks. Jan Ślósarczyk, ks. Antoni Wiktorowicz, NN



Fot. 9. Widok zakładu po odbudowie – nadbudowie dwóch pięter



Fot. 10. Główne wejście do zakładu oświęcimskiego przyozdobione girlandami i napisem: „Witaj nam Ojczy”

(s. 96)

**21 XII.** Nauka odbyła się regularnie we wszystkich klasach. Na ogólnej zbiórce młodzieży złożył wszystkim życzenia świąteczne ks. dyrektor [Adam Cieślak] i zostawił kilka poleceń:

- 1/ Przygotować się duchowo na święta Bożego Narodzenia przez odprawienie spowiedzi adwentowej;
- 2/ Wykorzystać okres ferii świątecznych na uzupełnienie różnych zaległości w nauce;
- 3/ Ćwiczyć się z szczególną sumiennością w spełnianiu różnych prac w domu rodzinnym.

Część wychowanków-internistów wyjechała już dzisiaj do domu, część wyjedzie jutro; pozostanie w zakładzie 20.



Z pomocą duszpasterską udają się do Włosienicy: ks. [Paweł] Rurpik i ks. [Leopold] Kasperlik; do Imielina ks. [Czesław] Pieczeńczyk.

**22 XII.** Nadzwyczajny ruch w kościele. Tradycja spowiedzi adwentowej odżyła w całej pełni. Pragnienie połączenia się z Chrystusem prowadzi tłumy do sakramentu pokuty.

**23 XII.** Przygotowanie świąteczne na wielką skalę: w kościele dekoracja żłóbka, piękne świerki (10) otrzymujemy z Włosienicy. Scenę I aktu Jasełek przygotowuje pan [Jan] Kajzer; scenę III aktu ks. [Stanisław] Domino.

Dekorację jadalni i korytarza głównego przeprowadzają chłopcy pod kierownictwem kl. asystenta.

### **Okres świąt Bożego Narodzenia od 24 do 31 grudnia 1946 roku**

Pod znakiem słonecznej pogody, przy temperaturze od 4–8 bez śniegu święta tegoroczne miały przebieg spokojny i uroczy. Dzień wigilijny skupił nas rano w kościele u stóp Najświętszej Wspomożycielki, by podziękować w tym ostatnim tegorocznym nabożeństwie Maryjnym za łaski u Jej rąk odebrane. Do godziny 11-ej spowiadało bez przerwy 6–8 księży. W ciągu dnia młodzież i Pomocnicy <Salezjańscy> składali życzenia imiennowe ks. dyrektorowi [Adamowi Cieśladowi].

#### **(s. 97)**

Wieczorem o godz. 18.00 zgromadziliśmy się w odświętnie przybranej jadalni przy wigilijnym stole. W życzeniach podkreślił ks. dyrektor [Adam Cieślak] jedną myśl, wiążącą się z symbolicznym opłatkiem: Jak z wielu ziaren przez zmielenie otrzymujemy mąkę i biały opłatek, tak niechaj z wielu serc u stóp żłóbka jedno utworzy się serce. W jedności myśli w jedności wysiłków i ofiar dokonują się najwspanialsze dzieła! Po wieczery rozbrzmiały kolędy, śpiewane przez wszystkich z entuzjazmem. Przy śpiewie i miłej rozrywce w świetlicy upłynął szybko czas przed pasterką. Świątynia wypełniła się po brzegi, na chórze zajęła miejsce orkiestra zakładowa, złożona z 50 chłopców, przy ołtarzu mały kler z oratorianów i asysta ołtarza celebransa ks. dyrektora [Adama Cieślara], który pierwszą Mszę Świętą odprawił w intencji do-

brodziejów i pomocników zakładu. Przy wtórze orkiestry śpiew kołęd wstrząsnął murami kościoła. Liczne Komunie Święte były wymownym świadectwem, w jakim nastroju gotują się wierni do wykorzystania największej tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Po pasterce skierował ks. dyrektor [Adam Cieślak] od ołtarza wyrazy życzeń świątecznych do zgromadzonych w kościele. Pokój Chrystusowy, pokój w duszach, pokój w rodzinach, pokój w Ojczyźnie, pokój w świecie całym niech będzie owocem tegorocznych Świąt! W czasie dwóch następnych Mszy Świętych odmówiono różaniec (część radosną) i na przemian po każdej tajemnicy śpiewano kołedy. Od godziny 6-ej tłumy zalegały kościół. Msze Święte odprawiły się bez przerwy aż do sumy uroczystej, którą celebrował ks. prefekt [Jan] Pluta. Szczególną atrakcją stanowił żłobek, urządzony wspólnie w prezbiterium po stronie lekcji. Procesje dzieci przez cały dzień ciągnęły się z miasta, by przyjrzeć się różnym oryginalnym scenom, otaczającym tonącą w światłach grotę z figurą Bożego Dziecięcia i pomodlić się o łaski potrzebne.

(s. 98)

Uroczystość św. Szczepana również wypadła w kościele podniosłe. Wieczorem o 17.30 pierwsze przedstawienie Jasełek. Bilety wykupiono już na wigilię, tak że liczni goście z różnych stron musieli odejść z niczym.

Sytuację ratowało ogłoszenie przedstawienia na dzień następny. Misterium Jasełek zachwycała widzów i wywołało niezwykle zainteresowanie. Świadczyły o tym ogonki nabywających bilety na przedstawienia (dwa) niedzielne i na Nowy Rok. Na niedzielę już w piątek rozchwymano wszystkie bilety, na Nowy Rok (środa) na wtorek rano nie było już ani jednego wolnego miejsca. Aby wyrazić wdzięczność dobrodziejom zakładu, rozesłano znacznie większe życzenia świąteczne i noworoczne w postaci druków. Kilku z nich: dr [Bernard] Komraus, dr Müller, dr Pietrzyk, pan mecenas [Roman] Zarytkiewicz, pani doktorowa [Maria] Śłosarczykówna, pan prof. [Józef] Sadowski otrzymali podarek gwiazdkowy w postaci słoniny (1 kg). Szczególną serdecznością nacechowane były życzenia złożone zakładowi przez pana dyr. [Stefana] Paw-

likowskiego (Z.P.S. [= Państwowe Zakłady Przemysłu Syntetycznego]).

Ostatni dzień roku 1946 był dniem dziękczynienia za coroczną opiekę Opatrzności. Udział wiernych w nabożeństwie wieczornym był nadzwyczajny. Kazanie ks. dyrektora [Adama Cieślara] miało na celu zobrazowanie dobrodziejstw duchowych i materialnych, odebranych w ciągu roku minionego. Gorące podziękowanie dobrodziejom i pomocnikom za ich zainteresowanie się odbudową zakładu było wyrazem wdzięczności zgromadzenia salezjańskiego dla ofiarności społeczeństwa.

Rok 1946 zamknął piękną kartę kroniki oświęcimskiej zakładu. Entuzjazm w pracy, pełna harmonijnego współzycia jedność współbraci, obfitości Bożego błogosławieństwa, spowodowanego przez Maryję Wspomożycielkę i św. Jana Bosko – oto uwieńczenie rocznych trudów dla chwały Bożej i zbawienia dusz nieśmiertelnych.

(s. 99)

## Rok 1947

Męstwo – to cecha wielkich działaczy.

Męstwo – to klucz do największych zdobyczy.

Św. Jan Bosko czerpał je u stóp Najświętszego Sakramentu i Wspomożycielki.

## Styczeń

**1–12 I.** Pierwsze dwanaście dni Nowego Roku upłynęły pod znakiem Jasełek. Zainteresowanie tym nastrojowym misterium wzrasta z dniem każdym. Coraz większe tłumy ze wszystkich stron ciągną na „Jasełka do Oświęcimia”, bo „warto widzieć”. Mimo dwukrotnych przedstawień od 14 do 17 <stycznia> i od 18 do 21 <stycznia> wielu gości odchodzi bez biletów z żalem nie mogli zdobyć miejsca. We czwartek 2 I w przeciągu dwóch godzin sprzedano 2 tysiące biletów na 5 i 6 stycznia.

Pierwszą konferencję z okazji „ćwiczenia dobrej śmierci” poświęcił ks. dyrektor [Adam Cieślak] 2 I tematowi związanemu z nowo-

roczną wiązką i w dobranych przykładach przedstawił św. Jana Bosko jako najpiękniejszy ideał męstwa.

Pierwszy piątek miesiąca zgromadził liczne zastępy czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa do stóp ołtarza, więcej niż kiedy indziej, mimo 14 stopni mrozu, przystąpiło młodzieży i dorosłych do Komunii Świętej. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] wyjechał do Szczyrku 3 I i pozostał tam aż do 9 I, podziwiając gorliwość dwóch tamtejszych współbraci: ks. Hipolita Władarza i ks. Bronisława Szymańskiego.

(s. 100)

Skrzetną pracą i zabiegami uzyskali materiał na podłogę zimową do kościoła na Górcie i podłogę na Święta położyli ku wielkiej radości okolicznych mieszkańców. Wstawili również do kościoła piec, opalany trocinami, tak, że zimny dotychczas przybytek Maryi nabrał ciepłej atmosfery. Prócz tego wykonano jeszcze donioślejszą pracę, w celu wprowadzenia oświetlenia elektrycznego, przez wkopanie słupów i zaciągnięcie przewodów elektrycznych na przestrzeni 700 m. Zdobycie światła – to poważny krok naprzód w udogodnieniu życia na Górcie!

Od 2 I do 6 I bawił w Oświęcimiu czcigodny ks. Jan Ślósarczyk i w dniu 4 I odbył w towarzystwie ks. [Walentego] Kozaka i ks. [Aleksandra] Kotuły tradycyjną kolędę u ks. prałata Jana Skarbka.

Dla przyścia z pomocą w pracy duszpasterskiej kilku księżom proboszczom udali się w okresie świątecznym: ks. [Józef] Łebek do Kalet<sup>80</sup>, ks. [Paweł] Rupik do Pszowa, ks. [Stanisław] Wrotkowski do Łędzin. Z kolędy przynieśli prawie 50 tys. zł., jako ofiarę na zakład.

Rano 11 I o 9.30 grano Jasełka dla Przeciszowa i Monowic.

Chłopcy z wakacji świątecznych powrócili w sobotę 11 I. W niedzielę 12 I odegrano Jasełka dwa razy, po raz 12 i 13-ty.

**10 I.** W piątek odbyła się Kapituła Domowa, na której ustalono:

---

80 Kalety – dziś miasto w województwie śląskim, w powiecie tarnogórskim. Położone na terenie historycznej ziemi lublinieckiej. W alfabetycznym spisie miejscowości na terenie Śląska wydanym w 830 roku we Wrocławiu, miasto występuje pod nazwą Kalita.

- 1/ Uroczystość św. Jana Bosko odprawiać dla domu *ipsa die* 31 I, dla wiernych 2 II. Poprzedzić uroczystość nowenną i triduum z kazaniem. Konferencję dla Pomocników <Salezjańskich> w niedzielę 9 lutego.
- 2/ Z okazji zakończenia pierwszego półrocza odznaczyć nagrodami kilku najlepszych uczniów. Przygotować Misterium Pasyjne, by je wystawić już w I-szą niedzielę <Wielkiego> Postu 23 lutego.
- 3/ Rozwijać jak najgorliwiej pracę w Oratorium.

**(s. 101)**

- 4/ Poczynić kilka inwestycji: zakupić 200 krzeseł, w jednej sali położyć podłogę z desek.

**12 l.** W niedzielę po niesporach odbyła się w sali Oratorium zebranie Komitetu Rodzicielskiego, w celu omówienia akcji kolonii letnich dla chłopców Oratorium. Uczestników zgromadziło się ponad 100. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] w przemówieniu nawiązał do uroczystości Najświętszej Rodziny i zachęcał rodziców, by nie ustawali w pracy nad wychowaniem swych synów. Przedłożył następnie plan pracy w Oratorium. Pragniemy dopomóc rodzicom w tym wielkim dziele przygotowania do życia młodzieży. W tym celu:

- 1/ Zaprawiamy młodzież do wykorzystania czasu i kształcimy ją w muzyce i śpiewie, dopomagamy w odrabianiu lekcji, urządzamy przedstawienia filmowe.
- 2/ W urabianiu charakteru zwracamy szczególną uwagę na posłuszeństwo i karność.
- 3/ Pielęgnowujemy życie religijne przez urządzenie nabożeństw.

Myślimy już z dalsza o zorganizowaniu kolonii letnich, które trzeba będzie poprowadzić bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Akcja komitetu ma ułatwić zrealizowanie zadania o wielkiej doniosłości dla zdrowia młodzieży. W dyskusji nad gromadzeniem środków i funduszy na prowadzenie kolonii podniesiono:

- 1/ Każdy ojciec czy matka postara się odłożyć co miesiąc pewną kwotę na kolonię i złożyć ją na ręce ks. [Wiktora] Brudza.

- 2/ Komitet zorganizuje kilka imprez dochodowych na ten cel, a pierwszą będzie „Opłatek” w dniu 26 I w sali Oratorium.
- 3/ Zakład przeznaczy na tenże cel dochód z jednych „Jasełek” i z „Męki Pańskiej”.
- 4/ Na wiosnę urządzi się zbiórkę uliczną.

**(s. 102)**

- 13 l. Praca w szkole i w warsztatach rozpoczęła się po przerwie świątecznej w całej pełni. Młodzież zabiera się do nauki ze zdwojoną energią, by wykorzystać ostatnie trzy tygodnie pierwszego półrocza. Murarze i cieśle przyjeżdżają w liczbie 17 osób i rozpoczynają pracę przy budowie. Murarze kończą budowę filaru na I piętrze. Cieśle przygotowują rusztowania pod stropy w części zachodniej skrzydła od strony kościoła. Blacharz robi w dalszym ciągu rynny. Robotnicy zabierają się do rozbiórki „starego domu”, który zniszczony w czasie bombardowania, grozi zawaleniem.
- 15 l. Na konferencji drugiej miesięcznej współbraci omówiono bliżej przygotowania do uroczystości św. Jana Bosko. Ks. [Stanisław] Wrotkowski poprowadzi dla eksternistów krótkie nauki codziennie na Mszy Świętej. Ks. [Leopold] Kasperlik przygotowuje deklamację, którą głosić będą interniści przed modlitwami wieczornymi. Ks. [Stanisław] Domino z ks. [Józefem] Łebkiem wykonują aktualne dekoracje. Ks. [Czesław] Pieczeńczyk wydrukuje na obrazkach „myśli św. Jana Bosko” do rozdania w samą uroczystość. Modlić się będziemy szczególnie w czasie nowenny o pomnożenie powołań do zgromadzenia.
- 16–18 l. Ks. dyrektor [Adam Cieślars] wyjeżdża do Krakowa. Załatwia sprawy: zniżki dla robotników w dyrekcji kolei, dzierżawy willi „Orle gniazdo” w Szczyrku w Urzędzie Likwidacyjnym. Dyrektor Grzegorz z największą życzliwością odnosi się do letniska w Szczyrku i przyrzeka załatwić sprawę „Orlego gniazda” w tempie przyspieszonym. Porusza również żywo objęcia „bloków” i zapewnia pchnąć sprawę naprzód.
- 19 l. Dzień ważny, wybory do sejmu. Głosowanie odbyło się w Oświęcimiu z największym spokojem. Modliliśmy się błogosławieństwo Boże dla Ojczyzny.

**(s. 103)**

**20l.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] wyjeżdża z ks. prokuratorem [Józefem Strauchem] do Gliwic celem omówienia z prezydentem miasta panem [Janem] Kojem<sup>81</sup> B.W.S sprawy możliwości objęcia jakiejś placówki dla młodzieży. Pan prezydent [Jan Koj] wyraża gorące pragnienie powołania do życia placówki bardzo potrzebnej dla Gliwic i oświadcza, że zajmie się przygotowaniem terenu. W drodze powrotnej odwiedzają w Zabrze ks. [Franciszka] Biesika, któremu powierzono prowadzenie placówki duszpasterskiej w tym ważnym centrum robotniczym. Z wielkim poświęceniem organizuje życie religijne i akcję charytatywną na terenie świeżo utworzonej parafii.

W Bytomiu wstępuje do składnicy przyborów fizycznych by zamówić niezbędne dla pracowni fizyczno-chemicznej drobiazgi-korki, kwasy itp. Składnica jest studium organizacji.

**22l.** Ks. prefekt [Jan Pluta] z ks. [Kazimierzem] Masłowskim wyjeżdżają do Jasienicy k/Bielska, by we fabryce krzeseł „Thonet-Mundus” zamówić 200 krzeseł. Uskutecznią zamówienie po 480 zł za sztukę. Opad śnieżny umożliwia sanne. Korzysta z tej sposobności ks. dyrektor [Adam Cieślar] i wyjeżdża sankami do Włosienicy, by zaprosić ks. kan. [Józef] Bylicę ze sumą na 2 lutego. Ks. kanonik [Józef Bylica] chętnie przyjmuje.

Wieczorem odbył się „casus” liturgiczny i moralny<sup>82</sup>.

Pięknie rozpoczęliśmy nowennę do uroczystości św. Jana Bosko. Rano o ½ 7 odbyło się wystawienie relikwii, o godz. 8.00 Msza Święta śpiewana przed ołtarzem świętego, do której służyło 4 aspirantów. Wieczorem o godz. 17.00 nabożeństwo ze śpiewem „wezwań” i błogosławieństwem. Prawdziwą niespodzianką była dekoracja na głównym korytarzu, wykonana pomysłowo przez

---

81 Koj Jan, ps. Jan Kajan, Józef Liszka, Zygmunt Ślącza (1888–1948) – polityk, działacz samorządowy, poseł na Sejm II RP i Sejmu Ustawodawczego, członek Rady Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w 1933 roku. Był wychowankiem salezjańskim. Pełnił urząd prezydenta miasta Gliwic od 4 października 1946 do 6 maja 1948 roku.

82 Oprócz regularnych (comiesięcznych) spotkań duchownych danej wspólnoty dla omówienia problemów spowiednictwa – moralnych, tzw. Praxis Conscientiae omawiano także problemy (tematy) liturgiczne i moralne, także tematy liturgiczne.

ks. [Stanisława] Domino w postaci pomnika ks. [Jana] Bosko na tle sylwetki zakładu.

(s. 104)

- 23 l.** Ks. prefekt [Jan Pluta] z panem [Antonim] Kukuczka, panem [Alojzym] Urbańczykiem wyjeżdżają do Krakowa na rekolekcje, na których instrukcje głosić będzie ks. [Lucjan] Strada. Robotnicy wpuszczają z budowy belki dachowe, pozostałe z rozbiórki dachu środkowej części gmachu, spuszcza je za prezbiterium kościelne do zburzonej bombą dawnej jadalni, aby przygotować powoli materiał do odbudowy tej części tak ważnej dla dokończenia kościoła.
- 24 l.** Pierwsze nabożeństwo ku czci Wspomożycielki w tym Nowym Roku odprawiono z uroczystością szczególną. Tematem kazania było: „Pod płaszczem Wspomożycielki znajdziemy obronę i pomoc”. Po południu przybył do zakładu z wizytacją pan naczelnik [Jan] Nawrocki<sup>83</sup> z Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego>. Życzliwość dla dzieła salezjańskiego podkreślał na każdym kroku. Szczególnym uznaniem wyrażał się o prowadzonych kursach. Zachęcał do dalszej pracy. Zwiedził wszystkie gabinety z pomocami naukowymi, i podziwiał zachowane szczęśliwie zbiory geologiczne i przyrodnicze.
- 25 l.** W dalszym ciągu wizytacji przeszedł pan naczelnik [Jan Nawrocki] pracownie i sale szkolne, a chcąc wypowiedzieć swe wrażenie odniesione w czasie wizytacji, rzekł: Zwiedziłem z największą radością małą politechnikę. W Oratorium ruch niezwykły w związku ze zbliżającym się „opłatkami”. Młodzież przygotowuje dekoracje, komitet krząta się około bufetu...
- 26 l.** Jasełka grane dziś dwukrotnie (14 i 15 raz) cieszyły się najlepszą frekwencją, doskonale udał się również „opłatek” zorganizowany przez Komitet Rodzicielski przy Oratorium na cel urządzenia kolonii letnich. Zaproszeni goście bawili się (bez tańcówki) bardzo wesoło od godz. 16.00 do 21.00.

83 Inż. Nawrocki Jan – naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie.



**(s. 105)**

Opłatek zaszczylił swą obecnością ks. prałat [Jan] Skarbek i przemówił pięknie, życząc Oratorium, by jak najbogatsze przynosiła owoce.

- 27 l.** Murarze rozpoczynają prace przy wykładaniu kafelkami ścian w miejscach ustępowych na I piętrze obok wieży. Czterech księży bierze udział w pogrzebie pana dr. Juliana [poprawnie: Lucjana] Zawistowskiego<sup>84</sup>, byłego wojewody tarnopolskiego, a ostatnio prawnego doradcy w <Państwowym> Zakładach Syntetycznych. Śp. Zmarły był niezwykłym człowiekiem w sumiennej pracy, ideałem katolika praktykującego od roku przychodził do naszego kościoła i w każdą niedzielę i świętą przystępował z najbardziej budującą pobożnością do sakramentów świętych. Dla zakładu był najzyczliwszym pomocnikiem i dobrodziejem.
- 28 l.** Ks. [Czesław] Pieczeńczyk przygotowuje na uroczystość św. Jana Bosko pamiątki dla młodzieży w postaci „myśli świętego”, drukowane pismem maszynowym na obrazkach księdza [Jana] Bosko.
- 29 l.** Gimnazjum ogólnokształcące urządza konferencję półroczną klasyfikacyjną. Wyniki konferencji są następujące:

---

<sup>84</sup> Zawistowski Lucjan – był wojewodą w Tarnopolu od 24 lutego 1923 do 16 lutego 1927 roku. Objął rządy po pierwszym wojewodzie tarnopolskim Karolu Mieczysławie Olpińskim, który zakończył urzędowanie 23 stycznia 1923 roku i przejściu do pracy w ministerstwie. Zawistowski był najdłużej piastującym urząd wojewody – 49 miesięcy. Był absolwentem i doktorem prawa UJ. W czerwcu 1924 roku doznał podziału wydziału prezydyjnego urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu na wydział prezydyjalny i wydział bezpieczeństwa publicznego. Nowo powstały wydział bezpieczeństwa największych zagrożeń dopatrywał się głównie w działalności organizacji ukraińskich. Z tego powodu dnia 24 marca 1925 roku rozwiązał Ukraińską Studencką Radę w Tarnopolu za działalność sprzeczną ze statutem. Wojewoda Zawistowski miał poważne problemy z rozgrywkami politycznymi między ludnością polską i ukraińską, które przeniosły się z terenów województwa etnicznie czystych na tereny zamieszkałe przez ludność mieszaną. By lepiej poznać województwo, którym zarządzał, opowiadał się za częstymi lustracjami powiatów nie tylko w celu kontroli ich działalności, ale także „ujednoczenia postępowania” starostw powiatowych. Mimo sprawnego zarządzania województwem w trudnym okrasie nie cieszył się zaufaniem Felicjana Sławoj-Składkowskiego, który po objęciu urzędu ministra spraw wewnętrznych rozpoczął gruntowną wymianę kadr w podległych mu strukturach wewnętrznych administracji państwowej. Jego następcą został Mikołaj Kwaśniewski. J. Kordeczuk, *Sylwetki wojewodów tarnopolskich*, [w:] „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 7 (2016), s. 13–14.

Kl. III na 23 uczniów	– czystych 14	– ogółem 61%
Kl. II na 31 uczniów	– czystych 16	– ogółem 52%
Kl. I a na 25 uczniów	– czystych 6	– ogółem 24%
Kl. I b na 29 uczniów	– czystych 11	– ogółem 37%
Kl. I c na 36 uczniów	– czystych 15	– ogółem 42%

Nagrody za wzorowe zachowanie się, pilności, bardzo dobre wyniki i pracę społeczną otrzymali: Józef Kaliciński (kl. III) – Jan Kulig i Majkut Mieczysław (kl. II).

Wyróżnienie za sumiennosc w pełnieniu obowiązków przyznano: Kozielowi Konstantemu (kl. III), [Stanisławowi] Szczęśniakowi i [Eugeniuszowi] Suchankowi (kl. I A), [Adamowi] Kosycarzowi (kl. I B), [Stefanowi] Nikielowi i [Antoniemu] Sikorze (kl. I C).

Przyznanie nagród i wyróżnień to doskonały bodziec do wzmożonych wysiłków.

#### (s. 106)

- 30l.** Szkoła zawodowa przeprowadza konferencję klasyfikacyjną, której wyniki przedstawiają się następująco:

Kl. II na 33 uczniów	– 19 czystych	– ogółem 60%
Kl. I A na 46 uczniów	– 23 czystych	– ogółem 50%
Kl. I B na 45 uczniów	– 20 czystych	– ogółem 42%
Kl. I C na 44 uczniów	– 7 czystych	– ogółem 16%
Kl. I D na 25 uczniów	– 4 czystych	– ogółem 16%
Kl. I E na 25 uczniów	– 6 czystych	– ogółem 24%

Nagrody przyznano: Michałowi Sobolowi i [Władysławowi] Kucharczykowi (kl. II).

Wyróżnienia otrzymali: [Wiesław] Deptuch i [Roman] Kóska (kl. II), [Mieczysław] Hałat, [Kazimierz] Chowaniec i [Bronisław] Warecki (kl. I A), Babiuch Stefan (kl. I D), Moś Edmund (kl. I E).

Wiązanki w czasie nowenny do uroczystości św. Jana Bosko były następujące:

- 1/ Bądź mężnym w zwalczaniu złych skłonności.
- 2/ Bądź mężnym w odrzucaniu pokus.
- 3/ Bądź mężnym w rugowaniu grzechu.

- 4/ Bądź mężnym w znoszeniu przeciwności.
- 5/ Bądź mężnym w spełnianiu obowiązków.
- 6/ Bądź mężnym w zachowaniu wiary.
- 7/ Bądź mężnym w obronie wiary.
- 8/ Bądź mężnym w obronie czystości.
- 9/ Bądź mężnym w zdobywaniu dusz!

Ks. dyrektor [Adam Cieślár] na konferencji, wygłoszonej do młodzieży zachęcał do godnego odprawiania spowiedzi świętej.

**31 I.** Orkiestra zbudziła nas uroczystym marszem. Niespodzianka ta miło podziałała na ogólny nastrój dnia.

O godz. 8.00 solenną wotywę odprawił ks. dyrektor [Adam Cieślár], kazanie wygłosił ks. [Józef] Łebek. Do Komunii Świętej przystąpiła młodzież gremialnie. Wspólne śniadanie rozgrzało wszystkich, po czym młodzież uczciła św. Jana Bosko „porankiem”. Po południu dwukrotne „Jasełka” (16 i 17).

### 1000 chełmkowian na jasełkach salezjańskich<sup>85</sup>

*Słynne to jasełka na całą Polskę. Przyjeżdżają na nie rokrocznie rzesze z dalekich zakątków Polski, nie zawsze do Oświęcimia, lecz zawsze do Salezjanów.*

*Salezjanie osiedlili się w Oświęcimiu w 1898 roku i do okresu drugiej wojny światowej wysyłali w świat całe zastępy młodzieży przeszkolonej zawodowo, przygotowanej do twardej drogi, zahartowanej do dalszego życia. Obecnie, po wojnie, Salezjanie nie tylko nie zaniechali swej lektorskiej pracy, lecz wzmogli ją rozwijając istniejące placówki i tworząc nowe. Prof. Sobiński w „Polsce Współczesnej” pisze: „Chlubnie zapisały się w odrodzonej Polsce Zakłady Salezjańskie przez rozwijanie placówek wychowawczych, zwłaszcza szkół rzemieślniczo-zawodowych. Znane szeroko w całej Polsce Zakłady Salezjańskie w Oświęcimiu, ściągają rzesze młodzieży z całej Polski”.*

*I tak w Oświęcimiu Zakład Salezjański posiada obecnie gimnazja: Ogólnokształcące Mechaniczne i Stolarskie, liceum ogólnokształ-*

85 Artykuł prasowy: *1000 chełmkowian na jasełkach salezjańskich*, [w:] „Echo Chełmka”, Rok III z 1 lutego 1947 roku.

*jące i zakłady ślusarsko-blacharskie, olbrzymi internat męski, przy tym prowadzi dwie świetlice męskie: jedna dla młodzieży zw. „Oratorium”, druga dla starszych, zw. „Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży”. W tych świetlicach skupia się niemal cała młodzież Oświęcimia i okolicy, by uczyć się grać, śpiewać, przedstawiać, czytać, dokształcać się fachowo, kulturalnie i rozweselić się.*

*Poza Oświęcimiem Salezjanie posiadają swe placówki w Aleksandrowie Kujawskim, w Ostrzeszowie woj. poznańskie, Różanymstoku pow. Dąbrowa Grodzieńska, Sokółowie Podlaskim, Twardej Górze, Jaciążku pow. Maków, Łądzie pow. Konin, Marszałkach pow. Kępno, Kielcach, Łodzi, Prusach k. Krakowa, Przemyślu, i in. razem jest ich 44, największe jednak zakłady Salezjańskie są w Oświęcimiu.*

*Od 26 lat wydają Salezjanie miesięcznik „Pokłosie Salezjańskie” w Warszawie. Przed wojną wydawali wiele wydawnictw obejmujących: żywoty świętych, powieści dla młodzieży, „Kłosa z Bożej Roli”, dzieła pedagogiczne, bogaty dział muzyki, kompozycji ks. Antoniego Chlondowskiego i biblioteczkę teatralną.*

*Jeżeli już mowa o Salezjanach, to nie sposób pominąć salezjańskiej sztuki teatralnej. Salezjanie posiadają jak gdyby swoisty sposób przedstawiania na scenie. Przede wszystkim grają sami mężczyźni, dalej na scenę wprowadzają dużo osób, często wystawiają chóry – uwidacznia się silna gestykulacja.*

*Przez cały długi rok na scenie wystawiane jest jedno przedstawienie za drugim, niezmordowanie i z wielkim artyzmem.*

*Na równi z opracowaną przez Salezjanów męka Chrystusa, stoją wspomniane „Jasełka”. Biorą one początek od św. Franciszka Serafickiego w XIII wieku, który w grocie urządzał szopkę. Jest tam najświętsza Rodzina. Franciszkanie roznoszą w świat po klasztorach i kościołach zwyczaj swego świętego. Już w XVI wieku widzimy w szopce woła i ośła, jak to wynika z kolęd tego okresu, dalej w stajence pojawiają się chóry anielskie.*

*Właściwy rozrost jasełek datuje się z chwilą wyjścia z murów klasztornych, równocześnie jednak coraz więcej tracą pierwotny swój charakter religijny. Z początku jasełka w miniaturze, bo jako szopka, są roznoszone po domach prywatnych przez żaków, a uczniowie zakonnicy wstępują w progi świeckie w przebraniu trzech króli, bawiąc wszystkich śpiewaniem kolęd i oracjami. Po wsiach duszą*

jasełek byli zazwyczaj organiści. Jasełka dostają się na scenę i stają się coraz weselsze i radośniejsze, znajduje w nich miejsce życie hałaśliwe i humor nieraz niewybredny. Fakt, że przyjście Zbawiciela niesie dobrą nowinę przede wszystkim maluczkim i najbardziej, skłania zakony franciszkańskie do wprowadzenia w jasełkach pasterzy, którzy z czasem stają się nieodłączną częścią szopki. Na ten temat powstaje mnóstwo kolęd i pastorałek, a przy żłóbku dochodzi nawet do pewnej szczerej i prostodusznej poufałości z Dzieciątkiem – to serdeczne ich uczucie tak zbliża ich do Boga. Salezjanie zapisali się także chlubnie w rozwoju jasełek. Oni pierwsi wprowadzają do nich tańce. W końcu Dzieciątko i Rodzina Święta przestali brać udział w akcji – będąc tylko tłem, a całą uwagę koncentruje się na pasterzach, góralach czy krakowiakach. Jasełek mamy wiele, lecz najlepszym literackim opracowaniem jasełek jest „Betlejem Polskie” L. Rydla, napisane w 1905 roku. Pierwszy akt, jest preludium jasełek. Śpiący pasterze zostają przebudzeni wielką jasnością. Zjawia się anioł, głosząc im narodzenie Boga, po czym zabierają ze sobą dary, na jakie ich stać, i idą do Betlejem.

A drugi jest zazwyczaj tragedią Heroda. W tym miejscu należałoby poświęcić uwagę tegorocznemu wykonaniu tego aktu u salezjanów. Rola Heroda przypadła znanemu prof. [Stefanowi] Chowańcowi, a odegrał ją z takim artyzmem i uczuciem, że trudno było nie skupić się na jego najmniejszym słowie czy ruchu.

Trzeci akt to procesja górali, pasterzy, krakowiaków, trzech króli i całej galerii typów polskich w hołdzie przed Dzieciątkiem. Tu salezjanie wprowadzili nowe postacie bardzo bliskie naszemu sercu – więźnia oświęcimskiego, powstańca warszawskiego, partyzanta, harcerza, górniką, żołnierza polskiego i innych. Słowa przez nich ułożone są tak przepelnione tkliwością, że większość kobiet od łez powstrzymać się nie mogła.

Nie zapomnieli także salezjanie o popularnym, jowialnym dziadku, puszczając go na salę i wkładając w jego usta kuplety wesole, okolicznościowe, a najwięcej powitalne, do osób będących na Sali, a sklecone na kolanie za kulisami.

Reasumując wszystko, trzeba podkreślić jeszcze raz poziom na jaki wzniosł się zakład salezjanów swe tradycyjne jasełka dzięki mozol-

*nej i żmudnej pracy nad młodzieżą. Jest to zasługa księdza radcy Musielaka, ks. katechety Domino i ks. Brudza.*

*Życzymy Wam, Księża Salezianie, by przyszele jasełka były odgrywane już w nowo wybudowanej sali, którą zniszczyła Wam wojna, o dużej scenie, a nas znajdziecie u siebie stokroć więcej.*

*Jotka*

**(s. 107)**

**Luty 1947**

- 1 II.** Pierwszy miesiąc nowego roku 1947 pozostawił nam najgłębsze przeżycia. Postać św. Jana Bosko, opromieniona blaskiem cnót stała przed nami, jako Wódz zwycięski. Męstwo jaśniejące w najtrudniejszych chwilach Jego dziełach przekonała nas, że cnotą tą uzbroić musimy dusze nasze by sprostać wszelkim obowiązkom, jakie nas czekają.

Jasełka grano dwa razy (18 II i 19 II) dla młodzieży szkolnej.

- 2 II.** Zewnętrzną uroczystość św. Jana Bosko obchodziliśmy w ramach ograniczonych warunków atmosferycznych. Zima nie pozwoliła na zgromadzenie się większych rzesz wiernych tak, że na rannych nabożeństwach w kościele były pustki. Nieco więcej uczestników było o godz. 9.00. Na sumę zebrała się młodzież szkolona i Oratorium oraz spora liczba czcicieli św. Jana Bosko. Sumę celebrował ks. kan. Józef Bylica z Włosienicy. Kazania na temat: „Ksiądz Bosko i wielki miłośnik młodzieży” wygłosił ks. dyr. Kazimierz Matuszak z Krakowa. W czasie sumy chór zakładowy wykonał Mszę Świętą [Karla] Almentingera<sup>86</sup> na 4 gł[osy] mieszane.

<sup>86</sup> Nahor Felix, właściwie Karl Allmendinger – pisarz, kompozytor. Urodził się w 1863 roku w Mühlhausen (Wurtembergia). Sprawdził się jako nauczyciel, organista i dyrygent chóru. W 1910 roku osiadł jako wolny pisarz z Pasing koło Monachium. Był współpracownikiem katolickiego czasopisma poświęconego rodzinie „Deutscher Hausschatz” („Niemiecki skarb domowy”). Był autorem ponad 60 tomów opowiadań. Jego powieści poświęcone były wczesnemu chrześcijaństwu, wojnom wyzwolenicznym, środowisku wielkomiejskiemu, jak też życiu chłopów alpejskich. Był kompozytorem kościelnej muzyki. Zmarł w 1946 roku w Adelmanfelden (Wurtembergia). Nahor Felix, [w:] *Deutsche Biografische Enzyklopädie* (DBE), red. W. Killy, R. VBierhaus, tom 7, May-Plessner, München 1999, s. 325.

Na obiedzie byli tylko księża parafialni z ks. prałatem [Janem] Skarbkiem. Jasełka odegrano dwa razy (22 i 21) przy przepięknej sali.

- 3 II.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] pojechał autobusem na pogrzeb ks. kan. Jana Tobiaszewicza<sup>87</sup> do Kęt. Wielki to przyjaciel i pomocnik salezjański! Pogrzeb był wyrazem hołdu ducha społeczeństwa i wiernych dla niezwykłych cnót zmarłego.

Dzień wolny od nauki młodzież wykorzystała na lekturę i uprawianie sportu zimowego.

Jasełka grane po raz 22 i 23, mimo zamieci śnieżnej zgromadziły licznych uczestników (300 osób z Łędzin, 200 z Poręby Wielkiej).

### (s. 108)

- 4 II.** W imię Boże rozpoczynamy drugie półrocze w pełnym składzie personelu zaprawiać młodzież do sumienności w pełnieniu obowiązków to przewodnia linia pracy wychowawczej. Murarze pracują w dalszym ciągu przy urządzeniu klozetów na I piętrze.

---

<sup>87</sup> Ks. Tobiaszewicz Jan Kanty (1877–1947) – od 1902 roku był kapłanem diecezji krakowskiej. Urodził się w Kętach. Pełnił funkcje: kapelana księcia kard. Jana Puzyny, penitencjarza, rektora kościoła św. Wojciecha, proboszcza parafii św. Mikołaja w Krakowie. Był długoletnim cenzorem i notariuszem w Metropolitalnej Kurii Krakowskiej. Zjednywał sobie ludzi wielką gorliwością, wyrozumiałością na ludzkie słabości, wrażliwością na cierpienia i ubóstwo wiernych, których często odwiedzał niosąc im pociechę duchową i pomoc materialną. Nade wszystko jednak był ceniony jako spowiednik i kierownik duchowny. Niemal całe kapłańskie życie poświęcił pracy w konfesjonale. W 1931 roku przeszedł na emeryturę z powodu choroby oczu. Dnia 18 marca wrócił do Kęt i został mianowany kapłanem klasztoru sióstr klarysek. Wówczas wybudował z własnych funduszy kapelanię, w której potem zamieszkał. W czasie II wojny światowej pełnił funkcję administratora w parafii w Kozach, następnie kapelana u braci albertynów w Bulowicach. Odwiedzał także klasztor sióstr klarysek w Kętach, wówczas spowiadał, służył pomocą, odprowadzał Mszę Świętą, głosił konferencje. Po zakończeniu wojny był nadal kapłanem sióstr. Swą ojcowską troską o naszą wspólnotę zaskarbił sobie nasze serca i szczerą wdzięczność. Z powodu choroby nie zaniedbywał swych kapłańskich obowiązków, a msze jego trwały coraz dłużej. Ostatnią Ofiarę Ołtarza odprawił 30 stycznia 1947 roku. Trwała ona pełne dwie godziny. Kapłan sprawował ją ostatkiem sił. Po jej zakończeniu zdołał jeszcze dojść do swego mieszkania, ale progu już nie przekroczył. Dnia 30 stycznia 2017 przypadła 70 rocznica śmierci ks. dr. Jana Kantego Tobiaszewicza. Rodzina zmarłego kapłana zebrała się z tej okazji w przyklasztornym kościele w Kętach, by wspólnie z siostrami modlić się za zmarłego ojca, spowiednika i duszpasterza, w czasie Mszy Świętej sprawowanej przez biskupa Adama Dyczkowskiego. <http://kety.klaryski.org/aktualnosci/197-pamieci-ks-tobiaszewicza> [odczyt 4 stycznia 2018].

Z Warszawy nadeszła przesyłka z numerem Jubileuszowym „Pokłósia Salezjańskiego”. W nowej szacie graficznej, z bogatą treścią i pięknymi ilustracjami – godnie święci złoty jubileusz ten salezjański kwestarz”.

- 5 II.** Próby chórów do Misterium Pasyjnego odbywają się w całej pełni. Do Pomocników Salezjańskich rozsyłamy zaproszenia na niedzielną (9 II) konferencję. Równocześnie uzupełniamy spisy najbardziej zasłużonych dla zakładu dobrodziejów.
- 6–7 II.** Ks. [Kazimierz] Masłowski przywozi samochodem użyczonym przez pana Szenkera 200 krzesel z fabryki „Thomet-Mundus” z Jasienicy w cenie 550 zł za sztukę. Był to konieczny nabytek, celem zlikwidowania bodaj w części przenoszenia na sale teatralna krzesel z klas.
- 8 II.** Ksiądz [Kazimierz] Masłowski zakupuje szczęśliwie 300 kg karbidu w Katowicach po 20 zł za kilogram oraz 30 ton cementu w Sosnowcu po 1000 zł za tonę.  
Jasełka 24 raz dla młodzieży.
- 9 II.** Zawierucha śnieżna zatarasowała drogi zaspami. Mimo tych przeszkód sala na Jasełkach, granych po raz 25 i 26 była pełna. Na konferencję dla Pomocników złożył się następujący program:
- 1/ Deklamacje (3) chłopców ku czci św. Jana Bosko;
  - 2/ Sprawozdanie z pracy salezjańskiej na terenie Polski;
  - 3/ Wykład na temat: „Przewodnie zasady w systemie wychowawczym Księdza Bosko” – zdobyć zaufanie, okazywać miłość praktyczną.
  - 4/ Komunikaty odnośnie do odbierania „Pokłósia <Salezjańskiego>”, podawania odebranych łask, korzystania z miesięcznych nabożeństw ku czci Najświętszej Wspomożycielki 24 każdego miesiąca, propagowania „Pokłósia <Salezjańskiego>”.

**(s. 109)**

Po komunikatach przemówił czcigodny ks. prałat [Jan] Skarbek, podkreślając ważność jednomyślności w pracy dla chwały Bożej i zbawienia dusz. Uczestnikom konferencji rozdał ks. Dyrektor na zakończenie pamiątkowe obrazki otrzymane z Turynu.



Od ks. inspektora [Jana Ślósarczyka] nadchodzi wstrząsająca wiadomość o katastrofie samochodowej, której ulegli: ks. wizytator [ks. Piotr] Tirone, ks. inspektor [Wojciech] Balawajder i ks. [Władysław] Szulejko w czasie wizytacji na Pomorzu. Ks. [Piotr] Tirone ma złamaną rękę, ks. [Wojciech] Balawajder po trepanacji czaszki jest w stanie nieprzytomnym. Młodzież po otrzymaniu tak smutnej wiadomości urządziła specjalne nawiedzenie o zdrowie i ocalenie czcigodnych przełożonych.

- 10 II.** Z Kuratorium Krakowskiego <Okręgu Szkolnego> nadchodzi sprawozdanie powizytacyjne pana naczelnika [Jana] Nawrockiego<sup>88</sup>, pełne uznania dla organizacji pracy w szkolnictwie zawodowym i w kursach wieczornych.

Wieczorem o godz. 19.00 telefon ze stacji kolejowej zawiadamia nas o zasłabnięciu na dworcu oświęcimskim „jakiegoś księdza”. Po przewiezieniu go do zakładu okazało się, że to ks. Piotr Wiertelak, który ze Skawy jechał na pogrzeb do Ostrowa Wielkopolskiego. Przywieziono go w stanie nieprzytomnym. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] udzielił ks. Piotrowi [Wiertelakowi] ostatniego namaszczenia i absolucji, a wezwany dr Müller stwierdził zgon na wskutek udaru serca. Przybranego w szaty kapłańskie, złożono na łóżku i odmówiono przy Zmarłym modlitwy. Wieczorne modlitwy odprawialiśmy przy śmiertelnych szczątkach, zanosząc gorące prośby o spokój duży śp. ks. Piotra [Wiertelaka].

- 11 II.** Zwłoki drogiego zmarłego złożyliśmy do trumny i przenieśli do kaplicy św. Jacka. Wieczorem przyjechał ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk, aby uczestniczyć w żałobie, jaka okryła cała prowincja św. Jacka.

### (s. 110)

- 12 II.** Na Kapitulę domowej:

1/ Ustalono szczegóły pogrzebu ks. [Piotra] Wiertelaka: w piątek 14-II po nabożeństwie wieczornym deportacja zwłok z kaplicy do kościoła. W sobotę 15-II o godz. 10.00 uroczyste nabożeństwo z udziałem młodzieży szkolnej.

---

88 Inż. Nawrocki Jan – naczelnik wydziału szkół zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie (luty 1947).

- 2/ Rekolekcje wielkopostne dla chłopców wyznaczono na 17, 18 i 19 marca. Z naukami zaprosić ks. dr. [Kazimierza] Matuszka z Krakowa.
- 3/ Aspirantów: Kazimierza Kowala wysłać na Łosiówkę; Tadeusza Janika do kl. III, a Konrada Chrzana do kl. II.
- 4/ Przygotować materiały do budowy: drzewo, cement, żwir, wapno, cegłę.

**13 II.** Z Białogardu na Pomorzu nadchodzi telegram od ks. [Stanisława] Pływaczyka: „Ksiądz Balawajder umarł, pogrzeb Łódź poniedziałek. Ks. Tirone lepiej”. Cios bolesny uderzył w prowincję św. Stanisława. Zmarły ks. Wojciech Balawajder inspektor prowincji warszawskiej, złożył ofiarę całopalną z życia w czasie wizytacji ks. Piotra Tirone. Pełen sił i zapału wielki entuzjasta idei salezjańskiej nie doczekał ukoronowania pięknych planów, zmierzających do rozbudowy dzieła ks. [Jana] Bosko na ziemiach polskich. Ufamy, że z nieba błogosławić będzie dalszym wysiłkom współbraci, których pozostawił pogrążonych w bólu niewymownym, choć pełnych rezygnacji.

W kl. III gimnazjum odbyła się lekcja przykładowa z biologii, przeprowadzona przez ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Po południu odbyła się konferencja Rady Pedagogicznej, na której wychowawcy klas zdawali półroczne sprawozdanie z pracy wychowawczej dzielili się zdobytymi spostrzeżeniami, zakreślali wytyczne na drugie półrocze. Ogólne wyniki podjętych trudów, w celu zaprawy młodzieży do obowiązkowości są zadowalające.

(s. 111)

**14 II.** Na katafalku w kaplicy św. Jacka spoczywają zwłoki śp. ks. Piotra Wiertelaka. Odwiedzający wpatrują się w zastygłe rysy i mówią: nic się nie zmienił... uśmiechnięty, z lekkim rumieńcem, jakby spał. Pod wieczór gromadzimy się wszyscy w kaplicy, by dokonać eksporty, którą prowadzi przybyły ze Skawy ks. dyrektor Antoni Czop. Wśród śpiewów żałobnych: miserere, niesiony na ramionach kapłanów współbraci, otoczony wieńcem świateł, w procesji wkracza w bramy świątyni Wspomożycielki, którą tak gorąco kochał. Odmówieniem nieszpórów żałobnych zakończono nabożeństwo.

- 15 II.** Na pogrzeb księdza Piotra [Wiertelaka] przyjeżdża rodzina zmarłego i krewni z Ostrowa Wielkopolskiego, z Sosnowca i Mysłowic w liczbie 12 osób; w tym dwóch księży: ks. Józef Wiertelak i ks. Marian Wiertelak – salezjanin. Szczęśliwa rodzina, z której łona wyszło dwóch księży świeckich i dwóch salezjanów! W kościele odprawiają się bez przerwy Msze Święte od godz. 6 aż do 10-ej za dusze śp. ks. Piotra [Wiertelaka]. Dziewięć Mszy Świętych odprawialiśmy z największą pobożnością. Dziesiątą odprawił „za swego najserdeczniejszego przyjaciela” ks. prałat [Jan] Skarbek o godz. 8-ej. Uroczyste nabożeństwo rozpoczęło się Jutrznia i Laudesami o godz. ½ 10. Solenną Mszę Świętą w asyście odprawił o 10 godz. ks. Marian Wiertelak. Po Mszy Świętej okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dyr. [Adam] Cieślak. Po „Libera me” ruszył pochód pogrzebowy na cmentarz. Zastępy młodzieży z wieńcami i sztandarami, duchowieństwo, spora liczba wiernych, to wszystko złożyło się na imponujący orszak żałobny. Na cmentarzu podziękował w imieniu rodziny zmarłego ks. Józef Wiertelak.
- 16 II.** Spieszymy z pomocą duszpasterską w czasie czterdziestogodzinnych nabożeństw okolicznym parafianom i tak: w Oświęcimiu sumę celebryje ks. [Leopold] Kasperlik a kazanie wygłosi ks. [Paweł] Rupik.

(s. 112)

We Włosienicy kazanie głosi na nieszpórach ks. prefekt [Jana] Pluta. W Imielinie ks. [Czesław] Pieczeńczyk. W Bojszowach spowiadają: Ks. [Leon] Kachnicz i ks. [Tomasz] Zaremba a ks. [Walenty] Kozak celebryje i głosi słowo Boże. W Chełmie Wielkim pracuje ks. [Kazimierz] Masłowski, w Lędzinach ks. [Stanisław] Wrotkowski. Pragniemy w ten sposób przyczynić się do wynagrodzenia Panu Jezusowi zniewag popełnionych przez ludzi w okresie karnawału. Młodzież z Oratorium zrzeszona w K.S.M [= Katolickim Stowarzyszeniu Mężczyzn] urządza po południu kulig narciarsko-saneczkowy do Grojca i Bielán.

- 17 II.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] wyjeżdża z ks. inspektorem [Janem Ślósarczykiem] na pogrzeb śp. ks. inspektora [Wojciecha] Bala-wajdra do Łodzi.

- Ks. [Lucjan] Strada wyjeżdża do Krakowa, by uczestniczyć w konferencjach dyrektorów w Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> w zastępstwie ks. dyrektora [Adama Cieślara].
- 18 II.** W Łodzi odbyło się nabożeństwo żałobne za śp. ks. inspektora [Wojciecha] Balawajdra, celebrowane przez J.E. ks. biskupa [Kazimierza] Tomczaka<sup>89</sup> ze względu na to, że trumna ze zwłokami nie nadeszła, pogrzeb odłożono na później. Prawie wszyscy księża dyrektorzy z obydwu prowincji przybyli na pogrzeb.
- 20 II.** Pogrzeb wielkiego syna ks. [Jana] Bosko, wielkiego działalnością na polu salezjańskim, wielkiego w pracy około wychowania młodzieży, mimo b. przykrych warunków atmosferycznych, okropna zawieja śnieżna, był hołdem współbraci, wychowanków, pomocników i przyjaciół dzieła naszego dla zasłużonego przełożonego.
- 21 II.** Ks. dyrektor [Adam Cieślar] odbywa konferencje z dyr. Stanisławem Dowborem i w Głównym Urzędzie Likwidacyjnym w Łodzi, celem wyjaśnienia sprawy „bloków” <oświęcimskich><sup>90</sup>. Życzli-

89 Bp Tomczak Kazimierz (1883–1967) – patolog, biskup pomocniczy łódzki. W 1903 roku wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, następnie studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1907 roku w Jakobowie k. Mińska Mazowieckiego. Pracował w parafii Słomczyn, w Warszawie (katedra), od 1909 roku był wykładowcą w seminarium duchownym w Warszawie. W 1923 roku uzyskał doktorat na Uniwersytecie Warszawskim. Studia z patologii odbył we Fryburgu Szwajcarskim. W lutym 1927 roku został prekonizowany na biskupa pomocniczego w Łodzi. Pełnił funkcje: wikariusza generalnego, dziekana kapituły katedralnej, prezesa rady diecezjalnej Akcji Katolickiej, rektora Studium Wyższej Wiedzy Religijnej, wykładowcy w seminarium w Łodzi. Po śmierci biskupa Wincentego Tymienieckiego administrował diecezją jako wikariusz kapitulny. Po wkroczeniu Niemców został aresztowany i osadzony w więzieniu, następnie przebywał w areszcie domowym. W 1941 roku został wywieziony i był internowany w Szczawinie k. Zgierza. W 1943 roku wyjechał do Warszawy. Po wyzwoleniu wrócił do Łodzi i był proboszczem Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. Po uwięzieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego, gdy biskup Michał Klepacz objął obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski, przejął administrowanie diecezją. Zmarł w Łodzi. M. Różański, *Tomczak Kazimierz*, [w:] EK, t. 19, Lublin 2013, kol. 879.

90 „Blok oświęcimskie” dla salezjanów. W 1947 roku Ministerstwo Odbudowy przekazało salezjanom oświęcimskim 10 bloków w Oświęcimiu-Zasole, które w czasie drugiej wojny światowej stanowiły zaplecze niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz I. W nich umieszczono warsztaty stolarskie szkoły zawodowej w zakładzie oświęcimskim. W blokach na Zasolu otwartą średnią Szkołą Rzemiosł Budowlanych dla dorosłych, dla uczniów po ukończonej szkole podstawowej. W czerwcu 1947 roku salezjanie zwrócili się do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie o wydanie koncesji na uruchomienie w roku szkolnym 1947/1948 pierwszej klasy męskiego gimnazjum elektrycznego przy istniejących już gim-

wość Kierownika G.U.L. świadczy o ich zrozumieniu dla dzieła, które na miejscu uświęconym krwią tylu męczenników ma stanąć na rzecz młodzieży sieroczej.

(s. 113)

- 22 II.** Po uciążliwej podróży wraca ks. dyrektor [Adam Ciešlar] do Oświęcimia i zastaje w łózkach: ks. [Emila] Kachnicza, ks. [Leona] Musielaka, prof. [Romana] Iszkowskiego i [Józefa] Sadowskiego. Grypa dotknęła ich poważnie. Wieczorem odbywa się generalna próba Misterium Pasyjnego. Orkiestra, chóry, poszczególne sale aktorów wypadły dobrze. Całością kieruje ks. [Stanisław] Domino, przy świetle pracuje ks. [Leopold] Kasperlik.
- 23 II.** Przedstawienie „Męki Pańskiej” grane dwukrotnie mimo fatalnej pogody, zawierucha śnieżna, przyciąga widzów szczególnie z miasta. Całość wypadła dobrze. Kazanie misyjne głosi ks. Paweł Rupik.
- Za radą lekarza [Bernarda] Komrausa odwozimy ks. [Leona] Musielaka do szpitala w Mysłowicach. Podziwu godna troskliwość i poświęcenie siostr boromeuszek, które chorego przenoszą na noszach ze stacji do szpitala!
- 24 II.** Polecamy z największą ufnością niebiańskiej Lekarce i wspomóżyciela naszych chorych. Błogosławieństwo Maryi Wspomożycielki spływa na nich i przywraca nadwątlone zdrowie. Z Mysłowic otrzymujemy telefoniczną wiadomość, że stan ks. [Leona] Musie-

---

nazjach mechanicznym i stolarskim. Stosowne zezwolenie szkolnych władz wojewódzkich otrzymali salezjanie w lipcu tego roku. Także proponowany na dyrektora gimnazjum elektrycznego koad. Jan Kajzer uzyskał zatwierdzenie. Przeprowadzane po wojnie wizytacje zawodowych szkół salezjańskich w Oświęcimiu tendencyjnie i jednogłośnie stwierdzały, że kierunek wychowawczy i poziom naukowy placówek salezjańskich nie pozwalają na zaliczenie ich do placówek dydaktycznych, spełniających podstawowe funkcje społeczne, do których jest powołana szkoła średnia. Tendencyjna ocena pracy szkół salezjańskich oraz polityka oświatowa władz komunistycznych po drugiej wojnie światowej doprowadziły do likwidacji w 1952 w Oświęcimiu, zarówno w zakładzie jak i na Zasołu średnich szkół zawodowych: mechanicznej, elektrycznej i stolarskiej (przemysłu drzewnego). Od tego momentu salezjanie prowadzili w Zakładzie im. Księdza Bosko jedynie Zasadniczą Szkołę Zawodową z tymi samymi działami kształcenia, co zlikwidowane licea. *Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914–1971. Kronika*, oprac. i wyd. W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.

- laka nie jest groźny i obejdzie się bez operacji. Ks. [Leon] Kachnicz czuje się lepiej i opuszcza łóżko.
- 25 II.** Murarze z majstrem [Szymonem] Więckiem na czele kończą prace przy ustępach centralnych na I piętrze koło wieży i przy ustępach w nowym skrzydle od ulicy. Ściany wyłożono płytkami, pisuary zaopatrzone w przegrody.
- 26 II.** Miesięczny casus rozwiązuje świetnie ks. prefekt [Jan Pluta]. Grypa położyła ks. [Stanisława] Domino i pana [Jana] Kajzera. Bronili się obaj przez kilka dni, ale w końcu ulegli.
- 27 II.** Imieniny ks. Aleksandra Kotuły podniósł obecnością swoją ks. prałat [Jan] Skarbek. Dzielnego pracownika uczciła zwłaszcza młodzież szkolna, czego wyrazem były piękne kwiaty, zniesione mimo zimna.

**(s. 114)**

Z górą 30 letnia praca na stanowisku katechety szkół powszechnych w Oświęcimiu zyskała mu serca wszystkich. Niezmordowanie pracuje poza szkołą w akcji charytatywnej i wprowadzeniu Bractwa Maryi Wspomożycielki.

Ks. prałat [Jan Skarbek] w przemówieniu przy wieczerzy podnosi zasługi i trudy solenizanta [ks. Aleksandra Kotuły].

Z Ameryki przychodzi poczta lotnicza, list od ks. Jana Pietrzaka<sup>91</sup>, który na początku wojny wyjechał do USA, aby tam wśród Rodaków uprawiać misję, list pełen optymizmu i humoru ważne przyniósł wiadomości w zabiegach kochanego ks. misjonarza w celu zdobycia dla zakładu oświęcimskiego różnych pomocy naukowych, jako to filmów geograficzno-przyrodniczych, ilustracji, książek itp. Troskliwy o dobro placówki oświęcimskiej wskazuje adresy do osób, które mogłyby przyjść nam z pomocą. Na pierw-

91 Ks. Pietrzak Jan (1885–1950) – salezjanin, wieloletni kwestarz salezjański w USA. Urodził się w Rogalinie k. Radziejowa. Nowicjat odbył w 1914/1915 w Radnej. Świecenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 1924 roku w Przemyślu. Przez trzy lata był dyrektorem w Częstochowie. Przez 20 lat duszpasterzował i kwestował w USA na rzecz polskich salezjanów. Zmarł w Elisabeth. H. Rogowski, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich...*, s. 110.

szym miejscu stawia: ks. prałata [Euzebiusza] Brzeziewicza<sup>92</sup> i pana Mazaniec.

**28 II.** Z obozu z Jaworzna otrzymujemy dwóch Niemców do prac instalacyjnych.

Poważną troską napęłnia nas widok pustych piwnic i magazynów żywnościowych. Ziemniaki na wyczerpaniu, zapasy mąki już wykończone; Ciężka zima pochłonęła 200 ton koksu. Stan finansowy zakładu ze względu na budowę bardzo nadwyrężony. Cała nadzieja nasza w opiece św. Józefa, któremu z najgłębszą ufnością powierzamy wszystkie troski i niepokoje. Nie zawiedzie Ten Szafar niebieski naszej nadziei!

Ite ad Joseph!

### ODWIEDZINY<sup>93</sup>

*Oświęcim:*

- *Wysiadać!... Wychodzę pośpiesznie z pociągu i przeciskam się przez drzwi. Z daleka widnieje zwarty kompleks budynków z kościołem bez wieży – to zakład Salezjański! Pośpieszam zaciękawiony, w jakim stanie go znajdę po 10 latach. Już front i portal z napisem: Zakład św. Jana Bosko. Coś drgnęło we mnie. Wchodzę rozglądając się w holu. Wita mnie portier uprzejmie i zapytuje o cel wizyty.*
- *Chcę zwiedzić zakład. Jestem wychowankiem salezjańskim. Składam uszanowanie ks. Dyrektorowi zakładu. Przyjmuje mnie serdecznie i oprowadza mnie po zakładzie. Mimo woli cisną się wspomnienia z przeżyć w zakładzie.*  
*Tu na wielkim korytarzu był zegar i figura św. Józefa. Jest zegar, ale wisi gdzie indziej, lecz figura stoi jak dawniej.*

92 Ks. Brzeziewicz Eugeniusz – w 1918 roku był proboszczem Parafii św. Aleksandra w Warszawie, przy Placu Trzech Krzyży, a mieszkał na probostwie w kamienicy przy ul. Książęcej 21, gdzie częstym gościem bywał nuncjusz papieski w Polsce Achille Ratti. Na terenie parafii był szpital św. Łazarza.

93 Artykuł prasowy autorstwa byłego wychowanka salezjańskiego zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” Katowice – z 23 lutego 1947 roku.

*A studia (wspólne sale) niestety zburzone wracają do pierwotnego stanu. Sypialnie, jadalnia zburzone. W jadalni, tuż obok kościoła Niemcy urządzili kino celowo dla odciągania ludzi od nabożeństw kościelnych. Lecz Matka Boska Wspomożycielka postarała się unieszkodliwić ich nieczne zamiary; potężna bomba dokładnie zniszczyła wewnątrz kino, nie naruszywszy wcale fundamentów kościoła i ołtarza z Cudownym Obrazem Wspomożycielki! Obchodzimy pracownie i warsztaty stolarskie i ślusarskie, które z wolna wracają do dawnego wyglądu. Tylko brak maszyn, które stały się łupem okupanta i zostały wywiezione.*

*Wracamy na korytarz główny zakładu. Odzywa się dzwonek. Z sal wysypuje się młodzież na rekreację.*

- *Ilu obecnie chłopców kształci się w zakładzie – pytam mego rozmówcę.*
- *W gimnazjum ogólnokształcącym i zawodowym jest ich około 350, w tym około 100 internistów. Ponadto prowadzi się jeszcze kursy dokształcające zawodowe dla młodzieży rzemieślniczej z okolicy, zwłaszcza z państwowych Zakładów Paliw Syntetycznych w Dworach koło Oświęcimia.*
- *A wykładowcy?*
- *Wykładowcami są salezjanie i siły fachowe spoza zakładu.*  
*Dzwonek zadzwieczał powtórnie, wzywając młodzież do klas. Korytarz opróżnił się. Zainteresowały mnie napisy na tarczach z chorągiewkami. Odczytuję jeden z nich: „Wystrzegaj się kłamstwa, bo kto kłamie, ten także kradnie”.*
- *Widzą jakąś dekorację oraz podium na środku korytarza. Zapytuję dla kogo urządzono tu tak uroczyste przyjęcie?*
- *Witaliśmy niedawno Delegata Przełożonego Generalnego z Turynu ks. P. Tirone, b. Przełożonego prowincji polskiej, odznaczonego przez rząd R.P. krzyżem zasługi.*  
*Na drugim końcu korytarza zauważyłem piękny witraż M.B. wśród lilii. Przypomniat mi on, jak za moich czasów obchodzono w zakładzie święto Niepokalanego Poczęcia, uroczyste akademie, muzykę, śpiewy.*
- *W czasie tej nowenny – mówi ks. Dyrektor – otrzymaliśmy szczególne łaski. Właśnie dziś w ostatnim dniu nowenny położono ostatnią płytę żelbetonowego dachu, Deo gratias! Kosztowało nas*



*to wysiłku i zachodów niemato, ale Najświętsza Panna i św. Jan Bosko nam dopomagali. Ostatnio obawialiśmy się najwięcej nadejścia mrozu, który właśnie w zeszłym roku o tej samej porze nas zaskoczył w pracy.*

- *A skądże fundusze na odbudowę – pytam?*
- *Skąd? – Pracujemy, szukamy, modlimy się, a Przyjaciele Dzieł św. Jana Bosko, Pomocnicy Salezjańscy, Dobrodzieje, czciciele Najświętszej M.P. przysyłają swe ofiary. P. Bóg błogostawi i jakoś to idzie. Co tydzień wypłaca się robotnikom znaczne sumy, są wysokie podatki, ale pomimo to jeszcześmy nie zbankrutowali. Zwiedzamy budowę. Wstępujemy na dach płaski 4-go pietra, skąd widok imponujący na cały Oświęcim, obóz za Sołą i okolice.*
- *Jaki obecny stan zakładów Salezjańskich i personelu i jakie są widoki na przyszłość?*
- *Proszę czytać „Pokłosie Salezjańskie”, miesięcznik informacyjny dla Pomocników Salezjańskich.*

*Schodzimy z budowy. Bije godzina obiadowa. Żegnam się z ks. Dyrektorem.*

*Gratuluje serdecznie Czcigodnym Księżom osiągniętych wyników i życzę, by czym prędzej doprowadzili dzieło odbudowy zakładu do końca. Zapewniam w imieniu byłych wychowanków o pamięci o aktualnych potrzebach zakładów salezjańskich.*

B.W.S.

*Uwaga! Ofiary z dokładnym zaznaczeniem celu przestać można pod adresem: Zakład Salezjański Oświęcim, P.K.O. Katowice Nr III – 4828.*

(s. 115)

**Marzec 1947**

„Ite ad Joseph! To wołanie naszych serce, przepelnionych najżywszą miłością ku niebieskiemu Patriarsze”.

- 1 III. Od pierwszego dnia pragniemy z gorliwością ducha otoczyć tron św. Józefa i oddać się Jego opiece. Skupimy się u stóp ołtarza, ozdobionego kwiatami i światłem, aby wpatrywać się w przepięk-

ną postać Oblubieńca Najświętszej Panny, rozważać wielkość Jego świętości i podziwiać potęgę wstawiennictwa. Nabożeństwo wieczorne składa się: z pieśni do Św. Józefa, w czasie której wychodzi celebrans ubrany w kapę i otoczony ministrantami do ołtarza Św. Józefa. Po odmówieniu: *Zdrowaś i Św. Józefie, módl się za nami*, następuje czytanie o Św. Opiekunie Najświętszej Rodziny, które prowadzić będzie przez cały miesiąc ks. [Lucjan] Strada. Jego to własna praca, ujęta w krótkie rozważanie, kończące się wraz to inną modlitwą, nacechowana umiłowaniem Żywiciela Pana Jezusa i pragnieniem, by wszyscy poznali i pokochali Wzór najwznioślejszy świętości. Po czytaniu odmawia się litanie i modlitwę: „Do Ciebie, Św. Józefie”; przejście do głównego ołtarza i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem zamyka długie chwile, poświęcone miłemu nabożeństwu. Słówka wieczorne kierują myśli ku Przewodnikowi życia, pociągającego nas ku wyżynom; a wyrazem praktycznym ku czci patrona Kościoła św. są „wiązanek”, podawane codziennie ku wspólnej zachęce. Głównymi tematami wiązanek będą: pokora, praca i poświęcenie.

#### PRZEGLĄD KATOLICKI<sup>94</sup>

† *Biskupi angielscy zajmują się sprawą Polaków. Episkopat Wielkiej Brytanii zajął się w ostatnim czasie energiczną obroną Polaków. Kard. Griffin<sup>95</sup> odbył w tej sprawie rozmowę z arcybiskupem MacDonaldem z St. Andrews i Edynburga oraz Campbellem z Glasgowa.*

94 Artykuł z „Gościa Niedzielnego” z 23 lutego 1947 roku.

95 Kard. Griffin Bernard William (1899–1956) – kardynał Kościoła w Anglii. Urodził się w Birmingham. Studia teologiczne odbył w kolegium w Cotton, w seminarium w Oscott oraz w kolegium angielskim w Rzymie. Tam przyjął w 1924 roku święcenia kapłańskie. W 1927 roku uzyskał doktorat teologii na Gregorianum i z prawa kanonicznego na Lateranum. Po powrocie do kraju został kancle rzem archidiecezjalnym w Birmingham i sekretarzem osobistym arcybiskupów. W latach 1937–1943 pełnił funkcję administratora archidiecezjalnego domów charytatywnych. W 1937 roku został biskupem pomocniczym w Birmingham, w 1943 roku arcybiskupem Westminsteru, a w 1946 roku kardynałem. W 1947 roku przebywał w Polsce na zaproszenie prymasa Polski, kard. Augusta Hłonda. Po drugiej wojnie światowej udzielił poparcia rządowi angielskiemu w jego wysiłkach na rzecz poprawy warunków socjalnych obywateli Anglii. Jest autorem

*Księżęta Kościoła zwrócili się do Foreign Office z prośbą o zbadanie skarg na złe traktowanie Polaków w obozach uchodźczych UNRRA w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Biskupi zaapelowali również kierowników katolicyzmu w Stanach Zjednoczonych, żeby ci przyspieszyli rewizję stosunków panujących w ośrodkach D.P. w strefie amerykańskiej.*

- 2 III. Nadzwyczajne powodzenie ma Misterium Pasyjne! Mimo przykrych warunków atmosferycznych, wywołanych roztopami, obydwaj przedstawienia cieszą się pełną frekwencją.

(s. 116)

Całością kieruje z wielkim wysiłkiem i poświęceniem ks. Domino Stanisław, mimo niedomagania, spowodowanego grypą.

- 3 III. Z Białogardu nadchodzi pocieszająca wiadomość o zadowalającym stanie zdrowia ks. wizytatora [Piotra] Tirone, podwajamy ufność w nowennie do św. Jana Bosko, odprowadzanej w intencji Czcigodnego Przełożonego, aby jak najszybciej opuścił szpital. Z Mysłowic również nadchodzi dobra nowina o poprawie zdrowotnej u ks. [Leona] Musielaka.
- 4 III. Św. Kazimierza wskazujemy jako najlepszy wzór pokory. Unika wyniesienia i zaszczytów, powtarzając: Pragnę głowę swą uwieńczyć koroną cierniową, by naśladować Chrystusa.
- 5 III. Poważne kłopoty mamy z usuwaniem wody, zalewającej nam podwórko św. Jacka z powodu zamarznięcia kanałów. Pan [Jan] Górski pracuje nad zlikwidowaniem prawdziwego „potopu”.
- 6 III. Konferencję do młodzieży z okazji ćwiczenia dobrej śmierci poświęca ks. dyrektor omówieniu wielkiego znaczenia w życiu codziennym. Na konferencji do współbraci zachęca wszystkich do umiłowania cierpienia, do czego powinny nas skłaniać różne pobudki: Cierpienie jest najskuteczniejszym lekarstwem na nasze słabości jest bodźcem potężnym w pracy nas uświęceniem i skarbnicą zasług na życie wieczne. Przykłady i nauki, zaczerp-

---

listów pasterskich, zbioru swoich kazań i przemówień. W 1949 roku otrzymał doktorat honoris causa nadany mu przez wydział teologiczny uniwersytetu w Lwowianum. Z. Targoński, *Griffin Bernard*, [w:] EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 153–154.

nięte z życia św. Jana Bosko były potwierdzeniem wielkiej zasady życia chrześcijańskiego, że w cierpieniu kryje się tajemnica prawdziwego bohaterstwa.

- 7 III. Interesującą dyskusję przeprowadzono z panem inż. [Ottonem] Fedakiem na tematy związane z wykończeniem odbudowy zakładu. W dyskusji wzięli udział: ks. dyrektor [Adam Cieślar], ks. prefekt [Jan Pluta], pan [Jan] Kazjer, ks. [Kazimierz] Masłowski i ks. [Lucjan] Strada.

(s. 117)

Po przedstawieniu projektów przez pana inżyniera, każdy wypowiedział swoje spostrzeżenia. Ustalono: wykończyć wielką salę na parterze, jako lokal reprezentacyjny zakładu, w nowoczesnej szacie; – zbudować schody i położyć dwa ostatnie stropy w zachodnim skrzydle. Najciekawsza dyskusja rozwinęła się przy projekcie: jak zakończyć kościół. Pan inżynier przedłożył warunki stropu na oktagonie. Projektuje się strop bez filarków o charakterystycznych polach koncentrycznych. Aby rozwiązać górną część oktagonu, zastanawiano się nad potrzebami w pracy duszpasterskiej w kościele oraz nad możliwością urządzenia zimowej kaplicy dla młodzieży. Na pomieszczenie konfesjonałów i bocznych kaplic mogłaby służyć część oktagonu na poziomie posadzki kościoła, przy czym należałoby kościół odwrócić, przenosząc prezbiterium od strony wschodniej. Górna część oktagonu zaczynająca się na wysokości obecnych galerii kościelnych mogłaby rozwiązać potrzebę kaplicy zimowej. Nad kaplicą wznosiłaby się wieża, jako uwieńczenie kościoła. To projekt ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Inną koncepcję poddał ks. [Lucjan] Strada, której najważniejszym punktem byłoby ograniczenie rozmiarów oktagonu. Filary podtrzymujące sklepienie oktagonu miałyby zamykać oktagon, reszta stanowiłoby taras. Jeśli chodzi o rozwiązanie ogrzewania, wysuwa pomysł założenie grzejników pod posadzką. Odświeżenie kościoła nadałoby świątyni wygląd właściwy. Pan inżynier spróbuje ująć te pomysły szkicami i przedłożyć do dalszego przedyskutowania. Sprawę o tak wielkiej doniosłości warto wszechstronnie rozważyć i opracować.

- 8 III.** Po dwutygodniowym pobycie w szpitalu wraca ks. [Leon] Musielak do zakładu w najlepszym stanie zdrowia. Szczęśliwie minęło niebezpieczeństwo, grożące operacją. Znak to opieki Św. Józefa, któremu poleciliśmy w sposób szczególny chorego.

(s. 118)

- 9 III.** Napływ uczestników garnących się na przedstawienie Męki Pańskiej wzrasta. Wielu odchodzi bez biletów. Dla upamiętnienia 90 rocznicy chwalebnego zgonu anielskiego młodzieniaszka Dominika Savio odczytano z jego żywota: „Ostatnie chwile”, określone w sposób tak wzruszający przez samego św. Jana Bosko. Wystawa ilustracji, przedstawiających rodzinne strony Dominika i rozdanie cukierków chłopcom było okropnym wzmocnieniem pamiętnego dnia.

### Nowenna do Świętego Józefa

Wyjątkowe potrzeby, w jakich znajduje się zakład, skłaniają nas do najgorliwszej pobożności i podsycając ufność w przemożne wstawiennictwo Św. Oblubieńca Maryi.

- 10 III.** Nowennę zaczynamy uroczystością. Codziennie o godz. 8-ej rano odprawia się śpiewana Msza Święta przed ołtarzem Św. Józefa, a wieczorem z czytaniem łączymy piękne modlitwy i błogosławieństwa z asystą.

Wiązanki w ciągu całej nowenny zwracają szczególną uwagę na „Święty Wzór pracy”, by czynem wykazać część i nabożeństwa do Św. Józefa. Oto wiązańki na poszczególne dni nowenny:

- Pracuj pilnie
- Pracuj sumiennie
- Pracuj z radością
- Pracuj z zapalem
- Pracuj z poświęceniem
- Pracuj w duchu miłości bliźniego
- Pracuj z czystym sercem
- Pracę przeplataj modlitwą
- Pracuj dla Boga

## (s. 119)

- 11 III.** Śnieżycą i niska temperatura uniemożliwiają nam pracę przy budowie.
- 12 III.** Na kapitule domowej referują „zagadnienia spółdzielczości w naszym zakładzie” ks. [Edmund] Rozenbajger. W myśl poleceń władz szkolnych młodzież powinna zaprawiać się do pracy spółdzielczej i organizowania spółdzielni. Prowadzony obecnie kurs spółdzielczy wzbudził już prawie zainteresowanie się młodzieży ruchem spółdzielczym. Praktycznym owocem kursu powinno być założenie spółdzielni uczniowskiej. W dyskusji wszyscy podkreślali dobre strony akcji spółdzielczej. Postanowiono obecny sklepik harcerski przekształcić na wzorcowy sklepik spółdzielczy. Ks. katecheta [Stanisław] Wrotkowski przedłożył szczegółowy rozkład ze kolekcji młodzieży. W głównych liniach rozkład podobny do zeszłorocznego, z tym, że ze względu na wyjątkowe zimno w kościele, konferencja: przedpołudniowa i po obiedzie odbędą się na sali teatralnej.
- Omówiono jeszcze trzeci punkt odnośnie do „pomocy duszpasterskiej w parafiach okolicznych”. Chętnie niesiemy tę pomoc, by pozyskać sobie księży proboszczów dla akcji dobroczynnej na rzecz zakładu. Izolacja pod tym względem byłaby szkodliwa. Oczywiście, że pomoc ta nie może naruszać normalnej pracy szkolnej.
- 13 III.** Opieka Św. Józefa okazuje się w całej pełni w zapatrywaniu nas w niezbędne potrzebne środki żywności. *Ite ad Joseph!* znalazło w tym zakresie urzeczywistnienie tak żywotne, że z serca popłynęły do tronu Św. Szafarza gorące podziękowania. Ufać i ufać bez cienia powątpiewania w mozną pomoc Św. Józefa.
- 15 III.** Bliższe przygotowanie do rekolekcji odbyło się na sali, ks. dyrektor [Adam Cieślak] podał zgromadzonym wychowankom szczegółowy plan rekolekcji, podkreślając z szacunkiem szczegółowym konieczność skupienia i pracy wewnętrznej.

## (s. 120)

**Rekolekcje wychowanków**

Do wybranych łask, jakie otrzymaliśmy w czasie nowenny do uroczystości Św. Józefa zaliczamy w bieżącym roku szkolnym re-

kolekcje chłopców, które odbyły się w dniach 17, 18 i 19 marca. W przededniu 16 III przyjechał na rekolekcje ks. dyrektor [Kazimierz] Matuszak z Krakowa, witany przez młodzież entuzjastycznie.

Rozkład rekolekcji był następujący: Trzymano się w zasadzie wypróbowanego w roku ubiegłym podziału ćwiczeń, z tym, że konferencje przed południem i po południu odbywały się na sali ze względu na zimno w kościele. Przed konferencją popołudniową śpiewano „Gorzkie Żale” również na sali. Tematem przewodnim nauk rekolekcyjnych było hasło: przygotowujemy się dobrze na śmierć.

Wzorowe było zachowanie milczenia przez wszystkich wychowanków, którego przestrzegali przez całe rekolekcje. Tylko rekolekcje po obiedzie i po wieczery przerywały to wzorowe skupienie ducha. Pomagały przy rachunku sumienia odprawianym wspólnie po nawiedzeniu w kościele, uwagi praktyczne ks. dyrektora [Adama Cieślara]. Podkreślał w nich błędy popełnione: w myślach, słowach i uczynkach. – Z lektury ascetycznej korzystali rekolektanci w ten sposób, że wypożyczyli z biblioteki książki, przygotowane poprzednio przez ks. katechetę [Stanisława] Wrotkowskiego. Spowiedź rekolekcyjna odbyła się po południu 18 marca. Z obcych spowiedników byli: ks. prof. [Adolf] Baścik<sup>96</sup> i ks. [Bronisław] Ataman<sup>97</sup>, proboszcz z Bobrku.

Zakończenie rekolekcji obyło się w dniu uroczystości św. Józefa – 19 marca i miało charakter niezwykle podniosły.

---

96 Ks. Baścik Adolf – kapłan archidiecezji krakowskiej. Urodził się 8 marca 1911 roku. Święcenia kapłańskie przyjął 5 kwietnia 1936 roku z rąk metropolity krakowskiego Adama Stefana Sapiehy. Po drugiej wojnie pracował w Parafii Wniebowzięcia NMP jako wikary i katecheta w szkole podstawowej, i przez pierwsze trzy lata powojenne czuwał nad moralnością działwy oświęcimskiej. Gdy krzyże zdjęto w szkole w Oświęcimiu, mimo sprzeciwu uczniów, ks. Baścik do szkoły nie wrócił. Zmarł 24 sierpnia 1994 roku w Mszanie Dolnej i tam został pochowany. J. Bryś, *Początki szkoły czyli ... co nam zostało*, [http://www.um.oswiecim.pl/pl\\_chemik/17\\_2002/articles/Historia.html](http://www.um.oswiecim.pl/pl_chemik/17_2002/articles/Historia.html) [dostęp 8 grudnia 2018].

97 Ks. Ataman Bronisław (1903–1956) – urodził się w Leżajsku, studia teologiczne odbył w latach 1921–1926. Święcenia kapłańskie przyjął 28 lutego 1926 roku w Krakowie. Pracował jako wikary w Białce i Oświęcimiu. Był katechetą szkół powszechnych w Bobrku i Brzeszczach. Był administratorem w Bobrku (1936–1946, 1947 i Żywcu (1946–1947). Zmarł w Bobrku. *Atman Bronisław*, [w:] M. Gawlik, J. Szczepaniak, *Księża katecheci diecezji krakowskiej*, s. 89–90.

**(s. 121)**

Przed solenną wotywą, celebrowaną przez ks. prokuratora Józefa Straucha, ks. dyr. [Kazimierza] Matuszak zostawił rekolektantom praktyczne upominki, polecając im:

- 1/ Korzystanie z Komunii Świętej;
- 2/ Żywe nabożeństwo do Najświętszej Wspomożycielki;
- 3/ Obowiązkowość.

Po nabożeństwie młodzież zasiadła do wspólnego śniadania na głównym korytarzu. Spróbowano po raz pierwszy wobec braku sali jadalnej wykorzystać na ten cel obszerny korytarz. Próba wypadła bardzo dobrze. Przy 120 stolikach, wyniesionych z sal szkolnych, zajęło miejsce 364 wychowanków. Kawa, bułka i chleb stanowiły skromny posiłek. Pod koniec śniadania zagrała hucznie orkiestra, podnosząc radosnymi dźwiękami jeszcze bardziej nastrój świąteczny. Potem ks. dyrektor [Adam Cieślar] złożył podziękowania ks. dyr. [Kazimierzowi] Matuszakowi za owocną pracę i zapewnił Go o wdzięcznej pamięci w modlitwach. Jeden z wychowanków przemówił w imieniu młodzieży, po czym rozpoczęły się życzenia imieninowe, wyrażane wszystkim Józefom, a więc ks. [Józefa] Straucha, ks. [Józefowi] Łebkowi, pan prof. [Józefowi] Sadowskiemu i wychowankom. Przerwane grą orkiestry, śpiewem „Niech żyje”, „Sto lat” i oklaskami, były wylewem młodzieńczych dusz dla ukochanych przełożonych.

Zamknięcie dni rekolekcyjnych było rozdanie specjalnych pamiątek w dniu 20 marca. Szczęśliwie nadeszły z Turynu medaliki Maryi Wspomożycielki i św. Jana Bosko, a z Wrocławia piękne ulotki (4-ro stronnicowe). Każdy z uczestników rekolekcji otrzymał po jednym medaliku i po dwie ulotki różnej treści. Była to prawdziwa niespodzianka, którą młodzież przyjęła z wyraźnym wzruszeniem.

Smutkiem jednak napełniło nas zasłabnięcie czcigodnego ks. kaznodziei, na skutek którego był zmuszony położyć się do łóżka.

**(s. 122)**

Dzięki Bogu jednak zabiegi lekarskie po trzech dniach postawiły chorego na nogi tak, że w poniedziałek 24 III wyjechał do Krakowa.



### **Rekolekcje dla uczestników kursów wieczorowych**

Od 27 do 30 marca [1947] odbyły się w kaplicy św. Jacka rekolekcje dla 60 kursistów, którzy z żywym zainteresowaniem brali udział w nabożeństwie, poprzedzającym naukę rekolekcyjną we czwartek, piątek i sobotę o godz. 18-ej. Nauki prowadził ks. dyrektor. Nowością były rozdawane po nauce ulotki aktualne, które kursисти zabierali do domu, by je innym odczytać i w ten sposób spełnić wśród najbliższych obowiązków apostołstwa. Zakończenie rekolekcji odbyło się w Niedzielę Palmową o godz. 8-ej. Wszyscy rekolektanci przystąpili z budującą pobożnością do Komunii Świętej.

### **Konferencja Rady Pedagogicznej 13, 14 marca i zebranie rodziców 16 III [1947]**

Celem zorientowanie się w pracy szkolnej wychowanków. Rady Pedagogiczne urządziły konferencję półokresową dla szkoły zawodowej i gimnazjum ogólnokształcącego.

Uwagami zebranymi na konferencjach podzielił się z rodzicami wychowanków ks. dyrektor [Adama Cieślara] na zebraniu w dniu 16 marca w niedzielę po nabożeństwie szkolnym o godz. 10-ej. Rodzice przybyli bardzo licznie i zgromadzili się na korytarzu. Trzy punkty omówione szczegółowo były treścią przemówienia:

- I. Wyniki z pierwszych tygodni drugiego półrocza:  
U większej liczby stwierdzono wyraźny postęp w nauce. Zanotowane wypadki cofnięcia się świadczą o zaniedbaniach w obowiązkach.
- II. Ważne dni – rekolekcje. Pomagać w dobrym odprawianiu tychże – przestrzegać ciszy, zachęcić do zastanowienia się, by usunąć bezmyślność i lekkomyślność u młodzieży.

#### **(s. 123)**

III. Informacje na najbliższe tygodnie:

- a) W okresie wiosennym odbędą się klasami naukowe wycieczki szkolne.
- b) Do gimnastyki potrzebne są chłopcom spodenki gimnastyczne.
- c) Nieobecnych na lekcjach należy usprawiedliwić piśmieniem.

- d) Rodzice przyjęli powyższe uwagi z wielkim zainteresowaniem a następnie udali się do wychowawców klas na wywiadówkę.

### Pomoc duszpasterska w okresie Wielkiego Postu

Prace w zakresie duszpasterskim w okresie Wielkiego Postu objęły w bieżącym miesiącu szerokie pole:

- 15 III.** W kościele parafialnym w Oświęcimiu słuchało spowiedzi matek 7 księży.
- 18 i 19 III.** W Brzeszczach pomagało w spowiedziach wielkopostnych 2 księży, jeden w Porębie Wielkiej.
- 22 III.** W Oświęcimiu spowiadało 6 księży, spowiedź ojców w Libiążu dwóch.
- 24 III.** W spowiedzi parafialnej w Osieku brało udział dwóch księży.
- 25 III.** Dwóch księży spowiada w Polance Wielkiej przez cały dzień
- 26 III.** 7 <księży> pomaga w spowiedzi dziewcząt w Oświęcimiu.
- 27 III.** W Grojcu dwóch pomaga po południu.
- 29 III.** W spowiedzi młodzieńców w Oświęcimiu bierze udział 5 księży. W Bobrku dwóch a jeden zostaje jeszcze na niedzielę 30 III.
- 30 III.** Do Bojszów jedzie z rekolekcjami ks. [Walenty] Kozak. W czasie rekolekcji zachorował poważnie atak malarii. Ks. [Czesław] Pieczeńczyk prowadzi rekolekcje w Przeciszowie dla dzieci. Ks. [Lucjan] Strada głosi rekolekcje parafialne w Kętach, w słuchaniu spowiedzi dopomaga mu ks. [Józef] Łebek.
- 31 III.** Spowiedź w Włosienicy, jeden <kapłan>. Ks. [Paweł] Rupik wyjeżdża do Pszowa z pomocą duszpasterską.

### (s. 124)

Ks. [Stanisław] Wrotkowski głosi rozmyślania rekolekcyjne w Ostrzeszowie od 23–26 marca i prowadzi sam całe rekolekcje we Wielkim Tygodniu w zakładzie naszym w Prusach <koło Krakowa>.



Fot. 11. Grupa aktorów Misterium Pasyjnego z młodzieżą i nauczycielstwem z Dobrzunia Wielkiego pod Opolem. W środku ze skrzyżowanymi rękami ks. dyr. Adam Cieślak

### Misterium Męki Pańskiej

Niedzielne przedstawienia cieszą się niebywałym powodzeniem tak, że w Niedzielę Pasyjną 23 marca zmuszeni jesteśmy grać trzy razy: o godz. 11, 15 i 18-ej. Od soboty przed Niedzielą Palmową 29 marca do Wielkiej Środy 2 kwietnia ponawiamy przedstawienie codziennie po dwa razy przy przepelnionej sali. Największa niespodzianką był dla nas przyjazd grupy młodzieży z Dobrzunia Wielkiego k/Opola z nauczycielstwem i ks. dyrektorem Caritasu z Opola<sup>98</sup> ks. dr. W[iesławem] Dłopolskim we Wielką Środę.

98 Pierwszy administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek już w październiku 1945 roku powołał do życia diecezjalny Związek Caritas Śląska Opolskiego, erygowany kanonicznie 19 marca 1946 roku. Teren Śląska Opolskiego podzielono na dwa okręgi: północny (o charakterze rolniczym, z siedzibą w Opolu) i południowy (bardziej przemysłowy, z siedzibą w Bytomiu). Dyrektorem diecezjalnego Związku Caritas części południowej, dnia 1 września 1946 roku został mianowany ks. Wiesław Dłopolski (urodzony w Zabłociu na Zaolziu, wyświęcony we Wrocławiu), po ks. Aleksandrze Oberc. Ksiądz Dłopolski dnia

Przyjechali samochodem w liczbie 50 osób. Młodzież z rodowitych Polaków, którzy w zalewie germanizmu zachowali piękny język i ducha patriotyzmu i przywiązania do Ojczyzny. Upamiętniliśmy wydarzenia tak znamienne wspólnym zdjęciem z aktorami Misterium Pasyjnego.

Miesiąc Św. Józefa zakończyliśmy dziękczynieniem za wszystkie łaski otrzymane za Jęgo wstawiennictwem.

Po przedstawieniu podejmowaliśmy gości tak miłych herbatą.

(s. 125)

**Kwiecień 1947**

### **Misterium Pasyjne w całej pełni**

**1 i 2 kwietnia.** Sala teatralna wypełniła się po brzegi uczestnikami Misterium Pasyjnego z bliska i z dalekich okolic. Dwa seanse o godz. 12 i 16-ej umożliwiały przyjęcie większości zgłaszających się bardzo licznie gości. Wszyscy odchodzili przejęci do głębi wielkimi tajemnicami bolesnych chwil Męki Chrystusa, wyrażonymi wzorową grą aktorów. Zakończyliśmy przedstawienie we Wielką Środę cyfrą 22.

### **Nabożeństwa Wielkotygodniowe**

Przez cały Wielki Tydzień liczba wiernych, korzystających ze spowiedzi wielkanocnej, była nadzwyczajna. Praca w konfesjona-

---

1 lipca 1949 roku został przeniesiony do Krakowa na stanowisko wicedyrektora Krajowej Centrali Caritas, a od 1950 roku był dyrektorem Sekretariatu Kościelnej Akcji Miłosierdzia w Polsce w miejsce zlikwidowanego Związku Caritas. Po przeniesieniu ks. Dłopolskiego do Krakowa dnia 2 lipca 1949 roku nastąpiło połączenie obydwu okręgów charytatywnych jednym dyrektorem diecezjalnego Związku Caritas Śląska Opolskiego Administracji Apostolskiej, którym został ks. A. Oberc, z siedzibą w Opolu. Rozwój kościelnej działalności dobroczynnej został przerwany bezprawnym i brutalnym działaniem władz komunistycznych, które doprowadziły w 1950 roku do przejęcia zarządu tej instytucji, co praktycznie pozbawiało ją możliwości pracy jako instytucji kościelnej. Wówczas kościołowi odebrano wszystkie szpitale, domy opieki, sierocińce, przedszkola, żłobki, internaty, misje dworcowe, świetlice oraz inne nieruchomości. Po likwidacji kościelnego Caritas Episkopat Polski polecił duszpasterzom prowadzenie dzieł miłosierdzia w ramach zwyczajnej pracy duszpasterskiej, bez oznak zewnętrznych.

le trwała od godz. 6-ej do 10-ej przy pełnej obsadzie spowiedników od 6 do 8 <spowiedników>.

Nabożeństwa we Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę odprawił ks. dyrektor [Adam Cieślár]. We czwartek i piątek funkcje liturgiczne rozpoczynały się o godz. 8-ej poprzedzone modlitwami porannymi, w sobotę o godz. 7-ej. Pierwszą jutrznię odprawiliśmy we czwartek i piątek o godz. 17-ej. Ponad to we Wielki Czwartek o godz. 18-ej odbył się obrzęd umywania nóg 12 wybranym na apostołów wychowankom i chłopcom z Oratorium. W nauce podkreślił ks. dyrektor [Adam Cieślár] przykład pokory, jako lekarstwo na naszą pychę i ustanowienie Najświętszego Sakramentu na zaspokojenie głodu używania, trawiącego ludzkość. We Wielki Piątek odprawiliśmy Drogę Krzyżową o godz. 15-ej. Piękny był Boży Grób urządzony w kaplicy św. Jacka. Harcerze przez dwa dni pełnili straż honorową, zmieniając się co pół godziny.

We Wielką Sobotę braliśmy udział w rezurekcji parafialnej. Procesję prowadził ks. dyrektor [Adam Cieślár].

#### (s. 126)

Rezurekcja w naszym kościele odbyła się rano w niedzielę o godz. 5.30. Ks. prałat [Jan] Skarbek przewodniczył procesji rezurekcyjnej, ks. [Tomasz] Zaremba odprawił uroczystą Mszę Świętą, w czasie której kazanie wygłosił ks. dyrektor. Uświetnieniem procesji była orkiestra zakładowa wykonując poprawnie pieśni wielkanocne.

#### Prace przy odbudowie

- 1 IV. Udało nam się położyć pierwszą w tym roku płytę betonową na pierwszym piętrze skrzydła od Soły. Prace wykonane w ciągu jednego dnia.
- 2 IV. Cieśle stawiają drewniany barak przeznaczony na skład żelaza potrzebnego do warsztatów mechanicznych.
- 3 IV. Dla zachęty obdarowujemy pracowników budowlanych ubraniami roboczymi. Każdy otrzymuje bluzę i spodnie wartości 800 zł. Obdarowano 20 robotników.
- 8 IV. Po przerwie świątecznej podejmujemy z nową energią pracę przy odbudowie. Murarze tynkują części stropowe w obydwu klatkach

schodowych i przystępują do wykonywania ozdobnych tynków na stropie wielkiej sali narożnej na parterze skrzydła zachodniego. Cieśle kończą budowę baraku. Robotnicy porządkują prace trzy dni tereny zakładowe, układając drzewo, żelazo, kotły itp. Naprawiamy również dach nad zakrystią.

**11 IV.** Nowym dowodem Opatrzności Bożej jest uzyskanie przez ks. [Kazimierza] Masłowskiego 60 ton cementu w Zjednoczeniu Przemysłu Cementowego w Sosnowcu po cenie 2.300 zł za tonę.

Młodzież zabiera się z entuzjazmem usuwania gruzów z podwórza. Wózki kursują sprawnie, stopy rumowisk znikają w oczach. Od 14 do 19 kwietnia urządzono „Tydzień porządkowania boisk”. Wyniki tego tygodnia są nadzwyczajne.

#### (s. 127)

Znaczna część podwórza południowego przedstawia się wspaniale z odsłoniętymi głównymi schodami i klombami kwiatów (bratki). Aby zbudować przepisany stadion sportowy, postanowiono zasypać część stawku a resztę pogłębić i uregulować. W tym celu zbudowano dwa pomosty, jeden z torami na wózki, drugi na ruch wozami.

Od 24 do 30 kwietnia zwózka samochodem ciężarowym. Dzięki przychylności dyrekcji Zakładów Syntetycznych. Zapasy żwiru potrzebne do dalszych prac betonowych powiększyły się do 130 m<sup>3</sup>. Koszta samochodu wspaniałomyślnie pokrył w przeważanej części ks. dyr. [Józef] Matlak z Krakowa. W tynkowaniu stropu narożnej sali zdołano wykonać sześć pól. Cieśle przygotowali oszalowanie pod ostatni strop w zachodnim skrzydle zakładu i odsłonili z oszalowania rynny betonowe na dachu środkowej części zakładu. Pomysłowy sposób wykombinowali przy tej niebezpiecznej pracy: zawieszony „kosz” z desek na dwóch belkach.

#### **Życie w szkołach i organizacjach**

Po przerwie świątecznej od 3–8 kwietnia młodzież zabrała się z nową energią do pracy szkolnej, tym intensywniejszej, że nadchodzący koniec trzeciego okresu roku szkolnego wymaga zdwojonych wysiłków. Konferencje okresowe odbyły się dla gimnazjum

ogólnokształcącego w piątek 18 kwietnia – dla szkół zawodowych w sobotę – 19 kwietnia. Wyniki podaje następujące zestawienie:

Gimnazjum Ogólnokształcące			Gimnazjum Zawodowe		
Klasy	Liczba uczniów	Bez stopnia niedostat.	Klasy	Liczba uczniów	Bez stopnia niedostat.
I a	26	53%	I a	44	48%
I b	29	32%	I b	43	23%
I c	35	53%	I c	44	39%
II	31	44%	I d	39	21%
III	23	61%	I e	25	48%
			II	33	32%

(s. 128)

### Zebranie rodziców

**20 IV.** W niedzielę po nabożeństwie szkolnym odbyło się na sali zakładu zebranie rodzicielskie, celem omówienia z rodzicami spraw wychowawczych i wyników konferencji okresowej. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] zilustrował ogólny poziom uczniów, dzieląc ich na pięć grup: I grupa – do niej należy większość, a oznacza się normalną, systematyczną pracą w szkole. Tych należy zachęcić, by nie ustawali w spełnianiu obowiązków. II grupa obejmuje nielicznych wychowanków, którzy w ostatnich tygodniach wykazali nadzwyczajne postępy, mimo poprzednich zaległości. Rodzice powinni wykorzystać ten moment jako dowód niezbity, świadczący o zdolnościach ich synów. Do III grupy należą wybitni uzdolnieni, którzy dane im przez Opatrzność talenty rozwijają ku wielkiej radości rodziców i przełożonych. W IV grupie znajdują się uczniowie co zaniedbują swe obowiązki i wymagają specjalnej opieki i zabiegów wychowawczych. Ostatnią V grupę, najmniej liczną stanowią chłopcy nie nadający się do nauki już to, ze względu na brak potrzebnych zdolności, dla zamiłowania do danego zawodu. Tym trzeba wyszukać inne miejsce. W przemówieniu wskazał ks. dyrektor [Adam Cieślar], jakich środków powinni używać rodzice, by podziękować należycie synowi i ułatwić im pracę szkolną.

Po omówieniu tego punktu prosił obecnych rodziców i opiekunów, by w okresie wiosennym szczególną troską otoczyć młodzież, nie pozwalali wałęsać się wieczorami, informowali wychowawców o ewentualnych zaniedbaniach, bo tylko współpraca domu i szkoły oparta na wzajemnym zaufaniu może przynieść dodatnie wyniki.

Po odczytaniu okólnika Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> o popieraniu osadnictwa na ziemiach zachodnich, zebranie zakończono, a rodzice udali się na wywiadówkę do wychowawców. Apelem o pomoc w odbudowaniu zakładu i w zdobywaniu potrzebnych narzędzi dla szkoły mechanicznej zachęcił ks. dyrektor [Adam Cieślar] wszystkich do ofiarnego współdziałania na rzecz rozwoju szkoły.

#### (s. 129)

#### **Zebranie komisji międzyszkolnej**

- 28 IV.** Celem omówienie „Wystawy książki”, projektowanej na „Dzień Oświaty” 4 maja, zwołano konferencję międzyszkolną i ustalono: Działy wystawy i jej stronę dekoracyjną. Projekt pana [Jana] Kajzera określił w prostych rysach rozłożenie całej wystawy na głównym korytarzu. Napisu do poszczególnych stoisk stolikowych wykona pan [Ludwik] Markiewicz, a ks. [Józef] Łebek podejmuje się zrobienia ozdób. Po dyskusji zadecydowano 12 działów z następującymi tytułami: *Skarby przeszłości*, *Drogowskazy wieczności*, *Znicze kultury*, *Najlepszy gawędziarz*, *Blask metalu – głosy odbudowy*, *Przyjaciel najmniejszych*, *Odkrywca tajemnic natury*, *Apostoł miłosierdzia*, *Cecha męczeńskich lat*, *Dzwignia do Boga*, *Tętno życia*, *Promienie odzyskanego zachodu*.

#### **Organizacje szkolne**

W życiu szkolnym ważną rolę odgrywają organizacje, zaprawiające młodzież do samodzielności i czynnej postawy.

- 17 IV.** Z inicjatywy ks. dr. [Lucjana] Strady zawiązało się w dniu 17 kwietnia „Koło Krajoznawcze” pod hasłem: „Poznaj swój kraj i ukočaj jego skarby”. Zebranie organizacyjne dokonało wyboru zarządu i ustaliło plan wycieczek krajoznawczych do końca roku.



- 27 IV.** Niedziela ostatnia kwietnia wypełniona była „Świętem harcerskim”. O godz. 9-ej wypełnił się nasz kościół drużynami harcerzy. Po południe imprezy zaczęły się na boisku zakładowym gawędą ks. dyrektora [Adama] Cieślara na temat: „Bądźcie rycerzami wiary, obowiązku i poświęcenia na wzór św. Jerzego”.
- Ognisko wieczorne zakończyło podniosłą uroczystość, której punktem kulminacyjnym było przyrzeczenie harcerskie, złożone o godz. 11 na dziedzińcu Bloku XI w obozie męczenników oświęcimskich.
- 26 IV.** „Dzień lasu” był miłym wytchnieniem dla gimnazjum ogólnokształcącego. Urządzono wycieczkę do Bobrku wprowadziła młodzież na łono przyrody, pozwoliła ożywić organizm żywicznym powietrzem lasu,

(s. 130)

rozkoszować się przez cały dzień zielenią i pięknym drzewostanem. Wykład pana prof. Józefa Sadowskiego o „Znaczeniu i ochronie lasu” wzbudził wielkie zainteresowanie się tym zagadnieniem w dziele odbudowy Polski.

### Wycieczki naukowe

- 24 IV.** Odbyła się wycieczka naukowa całego gimnazjum mechanicznego do fabryki w Bielsku. Młodzież skorzystała bardzo wiele.
- 26 IV.** Gimnazjum stolarskie w ciągu dwóch dni 26–27 kwietnia zwiedziła najważniejsze zabytki Krakowa.

### W Oratorium

Życie w Oratorium z wiosną pulsuje coraz silniej.

Kierownik ks. [Wiktor] Brudz udaje się 10 IV do Inspektoratu Szkolnego w Białej i tam słyszy z ust pana inspektora [Stanisława] Opielowskiego pochwałę zachęty, w których określa pracę w Oratorium mianem najlepszej pracy świetlicowej.

Celem zebrania potrzebnych funduszy na kolonie letnie dla Oratorium, Komitet Rodzicielski organizuje w niedzielę 13 IV w sali ratuszowej „święconę”, które gromadzi licznych gości. Dochód przyniósł poważną sumę 50 tys. zł. W tym samym dniu młodzież

Oratorium, K.S.M.M. [= Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej] urzędu przedstawił na ten cel z powodzeniem.

Ważnym jest wybór miejsca pod kolonię. Na poszukiwanie udaje się ks. [Wiktor] Brudz z panem Szymańskim i na ziemiach odzyskanych znajduje przepiękną okolicę w Międzyzlesiu pow. Bystrzyca. Wszystko przemawia za tym, by skorzystać z życzliwości miejscowych władz i urządzić kolonie letnie w tym uroczym zakątku Śląska Opolskiego.

### Ważniejsze wydarzenia w miesiącu kwietniu

- 7 IV.** W Poniedziałek Wielkanocny przeszła nad Oświęcimiem gwałtowna burza z piorunami w czasie modlitw wieczornych o godz. 21-ej.

### (s. 131)

- 11 IV.** Kapituła domowa poświęcona była zagadnieniu ważności i doniosłości pracy w Oratorium. Wszelkimi siłami popierać należy dzieła najważniejsze zapoczątkowane przez św. Jana Bosko!
- 16 IV.** Na terenie obozu oświęcimskiego wykonano wyrok śmierci na najokrutniejszym kaciu Oświęcimia [Rudolfie] Hoessie<sup>99</sup>. Przy powie-

---

99 Höß (Hoess, Höss) Rudolf Franz Ferdinand 1900–1947) – komendant niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1943. W 1933 r. z namowy Himmlera zgłosił się do Schutzstaffel (SS) i został przyjęty rok później. Skierowany do Dachau pracował w oddziale wartowniczym i w zarządzie obozu. W 1938 roku został skierowany do Sachsenhausen, gdzie pełnił funkcję kolejno adiutanta komendanta i kierownika obozu. 15 września 1939 roku dowodził egzekucją Augusta Dickmanna, pierwszego więźnia skazanego na śmierć za odmowę pełnienia służby wojskowej podczas II wojny światowej. W 1940 roku wstąpił do Waffen-SS. Dnia 4 maja 1940 roku otrzymał nominację na komendanta mającego powstać nowego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Powierzono mu zadanie budowy tego obozu. Funkcję komendanta pełnił do 1 grudnia 1943 roku. W tym czasie obóz rozrósł się do największego kompleksu obozów w Trzeciej Rzeszy i został przekształcony z obozu koncentracyjnego przeznaczonego głównie dla Polaków w największy obóz masowej eksterminacji – głównie Żydów. Höß był osobiście odpowiedzialny za zbrodnię ludobójstwa i metody jej przeprowadzenia – komory gazowe z Cyklonem B i krematoria. Rozmiary tej zagłady są oceniane na 1,1 do 1,5 mln istnień ludzkich. Sam nigdy nie miał wglądu do liczby zgładzonych ludzi. Z dniem 1 grudnia 1943 roku został mianowany na stanowisko komisarycznego szefa Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Głównym Urzędzie Administracji i Gospodarki SS. Na osobiste polecenie Himmlera, wrócił jeszcze do Auschwitz 8 maja 1944 roku. Po wojnie ukrywał się pod przybranym nazwiskiem Franz Lang. Został ujęty 11 marca 1946 roku i wydany polskiemu

szeniu asystował ks. [Tomasz] Zaremba, odmawiając modlitwy za konających.

W tym samym dniu nadeszła z Pruszkowa piękna strugarka, którą uzyskaliśmy po usilnych zabiegach jako zwrot jednej z wielu maszyn będących przed wojną skarbem naszej szkoły mechanicznej. Dziwny zbieg okoliczności! W tym samym dniu wraca jedna z maszyn, w którym dotyka palce sprawiedliwości sprawcę zniszczenia zakładowych urządzeń.

- 22 IV.** Odbył się koncert muzyczny wykonany przez artystów z Krakowa poświęcony tańcom ludowym w pieśni.
- 23–24 IV.** Zbiórka ziemniaków w Polance Wielkiej. Życzliwość ks. kierownika [Stanisława] Szolca<sup>100</sup> i parafian Wielkiej Polanki przyniosła piękny owoc zbiórki, przeprowadzony przez ks. [Czesława] Pieczeńczyka. Zebrano 40 metrów [kwintali]. Ze względu na poważny stan zdrowia księdza [Walentego] Kozaka odwozimy go do szpitala w Mysłowicach.
- 26 IV.** Ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk w przejeździe z Wrocławia przez Mysłowice udziela ks. [Walentemu] Kozakowi sakramentu ostatniego namaszczenia.

---

wymiarowi sprawiedliwości. Przez 9 miesięcy przebywał w stołecznym więzieniu mokotowskim. Został osądzony Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie. Dnia 2 kwietnia 1947 roku został skazany na karę śmierci. Po procesie został osadzony w więzieniu w Wadowicach. Przed śmiercią nawrócił się i wyspowiadał. Jego spowiednikiem był jezuita ojciec Władysław Lohn. Z relacji Hößa wynika, że najprawdopodobniej otrzymał on rozgrzeszenie. Dnia 16 kwietnia 1947 roku został przewieziony do obozu w Oświęcimiu i osadzony w bloku 11 (bloku śmierci). Wyrok wykonano tego samego dnia o godzinie 10:08 rano przez powieszenie. Był żonaty, miał pięcioro dzieci. Podczas służby w KL Auschwitz mieszkał w willi zabranej przedwojennym właścicielom – Sojom, którą więźniowie przebudowali w luksusową rezydencję, położoną w pobliżu budynku komendantury obozowej. Przy egzekucji towarzyszył salezjanin ks. Tomasz Zaremba. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rudolf\\_H%C3%B6%C3%9F](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rudolf_H%C3%B6%C3%9F) [dostęp 4 stycznia 2018].

- <sup>100</sup> Ks. Szolc (Scholz) Stanisław – kapłan diecezji krakowskiej. Syn Franciszka. Urodził się 5 maja 1893 roku w Borzęcinie, w diecezji tarnowskiej. Był absolwentem gimnazjum klasycznego w Brzesku. W jesieni 1919 roku został przyjęty do seminarium krakowskiego. Studia seminaryjne odbywał na Wydziale Teologicznym UJ w latach 1919–1924. Sakrament kapłaństwa przyjął 22 września 1923 roku z rąk abpa Adama Sapiehy w katedrze wawelskiej. Był następcą na probostwie w Polance Wielkiej po dziekanie ks. Izydorze Steczko, który pracował tam do rezygnacji w 1931 roku. Od 1 stycznia 1927 roku był kapelanem Wojska Polskiego. Kapuśniak, Szczepaniak, *Katalog alumnów krakowskiego seminarium duchownego*, s. 212.

- Po Namaszczeniu sytuacja ze zdrowiem ulega zmianie na lepsze. Ufamy, że nie jest to tylko chwilowa poprawa, ale owoc Bożej łaski.
- 28 IV.** W młynie przyczyńskim udaje nam się zakupić 4 tony mąki chlebowej w cenie po 3 tys. zł.
- 29 IV.** Jako przygotowanie do Kapituły Generalnej, odbyły się dziś wybory delegata na kapitułę inspektorialną. Delegatem został ks. prokurator Józef Strauch, jego Zastępcą ks. Leopold Kasperlik. Na wybory przybyli: ks. [Hipolit] Władarz i ks. [Bronisław] Szymański ze Szczyrku, ks. [Jakub] Wolf z Mysłowic i ks. [Sylwester] Adamski z Żor.
- 30 IV.** Uroczyście rozpoczęliśmy nabożeństwa majowe. Kazania głosić będzie ks. [Lucjan] Strada.

(s. 132)

Maj 1947

### Ku czci Najświętszej Wspomożycielki

Przez cały miesiąc maj płynęły do tronu Matki Najświętszej modlitwy i pieśni z wyrazami hołdu i dziękczynienia. Młodzież i wierni wypełniali codziennie naszą świątynię na nabożeństwach majowych. Melodie litanii zmieniane co kilka dni, kazania maryjne, odsłaniające nam postacie wielkich czcicieli Matki Bożej i cudowne objawienia w ostatnich dziesiątkach lat, głoszone przez ks. [Lucjana] Stradę z wielką gorliwością przyczyniały się do rosnącego z dniem każdym zainteresowania się najmiłszym sercu naszemu kultem Maryi Wspomożycielki. Młodzież zakładowa otrzymywała na słówkach wieczornych wiązanki oparte na treści wystawianych codziennie pięknych reprodukcjach (fotografie) obrazów Madonny [Piotra] Stachiewicza<sup>101</sup>, którym towarzyszyły deklamacje.

101 Stachiewicz Piotr (1859–1938) – polski malarz i ilustrator. Urodził się w Nowosiólkach Gościnnych na Podolu. Kształcił się w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych u Władysława Łuszczkiewicza oraz Floriana Cynka. Studia kontynuował w Monachium. Od 1885 roku mieszkał w Krakowie. Tworzył obrazy religijne, historyczne, rodzajowe oraz portrety. Jest autorem dekoracji mozaikowej kościoła ojców jezuitów. Popularność przyniósł mu m.in. cykl obrazów „Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej” z 1893 roku, z którego wykonał też grafiki, sprzedawane później w dużych ilościach. Od 1889 roku był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, w którym w latach 1900–1913 pełnił funkcję

Uczniowie Matki Najświętszej przez praktykę cnót pokory, czystości, miłości było wyrazem praktycznego podejścia do nabożeństwa, budzącego najgłębsze siły ducha ludzkiego i przynoszącego prawdziwe odrodzenie życia. Bliższe przygotowania do uroczystości Wspomożycielki rozpoczynają się 16 maja rano o godz. 6-ej. Przygotowanie to składało się ze Mszy Świętej i śpiewu Godzinek <do Najświętszej Maryi Panny> oraz z nauk rekolekcyjnych, wygłaszanych w czasie Mszy Świętej przez ks. Pawła Rupika. Udział czcicieli Maryi w tych ćwiczeniach o charakterze rekolekcyjnym był liczny i budujący. Próba zrobiona w ubiegłym roku udała się i obecnie, co jest zachęcającym wskaźnikiem na przyszłość.

Dzień 24 maja wigilia Zielnych Świąt nosił na sobie piętno świąteczne. Urządzono wotywę o godz. 9-ej. Lepiej jednak przesunąć ją na godz. 8.00, jako wygodniejszą dla wiernych w dniu zwyczajnym.

### **Majestatyczna procesja mariańska**

W pierwszym dniu Zielonych Świąt po majowym nabożeństwie o godz. 20-tej wyruszyła z kościoła naszego wspaniała procesja, prowadzona przez ks. prałata [Jana] Skarbka.

#### **(s. 133)**

Figura Wspomożycielki, umieszczona na samochodzie ciężarowym, otoczona grupą aniołów pięknie ubranych, przesunęła się na około rynku, przeszła obok kościoła parafialnego i zawróciła na dziedziniec św. Jacka. Pochód stanowili: ministranci, harcerze, członkowie K.S.M.M, młodzież szkolna ze sztandarami, Bractwo Najświętszej Wspomożycielki z chorągwią w otoczeniu ślicznie ubranych po krakowsku dziewczynek ze szkoły ks. [Aleksandra] Kotuły. Uświetnił procesję występ naszej orkiestry, która dźwię-

---

wiceprezesa. Tworzył ilustracje do powieści *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza, poezji Adama Mickiewicza oraz Marii Konopnickiej. W 1892 roku namalował obraz „Śmierć górnika” uhonorowany nagrodą Akademii Umiejętności im. Probusa Barczewskiego. Zainicjował powstanie krakowskiego dwutygodnika „Świat”, wraz z Włodzimierzem Tetmajerem w 1931 roku. Zmarł w Krakowie. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim. Na kamienicy przy ul. Wenecja 1, gdzie mieszkał, wmurowano tablicę pamiątkową.

kami pieśni maryjnych towarzyszyła imponującemu pochodowi. Po powrocie procesji do kościoła odnowiliśmy ślubowanie złożone Niepokalanemu Sercu Maryji w roku ubiegłym, po którym ks. dyrektor [Adam Ciešlar] udzielił błogosławieństwa Maryi Wspomożycielki i zachęcił do śpiewu ku czci Matki Najświętszej. Skutek zachęty był taki, że przez całą noc świątynia rozbrzmiewała pieśniami gorliwych czcicieli Wspomożycielki. Warto na przyszłość dodać do tego nabożeństwa Msze Święte, które już od pół nocy mogą się odprawiać.

## 26 V. Odpust

Piękna pogoda ułatwiła zgromadzenie licznych pielgrzymów, którzy z okolicznych i dalszych parafii rozesłano specjalne ogłoszenia do księży proboszczów, przybyli i wypełniali świątynię w czasie wszystkich nabożeństw, odprawianych od godz. 5-ej. Ks. kanonik [Józef] Bylica w Włosienicy przeprowadził dużą procesję i wygłosił aktualne kazanie na sumie, celebrowanej uroczystie przez ks. kanonika [Bronisława] Atamana z Bobrku. Widocznie spodobła się wiara pielgrzymów Matce Najświętszej gdyż po południu spadł upragniony, obfity deszcz.

## Akademia

Zakończeniem uroczystości była podniosła akademie, urządzona na ruinach dawnej jadalni. Całe otoczenie robiło wrażenie niezwykłe. Na podwyższeniu zbudowanym z belki ustawiono wśród zieleni i kwiatów statuę Matki Najświętszej Wspomożycielki.

### (s. 134)

Potężne filary ocalałe z bombardowania ozdobiono różnymi napisami np. *Wspomożenie Wiernych, módl się za nami; Pod Twoją obronę; Królowo Męczenników Oświęcimskich, prowadź nas do zwycięstwa; Zbudujmy godny przybytek Maryi...* Stosy gruzów wyrównano i nakryto płytami z baraków. Z górą dwa tysiące uczestników zapełniło przestrzeń, obramowaną murami, filarami i błękitnym stropem nieba. Na program akademii złożyły się utwory muzyczne wykonane przez orkiestrę i chór, deklamacje zbiorowe, opracowane doskonale przez ks. [Stanisław] Domino.

Głębokie wrażenie wywarł odczyt B.W.S. pana prof. Stefana Chowańca pt.: „Wspomożycielka Wiernych a czasy obecne”. Pod koniec akademii, kiedy już zmierzch zapadł, zapłonęły na sześciu filarach znicze, dodając niezwykłego uroku zbiorowej deklamacji poświęconej męczennikom oświęcimskim.

### Program Akademii ku czci

#### Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych

- 1/ Baranowski – „Wiarusy”, marsz wstępny, orkiestra.
- 2/ » – Słowo wstępne.
- 3/ » – „Chwalcie łąki”, śpiew unisonowy z towarzyszeniem orkiestry.
- 4/ Cyprian K. Norwid – „Inwokacja”, fragment z litanii, deklamacja.
- 5/ Prof. Stefan Chowaniec – „Wspomożenie Wiernych a czasy obecne”, referat.
- 6/ ks. Antoni Chlondowski – „Zdrowaś Maryjo”, śpiew.
- 7/ ks. Stanisław Domino – „W hołdzie Królowej Wspomożycielce” recytacja zespołowa.
- 8/ » – „Ciebie na wieki”, śpiew unisonowy z towarzyszeniem orkiestry.
- 9/ ks. Lewandowski – „Cześć pracy”, marsz końcowy, orkiestra.

### AVE MARYJA

#### Podniosłe chwile

- 4V.** W uroczystościach złotego jubileuszu kapłaństwa Najprzewielebniejszego Księdza Wizytatora Piotra Tirone, zorganizowanych wspólnie na Łosiówce w Krakowie wzięło udział grupa młodzieży z Oświęcimia. Dar jubileuszowy złożony w pięknym wianku Komunii Świętych przewyższył wszystkie zakłady cyfrą 2244<sup>102</sup>. Deklamacje, ilustrująca bohaterów męczenników oświęcimskich była najpiękniejszym i najbardziej wzruszającym momentem jubileuszowej akademii. Dwukrotnie konferencje 5 i 6 maja księży dyrektorów obydwóch prowincji, zaszczycone obecnością J.Em. Kardynała Prymasa [Augusta] Hlonda, pod przewodnictwem

102 Wianek Komunii Świętych – to „upominek” dla Księdza Jubilata Piotra Tirone od młodzieży, która w jego intencji przyjęła i ofiarowała Komunię Świętą.

ks. wizytatora [Piotra Tirone] były wymownym dokumentem, świadczącym o żywotności zgromadzenia. Dnia 7 maja na kapitule inspektorialnej został wybrany delegatem na Kapitułę Generalną ks. dyrektor Adam Ciešlar. Czcigodny ks. wizytator [Piotr Tirone] przybył z Krakowa do Oświęcimia 7 maja pod wieczór. Młodzież zgotowała mu entuzjastyczne pożegnanie.

### (s. 135)

Wczesnym rankiem 8 maja odjechał ks. katecheta generalny do Katowic, by następnie wybrać się do Turynu przez Czechy, Słowację i Węgry. Ukochany nasz przełożony przeżył z nami pełne pięć miesięcy, pozostawiając w sercach Współbraci najmiłsze wspomnienia. Bogu Wszehmocnemu, Najświętszej Wspomożycielce i św. Janowi Bosko niech będą dzięki za wszystko!!

8 i 9 maja odbyły się wspólne narady rad inspektorialnych obu prowincji w Oświęcimiu. Celem narad było opracowanie różnych zagadnień, związanych ze zwyczajami obydwu inspektorii, dla przedłożenia tychże na Kapitułę Generalnej.

### Prace przy odbudowie

Miesiąc maj zapisał się w odbudowie zakładu nowymi zdobyczami. 7 V położono ostatnią płytę żelbetonową w zachodnim skrzydle zakładu. 9 V założono resztę rynien, części odpływowe, w części zachodniej.

Stosy gruzów, okalające taras zakładowy i stolarnię znikają, dzięki ochotniczej pracy młodzieży, zwłaszcza druhów należących do K.S.M.M. Wyprawa murarska sali, auli w nowoczesnej szacie dekoracyjnej postąpiła tak daleko, że 30 V można było zdjąć rusztowanie. Oczom przedstawił się widok imponujący, stropy ujęte w linii nabrały życia, sztywne ściany przecięły pionowe smugi, dodając smukłości całej przestrzeni. Można powiedzieć, że zdobyliśmy reprezentacyjną salę w zakładzie, która po odpowiednim umeblowaniu będzie centrum różnych uroczystych obchodów.

Celem przygotowania klatki schodowej do założenia nowych schodów, przystąpiono do rozbiórki resztek nieburzonych bombami schodów w klatce zachodniej i rozpoczęto budowę oszalowania, na którym spoczną nowe, znacznie rozszerzone schody żelbetonowe.



Pierwszym krokiem ku podjęciu prac nad odbudową oktogonu było ułożenie rumowiska powstałego na miejscu zburzonego bombą kina pierwotnej jadalni.

(s. 136)

- 5V. Założono kolejkę i rozpoczęto wywóz gruzów, wnet jednak okazało się, że gruzy potrzebne będą do wyrównania dołów powstałych z powodu obniżonej posadzki. Zaniechano więc wywozu a zabrano się do odrzucania rumowiska, celem wydobycia resztek parkietu i podruzgotanych krzeseł. Praca była mozolna, gdyż należało rozbić olbrzymie bloki betonu, wydobyć z nich poplątane druty, wywlec potężne 6 metrowe kolumny, które jak zapewne runęły przy wybuchu bomby. Po dwóch tygodniach pracy zdołano wyrównać teren, pousuwać sploty zwisających bezładnie żelaznych prętów i pod ścianą kościoła wzniesiono wielkie podium z belek drewnianych, jako podstawę do dekoracji na akademie Mariańską. Poważną zdobyczą dla prowadzenia dalszej budowy było sprawdzenie koleją wagon wapna 15 ton, który zwieziono 23 maja i wagon cementu, również 15 ton, zwiezionego 27 maja. Bardzo śmiały projekt wyłonił się 10 maja, mający na celu powiększenie terenu przez możliwość nabycia pożydowskich parcel po stronie północnej zakładu. Właściciele terenów skłonni są odstąpić place albo drogą sprzedaży albo wymiany gruntu, jaki posiadamy obok cmentarza. Należy jednak sprawę załatwić z Radą Żydowską, która ostatecznie zadecyduje o wszystkim.

Darem poważnym dla zabezpieczenia dachów, złożonym zakładowi dzięki zabiegom ks. [Kazimierza] Masłowskiego przez [...] były dwie tony smoły-teru, przywiezione 29 maja bezinteresownie z fabryki z Dziedzic samochodem pana Szenkera. Korzystając z pięknej pogody przystępujemy do smarowania dachów betonowych. Rozgrzany promieniami słońca beton chciwie pochłaniał smołę.

Dla upamiętnienia święta Zwycięstwa 9 maja młodzież rozpoczęła budowę stadionu sportowego. Jako „pierwszą cegiełkę” pod tę budowę zaniósł każdy z wychowanków kawał betonu z rumowiska pod kościołem na teren dolny „nad stawkiem”.

(s. 137)



Fot. 12. Kraków—Łosiówka 4 maja 1947. Zjazd księży dyrektorów dwóch polskich prowincji salezjańskich na Złoty Jubileusz Kapłaństwa ks. Piotra Tirone – wizytatora z Turynu, z udziałem Prymasa Polski Augusta Hlonda (z krzyżem na piersiach). Od lewej siedzą księża: NN, Józef Strauch, Stanisław Pływaczyk, Stanisław Rokita, Piotr Tirone, kard. August Hlond, Jan Ślósarczyk, Antoni Chlondowski, Adam Cieślar (dyrektor), Antoni Baraniak, Stanisław Krygier

1) – Jan Rzepka, 2) Antoni Śródka, 3) Ignacy Antonowicz, 4) Józef Matlak, 5) Kazimierz Matuszak, 6) Józef Nęcek



Fot. 13. Oświęcim 9 maja 1947. Młodzież po akademii w dniu Zwycięstwa zabiera z rumowiska pod kościołem materiał na budowę stadionu



Fot. 14. Oświęcim 9 maja 1947. Młodzież na rumowiskach zgruchotanego bombami kina. Rozsypało się w proch dzieło germańskiej pychy

(s. 138)

**Z życia szkolnego**

Dzień 4 maja wystawa książki.

Aby młodzieży i starszemu społeczeństwu przedstawić wyniki dwuletnich wysiłków w zakresie oświaty, postanowiono urządzić na dzień 4 maja wystawę książki. Na salę wystawową obrano korytarz zakładowy, na którym pod oknami i wzdłuż murów przygotowano stoiska w pokażnej liczbie 13 o następującej treści:

- I Karty z przeszłości;
- II Drogowskazy wieczności;
- III Znicze kultury;
- IV Dobra książka to przyjaciel;
- V Najlepszy gawędziarz;
- VI Blask metalu – głosy odbudowy;
- VII Przyjaciel najmniejszych;
- VIII Odkrywacz tajemnic natury;
- IX Apostoł miłosierdzia;
- X Echa męczeńskich lat;
- XI Dźwignia do Boga;
- XII Tętno życia;
- XIII Promienie odzyskanego Zachodu.

Ujęcie estetyczne i cała oprawa techniczna wystawy robiła wrażenie pociągające, od 10 godziny aż do wieczora przeciągnęły przez wystawę szeregi młodzieży i starszych, interesujące się żywo tak poważnym drobiazgiem kultury ojczystej.

- 17 V.** Młodzież bierze udział na przedstawieniu: „Mazepy” odegranej przez Koło Amatorskie Pracowników Kolejowych z Bielska” w sali Domu Kultury.
- 22 V.** Wycieczka szkoły zawodowej do Dąbrowy Górniczej.
- 22–23 i 24 maja.** Pan wizytator Antoni Wolański wizytuje Gimnazjum Ogólnokształcące. Interesuje się żywo odbudową zakładu, pomocami naukowymi i biblioteką, zwiedza warsztaty i gabinety, przegląda prace uczniów i wizytuje kilkanaście klas.
- 29 V.** Klasa II Gimnazjum Ogólnokształcącego na wycieczce dwudniowej w Krakowie pod przewodnictwem ks. [Leona] Musielaka. Bolesny wypadek zdarzył się 14 maja. Wychowanek I kl. Gimnazjum Ogólnokształcącego Józef Lenich, bawiąc się w czasie re-

kreacji po wieczerzy drutem, dotknął przypadkiem przewodów wysokiego napięcia i uległ śmiertelnemu porażeniu. Wszelkie zabiegi uratowania chłopca spełzły na niczym. Na młodzież wywarła śmierć tak niespodziewana wrażenie wstrząsające, tym głębsze, że zmarły był bardzo miłym chłopcem, koleżeńskim i zdolnym. Rodzice zawiadomieni telegraficznie o wypadku, przyjechali furmanką, by zabrać zwłoki do rodzinnego grobu. Podziwu godna rezygnacja świadczyła o ich głębokiej wierze i zdaniu się na Opatrzność Bożą.

(s. 139)



Fot. 15. Oświęcim, czerwiec 1947. Gruzy... gruzi... widok stosów rumowisk przejmuje każdego grozą a równocześnie budzi chęć usuwania śladów zniszczenia wojny



Fot. 16. Oświęcim, czerwiec 1947. Młodzież z zapałem bierze się do dzieła i w wolnych chwilach ładuje gruz na wózki, by uprzętnąć boisko, a jednocześnie zabezpieczyć mury zakładu przed zawilgoceniem



Fot. 17. Oświęcim, czerwiec 1947. Wózek – za wózkiem sunie po założonych szynach. Jaka to radość przyłożyć rękę do dzieła odbudowy! Każdy trud, każdy wysiłek uwieczniony zostanie w historii powstającego z gruzów zakładu...

**(s. 140)****Z Oratorium**

Zabiegi, by młodzież skorzystała z kolonii letnich, rozwijają intensywną działalność Komitetu Rodzicielskiego. W niedzielę 11 maja urządził Komitet <Rodzicielski> festyn, który przyniósł czystego dochodu 25.000 zł. Podróż ks. [Leona] Musielaka i ks. [Wiktor] Brudza do Międzyzlesia miała na celu wybrać odpowiednich pomieszczeń i uzyskaniu potrzebnych pozwoleń. Wszystko wypadło pomyślnie.

Dla uszanowania wzniesiono na boisku Oratorium dwie huśtawki wiszące, które zamontowali uczniowie szkoły mechanicznej.

**Ważniejsze wydarzenia w miesiącu maju**

- 13 V.** Kapituła Domowa opracowuje szczegółowy plan uroczystości Wspomożycielki Wiernych.
- 17 V.** Z Rzymu przyjeżdżają dwaj współbracia: ks. Józef Król i pan [Franciszek] Darnowski, obaj należący do prowincji północnej. Z Myśłowic sprowadzamy fotografa pana [Pawła] Trocha<sup>103</sup>, by dokonał ważniejszych zdjęć z życia i odbudowy zakładu. Fotografie wypadły doskonale, o czym świadczą zamieszczone obok próbki.

---

103 Jadwiga i Paweł Trocha otworzyli 20 lipca 1936 roku zakład fotograficzny w Myśłowicach przy ul. Bytomskiej, który należy do jednego z najstarszych w Myśłowicach. Jego współczesna nazwa „Foto Trocha” odnosi się do nazwiska jego założycieli. Od początku Foto Trocha był odpowiednikiem doskonałości, a perfekcja nie odnosiła się jedynie do technicznej jakości wykonania zdjęcia. Jadwiga Trocha (z.d. Zielińska) urodziła się w 28 czerwca 1914 roku w Iławie. Z czasem wraz z rodzicami przeniosła się do Grudziądza. W 1930 roku rozpoczęła edukację fotograficzną. Na Śląsk, do Mikołowa, trafiła dzięki ogłoszeniu Stefana Swobody, który wówczas otwierał swoje zakłady fotograficzne. Paweł Trocha także urodził się w 1914 roku. Zawodu uczył się w myśłowickim zakładzie Leona Czarneckiego. W jednym z zakładów Swobody dnia 11 stycznia 1936 roku Jadwiga poznała Pawła. Sama historia małżeństwa Trochów i ich wspólnego życia nie zawsze była łatwa. Przeżyli wiele lat rozłąki związanych m.in. z działaniami wojennymi. Swoje fotografie małżeństwo Trochów prezentowało na licznych wystawach. Krajowych i zagranicznych (Austrii, Australii, Belgii, Meksyku). Od końca 2001 roku zakład Foto Trocha ma swoją nową siedzibę przy ul. Wojska Polskiego 15/3. Na przestrzeni lat w zakładzie zostali sfotografowani nie tylko myśłowiczanie, ale także znane osobistości, m.in. Stanisław Ligoń czy Krystyna Loska. Paweł Trocha zmarł w 1969 r., Jadwiga w 2005 r. Obecnie zakład prowadzony jest przez kolejne pokolenie Trochów – Weronikę i Pawła, którzy kontynuują rodzinną tradycję. S. Rotowska, *Sztuka w mieście, miasto w sztuce. Foto Trocha*, [w:] „Gazeta Myśłowicka” 4 października 2014 <http://gazetamyslowicka.com/magazyn/2014/10/sztuka-w-miescie-miasto-w-sztuce-foto-trocha/> [dostęp 4 stycznia 2018].

- 21 V.** Pan [Jan] Kajzer wyjeżdża do Warszawy, by w Ministerstwie omówić sprawę uruchomienia nowej szkoły budowlanej. Wraca 23 maja z gotowym planem na dwuletnią szkołę przysposobienia budowlanego.
- 27 V.** Z zakładu wychowawczego księży pallotynów z Kopca – Wadowic przyjeżdża wycieczka 150 chłopców. Wrażenie zostawili bardzo mile.
- Miesiąc Najświętszej Wspomożycielki pełen łask i błogosławieństwa zamykamy z ufnością w macierzyńską opiekę Maryji!

(s. 141)

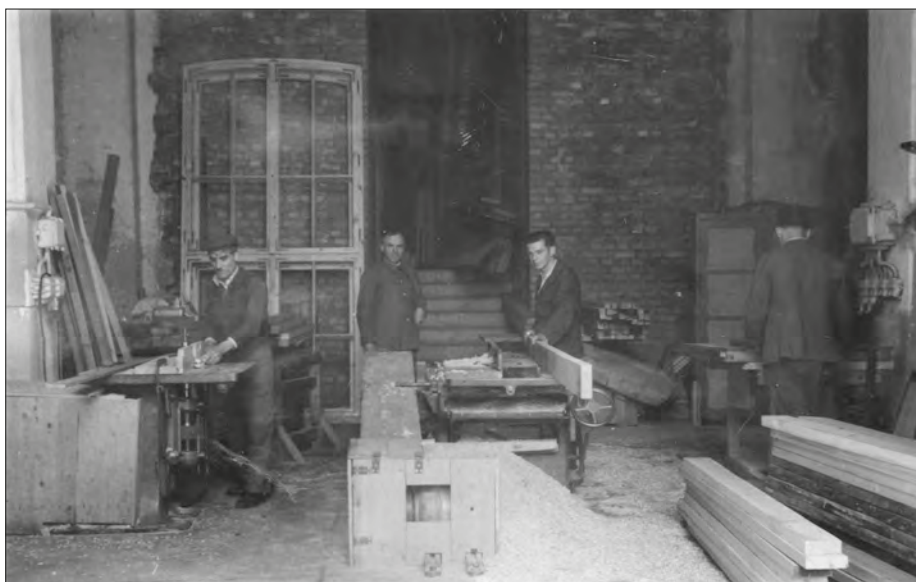


Fot. 18. Zakład św. Jana Bosko. Wejście główne 1947 rok





Fot. 19. Sypialnia wychowanków w skrzydle wschodnim od ulicy Jagiellońskiej



Fot. 20. Hala maszyn w pracowni stolarskiej

**Warszawa (API)<sup>104</sup>**

*Z Niemiec nadeszły ostatnie transporty maszyn i urządzeń dla wielkiej fabryki benzyny syntetycznej w Oświęcimiu. Jak wiadomo, urządzenia tej fabryki rewindykowane są z Niemiec na mocy reparacji wojennych. Wielkie transporty maszyn i urządzeń nadeszły drogą wodną już do Gliwic. Obecnie rozładowuje się je i przewozi na miejsce do Oświęcimia. Montowanie fabryki i urządzeń w Oświęcimiu odbywa się bez przerwy. Ostatnio rekonstruuje się wielkie hale przetwórcze z części przywiezionych z Niemiec i na fundamentach, które przez nas były założone w jesieni roku zeszłego.*

*Równoległe do prac przygotowawczych, zmierzających do uruchomienia pierwszej syntetycznej fabryki benzyny w Polsce, czyni się zabiegi zapewnienia jej odpowiedniego personelu fachowego. Poza udziałem w szkoleniu rzemieślników w miejscowej szkole księży Salezjanów, w przygotowaniu są kursy, na których będą przeszkoleni fachowi robotnicy, potrzebni do produkcji. Prace prowadzone z rekonstrukcją fabryki benzyny syntetycznej, będą ostatecznie ukończone w końcu roku przyszłego z tym, żeby w połowie 1949 roku, jak to zresztą było ustalone w Planie Trzyletnim, zapewnić krajowi dopływ benzyny sztucznej w ilości 20 tysięcy ton rocznie.*

**(s. 142)****Czerwiec 1947****Nabożeństwa czerwcowe**

Przez cały miesiąc czerwiec odprawiały się w naszym kościele uroczyste nabożeństwa ku czci. Najświętszego Serca Pana Jezusa wieczorem o godz. 19.00. W dni powszednie przed nabożeństwem odbywała się z ambony czytanie z książki wydawnictwo sióstr wizytek: „Na miesiąc i na zawsze”. W niedzielę głosił ks. katecheta [Stanisław] Wrotkowski kazanie. Uroczystość Najświętsze Serca urządziliśmy w ostatni piątek czerwca 27, uwieńczony komunią generalną młodzieży szkolnej.

Z innych nabożeństw zasługuje na uwagę Uroczystość Bożego Ciała i jej oktawa. 5 czerwca procesję eucharystyczną do ołtarzy na rynku prowadził ks. dyr. Adam Cieślak.

---

104 Notatka prasowa z „Dziennika Zachodniego” z 17 maja 1947 roku.

Przez całą oktawę Msza Święta cicha – wspólna z wystawieniem o godz. 6.30. Na zakończenie oktawy procesja z Najświętszym Sakramentem z powodu deszczu odbyła się w naszym kościele. Prowadził ją ks. prałat [Jan] Skarbek. Przy obydwóch procesjach przygrywała orkiestra, przy parafialnej strażacka, przy naszej zakładowa.

### **Pamiętna uroczystość**

Odwiedziny i błogosławieństwo dwóch prymasów – kardynałów w zakładzie w poniedziałek 9 czerwca.

Dzień 9 czerwca [1947] to wielki dzień dla zakładu oświęcimskiego. W południe zawitali, po zwiedzaniu muzeum w obozianajdostojniejsi goście w osobach J.Em. ks. kardynała [Bernarda] Gryffina, Prymasa Anglii i ks. kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Książąt Kościoła przywitaliśmy u bramy świątyni Maryi Wspomożycielki. Księża proboszczowie okolicznych parafii z ks. inspektorem [Janem] Ślósarczykiem na czele.

(s. 143)



Fot. 21. Oświęcim, przed kościołem Wspomożycielki Wiernych. W oczekiwaniu na dostojników Kościoła – Prymasów Anglii i Polski

### Przywitanie Ich Eminencji Księża Kardynałów Prymasów

- 1/ Marsz powitalny – orkiestra,
- 2/ *Christus vincit* – śpiew unisonowy,
- 3/ Przemówienie ks. inspektora [Jana Ślósarczyka],
- 4/ Hymn angielski,
- 5/ Hymn polski – orkiestra,
- 6/ Powitanie młodzieży,
- 7/ *Boże coś Polskę* – śpiew z orkiestrą.



Fot. 22. Księża Prymasów Anglii i Polski witają salezjanie i duchowieństwo świeckie



Fot. 23. Prymas Anglii i Polski u tronu Wspomożycielki Wiernych na modlitwie

**(s. 144)**

Księża Prymasi udali się przed cudowny obraz Wspomożycielki i w głębokim skupieniu pozostali u stóp ołtarza na modlitwie. Z kościoła udali się do zakładu (ulicą) wśród nieprzeliczonych tłumów, witających tak wielkich Dostojników z żywiołową radością. Po przejściu głównego korytarza, tonącego w zieleni i flagach, zeszli schodami środkowymi na taras przed zakładem od strony południowej. Tu na wyniosłym podium zaścielonym dywanami zajęli miejsca na fotelach. Deszcz kwiatów, rzucanych z okien gmachu zakładowego, dźwięki triumfalnego marsza, granego przez orkiestrę zakładową i wiwaty kilku tysięcy młodzieży, zgromadzonej ze wszystkich szkół miasta i okolicy, zlewały się w cudowną harmonię entuzjazmu i hołdu dla księży prymasów. Po marszu powitalnym rozbrzmiał śpiew wykonany uniesiono przez młodzież: *Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat*, po czym ks. inspektor Jan Ślósarczyk wygłosił po polsku powitalne przemówienie, wręczone w tłumaczeniu angielskim ks. prymasowi Anglii. Przemówienie zawierało w streszczeniu dzieje Polski w najkrytyczniejszym momencie okupacji, w którym niezłomna

wiara i hart ducha wykazał w całej pełni bohaterstwo synów wier-  
nych Bogu i Ojczyźnie. Mocne akcenty, podkreślające niezłomną  
postawę naszych Męczenników, brzmiały w notach mówcy jak  
hymn triumfy wiary, która rozblęła w pełni wśród barbarzyń-  
skich katuszy. Zapewnienie wiernej służby Chrystusowi i Polsce  
było wyrazem najmocniejszej woli, skierowanej ku obronie ide-  
ałów chrześcijańskich przeciw zakusom bezbożnego material-  
izmu. Odegraniem hymnów- angielskiego i polskiego zakończone  
zostało przemówienie ks. inspektora [Jana Ślósarczyka].

(s. 145)



Fot. 24. Oświęcim 9 czerwca 1947. Księża Prymasi opuszczają świątynie Maryi Wspomożycielki, poprzedzeni dziewczętami w bieli rzucającymi do ich stóp kwiaty



Fot. 25. Oświęcim 9 czerwca 1947. Wśród nieprzeliczonych tłumów dostojni goście przechodzą z kościoła salezjańskiego do zakładu



Fot. 26. Deszcz kwiatów posypał się do stóp Purpuratów, gdy zajęli miejsca na tarasie przed zakładem



Fot. 27. Oświęcim 9 czerwca 1947.  
U stóp Prymasów dziewczynki  
w bieli



Fot. 28. Inspektor Prowincji  
św. Jacka ks. Jan Ślósarczyk wita  
Najdostojniejszych Księży  
Prymasów



**(s. 146)**

Z naprężeniem lekkim oczekiwaliśmy przemówienia przedstawiciela młodzieży. Przemówienie powierzono uczniowi klasy pierwszej gimnazjum ogólnokształcącego Wilhelmowi Szczepankowi. Wygłosił je śmiało i poprawnie ku wielkiej radości kardynała [Bernarda] Gryffina. W werwę wypowiedział końcowe zdanie, które podchwytowała młodzież i chóralnie powtarzała. Zrobiło to nadzwyczajne wrażenie.

Odśpiewanie „Boże coś Polskę” z towarzyszeniem orkiestry zakończyła manifestacją żywiolową, zgotowaną przez młodzież Najczciodszy Księżom Prymasom.

Dodać wypada, że uroczyste przywitanie odbyło się przy najpiękniejszej słonecznej pogodzie (po południu gwałtowna burza z ulewnym deszczem i piorunami przeszła nad Oświęcimiem). Dziedziniec zakładowy był przybrany flagami papieskimi i narodowymi, a w środku wznosił się na tle flagi angielskiej pomnik św. Jana Bosko. Najdostojniejsi Goście zobaczyli odbudowującą się część zakładu i ruiny oktogonu, po czym przeszli do przygotowanych apartamentów, gdzie wpisali się do książki pamiątkowej. W czasie skromnego posiłku rozmowa toczyła się w j. włoskim. Po dwugodzinnym pobycie księża prymasi opuścili zakład, udzielawszy na pożegnanie przed główną bramą zebranej i wiwatującej młodzieży i tłumom błogosławieństwa. Odjechali do Katowic, unosząc najmiłsze wspomnienia. Piękne zdjęcie z tych pamiętnych chwil pozostawił nam fotograf sprowadzony z Mysłowic pan [Paweł] Trocha.

Po odjeździe Ich Eminencji podejmowaliśmy gości księży proboszczów obiadem.

Dwa komplety fotografii z uroczystości, oprawione w gustowne albumy, ofiarowaliśmy Najczciodszy Gościom. Złożył je w Warszawie osobiście ks. dyrektor [Adam Cieślar].

*Your Eminence!*<sup>105</sup>

*As Polish youth and pupils of the Salesian Schools at Oświęcim, we are happy that we can pay homage to You Eminence; so much more in this place where our Nation has so horribly suffered and we are learning how to prepare it a better future.*

*If today we have the possibility of doing so, it is chiefly to Your Eminence's powerful and glorious Country that we are indebted for it. We are deeply thankful for the maintenance of hope that one day we shall be able to serve our own dear Country as really free citizens, in accordance with all our sacred duties towards God and Humanity. We only can love Your Eminence for having so benevolently supported our Nation and ordered prayers in our favour.*

*And, there is no doubt, all our fellow – countrymen in Poland and abroad, all those who are longing for their country and homes and cannot return on account of a cruel fate – they all would join, if they heard us in this elevated moment, with all their hearts and souls in our ardent wishes:*

*God save His Eminence, the Cardinal Prime Bishop of England!*

*God save the King! Rule Britannia, rule the waves! England for ever! – for ever! – for ever!*

*BE PLEASED, YOUR EMINENCE, TO GRACIOUSLY ACCEPT THIS HUMBLE ADDRESS IN TOKEN OF OUR FAITHFUL SUBMISSION.*

Tekst adresu hołdowniczego w tłumaczeniu polskim:

*Wasza Eminencjo!*

*Jako młodzież polska i uczniowie szkół salezjańskich w Oświęcimiu szczęśliwi jesteśmy, że hołd złożyć możemy Waszej Eminencji; tym bardziej w tym miejscu, gdzie Naród nasz tak straszliwie cierpiął, a my uczymy się, jak zgotować mu lepszą przyszłość.*

*Jeżeli mamy dzisiaj możliwość takiego postępowania, zawdzięczamy to głównie potężnej i pełnej chwały Ojczyźnie Waszej Eminencji.*

*Głęboko wdzięczni jesteśmy za podtrzymanie naszej nadziei, iż kiedyś będziemy w stanie służyć własnej naszej drogiej Ojczyźnie*

105 Adres hołdowniczy odczytany dnia 9 czerwca 1947 roku w Oświęcimiu przez ucznia klasy I gimnazjum – Wilhelma Szczepanka do Jego Eminencji kard. Bernarda Griffina – Prymasa Anglii. Wklejony do kroniki.

*jako istotnie wolni obywatele w zgodności z wszystkimi naszymi uświęconymi obowiązkami wobec Boga i ludzkości.*

*Kochać jedynie możemy Waszą Eminencję za tak życzliwie wspieranie naszego Narodu i zarządzenie modłów na jego intencję.*

*I niewątpliwie wszyscy nasi rodacy w Polsce i za granicą, wszyscy ci, którzy tęsknią za krajem i domem rodzinnym, a powrócić nie mogą wskutek zrzędzenia losu – oni wszyscy, gdyby słyszeli nas w tej wzniosłej chwili, z pełnego serca i całej duszy wtórowaliby w te nasze gorące życzenia:*

*Niech Bóg ochrania Jego Eminencję Kardynała Prymasa Anglii!*

*Niech Bóg ochrania króla!* (Początek hymnu narodowego)

*Panuj Brytanio, panuj nad falami!* (Początek pieśni morskiej, a właściwie już jakby hymn marynarki angielskiej)

*Anglia na wieki! Na wieki!*

*Niech Wasza Eminencja raczy łaskawie przyjąć ten pokorny adres w dowód naszego wiernego oddania.*

(s. 147)

Fot. 29 i 30. Oklaskami wyrażają swą radość po odczytaniu adresu hołdowniczego po angielsku przez ucznia kl. I gimnazjum – Wilhelma Szczepanka



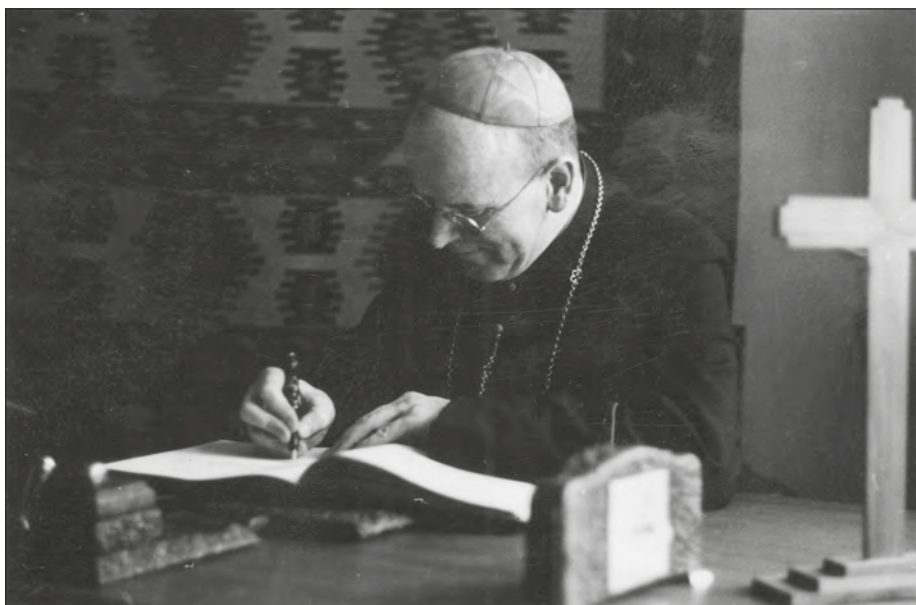


Fot. 31 i 32. Rzesze młodzieży szkolnej wypełniają duży dziedziniec zakładu





Fot. 33 i 34. Księża Prymasi wpisują się do księgi pamiątkowej zakładu





Fot. 35 i 36. Błogosławieństwo  
na pożegnanie w zakładzie  
i odjazd samochodem



(s. 148)

### Z życia szkolnego

Na uwagę zasługują w ostatnim miesiącu roku szkolnego następujące momenty: 1/ Dla wypełnienia programu szkolnego zorganizowano szereg wycieczek naukowych. Z tych: kl. III z ks. [Lucjanem] Stradą zwiedziła 6 VI kopalnię węgla w Brzeszczach; kl. I c odbyła dwudniową wycieczkę 7 i 8 czerwca do Krakowa z ks. [Leonem] Musielakiem i ks. [Stanisławem] Wrotkowskim. Nocleg i wyżywienie mieli bardzo dobre z Zakładzie im. Aleksandra Lubomirskiego<sup>106</sup>.

106 Zakład Fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, przy ul. Rakowickiej 27. W murach budynku Fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, otwarto w 1893 roku męskie schronisko dla chłopców do lat 15. Kierował nim kapłan diecezjalny, a obowiązki wychowawcze wypełniały siostry miłosierdzia. W 1896 roku otwarto w schronisku czteroklasową szkołę ludową. W 1911 roku administrację schroniska przejęli salezjanie, którzy przyjmowali głównie starszych wychowanków. W czasie I wojny światowej budynek schroniska został przejęty na szpital austriacki. Salezjanie ponownie odzyskali obiekt dopiero w 1925 roku, w którym prowadzono bursą. W 1928 roku otwarto w nim trzyletnią Prywatną Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową z wydziałami: szewskim i ogrodniczym. Ten ostatni dział został przekształcony od 1 X 1931 roku w Publiczną Szkołę Doksztalającą Zawodową dla ogrodników. Jego podstawę materialną i szkoleniową stanowił kilkuhektarowy ogród. Placówka ta prezentowała wysoki poziom naukowy i osiągała dobre wyniki. Stąd na prośbę jej dyrekcji, Ministerstwo WRiOP nadało jej dnia 27 V 1939 roku rangę dzisiejszego technikum z nazwą: Prywatna Męska Szkoła Ogrodnicza Towarzystwa Salezjańskie-

13 czerwca wycieczkę do Krakowa prowadzi z kl. I a ks. [Stanisław] Wrotkowski.

Egzaminy kursistów z działu elektrycznego i mechanicznego odbyły się z dobrym wynikiem w dniach 9, 10 i 11 czerwca. Przy otwarciu muzeum w obozie <koncentracyjnym> 14 czerwca bierze udział orkiestra zakładowa, harcerze oprowadzają gości, oratorium urzęda z powodzeniem bufet.

3 czerwca odbyły się egzaminy próbne kardynałów do nowo powstającej Szkoły Budowlanej, która rozpocznie swe prace w lipcu. Kandydaci robią najlepsze wrażenie 8 czerwca.

Dzień P.C.K. Młodzież na defiladzie z orkiestrą 19 czerwca przychodzi z Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> zawiadomienie o małej maturze, która się rozpoczęła 25 VI egzaminem piśmiennym [sic] z j. polskiego. Piśmienne [sic] egzamina z innych przedmiotów odbyły się: 26 VI z łaciny, 27 VI z matematyki i 28 VI z j. francuskiego pod przewodnictwem pana dyrektora Gimnazjum Państwowego z Chrzanowa dr. [Henryka] Augustyńskiego.

**22 czerwca.** Dzień sportowy, w którym młodzież zakładu bierze czynny udział. Orkiestra uświetnia pochód i przygrywa do tańca, wykonywanego przez zespół z Białej. Sportowcy zdobywają poważne miejsca w zawodach powiatowych.

Po południu orkiestra nasza uczestniczy w „Święcie Świetlicowym” w Kętach i zdobywa uznanie władz szkolnych i powiatowych.

Konferencja klasyfikacyjna, zamykająca rok szkolny odbyła się w dniach 23, 24 i 25 czerwca.

*Prymas Polski*

*Warszawa, dnia 21 czerwca 1947 r.*

*Przewielebny Księżu Dyrektorze!*

*Spieszę przestać Przewielebnemu Księdzu Dyrektorowi serdeczne podziękowanie za piękne przyjęcie J.Em. Ks. Kardynała [Bernarda] Griffina. Dostojny gość wywiózł z zakładu salezjańskiego w Oświęcimiu bardzo miłe wrażenia.*

---

go w Krakowie. W.W. Żurek, *Dzieje Fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (ul. Rakowicka 27) w latach 1893–1950*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 65 (1996), s. 443–558.



*Równocześnie dziękuje za pamiątkowe albumy.*

*Zasylam na ręce przewielebnego księdza dyrektora [Adama Cieślara], dla księży profesorów i alumnów zakładu błogosławieństwo prymasowskie.*

*August kard. Hlond*

*Przewielebny Ks. Adam Cieślar*

*Dyrektor Zakładu Księży Salezjanów Oświęcim*

### (s. 143)

Zakończenie uroczyste roku szkolnego połączone z uroczystością Najświętszego Serca Pana Jezusa w piątek 27 czerwca.

Generalna Komunia i akademie podniosły na duchu i przypomniały wszystkim, że z Bogiem rozpoczęliśmy pracę i z Bogiem zamykamy dzieła. Młodzież złożyła w darze ks. dyrektorowi [Adamowi Cieślarrowi] piękny biały ornat z podobizną św. Jana Bosko, wykonany przez siostry serafitki w Oświęcimiu.

- 30 VI.** Wniesiono do Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> podanie o pozwolenie na otwarcie Gimnazjum Elektrycznego w roku szkolnym 1947/48.

### Przy odbudowie zakładu

- 2 i 3 czerwca.** Zgaszony nowy wagon wapna potrzebnego do tynkowania zakładu.

- 6 czerwca** prace przy wykonaniu głównego korytarza zostały tak daleko posunięte, że można było rozebrać rusztowania.

Murarze kończą prace przy betonowaniu części dachu, który ocalał nad skrzydłem zachodnim (od Soły), ale uległ mocnemu uszkodzeniu od oktagonu. W ten sposób zabezpieczyliśmy całkowicie budynek.

- 16 czerwca.** Przystąpiliśmy do budowy rusztowań w oktagonie. Cieśle z pomocnikami wnoszą belki podstawowe, by na nich oprzeć słupy pod oszalowanie, potrzebne do wykonania stropu żelbetonowego.

Na pierwszym piętrze murarze przygotowują drugą salę szkolną, wykończają mur od korytarza, wstawiają nowe wsporniki okna, monterzy wykonują instalacje elektryczne.

Ważnym posunięciem prac przy odbudowaniu jest przystąpienia 25 czerwca, do budowy nowych schodów w klatce zachodniej. Równocześnie odbywa się tynkowanie narożne sali na pierwszym piętrze, przeznaczonej na uczelnię.

(s. 150)

**Różne wydarzenia w miesiącu czerwcu**

- 4 czerwca** na zebraniu Kapituły Domowej dokonano przypuszczenia do nowicjatu 9 kandydatów, którzy wnieśli podania o przyjęcie ich do zgromadzenia salezjańskiego. Oto ich wykaz: Janik Tadeusz, Jurkiewicz Zbigniew, Kasprzyk Tadeusz, Koziół Konstanty, Murarz Edward, Mielczarek Jan, Piróg Bronisław, Połączarz Józef i Wal Piotr.
- 10 czerwca** zasłabł poważnie ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk. Doktor Müller po zbadaniu doradził skierować czcigodnego przełożonego do szpitala w Mysłowicach. Spełniliśmy to polecenie a przezacne siostry boromeuszki przyjęły dostojnego pacjenta z całą gotowością.
- 16 czerwca** ks. [Kazimierz] Masłowski podejmuje nowe starania o przydział blachy miedzianej na wykonanie figury Chrystusa z pomyślnym wynikiem.  
Dyrekcja <Okręgowego> Urzędu Likwidacyjnego z Krakowa wywiera nacisk na nas, byśmy jak najprędzej przystąpili do przejęcia 10 budynków z dawnych bloków obozowych.
- 17 czerwca** Rada Inspektorialna postanawia zawarcie umowy z Urzędem Likwidacyjnym.
- 25 czerwca** inż. [Otton] Fedak przeprowadza szczegółowe pomiary w „blokach” i dokonuje gruntownego opisu budynków dla <Okręgowego> Urzędu Likwidacyjnego.  
Ks. dyrektor [Adam Cieślak] podejmuje staranie o uzyskanie paszportu, potrzebnego do wyjazdu do Włoch. Formalności w starostwie w magistracie i w Urzędzie Skarbowym poszły bardzo gładko.
- 29 czerwca** grupa wychowanków z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] bierze udział w uroczystości święceń kapłańskich na Łosiówce. Wśród neoprezbiterów znajdują się dwaj asystenci pracują-

cy w ubiegłym roku w Oświęcimiu: ks. [Stefan Mazurkiewicz i ks. [Jan] Mleczek. Uroczystość miała przebieg podniosły.

(s. 151)

Lipiec 1947

### **Nowa szkoła w zakładzie**

Na skutek ponawianych nalegań Ministerstwa Odbudowy za zgodą ks. inspektora [Jana] Ślósarczyka, postanowiliśmy uruchomić w zakładzie „Dwuletnią Szkołę Rzemiosł Budowlanych”. Do szkoły może być przyjmowana młodzież starsza po ukończeniu kl. VII Szkoły Podstawowej od 18 roku życia. Ministerstwo Odbudowy pokrywa wszelkie koszty utrzymania wychowanków i opłaty profesorów tak, że kandydaci otrzymują bezpłatnie pełne wyżywienie i naukę. Program nauki obejmuje dwa lata kształcenia zawodowego w zakresie budownictwa. Nauka obejmuje część teoretyczną i praktyczną, przy czym w sezonie budowlanym od kwietnia do początku listopada na zajęcia praktyczne przypada dziennie pięć godzin, na lekcje teoretyczne trzy godziny; w okresie zimowym od listopada do marca 3 godz. praktyki, 5 godz. treści.

- 1 VII.** W dniu 1 lipca zjechało z różnych stron Polski 49 dorosłych młodzieńców, pełnych najlepszej woli, rwących się do nauki. Z Warszawy przybył na inaugurację roku szkolnego pan naczelnik inż. Reda, bardzo sympatyczny, entuzjasta pracy na rzez młodzieży.
- 2 VII.** Nabożeństwem w kościele rozpoczęliśmy nowe dzieła w dniu poświęconym Matce Najświętszej. Mszę Świętą prymicyjną odprawił ks. [Stefan] Mazurkiewicz, kazanie wygłosił ks. dyrektor A. Cieślak. Po nabożeństwie rozpoczęły się od razu wykłady i ćwiczenia praktyczne przy odbudowującej się części zakładu.

(s. 152)

- 3-4-5 VII.** odbyły się egzaminy wstępne kandydatów do Gimnazjum Mechanicznego i Elektrycznego. Przyjętych zostało 100 chłopców.
- 6 VII.** Kapituła omawia sprawę kolonii letnich i zajęć wchodzących w program prac szkoły budowlanej. Uczniem szkoły powierzy się tynkowanie nowo rozbudowanego drugiego piętra środkowej części zakładu.

- 7 VII.** Na kolonie letnie do Międzyzylesia wyjeżdża w dniu dzisiejszym pierwsza grupa młodzieży tj. harcerze i orkiestra w liczbie 140.
- 8 VII.** Druga grupa uczestników kolonii w liczbie 180 obejmuje chłopców w Oratorium.  
Na kolonie obrano piękną miejscowość na Dolnym Śląsku – Międzyzylesie. Oratorium znalazło pomieszczenie w miejscowej szkole powszechnej; K.S.M.M. [Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej] w budynku ks. proboszcza (spichlerz); harcerze na polanie leśnej w odległości 3 km od miasta.
- 9 VII.** Podpisanie protokołu zdawczo-odbiorczego w sprawie objęcia 10 bloków byłego <niemieckiego koncentracyjnego> obozu oświęcimskiego. Ze szpitala myśłowickiego wraca szczęśliwie ks. inspektor [Jan] Śłószarczyk. Czuje się Bogu dzięki dobrze. Na konferencji z nim omawiamy sprawy odbudowy i rozbudowy zakładu.
- 12 VII.** Pięciu współbraci wyjeżdża na rekolekcje do Krakowa.
- 13 VII.** Ks. inspektor [Jan Śłószarczyk] odjeżdża do Krakowa.  
Na podstawie uzyskanego pozwolenia ustnego w Kurii Metropolitalnej możemy korzystać z przywileju binowania<sup>107</sup> w okresie wakacyjnym.
- 14 VII.** Robotnicy budowlani zabierają się do tynkowania sypialni w skrzydle zachodnim zakładu, monterzy wykonują prace instalacji elektrycznej.

## (s. 153)

- 15 VII.** Konferencja z inżynierami w sprawie urządzeń pracowni fizycznej.

---

107 Binacja – dwukrotne odprawianie Mszy Świętej w jednym dniu przez tego samego kapłana. Praktyka znana była w duszpasterstwie już w IV wieku. Papież Grzegorz Wielki wspomina nawet o trzykrotnym odprawianiu przez siebie Mszy Świętej w Boże Narodzenie. Średniowieczna mistyka była przyczyną mnożenia mszy, niekiedy aż do 10 w jednym dniu. Aby zapobiec nadużyciom papież wprowadzali ograniczenia wielokrotnego odprawiania Mszy Świętej. Kodeks Prawa Kanonicznego usankcjonował binację, wprowadzając zasadę odprawiania jednej Mszy Świętej dziennie. Binację dopuszczono za zgodą ordynariusza miejsca w niedzielę lub święto nakazane, gdyby znaczna część wiernych miała być pozbawiona możliwości uczestniczenia we Mszy Świętej. Praktyka posoborowa poszła jeszcze bardziej w kierunku możliwości binacji nawet w dni powszednie. J. Dudziak, *Binacja*, [w:] EK, t. 2, Lublin 1995, kol. 564–565.

- 16 VII.** Zakład salezjański w Łodzi przysłał dla naszych warsztatów mechanicznych wykonane we własnym zakresie dwie nowe maszyny: tokarkę i frezarkę za normalną opłatą.
- 17 VII.** Z Mielca bawi u nas wycieczka młodzieży w liczbie 30 osób. Stolarze wykonują okna i drzwi dla zakładu w Kopcu. Szczęśliwie udaje nam się prace przy zabezpieczaniu części dachu na skrzydle zachodnim. Kryjemy go papą.
- 18 VII.** Przygotowania zakładu do rekolekcji. Mycie kościoła i zakładu. Pokoje i klasy przygotowują dla rekolektantów aspiranci.
- 20 VII.** Na rekolekcje przyjeżdża ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk i 27 księży ze wszystkich zakładów prowincji. Nauki głoszą: rozmyślenia ks. dyr. [Kazimierz] Matuszak, instrukcje ks. dyr. Matlak Józef.
- 21 VII.** Rekolekcje odprawiają wszyscy z budującą pobożnością i skupieniem.
- 26 VII.** Zakończenie rekolekcji, zwiedzanie bloków, ogólna opinia ze przyjęciem. Na konferencji omówiono szczegóły na co przeznaczyć poszczególne bloki.  
W planie prac postanowiono przystąpić niezwłocznie do prac porządkowych w blokach. Ks. [Józef] Łebek podejmuje się tego zadania z chłopcami.
- 28 VII.** Przystąpiono do dzieła, by z gmachów usunąć masę śmieci i zanieczyszczeń. Chłopcy pracują z ogromnym poświęceniem. Pięknie rozwija się życie na kolonii w Międzyzlesiu. Ks. dyrektor [Adam Cieślak] przez trzy dni zwiedza szczegółowo kolonię 29–31.

(s. 154)

Sierpień 1947

- 1 VIII.** W blokach przygotowuje się kuchnię i zamontuje dach na bloku gospodarczym. Dachówki i drzewo przywozimy z domu macierzystego.

- 2 VIII.** Paramenta kościelne, które ks. dyr. [Józef] Nęcek przywiózł ze Lwowa (Ostra Brama)<sup>108</sup>, przeznaczamy do kaplicy na Zasolu. Najniezbędniejsze komplety wszystkich kolorów, uzupełnione z zakrystii kościoła Najświętszej Wspomożycielki kilka ornatami i bielizną kościelną, wystarczą na potrzeby kaplicy, która będzie równocześnie służyć mieszkańcom Zasola i wiosek Hormęży, Brzezinki, Puław.
- Ks. Inspektor wyjeżdża do Kopca.
- 3 VIII.** Binacje: ks. [Emil] Kachnicz u sióstr serafitek. Ks. [Józef] Łebek w obozie.
- 4 VIII.** Bloki przyoblekają nową szatę: znika brud, dach w bloku gospodarczym (2) uzbrajamy wiązaniem. Ks. [Adam] Cichoń przy pomocy chłopców z Oratorium doprowadza jeden blok do porządku. Stolarze remontują okna i drzwi. Malarze zaczynają bielenie.
- 5 VIII.** W domu macierzystym pracę przy odbudowie posuwają się powoli naprzód. Zabetonowano w klatce schodowej dwa biegi scho-

---

108 Placówka salezjańska we Lwowie, w dzielnicy Łyczaków Górny. Arcybiskup lwowski Bolesław Twardowski (1854–1944) podjął budowę kościoła wotywnego Matki Bożej Ostrobramskiej, jako „symbolu wdzięczności Lwowa i Małopolski Wschodniej za powrót na łono Odrodzonej Ojczyzny, po przeszło wiekowej i zaborczej niewoli. Inicjatywa budowy świątyni podjęta w 1927 roku. Jej konsekracji dokonał abp Twardowski 7 października 1934 roku. Tego samego dnia w pałacu arcybiskupim miało miejsce symbolicznie przekazania kluczy od kościoła salezjanom, którzy podjęli pracę duszpasterską w tej dzielnicy Lwowa, prowadzili naukę religii w szkołach miejskich oraz zorganizowali oratorium młodzieżowe. W czasie drugiej wojny światowej dom salezjański na Górnym Łyczakowie stał się jedynym miejscem oparcia dla salezjanów wypędzonych przez Sowietów z Drohowyż koło Mikołajewa, Daszawy koło Stryja i Zakładu im. Abrahamowiczów we Lwowie. Zmiany polityczne po drugiej wojnie spowodowały pozostanie prawie całego terytorium archidiecezji lwowskiej w granicach. Od początku 1945 roku rozpoczęły się w mieście aresztowania znaczących obywateli polskich oraz zmuszanie wszystkich Polaków do opuszczenia tych terenów. Placówkę na Górnym Łyczakowie opuścili do lata 1945 roku wszyscy salezjanie, z wyjątkiem ks. Józefa Nęcka. Starał się on kontynuować pracę duszpasterską i naukę religii. Ostatecznie na dzień 4 czerwca 1946 roku wyznaczono salezjanom wyjazd w transporcie trzecim. Wcześniej ks. Nęcek wysyłał okazjonalnie do kurii prowincjalnej w Krakowie wyposażenie i paramenty z kościoła ostrobramskiego. W dniu następnym odprawiono ostatnie nabożeństwo, a klucze do świątyni przekazano władzom lokalnym. W.W. Żurek, *Salezjański wotywny kościół Matki Bożej Ostrobramskiej we Lwowie: historia i dzień dzisiejszy*, [w:] „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 102 (2014), s. 391–409.

dów do I piętra. W hali maszyn szkoły mechanicznej zakładamy okna drewniane.

**6 VIII.** Nowicjusze wyjeżdżają do Kopca.

Ładujemy wagon pustaków dla Kopca.

**7 VIII.** Na konferencji z ks. inspektorem [Janem Śłósarczykiem] , który powrócił z Kopca omawiamy przeznaczenie poszczególnych bloków. Prace przygotowawcze przybierają na sile. Dach na bloku gospodarczym wykończony.

(s. 155)

**8 VIII.** Wagon desek 39 m<sup>3</sup> z Brzozowa od pana Kuźniara. Ks. [Kazimierz] Masłowski w sprawie zakupu łóżek w Bytomiu.

**10 VIII.** Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Massalskiego Marcina obchodzimy w Bojszowach. Uroczystość odbyła się bardzo okazale. Młodzież urządziła Jubilatowi piękną akademię.

**11 VIII.** Stolarze pracują w blokach. Malarze zabierają się do malowania sal szkolnych w głównym zakładzie.

**12 VIII.** Ks. [Kazimierz] Masłowski w Krakowie zdobywa przydział 100 ton koks. Uczestnicy kolonii w Międzyzlesiu wracają szczęśliwi. Zakończenie kolonii zgromadziło wszystkich mieszkańców Międzyzlesia, którzy z rozczarowaniem? Żegnali przełożonych kolonii i młodzież.

**13 VIII.** Z Bytomia nadchodzi transport 100 łóżek żelaznych siatkowych, które umieszczamy w blokach.

**14 VIII.** Ks. inspektor [Jan] Śłósarczyk, ks. inspektor [Stanisław] Rokita, ks. dyrektor [Józef] Strus i ks. dyrektor [Adam] Cieślar wyjeżdżają na Kapitułę Generalną do Turynu. Starania o uzyskaniu paszportów kosztowały wiele trudów i czasu. Najwięcej zasługi około uzyskania pozwolenia na wyjazd ma ks. inspektor [Stanisław] Rokita. Podróż do Turynu udała się doskonale, a pobyt od 16 sierpnia do 20 września, poświęcony odprawieniu rekolekcji i obradom Kapituły Generalnej w Valsalice, był jednym z najmilszych okresów życia, pełnym podniosłych przeżyć u boku czwartego Następcy św. Jana Bosko, niezrównanego organizatora i budowniczego ks. generała Piotra Ricaldone.

**(s. 156)****Wrzesień 1947**

W blokach dokonano w ciągu sierpnia niezbędnych remontów, zmontowano kuchnię, przeniesiono pod koniec uczniów Szkoły Budowlanej, warsztaty i maszyny stolarskie tak, że od września życie zatętniło w całej postaci w miejscu, gdzie do niedawna panowały śmiertelne pustki i martwota. Pracami kierował z wielkim poświęceniem ks. Józef Łebek, a dopomagali mu ks. Adam Cichoń, kl. Józef Gronkowski.

Kaplica otwarta w skrajnym bloku stała się od razu miejscem życia religijnego, ogniskującym mieszkańców Zasola i bliższych wiosek parafii oświęcimskiej.

- 20 IX.** Uroczyste powitanie ks. dyrektora [Adama Cieślara] powracającego z Turynu z błogosławieństwem Najświętszej Wspomożycielki.
- 21 IX.** Na przeciwko naszego zakładu przy ul. Jagiellońskiej odremontowano zniszczony budynek i adoptowano na pomieszczenia Szkoły Handlowej. W poświęceniu szkoły wzięło udział orkiestra zakładowa.
- 22 IX.** Nowy kierownik pracowni mechanicznej pan Andrzej Skubis z Kielc doskonale organizuje całokształt zajęć warsztatowych. Na każdym kroku znać wybitnego organizatora i doświadczonego fachowca.
- 23 IX.** Niespodziewanie zaczynają się wyłaniać trudności z blokami. Zjednoczenie Węglowe żąda oddania na swoje cele 20 bloków. Dopóki budynki niszczały bez opieki, nie było nikogo, aby się zainteresował losem mienia państwowego. Z chwilą kiedy zabraliśmy się z pełnym poświęceniem do uruchomienia placówki, przeznaczonej dla kształcenia młodzieży, od razu podniosły się zakusy wyrwania nam tego nowego ogniska życia.

**(s. 157)**

Urząd Likwidacyjny stanął po naszej stronie i na konferencji odbytej 24 września w Krakowie, złożyliśmy deklarację, że zajętych i oddanych nam do użytkowania 10 bloków nie odstąpimy.

- 25 IX.** Zjeżdża Komisja Zjednoczenia Węglowego, by wbrew naszemu oświadczeniu zająć 15 budynków i odjeżdża z niczym, wyrażają-



ce podziw na widok prac przeprowadzonych w tak krótkim czasie.

- 26 IX.** Ks. dyrektor [Adam Cieślara] jedzie do Prezydium Rady Ministrów i u pana dyr. Skowrońskiego otrzymuje wskazówkę, by nie rezygnować z objętego obiektu, ale rozwijać jak najszerszą działalność na rzecz młodzieży. Popiera sprawę bardzo energicznie dr [Zygmunt] Gross<sup>109</sup> w Prezydium Rady Ministrów i zapewnia o najżycielszym ustosunkowaniu się do podjętej przez nas akcji.
- 27 IX.** Szkolne Koło Amatorskie rozpoczyna swój występ generalną próbą „Dwóch sierżantów”. Ks. [Stanisław] Domino świetnie przygotował tę piękną, pouczającą sztukę sceniczną.
- 28 IX.** Przedstawienie „Dwaj sierżanci” przyjęto owacjami przez licznie zgromadzoną publiczność.
- 29 IX.** Wiadomość o przyjeździe do Dziedzic ks. Władysława Szymańskiego i ks. Stanisława Gareckiego. Wracają z Niemiec po tułaczce.
- 30 IX.** Serdecznie przywitaliśmy ukochanych współbraci męczenników ocalonych cudownie z hitlerowskiego piekła.

(s. 158)

### Październik 1947

#### Praca wychowawcza i naukowa

„Ćwiczenia dobrej śmierci” wykorzystano na konferencji ascetycznej wygłoszonej przez ks. dyrektora [Adama Cieślara] do młodzieży w kościele 2 października we czwartek. W przemówieniu poruszył

---

109 Gross Zygmunt (1903–1995) – kompozytor, adwokat, działacz socjalistyczny. Był synem Adolfa, posła do sejmu austriackiego. W okresie międzywojennym Zygmunt był zaangażowany w działalność w PPS i w Towarzystwie Uniwersytetów Robotniczych. Współpracował z krakowskim socjalistycznym pismem „Naprzód”. W okresie okupacji przebywał we Lwowie pracując jako pracownik fizyczny w teatrze muzycznym. Następnie z racji swojego żydowskiego pochodzenia ukrywał się w Warszawie. Poznał wtedy swoją przyszłą żonę Hannę Szumańską (1919–1973), córkę przedwojennego adwokata Wacława Szumańskiego. Jego przyszła żona była łączniczką w Armii Krajowej. Po wojnie Gross pracował w Instytucie Pamięci Narodowej przy Prezydium Rady Ministrów. Był członkiem PPS i PZPR. Pracował też jako kierownik katedry filozofii WSP w Katowicach oraz w Polskiej Akademii Nauk. W wyniku antysemitycznej kampanii w 1968 roku, wyjechał wraz z rodziną do USA.

temat: „Pracy nad uszlachetnieniem duszy przez modlitwę i sakramentów św. oraz wierność w spełnianiu obowiązków szkolnych”. W pierwszy piątek 3 X liczne spowiedzi i Komunię św. świadczyły o zrozumieniu przez młodzież wielkiego zadania młodości.

Czynnikiem podnoszącym duchowo młodzież i wiernych to nabożeństwa różańcowe, odprawione wieczorem bardzo uroczyście. Sprawdzeniem pracy naukowej była konferencja półokresowa, na której omówiono braki w zakresie naukowym 15 X, aby poinformować o nich rodziców na zebraniu w niedzielę 19 X.



Fot. 37. Wrzesień 1947. Bloki – Zasole. Ksiądz dyr. Adam Cieślak z nauczycielami i uczniami na tle bloków posesmańskich

Rodzice z wielkim zainteresowaniem przyjęli podane informacje i zapewnili w czasie wywiadówki wychowawców o gotowości współpracy ze szkołą.

Dla podniesienia wychowania artystycznego młodzież była na przedstawieniu „Starego Dworu”, odegranego przez Operę Katowicką w sali tysiącznej w Dworach 17 X. Na wiadomość o przyjeździe do Oświęcimia J.Em. Księcia Kardynała [Adama] Sapiehy z okazji poświęcenia dzwonów w kościele parafialnym w dniu Wszystkich Świętych, postanowiliśmy przygotować młodzież do

sakramentu bierzmowania. Kilka lekcji w miesiącu październiku poświęcono tej ważnej sprawie, a 30 października odbyła się spowiedź młodzieży.

(s. 159)

### **Odbudowa zakładu**

Prace przy odbudowie zakładu posuwają się stopniowo naprzód. Zakupujemy 100 tys. cegły, dwa wagony wapna, które zgaszono na terenie planowanych hal warsztatowych. Wagon cementu i wagon desek zdobywamy drogą przydziału.

Na I piętrze zakładamy nowe okna, wykonane przez Szkołę Stolarską. Celem powiększenia pracowni mechanicznej usuwamy zbudowaną przez Niemców ścianę. Uzyskana w ten sposób hala obróbki ręcznej może pomieścić warsztaty dla 120 uczniów. Równocześnie przystępujemy do zmontowania hali maszyn, aby ruszyć z obróbką mechaniczną.

### **Apropowizacja zakładu**

Wielkim dobrodziejstwem dla zakładu była zbiórka ziemniaków prowadzona przez cały m. październik w okolicznych wioskach. Ogólnie zebrano w Nowym Bieruniu, w Imielinie, w Polance Wielkiej, w Porębie, w Grojcu i Włosienicy z górą 100 metrów. Dobrodzieje zakładu bardzo chętnie składali owoce swej pracy, aby dopomóc w ten sposób w utrzymaniu młodzieży.

W połowie miesiąca zaznaczył się przez kilka dni brak chleba w całym mieście. Trzeba było wprowadzić chwilowo supę na śniadanie. Dzięki Opatrzności Bożej apropowizacja zakładu poszła dobrze, w czym dopomogli nam szczególnie życzliwi Państwa Morawcowie z Pszczyny dostarczając większy zapas mąki chlebowej i pszennej.

### **Na Zasolu**

Przeprowadzony cement i instalacja elektryczna w bloku 10 umożliwiają otwarcie „Domu Dziecka” dla sierot wojennych. 7 października [1947] przywozi ks. [Antoni] Bursiewicz z Krakowa grupę chłopców i obejmuje cały blok.

W Krakowie w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym<sup>110</sup> odbywa się konferencja, na której zapada decyzja, że 10 danych nam do użytku bloków zapełniamy młodzieżą. Dom Dziecka może pomieścić 150 chłopców. Szkoła Stolarska 100 i Szkoła Budowlana zależnie [sic] od ilości działów może osiągnąć cyfrę 500.

Uczniowie Szkoły Budowlanej przygotowują sale szkolne, wykonują stoliki, murują ścianki itp.

Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] w Krakowie 17 X [1947] na konferencji z naczelnikiem <Okręgowego> U[rzędu] L[ikwidacyjnego] Gąsiorowskim. Życzliwość ze strony Urzędu Likwidacyjnego nadzwyczajna. Wyrazy uznania za włożoną pracę. Gotowość pomocy w formie dostarczenia różnych sprzętów z magazynów <Okręgowego> U[rzędu] L[ikwidacyjnego] np. stołów, szaf, taboretów, łóżek drewnianych.

W niedzielę 19 X [1947] ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk odprawił w kaplicy na Zasolu pierwszy raz Mszę św.

- 22 X.** Przyjeżdża z Krakowa dyr. [Henryk] Świnarski z <Okręgowego> U[rzędu] L[ikwidacyjnego] by zobaczyć osobiście wyniki dotychczasowych zabiegów naszych. Na każdym kroku wypowiada słowa podziwu. Tymczasem z Warszawy z Ministerstwa Skarbu nadchodzi groźba usunięcia nas z bloków. Ufamy, że sprawa zapowiadająca się tak niepomyślnie, przy Bożej opiece nie pozwoli na zmarnowanie włożonego trudu.

---

110 Główny Urząd Likwidacyjny – urząd państwowy powołany na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i porzuconych. Zorganizowany był w formie sieci okręgowych urzędów likwidacyjnych pokrywających swym zasięgiem poszczególne województwa. Do zakresu ich działania należało zabezpieczenie, oddawanie w dzierżawę majątków opuszczonych, sporządzanie ich inwentarza i sprzedaż nieruchomości opuszczonych. Według ustawy z dnia 18 listopada 1948 roku o zmianie organizacji i zakresie działania urzędów likwidacyjnych utworzono rejonowe urzędy likwidacyjne, jako władze I instancji. Władzami II instancji zostały okręgowe urzędy likwidacyjne. Rozporządzenie ministrów: Skarbu i Ziem Odzyskanych z dnia 23 grudnia 1949 roku wprowadziło zróżnicowanie kompetencji urzędów likwidacyjnych I i II instancji, oddawanie w najem lub dzierżawę majątków zgodnie z przepisami. Na czele okręgowego urzędu likwidacyjnego stał dyrektor podległy Ministrowi Skarbu, a na Ziemach Odzyskanych Ministrowi Ziem Odzyskanych, na czele rejonowego urzędu likwidacyjnego stał naczelnik, podległy dyrektorowi okręgowego urzędu likwidacyjnego. Urzędy likwidacyjne zostały zlikwidowane w 1951 roku.

(s. 161)



Fot. 38. Oświęcim – Zasole, wrzesień 1947. Bloki przeznaczone na zagładę Polaków zatętniły nowym życiem od września 1947 roku jako SALEZJAŃSKIE ZAKŁADY WYCHOWAWCZE

Fot. 39 i 40. Zasole, wrzesień 1947. Pierwsza grupa wychowanków Szkoły Stolarskiej przeniesionej z domu macierzystego na Zasole. W środku – ks. dyr. Adam Cieślak (39). Pierwszy od lewej z piłką w ręce – ks. dyr. Adam Cieślak (40)





Fot. 41. Zasole, wrzesień 1947. Ks. dyr. Adam Cieślak z wychowankiem na tle bloku poeessesmańskiego

W warsztatach wrze przecież w pięknej kaplicy rozlegają się pobożne modły i śpiewy, a na rozległych boiskach „odchodzi” piłka aż miło. Radość i praca w miejscu do niedawna siejącym śmiercią i grozą.

W celu zbadania sprawy u źródła, ks. dyrektor [Adam] Cieślak z panem dyr. [Janem] Kajzerem wybierają się do Warszawy i tam w Ministerstwie Przemysłu odbywają konferencję z ministrem [przemysłu i handlu Józefem] Salcewiczem<sup>111</sup>. Ten wyraża swe zadowolenie z pracy naszej na rzecz młodzieży, ale równocześnie zaznacza, że największe trudności robi Zjednoczenie Węglowe i radzi wstąpić do Katowic i tam przekonać miarodajne czynniki o niestosowności ich zamierzeń.

### (s. 162)

W Katowicach konferencja z mgr Michałkiem okazującym wiele życzliwości i uznania dla naszych planów. Wskazuje jednak dyrekcję Zjednoczenia Węglowego w Mysłowicach, która bezpośrednio jest zainteresowana blokami.

W Mysłowicach konferencja z dyr. [Z.] Dąbrowskim, który podkreśli konieczność zajęcia wszystkich bloków na pomieszczenia górników.

Zobaczmy, co Opatrzność zamierza!

### Rozmaitości

- 1X. Miła wizyta ks. inspektora [Stanisława] Rokity i ks. dyr. [Józefa] Nęcka.

---

111 Salcewicz Józef (1899–1981) – polski działacz państwowy, wicewojewoda śląski, wieloletni wiceminister. Pochodził z Zagłębia Dąbrowskiego. Z wykształcenia był inżynierem chemii. Od maja 1945 roku do października 1946 roku sprawował funkcję trzeciego wicewojewody śląskiego. Był aktywnym działaczem PPS na Górnym Śląsku i zwolennikiem współpracy z PPR. Od czerwca 1945 do kwietnia 1946 roku był wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu PPS w województwie śląskim, następnie jego przewodniczącym. Od 26 kwietnia 1946 roku był posłem do Krajowej Rady Narodowej. Przez długi czas sprawował funkcję podsekretarza stanu w kolejnych rządach PRL. W latach 1946–1947 był wiceministrem przemysłu, w latach 1947–1949 przemysłu i handlu, w latach 1940–1954 górnictwa, w latach 1954–1957 hutnictwa i przemysłu ciężkiego 1957–1958. T. Madała, Ludzie władzy, Warszawa 1991, s. 189, 199, 202–202.

- 4 X.** Orkiestra zakładowa samochodem w Krakowie na inauguracji „Tygodnia Miłosierdzia”.  
Do zakładu przyjeżdża Misja Kwaków i nocuje w zakładzie.
- 8 X.** Ks. [Józef] Wesoły przyjeżdża szczęśliwie z transportem z Włoch.  
Przywozi piękne materiały na paramenta.
- 12 X.** Chłopcy z Oratorium urządzają jesienną wycieczkę do Poręby <Wielkiej>, gdzie doznają gościnnego przyjęcia.
- 15 X.** Ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk wraca po kuracji z Włoch.
- 18 X.** Nad ranem burza z piorunami; w ciągu dnia deszcz ze śniegiem.  
Ks. [Stanisław] Urbańczyk wyjeżdża do Twardej Góry na miejsce ks. Franciszka Piechy.
- 21 X.** Ks. dyrektor [Adam Ciešlar] z ks. [Aleksander] Kotułą na konferencji dekanalnej w Kętach.
- 26 X.** Wycieczka z Rybnej na przedstawieniu „Dwaj Sierżanci”, grane po raz 7-my.
- 25 X.** W przeddzień Uroczystości Chrystusa Króla wieczorem wspinała procesja z kościoła parafialnego na rynek przed siostry serafitki, zakończona w naszym kościele odświeżeniem ozdobionym i iluminowanym.

*Prymas Polski*

*Warszawa, dnia 17 października 1947.*

*Przewielebny i Drogi Księżu Dyrektorze!*

*Dziękuję za zakonne życzenia jubileuszowe, które są mi tym miłsze, że płyną z macierzy polskich posterunków zgromadzenia. Byłem tam i ja kiedyś jako minima pars wcielenia się myśli salezjańskiej w polskim życiu, stąd przerosty wspomnień i uczucia.*

*Wierzyć mi się nie chce, że to już pół wieku, jak w ręce świętego następcy założyciela składałem śluby. Niestety wykoleiłem się. Po 25 latach szczęścia zakonnego rozpoczęło się to tłuczenie po świecie w nie swojej roli hierarchy. Mało pociechy miało ze mnie zgromadzenie a czy będzie kiedyś jaka korzyść z robót pasterskich, to pytanie i troska sumienia o wynik końcowego salda.*

*Więc proszę o modlitwy, ne deficiam in via<sup>112</sup>. Pasterzowanie w kryzysowe czasy to nie beztroska turystyka po łatwej autostra-*

112 Ne deficiam in via (łac.) – bym nie zawiódł w drodze.



*dzie, lecz bitewna przeprawa przez wilcze doły i zasieki. Dobrze, że jest z nami stary Bóg i że Niepokalana Wspomożycielka Jezusowej spuścizny prowadzi nas wszechmocnym ramieniem do zwycięstwa. Pamiętajcie, że Oświęcim też wkrótce w godowej szacie obchodzić ma złote gody swego pierworódtwa salezjańskiego i swej świętej służby pionierskiej na odwiecznych piastowskich rozłogach. Poczekaćcie z tym obchodem do roku 1950 a wtedy wasz jubileusz niech będzie wyzwoleniczym egzorcyzmem ku zażegnaniu ciemnych mocy, które wydały „Auschwitz”, tę wstrząsającą przestrogę dla pokoleń przed deptaniem praw bożych i godności człowieczej. Pozdrawiam czule drogich współbraci polskiej macierzy salezjańskiej. Bądźcie stróżami jej honoru i tradycji. Całemu zakładowi zaś nad sina Sołą zasylam serdecznie błogosławieństwo prymasowskie.*

*August kard. Hlond*

*Przewielebny Ks. Adam Ciešlar,  
Dyrektor Zakładu Księży Salezjanów  
Oświęcim*

**(s. 163)**

**Listopad 1947**

### **Życie religijne**

- Miesiąc listopad rozpoczął się podniosłem aktem religijnym, w którym 160 wychowanków Zakładu naszego otrzymało w dniu sakrament bierzmowania z rąk J.Em. Księcia Kardynała [Adama Stefana] Sapiehy. Dostojny Książę Kościoła zawitał do Oświęcimia, by konsekrować dzwony w kościele parafialnym. Skorzystaliśmy z tej sposobności, by pasować na rycerzy Chrystusa młodzież naszych szkół.
- Uroczystości Wszystkich Świętych i Dni Zaduszny przyniosły wielkie ożywienie w zakresie duchowym. Liczne spowiedzi i Komunie Świętą, udział w nabożeństwach żałobnych w kościele i na cmentarzu świadczył wymownie o gorącej wierze naszego ludu.
- 1 XI** odbyła się na Zasolu, po nieszporach w kaplicy, żałobna procesja z udziałem naszej orkiestry na cmentarzach, gdzie odprawiono

modły za pomordowanych w obozie i wygłoszono okolicznościowe kazania.

- 6 XI.** Podniósł nas na duchu ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk wygłaszając piękną konferencję do Współbraci o pokorze z okazji „ćwiczenia dobrej śmierci”.
- 10–11–12 XI.** Trzydniowe nabożeństwa przed uroczystością św. Stanisława Kostki. Odprawiamy je rano przed lekcjami a składa się na nią: Msza Święta cicha i kazania po Mszy św. Kazanie głoszą: I Ks. Piotr Bęben: „O czystości anielskiej”; II ks. [Paweł] Rupik: „O nabożeństwie św. Stanisława do Najświętszej Panny”; III Ks. Stanisław Domino „O powołaniu”.

(s. 164)

- 13 XI.** Uroczystość Patrona młodzieży <św. Stanisława Kostki> podniosła generalna komunია św., potem wspólne śniadanie. Anielskiego Młodzieniaszka uczciła młodzież Oratorium piękną akademią 15 XI. W niedzielę 16 XI urządzono poranek ku czci św. Stanisława Kostki dla młodzieży szkół zakładowych i dla rodziców, którzy przybyli licznie na wywiadówkę.
- 22 XI.** Nastrojowy dzień przeżyła młodzież w dzień obchodu uroczystości św. Cecylii uczczono koncertem muzycznym bardzo urozmaiconym i dobrze wykonanym. Koncert powtórzono jaszczę dla publiczności w niedzielę 23 XI.
- Nowym bodźcem dla rozwoju życia religijnego w zakładzie to nowenna do Niepokalanej Wspomożycielki. Wiązanki przez całą nowennę czerpano z upominków św. Jana Bosko. Kazania głosili: ks. [Piotr] Bęben, ks. [Jan] Pluta i ks. dyrektor [Adam Cieślak].

**Praca w szkołach**

Oprócz normalnej nauki w Gimnazjum Ogólnokształcącym, w szkole mechanicznej, elektrycznej i stolarskiej (na Zasolu), zorganizowano „Kurs budowlany” na terenie zakładu, prowadzony przez pana dyr. [Jana] Kajzera. Na 14 kandydatów 5 zdało egzamin potrójny, reszta normalny czeladniczy przed Komisją złożoną: z delegata ministerialnego, z Kuratorium <Krakowskiego Okręgu Szkolnego> i przedstawicieli Izby Rzemieślniczej z Krakowa. W dniach 11, 12, 13 i 14 listopada [1947] odbyły się konferencje

klasyfikacyjne I okresu szkolnego dla Gimnazjum Stolarskiego i Szkoły Budowlanej – 11 XI, dla Gimnazjum Ogólnego – 13 XI i dla pierwszych klas Gimnazjum Mechanicznego – 14 XI.

(s. 165)

Konferencje wykazały, że młodzież bierze się z zapałem do nauki. Są nieliczne wyjątki chłopców zaniedbanych, których otoczymy szczególną opieką.

- 19 XI.** Odbyła się konferencja pedagogiczna dla wszystkich profesorów i instruktorów zakładu mająca na celu ujednoczenie pracy wychowawczej w duchu św. Jana Bosko.
- 24 XI.** Dzień pamiętny dla szkoły mechanicznej, gdyż uruchomiono w tym dniu w hali maszyn pierwsze maszyny, tokarki trzy, ku wielkiej radości młodzieży, która wiele pracy włożyła przy montowaniu tychże.

### Odbudowa zakładu w listopadzie

Prace budowlane posuwają się nadal, 14 XI kończymy kładzenie płyty betonowej na drugim piętrze zachodniego skrzydła zakładu, w którym część od kościoła ocalała w murach, ale stropy na I i II piętrze uległy w czasie bombardowania zawaleniu. Pozostały jedynie belki (dźwigary betonowe), które znacznie ułatwiły pracę przy betonowaniu stropów.

- 5 XI.** Zgaszono wagon wapna.
- 21 XI.** Założono i oszklono okna w klatce schodowej wschodniej oraz wykończono prace murarskie przy oknach na korytarzu I piętra. Od dłuższego czasu toczyły się dyskusje na temat planów rozbudowy dalszej zakładu. Celem wspólnego uzgodnienia i ujęcia tak doniosłego zagadnienia, urządzono w dniu 26 listopada konferencję dla wszystkich współbraci.

(s. 166)

Po zreferowaniu sprawy przez ks. dyrektora [Adama Cieślara], wywiązała się ożywiona dyskusja, której szczegóły zanotowano w księdze protokołów Kapituły domowej.

### Sprawy gospodarcze

Apropozycja zakładu napotyka na pewne trudności z powodu braku funduszy. Zdobywamy wagon ziemniaków 4 XI i wagon koksu 5 XI. Piękna pogoda umożliwia przeprowadzenie orki w ogrodzie 10 i 11 listopada.

### Na Zasolu

Bloki zapełniają się młodzieżą. Obok Szkoły Budowlanej i Szkoły Stolarskiej organizuje w osobnym gmachu ks. [Antoni] Bursiewicz „Dom Sierot”. 7 XI przyjeżdża 20 chłopców- sierot, skierowanych przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego

**7 listopada.** Przyjeżdża z Prezydium Rady Ministrów Radca dr [Zygmunt] Gross, by zobaczyć prace wykonane przez nas w blokach. Zwiedził szczegółowo wszystko i wyraził pełne zadowolenie z całości przeprowadzonych urządzeń. Zaznaczył przy odjeździe, że „sprawa bloków” rozstrzygnie się w Warszawie.

Szczególną życzliwość okazał dla Domu Sierot dyrektor Zjednoczenia Węglowego pan Dąbrowski i ofiarował 5 ton węgla, zapewniając na przyszłość poparcie, gdy będziemy potrzebowali węgla. Życie na nowej placówce układa się normalnie. Młodzież garnie się do nauki z zapałem i bierze żywy (udział w praktykach pobożnych). Budująco wypadła uroczystość św. Stanisława Kostki, w czasie której wszyscy przystąpili do Komunii Świętej.

### Program wieczoru muzyczno-wokalnego z okazji uroczystości św. Cecylii

- 1/ *Młody strzelec* – J.B. – marsz; orkiestra dęta;
- 2/ Słowo wstępne;
- 3/ *Niech zadzwoni pieśń!* (na cześć gości) – chór z akompaniamentem zespołu;
- 4/ *Najświętsza Panno J.M.* (pieśń o Matce Boskiej z XVII w.) – chór mieszany, 6 głosów;
- 5/ Promenada – uwertura – E. Stole – orkiestra dęta;
- 6/ Do muzyki – ks. Franciszka Harazima – deklamacja Gałgan;
- 7/ *Niech żyje muzyka!* – Antoni Chlondowski – humoreska – chór męski – 4 głosy;

- 8/ Polonez – orkiestra dęta;
- 9/ *Testament O...?* – Antoni Chlondowski – solo tenor z akompaniamentem fortepianu;
- 10/ Krakowiak – Jan Karol Gall – chór męski, 4 głosy;
- 11/ *Flora* – walc – E. Stole – orkiestra dęta;
- 12/ Gościnny występ orkiestry z Brozskowic;
- 13/ *Taki los* – Aleksander Orłowski<sup>113</sup> – chór męski i solo baryton;

---

113 Orłowski Aleksander (1862–1932) – polski działacz plebiscytowy, dyrygent chórów, kompozytor i organizator życia muzycznego. Urodził się w miasteczku Kozowa w powiecie brzeżańskim (obecnie Ukraina w obwodzie tarnopolskim). Pracował we Lwowie jako urzędnik pocztowy oraz działał jako kierownik chóru „Echo-Macierz”, a następnie jako dyrygent w Brzeżanach, Krakowie, Gdańsku. Od 1902 roku mieszkał w Oświęcimiu. Orłowski został wybrany radnym na posiedzeniu Rady Gminnej w maju 1909 roku. Jako radny był wielokrotnie członkiem delegacji z postulatami gminy do władz centralnych w Wiedniu, a także na konferencje władz i delegatów we Lwowie w 1912 roku i w Krakowie w 1919 roku. Postulaty dotyczyły istotnych w tym czasie dla mieszkańców miasta problemów. Zabiegał również w 1927 roku w Ministerstwie Rolnictwa o budowę wielkiego spichlerza zbożowego w Oświęcimiu. Od 1920 roku Aleksander Orłowski, znany był w Krakowie z koncertów organizowanych w miastach i gmijnach powiatu oraz na ziemi śląskiej, którymi walczył pieśnią polską, o polskość Śląska. Orłowski zorganizował w grudniu 1920 roku w Oświęcimiu Powiatowy Komitet Plebiscytowy, którego zadaniem było prowadzenie akcji agitacyjnej na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku. Jego przewodniczącym został Roman Mayzel, a sekretarzem A. Orłowski. W lutym 1921 roku delegacja Komitetu udała się do Bytomia, aby otrzymać od samego Wojciecha Korfatego odpowiednie wskazówki w sprawie działania. Po III powstaniu śląskim z ramienia Komitetu Orłowski odwiedzał obozy, w których ulokowani zostali powstańcy: w Dworach, Babicach oraz w tzw. nowej osadzie barakowej w Oświęcimiu na Zasolu, w której już od pierwszych miesięcy 1920 roku przebywało ok. 4 tys. uchodźców ze Śląska Cieszyńskiego. Orłowski nie ukończył studiów muzycznych, a wiedzę muzyczną zdobywał jako samouk. Będąc dyrygentem, dzięki dobrej znajomości techniki chóralnej, potrafił wydobyć z zespołu wszystkie elementy składające się na dobre wykonanie utworu. W roku 1887 roku został członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Śpiewackiego „Echo-Macierz” we Lwowie. Przyczynił się do szerszego uwzględniania w repertuarze chóru pieśni polskich. W Oświęcimiu w 1902 r. Orłowski założył chór męski „Kółko Śpiewackie”, który polską pieśnią umacniał wśród społeczeństwa przygranicznych terenów wiarę w spełnienie w najbliższym czasie polskich marzeń o wolności. Pisał proste utwory chóralne, zwłaszcza na chór męski. Jego najbardziej znane utwory to *Stepy akermzańskie* (według Adama Mickiewicza) oraz marsz żałobny *W mogile ciemnej śpij na wieki*. Orłowski opracowywał też na chóry męskie pieśni ludowe i narodowe: *Idą legiony*, *Straż nad Odrą*, *Naprzód drużyno strzelecka* oraz suitę złożoną z pieśni patriotycznych. Ważnym wydarzeniem dla Oświęcimia był koncert 7 lutego 1915 roku poświęcony rocznicy powstania styczniowego, z udziałem Józefa Piłsudskiego. Przybyłemu brygadierowi zgotowano serdeczne przyjęcie, a chór męski „Kółko Śpiewackie” prowadzony przez Orłowskiego, wykonał skomponowaną

- 14/ *Z muzyką przez życie* – G. – chór z akompaniamentem zespołu harm[onijnego, czyli orkiestrą symfoniczną];  
 15/ *Wszystko dla O...*

## (s. 167)

## Rozmaitości

- 3 XI. Ks. dyrektor [Adam Cieślar] mianowany radcą inspektorialnym<sup>114</sup>. Na zebraniu rady omawiano sprawę obchodu jubileuszu księdza prymasa w Oświęcimiu.
- 5 XI. Z Twardej Góry przyjeżdża ks. Franciszek Piecha i obejmuje obowiązki ekonoma w zakładzie.
- 9 XI. Wielkie powodzenie zdobyło nowe przedstawienie pod tytułem: „Trzej spadkobiercy”.
- 11 XI. Ks. dyr. [Walenty] Kozak wyjeżdża do Pogrzebienia na kapelana i spowiednika w domu nowicjackim siostr salezjanek.

---

przez niego specjalnie na tę uroczystość pieśń *Pod broń* do słów M. Smolarskiego. Orłowski jest także twórcą *Poloneza Weselnego*, którego pierwsze cztery takty są hejnałem miasta Oświęcimia. Aleksander Orłowski zmarł w Oświęcimiu. Jego żoną była Stefania, której nazwisko panieńskie nie jest znane. T. Przybylski, *Orłowski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 219.

114 Radca inspektorialny – należy do rady inspektorialnej, grupie kilku salezjanów. Radcy są mianowani przez przełożonego generalnego zgromadzenia ze swoją radą (wyższą), wspomagającą inspektora we wszystkich sprawach dotyczących animacji i zarządu prowincji. Składa się z wikariusza inspektorialnego, ekonoma prowincji oraz zwyczajnie z trzech lub pięciu radców. Mianowani radcy pozostają na swych stanowiskach trzy lata, a po ich upływie mogą być ponownie potwierdzeni lub w ciągu trzechlecia zwolnieni. Radę inspektorialną zwołuje inspektor, przewodniczy jej i bierze ona udział w zarządzie inspektorii, gdyż jej zgoda wymagana jest w wielu wypadkach, nie tylko do godziwości, ale ważności podejmowanych przez inspektora aktów prawnych. Rada inspektorialna bez inspektora nie ma żadnej władzy. Gdy Kodeks Prawa Kanonicznego oraz konstytucje zgromadzenia wyraźnie nie artykułują, że zgoda rady jest konieczna do ważności aktu, wówczas inspektor ma obowiązek radę wysłuchać, a sprawę rozstrzyga według swojego uznania. J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, s. 60–61.

**15 XI.** Ks. dyrektor wyjeżdża do Kielc na uroczystości poświęcenia odbudowanego zakładu. Poświęcenie dokonał 16 XI J.E. Ks. biskup [Czesław] Kaczmarek<sup>115</sup>.

---

115 Bp Kaczmarek Czesław (1895–1963) – biskupem diecezjalny w Kielcach. Urodził się w Lisewie Małym. Był synem Józefa i Franciszki Bronisławy z domu Rogozińska. W 1916 roku ukończył seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie. Następnie wstąpił do seminarium duchownego w Płocku. Świecenia kapłańskie przyjął 20 sierpnia 1922 roku. Po święceniach studiował na uniwersytecie w Lille, gdzie uzyskał tytuł doktora. Do Polski powrócił w 1928 roku. W diecezji płockiej objął urząd sekretarza Związku Młodzieży Polskiej Męskiej, następnie został dyrektorem płockiego Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Był inicjatorem założenia w 1936 roku w Płocku Wieczorowego Uniwersytetu Wykształcenia Religijnego, który w 1938 roku przekształcono w Instytut Wyższej Kultury Religijnej. W maju 1938 roku został mianowany na biskupa diecezjalnego w Kielcach. Jako pasterz diecezji kontynuował zamierzenia realizowane w diecezji, głównie w ramach Akcji Katolickiej. Po wybuchu drugiej wojny światowej, dnia 3 września 1939 roku zamieszkał w klasztorze franciszkańskim w Stopnicy, zgodnie z wcześniejszą uchwałą Episkopatu Polski, które polecało schronienie się w najbezpieczniejszym miejscu w diecezji. W czasie wojny angażował się w działalność charytatywną, pomagał klerykom i księżom także spoza własnej diecezji. Popierał wyjazdy Polaków na roboty do Niemiec, uważając, że tam mają większe szanse przeżycia wojny. Był przeciwnikiem akcji zbrojnych podziemia przeciwko Niemcom, gdyż uważał że prowadzą jedynie do wykrwawienia się, a społeczeństwo powinno przeczekać okupację hitlerowską. Jesienią 1945 roku nawiązał stosunki z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce, co ściągnęło na biskupa zainteresowanie funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Po pogromie kieleckim (4 lipca 1946) powołał komisję do zbadania jego okoliczności, której przewodnictwem objął ks. prof. Mieczysław Żywczyński. Ustalenia komisji stały się jedną z podstaw sporządzonego 1 września 1946 raportu, jaki Kaczmarek przedłożył ambasadorowi amerykańskiemu. Dnia 20 stycznia 1951 roku, wraz z Janem Danilewiczem, autorem raportu o pogromie kieleckim, został aresztowany pod zarzutami szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych oraz Stolicy Apostolskiej, faszystacji życia społecznego, nielegalnego handlu walutami i kolaboracji. Rzeczywistym powodem uwięzienia obydwu był raport o pogromie kieleckim, w którym odpowiedzialnością za wydarzenia zostały obarczone służby specjalne NKWD. W toku śledztwa obaj byli wielokrotnie torturowani w areszcie śledczym. Podczas procesu w nagonkę na biskupa włączyli się tzw. księża patrioci. Tadeusz Mazowiecki, redaktor naczelny „Wrocławskiego Tygodnika Katolików” opublikował artykuł krytykujący działalność biskupa. W dniach od 14 do 22 września 1953 roku w trakcie pokazowego procesu przyznał się do zarzucanych mu czynów. Osądzony i skazany na 12 lat więzienia „za kolaborację z Niemcami, usiłowanie obalenia ustroju PRL i propagandę na rzecz waszyngtońsko-watykańskich mocodawców”. Ze względów zdrowotnych, od lutego 1955 roku uzyskał półroczne zwolnienie z odbywania kary. Ponownie wrócił do mokotowskiego więzienia na początku lutego 1956 roku. Wprawdzie w maju tego roku został zwolniony z więzienia na mocy amnestii, jednak zmuszono biskupa do zamieszkania w klasztorze w Rywałdzie Królewskim. Wykończony chorobą oraz złymi warunkami ordynariusz podjął samodzielną decyzję o wyjeździe do Warszawy 22 września

- 17 XI.** Pracownia stolarska i mechaniczna wykończają solidnie nakrycie do samochodu pana dyr. Szwarca z Rady Polonii Amerykańskiej<sup>116</sup>. Rada Polonii ofiarowała dla biblioteki zakładowej piękny komplet książek literackich.
- 25 XI.** Ks. [Kazimierz] Masłowski zamawia w Krakowie 250 krzesel w „Centrali sprzętu”.
- 27 XI.** Stan zdrowia ks. [Jakuba] Wolfa przebywającego na leczeniu w szpitalu myśłowickim pogorszył się poważnie. Lekarze stwierdzili gruźlicę nerek.
- 30 XI.** Delegacja młodzieży wyjeżdża z ks. dyrektorem [Adamem Cieślarem] na obłóczyny do Kopca. Podróż samochodem zakładowym odbyła się szczęśliwie. Uroczystość wypadła wspaniale.

---

1956 roku. Tu przebywał do 30 marca 1957 roku, kiedy Naczelną Prokuratora Wojskowa wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie biskupa Kaczmarska i współoskarżonych z nim osób, z powodu braku dostatecznych dowodów. Czesław Kaczmarek wrócił do Kielc 2 kwietnia 1957 roku. Na początku czerwca 1959 roku rząd PRL zażądał od episkopatu usunięcia biskupa Kaczmarska z zajmowanego stanowiska, co spotkało się z odmową. Podobnie i papież nie uległ tym naciskom. Wówczas w 1961 roku ukazał się *Zielony Zeszyt* autorstwa Leonarda Świderskiego, który zawierał bulwersujące opisy z życia ordynariusza kieleckiego, przypisujące mu prowadzenie rozwiązłego trybu życia. Podobne publikacje ukazały się dwa lata później, tego samego autora. Wyczerpanie fizyczne i psychiczne podczas śledztwa i więzienia nie pozostało bez wpływu na zdrowie biskupa. Zachorował na dusznicę bolesną. Wyjechał na leczenie do Nałęczowa. Dolegliwości sercowe nasilały się. Zmarł w Lublinie. W 1990 roku biskup Kaczmarek został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany. J. Śledzianowski, *Kaczmarek Czesław*, [w:] EK, t. 8, Lublin 2000, kol. 307–309.

- 116 Rada Polonii Amerykańskiej – centralna organizacja polonijna działająca w latach 1938–1973 w Chicago, która stawiała sobie za główny cel organizowanie różnorodnej pomocy dla Polski i Polaków na całym świecie. W latach 1941–1945 organizacja miała swą europejską delegaturę w Lizbonie. Jej działania skupiały się głównie na wysyłaniu paczek do okupowanej Polski, nad opiece nad polskimi żołnierzami uwięzionymi w niemieckich obozach jenieckich. W 1945 roku siedziba Rady przeniosła się do Genewy, a pomoc kierowano głównie do rodaków rzuconych przez wojnę w różne zakątki Europy, ale także do wyzwolonej Ojczyzny. Pomoc udzielona wtedy rodakom sięgnęła kwoty ok. 6,5 mln dolarów. <http://dziennikzwiazkowy.com/poloniam-na-swiecie/rada-polonii-amerykanskiej-w-swietle-akt-z-1-1938-1973-archiwalne-zbiory-chicagowskiego-muzeum-polskie-w-ameryce/> [dostęp 10 grudnia 2018].



Komitet Organizacyjny Spółdzielni Uczniów  
w Zakładzie Salezjańskim w Oświęcimiu  
ma zaszczyt zaprosić  
Przewielebnego Księdza Dyrektora Zakładu  
wraz z Gronem Profesorskim Gimnazjum  
na  
**ZGROMADZENIE ZAŁOŻYCIELSKIE SPÓŁDZIELNI**  
które odbędzie się w czwartek dnia 13 XI 1947 r.  
w sali „białej” Zakładu o godz. ...

Porządek zebrania:

- Część I: 1/ Otwarcie i zagajenie,  
2/ Pogadanka o spółdzielni uczniowskiej,  
3/ Wiersz: Jedność większa jest od dwóch,  
4/ Odczytanie statutu,  
5/ Wpisywanie się na członków spółdzielni (w przerwie).
- Część II: 6/ Uchwalenie statutu,  
7/ Wybory do rady nadzorczej,  
8/ Plan pracy na najbliższą przyszłość,  
9/ Hymn spółdzielczy – deklamacja.

*Za komitet*

Przewodniczący I. Sobel  
Opiekun

Przewodniczący II. Chanek  
Ks. Edmund Rozenbajger

Oświęcim dnia 10 XI 1947

**(s. 168)**

**Grudzień 1947**

### **Życie religijne**

Uroczystość Niepokalanej przygotowana nowenną była, hołdem miłości złożonym u stóp Najświętszej Wspomożycielki. Młodzież i wierni korzystali z podniosłych nabożeństw i Sakramentów św. Wieczorem uwieńczono uroczystość przedstawieniem melodramat pod tytułem: „W szponach kusiciela”. Wszystkie niedziele adwentu sprowadziły przy konfesjonalach tłumy penitentów.

Z szczególną okazałością odprawiono nowennę do Bożego Narodzenia. Młodzież zakładowa i Oratorium wykonuje piękne śpiewy od 16 grudnia codziennie. Święta Bożego Narodzenia z Pasterką o północy przyczyniły się do ukoronowania życia religijnego w r. 1947.

O pulsującym ognisku tego życia świadczy końcowe zestawienie podane przez ks. dyrektora [Adama Cieślara] na zakończenie roku. Mszy św. odprawiono w kościele Najświętszej Wspomożycielki – 5279, Kazań wygłoszono – 312, Komunii św. rozdzielono – 60.100.

### Zasole

W domu sierot przybywa nowych 9 chłopców. Badania lekarskie przeprowadzone bardzo starannie wykazały dobry stan zdrowia wszystkich wychowanków. Przykry wypadek zaszedł w warsztatach, gdzie nieznani sprawcy skradli zegar założony świeżo przez elektrownię wszelkie poszukiwania nie przyniosły żadnego wyniku 2 XII.

### (s. 169)

**7 XII.** Zorganizował ks. [Antoni] Bursiewicz w Domu sierot „Św. Mikołaj”. Dary zebrane w Krakowie rozdano chłopcom w obecności licznie zgromadzonych gości.

W warsztatach stolarskich wrze praca. Stoliki szkolne, ławki, stoły do jadalni zapełniają seriami sale szkolne i jadalnię.

### Rozmaitości

**3–4 XII.** Pan kierownik [Andrzej] Skubis korzystając z pięknej pory przeprowadza na podwórzu warsztatowym generalne porządki. Chłopcy segregują porozrzucane bezładnie różne materiały żelazne. Najwięcej radości było 4 grudnia, gdy ruszyła zmontowana strugarka w hali maszyn.

**5 XII.** Z Krakowa przywozimy samochodem 250 nowych krzeseł do sali teatralnej.

Św. Mikołaj urządzony dla Oratorium rozdzielił 500 paczek chłopcom uczęszczającym do świetlicy.

- 9 XII.** Celem uregulowania instalacji głównego kabla elektrycznego dostarczającego prąd do zakładu pracownicy budowlani kopią rów i pomagają przy zakładaniu kabla.
- 11 XII.** Ks. inspektor [Jan] Ślósarczyk przyjeżdża z Krakowa z Radą Inspektorialną: ks. dyr. [Stanisław] Pływaczyk, ks. dyr. [Józef] Matlak i ks. dyr. [Wawrzyniec] Kapczuk. Rada omawia plany rozbudowy zakładu. Na część gości urządzamy wieczorem koncert.

**(s. 170)**

Rada w dniach 12 i 13 XII zastanawia się nad możliwością nabycia terenów pożydowskich po stronie północnej kościoła i zabudowań gospodarczych. Po zaciągnięciu potrzebnych informacji okazuje się, że właściciele nie chcą ani terenu ani budynków sprzedać.

- 17 XII.** Pan inż. Kumor referuje wobec wszystkich współbraci, zgromadzonych na specjalnej konferencji, plany rozbudowy zakładu.
- 20 XII.** Ks. dyrektor [Adam Cieślak] na konferencji dyrektoriatu [sic] szkół w Krakowie. Omawiano sprawy dydaktyczno wychowawcze.
- 24 XII.** Wieczernę wigilijną urządzamy w domu macierzystym wspólnie ze współbraćmi i wychowankami Zasola. Nastrój bardzo radosny, rodzinny.
- 26 XII.** Rozpoczynamy sezon Jasełkowy dwukrotnym przedstawieniem.
- 28 XII.** Dwa seanse Jasełek.
- 30 XII.** Dwa wagony węgla i jeden koksu. Z Andrychowa sprowadzamy 50 m<sup>3</sup> desek podłogowych. Na potrzeby zakładu a zwłaszcza na wykonanie nowej figury Chrystusa Zbawiciela na wieżę zakładową zamawiamy blachę miedzianą w fabryce w Dziedzicach. Uzyskanie tak cennego materiału jest na dobrej drodze. Spodziewamy się, że Opatrzność poprze nasze zabiegi.

**Deo gratias!**



Fot. 43. Ks. Leon Musielak z wychowankiem

**POD HASŁEM DOPROWADZENIA DO MAS IDEOWEGO  
I REWOLUCYJNEGO DOROBKU KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO.**

Wybór władz powiatowych Polskiej Zjednoczonej  
Partii Robotniczej w Białej<sup>117</sup>.

*W sali posiedzeń Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w Białej Krakowskiej panowało wielkie ożywienie w dniu wyborów nowych władz partyjnych PZPR.*

---

117 Artykuł prasowy gazety „Trybuna Robotnicza” z grudnia 1948 roku na temat Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), który odbył się dnia 15 grudnia 1948 roku w nowo odbudowanej sali Politechniki Warszawskiej. Na tym kongresie zjednoczeniowym powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, której „Trybuna Robotnicza” od 1948 roku, nr 1 miała podtytuł: Pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Od 1950 roku, nr 1 miała podtytuł: Organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR – do końca 1974 roku, kiedy była dziennikiem PZPR. To wydarzenie w dziejach polskiego ruchu robotniczego zakończyło długoletni (trwający od końca XIX wieku) okres rozbitcia ruchu robotniczego.

*Bialski świat pracy również z zainteresowaniem oczekiwał wyniku wyborów, o czym świadczyły długie debaty na ten temat, prowadzone w zakładach pracy.*

*Dnia 24 bm. Przyjechał z Krakowa przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow[arzysz] Władysław Kozub, który wziął udział w tym uroczystym zebraniu. Tow[arzysz] Kozub omówił w swoim referacie przebieg Kongresu Zjednoczeniowego, a następnie zatrzymał się dłużej nad podstawowymi wskaźnikami kongresowymi, które wyznaczają dalszą drogę Zjednoczonej Partii w kierunku realizacji przebudowy podstawowych aktywizacji najszerszych mas pracujących pod dowództwem czołowego oddziału klasy robotniczej, jakim jest PZPR.*

*Dyskusja nad podstawowymi wskazaniem kongresowymi, jaka rozwinęła się po referacie tow. Kozuba, dotyczyła niemal wszystkich zasadniczych kwestii. Omówiono wchodzącą w życie nową siatkę płac podkreślając, że trzeba będzie bardzo starannie przemyśleć reformę płac, aby stała się ona jeszcze jednym instrumentem poprawy bytu robotników zwłaszcza tych, którzy dotychczas otrzymywali najniższe stawki uposażeniowe. Poświęcono sporo czasu dyskusji nad sposobami **zwalczania obcej, wrogiej, antyludowej propagandy**, która na Terenia powiatu bialskiego jest dość intensywna. W związku z tym należy uaktywnić działalność organizacji społecznych, **zwrócić bacniejszą niż dawniej uwagę na organizacje młodzieżowe** a szczególnie pomóc bialskiemu ZMP<sup>118</sup>, aby mógł*

---

118 Związek Młodzieży Polskiej – młodzieżowa organizacja ideowo-polityczna, działająca w Polsce w latach 1948–1957 i wzorowana na radzieckim Komsomole. Powołana została przez komunistów polskich do realizowania polityki ich partii wobec młodzieży. Tak służyła indoktrynacji młodzieży, kształceniu nowych kadr dla władzy oraz pomoc w przebudowie społeczeństwa i jego sołdatyzacji. Organizacja ta stanowiła jeden z symboli polskiego stalinizmu. Związek powstał 21 lipca 1948 roku na Kongresie Jedności Młodzieży we Wrocławiu, na którym doszło do likwidacji cieszących się dotąd częściową autonomią i samodzielnością organizacji: Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, Związek Walki Młodych, które zostały wcielone do tymczasowej struktury, na bazie której utworzono ZMP. W 1950 roku wcielono do ZMP Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej. W 1951 roku utworzono przy ZMP Organizację Harcerską. ZMP ideowo, politycznie i organizacyjnie podporządkowana była PPR, następnie PZPR. Była tubą propagandy komunistycznej wśród młodzieży oraz narzędziem jej ideologicznej indoktrynacji. ZMP propagował wszystkie

*sięgnąć głębiej w teren powiatu. **Zwrócono uwagę na działalność klerykalnych organizacji i na wrogą propagandę prowadzoną przez kler przeciwko ustrojowi Polski Ludowej.***

*Spośród jaskrawych przykładów klerykalnej propagandy przytoczono fakt namawiania młodzieży w **Dworach**, aby unikała szeregów ZMP jako organizacji „bolszewickiej”, jak również fakt odmówienia przez Salezjanów w Oświęcimiu udzielenia ZMP lokalu na świetlicę młodzieżową. Poruszono dalej **sprawę norm technicznych** w przemyśle włókienniczym, metalowym, w górnictwie (w powiecie bialskim istnieją dwie kopalnie węgla: w Brzeszczach i Jawiszowicach), jak również w przemyśle garbarskim (garbarnia w Oświęcimiu) i w przemyśle chemicznym (Dwory). Wskazano na **konieczność ożywienia działalności społecznych organizacji kobiecych**, jak **Ligii Kobiet i Kół Gospodyń Wiejskich**. Praca wśród kobiet winna iść w kierunku wyrwania ich spod wpływu klerykalnej, antyludowej propagandy. Na koniec przedyskutowano działalność związków zawodowych Ziemi Bialskiej, podkreślając **konieczność usprawnienia działalności Powiatowej Rady Związków Zawo-***

---

hasła stalinowskiej przebudowy świata: rozbudowę przemysłu, kolektywizację, współzawodnictwo pracy. Realizował działania na rzecz upolitycznienia oświaty i wychowania. ZMP miało kształtować „nowego człowieka”, który przyjąłby zasady ideologii leninizmu i popierał bezkrytycznie politykę partii komunistycznej. Człowiek ten miał odrzucić dotychczasową kulturę, tradycję i religię oraz propagować światopogląd komunistyczny. ZMP był organizacją masową do której należało ok. 2 mln członków, czyli prawie 40% mieszkańców w Polsce młodych ludzi. Do organizacji nie przyjmowano osób z rodzin i grup społecznych uznanych za wrogię politycznie. W rzeczywistości młodzież była zmuszana do wstępowania w szeregi ZMP różnymi środkami nacisku, wliczając także dyskryminację osób, które odmówiły przynależności do ZMP. Brak przynależności mógł uniemożliwić zainteresowanym osobom podjęcie wyższych studiów, czy osiągnięcie określonej pozycji zawodowej. Wiele osób wstępowało też do ZMP w celach koniunkturalnych – zdobycie kariery. W najbardziej spektakularnych działaniach ZMP uczestniczyła wąska grupa aktywistów. Zaangażowanie pozostałych ograniczało się do udziału w oficjalnych uroczystościach i zebraniach, na których przyjmowali przeważnie bierną postawę. Tak realna działalność ZMP zaczęła od 1955 roku zanikać. Przesilenie polityczne października 1956 roku sprawiło, że ZMP przestało istnieć. Wielu aktywistów zaangażowało się w Związek Młodzieży Rewolucyjnej. Definitywnie podczas V Plenum Zarządu Głównego w dniach 10–11 stycznia 1957 organizację rozwiązano. Była to formalność, gdyż kilka dni wcześniej komuniści zawiązali nową „centralną” organizację młodzieżową – Związek Młodzieży Socjalistycznej. M. Wierzbiński, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009.

**dowych i jej poszczególnych oddziałów. Zwłaszcza na odcinku współzawodnictwa pracy i należytej organizacji wyścigu pracy dla przedterminowego wykonania planu trzyletniego mają białskie związki zawodowe wiele jeszcze do zrobienia.**

Po obszernej i rzeczowej dyskusji przystąpiono do wyboru Komitetu Powiatowego. Jednogłośnie wybrano 27 towarzyszy do Komitetu, a 11 towarzyszy do egzekutywy. Pierwszym sekretarzem Komitetu został wybrany tow. Franciszek Hojny, który w ciągu trzech ostatnich lat wyróżnił się w pracy partyjnej w Wadowicach, Brzesku i ostatnio w Białej, gdzie pełnił funkcję I sekretarza KP PPR. Drugim sekretarzem wybrano tow. Stanisława Kamionkę, pochodzenia robotniczego, znanego działacza postępowego. Poza tymi towarzyszami egzekutywę powiatową uzupełniają towarzysze: Stanisław Głazewski, Władysław Wrona, Antoni Huczek, Józef Pirów, Stanisław Huptysiowski, Michał Marek, Franciszek Wanat, Antoni Adamski, Jan Łagodzki.

Do Komitetu Powiatowego PZPR w Białej weszli ponadto towarzysze: Jan Malarz, Karol Szatan, Kazimierz Migdał, Wojciech Lorenc, Stanisław Kwiecień, Maria Hałat, Franciszek Byrdzik, Wilhelm Sikniewicz, Józef Kóska, Bronisław Tabau, Józef Zarębski, Rudolf Pysz, Jan Warzecha, Rudolf Porębski, Waleria Kosiec, Jan Woźniak.





## BIBLIOGRAFIA

- Antonowicz Ignacy, [w:] *25-lecie działalności salezjańskiej w Polsce*, Mi-kołów 1923, s. 46–51.
- Bartmiński Jerzy, *Jasełka*, [w:] EK t. 7, Lublin 1997, kol. 1059–1060.
- Chrzan Tomasz, *Ks. Jan Skarbek – oświęcimski duszpasterz i społecznik*, Kraków 2017.
- Bednarski Damian, *Szweda Konrad*, [w:] *Chorzowski Słownik Biograficzny*, t. 3, Chorzów 2011, s. 232–234.
- Dudziak Jan, *Binacja*, [w:] EK, t. 2, Lublin 1995, kol. 564–565.
- Gawlik Maciej, Szczepaniak Jan, *Księża katecheci diecezji krakowskiej 1880–1939. Słownik biograficzny*, Kraków 2000, s. 193–194.
- Graff Tomasz, *Rospond Stanisław*, [w:] EK, t. 17, Lublin 2012, kol. 344–345.
- Harazim Franciszek, Chlondowski Antoni, *Misterium Pasyjne w 5 od-słonach ze śpiewami i orkiestrą*, Warszawa 1936.
- Halo! Głos mają Ostrzeszowiaczy. Akcja letnia Zakładów Salezjańskich*, [w:] „Pokłosie Salezjańskie” 24 (1946) nr 2 (listopad), s. 38–39.
- Jarowiecki Jerzy, *Powstanie i rozwój czasopism pedagogicznych w Pol-skiej Rzeczypospolitej Ludowej na tle tradycji (Zarys problematyki)*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 24/1, 91–110, s. 91–110.
- Kaliński Ludwik, *Towarzystwo św. Franciszka Salezego w Polsce. Wykaz domów i współbraci*, Kraków–Łódź 1975.
- Kordeczuk Józef, *Sylwetki wojewodów tarnopolskich*, [w:] *Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze* 7 (2016), s. 9–19.
- Kosiński Stanisław, *Hlond August SDB*, [w:] EK, t. 6, Lublin 1993, kol. 1088–1090.
- Kosman Marceli, *Sapieha Adam Stefan*, [w:] EK, t. 17, Lublin 2012, kol. 1096–1098.
- Krawiec Jan, *Życie i działalność duszpastersko-administracyjna ks. Jó-zefa Straucha 1883–1952*, Kraków 2015.

- Lewko Marian, *Czemu służył teatr zakładowy*, [w:] *75 lat działalności salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, red. R. Popowski, S. Wilk, M. Lewko, Łódź–Kraków 1974, s. 131–139.
- Nahor Felix, [w:] *Deutsche Biografische Enzyklopädie* (DBE), red. W. Killy, R. VBierhaus, tom 7 May-Plessner, München 1999, s. 325.
- Niewęglowski Jan, *Wychowawczo-społeczna działalność salezjanów w Polsce w latach 1898–1989*, Warszawa 2011.
- Ożóg Józef Konrad, *Wspomnienia z wojny 1939–1945*, opracował i wydał W.W. Żurek, Lublin 2016.
- Przybylski Tadeusz, *Orłowski Aleksander*, [w:] *PSB*, t. 24, Wrocław 1979, s. 219.
- Pyka Henryk, *Jan Wałach 1884–1979, katalog z wystawy*, Katowice 1999.
- Razdolska Wiera, *Rubens*, Warszawa 1986.
- Rogowski Hilary, *Nekrolog alfabetyczny salezjanów polskich 1891–2003*, Warszawa 2003.
- Różański Mieczysław, *Tomczak Kazimierz*, [w:] *EK*, t. 19, Lublin 2013, kol. 879.
- Salezjańskie Szkoły Rzemieślnicze w Oświęcimiu 1914–1971. Kronika*, oprac. i wyd. W.W. Żurek SDB, Lublin 2018.
- Szrednicki Konrad, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5 P–S, Warszawa 1996, s. 985.
- Śledzianowski Jan, *Kaczmarek Czesław*, [w:] *EK*, t. 8, Lublin 2000, kol. 307–309.
- Ślusarczyk Maria, *Cementownia Szczakowa – historia i terażniejszość*, [w:] „Wiadomości Konserwatorskie” 43 (2015), s. 1–80.
- Świda Andrzej, *Towarzystwo Salezjańskie. Rys historyczny*, Kraków 1984.
- Świeży Artur, Żurek Waldemar Witold, *Salezjańska działalność wychowawczo-dydaktyczna w Przemyślu na Zasaniu w latach 1907–1945*, [w:] „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 82 (2004), wyd. 2005, s. 305–378.
- Targoński Zbigniew, *Griffin Bernard*, [w:] *EK*, t. 6, Lublin 1993, kol. 153–154.
- Wierzbicki Marek, *Młodość w PRL*, Warszawa 2009.
- Z oświęcimskiego obozu harcerskiego i kolonii. Akcja letnia Zakładów Salezjańskich*, [w:] „Pokłosie Salezjańskie” 24 (1946) nr 2 (listopad), s. 39.
- Zakład im. Księdza Bosko w Oświęcimiu 1914–1916. Kronika tom 2*, opr. i wyd. W.W. Żurek SDB, Lublin 2014.

- Żurek Waldemar Witold, *Dzieje Fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (ul. Rakowicka 27) w latach 1893–1950*, [w:] „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 65 (1996), s. 443–558.
- Żurek Waldemar Witold, *Salezjański wotywny kościół Matki Bożej Ostrobramskiej we Lwowie: historia i dzień dzisiejszy*, [w:] „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 102 (2014), s. 391–409.
- Żurek Waldemar, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900–1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996.
- Żurek Waldemar Witold, *Szkoły salezjańskie w Oświęcimiu na tle salezjańskiego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego na ziemiach polskich 1900–1939*, Lublin 2010.

## NETOTEKA

- ArcelorMittal Poland Oddział Huta Królewska, [https://pl.wikipedia.org/wiki/ArcelorMittal\\_Poland\\_Oddzia%C5%82\\_Huta\\_Kr%C3%B3lewska](https://pl.wikipedia.org/wiki/ArcelorMittal_Poland_Oddzia%C5%82_Huta_Kr%C3%B3lewska) [dostęp 10 grudnia 2018].
- Bryś Janina, *Początki szkoły czyli ... co nam zostało*, [http://www.um.oswiecim.pl/pl\\_chemik/17\\_2002/articles/Historia.html](http://www.um.oswiecim.pl/pl_chemik/17_2002/articles/Historia.html) [dostęp 8 grudnia 2018].
- Dobry i niestrudzony proboszcz z Dobrej*, [http://www.regiony.gminadobra.pl/?id=72981&location=f&msg=1&lang\\_id=PL](http://www.regiony.gminadobra.pl/?id=72981&location=f&msg=1&lang_id=PL) [dostęp 3 grudnia 2018].
- Kisza Jan, *Nasza historia* (Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec Oświęcim), <http://www.oswiecim.zhp.pl/hufiec/18/nasza-historia> [dostęp 4 stycznia 2018].
- Rogalski Tadeusz, *Od Lignozy do dzisiejszego Ergu*, [www.bierun.pl/download/44.pdf](http://www.bierun.pl/download/44.pdf) [dostęp 2 grudnia 2018].
- Rotowska Sabina, *Sztuka w mieście, miasto w sztuce. Foto Trocha*, [w:] „Gazeta Mysłowicka” 4 października 2014 <http://gazetamyslowicka.com/magazyn/2014/10/sztuka-w-miescie-miasto-w-sztuce-foto-trocha/> [dostęp 4 stycznia 2018].
- <http://dziennikzwiazkowy.com/polonia-na-swiecie/rada-polonii-amerykanskiej-w-swietle-akt-z-l-1938-1973-archiwalne-zbiory-chicagowskiego-muzeum-polskiego-w-ameryce/> [dostęp 10 grudnia 2018].



## STRESZCZENIE

### Zakład Salezjański św. Jana Bosko w Oświęcimiu 1946–1947. Kronika tom 7

Zapoczątkowana, od końca dziewiętnastego stulecia praca salezjanów na ziemi polskiej, przybyłych z kolebki Zgromadzenia – Turynu, jest kontynuowana do dziś w młodzieżowym Zakładzie św. Jana Bosko w Oświęcimiu. Tam salezjanie zorganizowali pracę wychowawczą i dydaktyczną dla młodzieży. Od początku prowadzili pracę pastoralną na zewnątrz dla miejscowych i okolicznych wiernych. Okresy ich aktywności ograniczały dwie wojny światowe, w czasie których mieli bardzo ograniczone możliwości działania, a ich życie, w czasie drugiej wojny światowej było nie tylko zagrożone na każdym kroku, ale okupione daniną krwi męczeńskiej w niemieckich obozach koncentracyjnych na terenie okupowanego kraju i poza jego granicami. Prezentowana edycja źródła: kronika Zakładu im. Księdza Bosko w Oświęcimiu w latach 1946–1947 ukazuje zaangażowanie salezjanów polskich w odbudowę zniszczeń materialnych największej placówki salezjańskiej w Polsce, nazywanej Domem Macierzystym polskich salezjanów.

**Słowa kluczowe:** historia salezjanów w Polsce, historia Zakładu św. Jana w Oświęcimiu, działalność wychowawcza i dydaktyczna salezjanów w Oświęcimiu

Waldemar Witold Żurek SDB

## RIASSUNTO

### **Istituto salesiano di san Giovanni Bosco di Oświęcim 1946–1947. Cronaca, volume 7**

Il lavoro iniziato dai salesiani, che alla fine dell'Ottocento sono venuti da Torino, la culla della Congregazione, sulla terra polacca, è continuato fino ad oggi nell'Istituto di san Giovanni Bosco di Oświęcim, destinato ai giovani. I salesiani hanno qui organizzato un lavoro educativo e didattico per i giovani. Immediatamente hanno anche iniziato la pastorale per i fedeli, sia locali sia dei villaggi vicini. I periodi della loro attività sono stati segnati da due guerre mondiali, durante le quali la loro possibilità di azione era molto limitata, specialmente durante la II guerra mondiale, quando si poteva trovare pericoli dietro ogni angolo; erano gli anni del tributo pagati con il sangue di martirio nei campi di concentramento tedeschi situati sul territorio del paese occupato e all'estero. L'edizione presentata della fonte: La cronaca dell'Istituto di Don Bosco di Oświęcim negli anni 1946–1947, dimostra l'impegno dei salesiani polacchi nella ricostruzione dei danni materiali della più grande opera salesiana in Polonia, chiamata la Casa Madre dei salesiani in Polonia.

**Parole chiavi:** la storia dei salesiani in Polonia, la storia dell'Istituto di San Giovanni Bosco di Oświęcim, l'attività educativo – didattica dei salesiani a Oświęcim

Trad. Kazimierz Szczerba

## ABSTRACT

### **The St John Bosco Salesian Centre in Oświęcim. Chronicle volume 7**

The Salesians, who came to the Polish territories from the cradle of the Congregation (Turin) at the end of the 19th century, have been continuing their activity in the St John Bosco Youth Centre in Oświęcim to this day. They have been rearing and educating young people there. In addition, since the beginning, they have been conducting pastoral work outside the centre for the faithful living nearby. Their activity was hindered by the two world wars, and during World War II not only their lives were in constant danger but also they paid with their martyr's blood in the German concentration camps in the occupied country and abroad. The presented edition of the source: The Chronicle of the Don Bosco Centre in Oświęcim in the years 1946–1947 focuses on the Polish Salesians' commitment to rebuilding the damaged Salesian centre in Poland, called the Motherhouse of the Polish Salesians.

**Keywords:** the history of the Salesians in Poland, the history of the St John Centre in Oświęcim, the educational activity of the Salesians in Oświęcim

Translated by Aneta Kiper





## INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

### A

Afryka 115  
Ameryka 115, 158  
Amsterdam 25  
Andrychów 235  
Andziółówka 24  
Anglia 162, 195–197, 202, 203  
Annecy 27  
Antwerpia 20  
Auschwitz KL 8, 18, 40, 88, 95, 104, 156,  
178, 179, 225  
Australia 191  
Austria 37, 55, 64, 191  
Azja 37

### B

Babice 104, 229  
Barwałd 86  
Bawaria 113  
Belgia 37, 191  
Beskid Śląski 24  
Biała 31, 39, 48, 58, 62, 79, 106, 109, 112,  
114, 208, 236, 239  
Białogard 39, 128, 154, 163  
Bielany 155  
Bielsk 22, 100, 106, 125, 143, 177, 188  
Bielsko Biała 22  
Bieruń Nowy 219  
Bieruń Stary 85, 88  
Birkenau (Brzezinka) KL 104, 178  
Bobrek 58, 80, 167, 170, 177, 182  
Bochnia 104  
Bojszowy 155, 215  
Borzęcin 179  
Brazylia 28  
Brzęczkowice 17  
Brzesko 179, 239

Brzeszcze 38, 56, 85, 113, 167, 170, 207,  
238  
Brzeżany 229  
Brzeźce 49  
Brzezie 45  
Brzezinka 26, 105, 131, 214  
Brzozów 90, 215  
Buchenwald KL 104  
Buczkowice 125  
Bułgaria 37  
Bulowice 94, 151  
Bystrzyca 178  
Bytom 114, 143, 171, 215, 229

### C

Chablais 27  
Chełm 35, 85, 119  
Chełmek 44, 45, 48, 69, 81, 86, 96, 111,  
123, 132, 147  
Chełmszczyzna 21  
Chełm Wielki 80, 111, 155  
Chicago 25, 232  
Chiny 23, 37, 115  
Chorzów 79, 95, 111, 115, 118  
Chrzanów k. Krakowa 18, 124  
Chudów 95  
Cielmice (obecnie dzielnica Tych) 80,  
81, 83  
Cieszyn 24, 94, 95  
Ciężkowice k. Szczakowej 64  
Cwilin, szczyt 89  
Czechy 55, 184  
Czernichów 36  
Czerwionka 68  
Czerwińsk 14, 16, 18, 26, 49, 75, 77, 84  
Częstochowa 14, 16, 18, 21, 49, 93, 158

**D**

Dąbrowa k. Bochni 104  
Dachau KL 88, 95, 178  
Daszawa 39, 127, 214  
Decise 95  
Dębniki (Kraków) 108  
Dobra k. Limanowa (Podhalańska) 86,  
88–90  
Dolny Śląsk 94, 212  
Drohowyż 214  
Dwory (Oświęcim) 40, 51, 112, 160, 218,  
229, 238  
Dziedzice 102, 103, 113, 185, 217, 235  
Dzików 21, 43

**E**

Elisabeth 158  
Europa 37, 40, 232

**F**

Florencja 28  
Foglizzo 14, 16, 17, 23  
Francja 26, 36, 37, 88, 95  
Fryburg Szwarcarski 156

**G**

Galicja 7  
Gdańsk 39, 229  
Generalna Gubernia 39  
Genewa 232  
Giewont, szczyt 89  
Gliwice 51, 96, 121, 122, 143, 194  
Gniezno 17  
Góra k. Jawiszowic 107, 131  
Górka (Szczyrk) 30, 66, 130, 132, 140  
Górny Śląsk 17, 223, 229  
Grojec 23, 32, 49, 50, 58, 71, 80, 81, 85,  
91, 155, 170, 219  
Groß Rosen KL 104  
Grudziądz 191  
Grybów 36

**H**

Hamburg 25  
Hebron 19  
Henryków 107

Hiszpania 20

Holandia 37

**I**

Iława 191  
Imielin 58, 81, 83, 90, 91, 105, 108, 113,  
116, 119, 124, 126, 137, 155, 219  
Indie 23, 115  
Innsbruck 21  
Istebna 24, 25  
Italia 20

**J**

Jabłonków 124  
Jaciążek 14  
Jadowniki 15  
Jakubów k. Mińska Mazowieckiego 156  
Jalarper 23  
Japonia 115  
Jasienica 125, 143, 152  
Jaśkowice 45  
Jasło 18  
Jasna Góra 86, 101, 103  
Jawiszowice 107, 131  
Jaworze 125  
Jaworzno 53, 57, 159  
Jekaterynburg. *zob.* Swierdłowski  
Jeleśnia 18

**K**

Kalety 140  
Kasprowy, szczyt 89  
Katowice 24, 25, 46, 81, 113, 121, 126,  
152, 184, 201, 217, 223  
Kędzierzyn 113  
Kępno 148  
Kęty 116, 151, 170, 208, 224  
Kielce 62, 148, 216, 231, 232  
Klecza Dolna 14, 39  
Kobiór 32, 38  
Kołomyja 51  
Kopiec 14, 16, 18, 91, 93, 192, 213, 215,  
232  
Koszyce 25  
Kozowa 229  
Kozy 151  
Kraina 127

Kraków 14–16, 18, 19, 21, 23–29, 32, 36,  
37, 39, 43, 45, 48–52, 54–56, 58, 59,  
61, 66, 67, 69, 71, 74, 76, 77, 79, 80,  
84, 87, 88, 90, 91, 93–95, 99, 100, 104,  
105, 107, 108, 110–112, 114–116, 118,  
120–123, 125, 126, 128, 132, 142, 144,  
148, 150, 151, 153, 154, 156, 167, 169,  
170, 172, 174, 177, 179–181, 183, 184,  
186, 188, 207, 208, 210, 212, 214–216,  
219, 220, 224, 226, 229, 232, 234, 235,  
237

Kralupy 40

Kutno 16

Kuźnia Raciborska 91

## L

Leszczyny 68

Leżajsk 167

Łędziny 14, 124, 140, 151, 155

Libiąż 20, 104, 170

Lille 231

Limanowa 86, 88, 104

Linowiec 93

Liszki k. Krakowa 21

Lizbona 232

Lombriasco 14

Londyn 25, 28

Lubień 18

Lubiąż 107

Lubiń Legnicki 91

Lublin 14, 17, 20–23, 30, 49, 91, 102,  
120, 156, 157, 163, 212, 232

Lubljana 127

Lwów 14, 21, 32, 56, 67, 77, 87, 214, 217,  
229

## Ł

Łaziski Górne 95

Łąki 126

Łodygowice k. Bielska Białej 22

Łopień, szczyt 89

Łososina 89

Łódź 35, 38, 39, 93, 115, 128, 131, 132,  
148, 155, 156, 213

Łyczaków Górny (Lwów) 214

## M

Madras 23

Mantua 20

Marsylia 23

Marszałki 56, 77, 92, 93, 95, 148

Mauthausen 117

Meksyk 191

Mielec 213

Międzylesie 178, 191, 212, 213, 215

Mikołajew 214

Mikołów 113, 132, 133, 191

Mińsk 24

Mińsk Mazowiecki 156

Mogilnica, szczyt 89

Monachium 150, 180

Monowice 112, 140

Monte Cassino 34

Morskie Oko 89

Mszana Dolna 167

Mysłowice 15, 26, 32, 56, 106, 117, 155,  
157, 163, 179, 180, 191, 201, 210, 223

## N

Nadrenia 125

Nałęczów 232

Niemcy 37, 49, 51, 217, 231

Nowosiółki Gościnnie 180

Nowy Sącz 88, 104, 106

Nowy Wiśnicz 36

## O

Ochotnica Górna 88

Oleśnica 49

Olkusz 15, 23

Opole 85, 171, 172

Osiek 57, 58, 170

Osiek Jasielski 18

Ostrów Wielkopolski 153, 155

Ostrzeszów 89

Oświęcim 7–9, 13, 14, 16, 18–23, 30–36,  
38–40, 42, 48–51, 56, 69, 71, 72, 74,  
79, 87–89, 91, 94, 95, 97, 99, 104, 105,  
110, 111, 117, 120, 127, 132, 134, 135,  
139, 140, 142, 147, 148, 155–161, 167,  
170, 178, 179, 183, 184, 187, 189, 190,  
194, 195, 198–202, 209, 211, 218, 221,  
225, 229, 230, 233, 238, 245, 246, 247

- Oświęcim (Zasole) 8, 21, 134, 156, 157,  
214, 216, 218–222, 225, 226, 228, 229,  
234, 235
- P**
- Pabianice 75  
Pallikonda 23  
Paprzyca 94, 99  
Paryż 24, 25  
Petersburg 156  
Pieczyńska 64  
Piekary Śląskie 95  
Piemont 127  
Piła 16  
Pleszów 23  
Płock 231  
Podar 16  
Podole 180  
Pogrzebień 16, 48, 77, 85, 96, 109, 130,  
131, 230  
Polanka Wielka 50, 170, 179, 219  
Pomorze 153, 154  
Poręba Wielka 18, 49, 66, 72, 82, 113,  
116, 151, 170, 219, 224  
Portugalia 83  
Powiśle (Warszawa) 16  
Poznań 15, 16, 17  
Praga Czeska 34  
Praga (Warszawa) 16  
Prusy k. Krakowa 39, 77, 90, 91, 148, 170  
Przeciszów 56, 140, 170  
Przemyśl 14, 23, 30–32, 77, 134, 148, 158  
Przeworsk 39  
Przyłęków 49  
Pszczyna 14, 32, 219  
Pszów 140, 170
- R**
- Rabka 88  
Raciborowice 91  
Radna 16, 22, 26, 39, 91, 127, 158  
Radom 25  
Radomsko 125  
Radziejów 158  
Rajcza 125  
Rajsko 62
- Rogalin k. Radziejowa 158  
Różanystok 16, 23, 148  
Rybna 224  
Rybnicka Kuźnia 94  
Rybnik 46, 68, 91, 94, 95  
Rywałd Królewski 231  
Rzesza Niemiecka (Trzecia Rzesza) 14,  
39, 64, 178  
Rzeszów 104  
Rzym 17, 20, 21, 39, 102, 103, 162, 191
- S**
- Sachsenhausen KL 178  
Sandomierz 76, 86  
Sanok 51  
Schwarzheide 51  
Siemianowice 53, 57, 58, 59, 60  
Siersza 40  
Sietesz k. Przeworska 39  
Siołkowa 36  
Skawa 153, 154  
Słomczyn 156  
Słowacja 184  
Słowenia 26  
Sobiesęki k. Olkusza 23  
Sokołów Podlaski 16, 51, 99, 148  
Sorbona 89  
Sosnowiec 66, 67, 92, 100, 121, 152, 155,  
174  
Sozopol 37  
Soła, rzeka 34, 45, 46, 62, 101, 104, 116,  
124, 161, 173, 209, 225  
Stany Zjednoczone Ameryki (USA) 23,  
37, 158, 163, 217, 231  
Stara Wieś k. Oświęcimia 16  
Stawy 17, 18, 20  
Strasburg 36  
Stryj 214  
Strzelno Wielkopolskie 26  
Swierdłowski 75  
Szczakowa 64, 93, 114, 116  
Szczawina k. Zgierza 156  
Szczyrk 30, 49, 58, 65–67, 74, 79, 83, 85,  
90, 92, 96, 105, 108, 111–113, 119,  
130, 132, 140, 142, 180  
Szwajcaria 27

**Ś**

Śląsk 28, 85, 140, 171, 172, 178, 191, 229  
Śnieżycza, szczyt 89  
Świerchowa k. Osieka Jasielskiego 18  
Świętochłowice-Zgoda 95

**T**

Tarnobrzeg 21  
Tarnopol 145  
Tarnów 36, 88, 89, 101  
Trzebinia 68, 70  
Turyn 14, 18, 23, 55, 127, 152, 160, 168,  
184, 215, 216, 245  
Twarda Góra 123, 224, 230  
Tychy 51, 80, 92

**U**

Ukraina 229  
Unterwaltersdorf 14

**V**

Valdocco (dzielnica Turynu) 127  
Valsalice (dzielnica Turynu) 215  
Victoria 28

**W**

Wadowice 14, 18, 21, 69, 179, 192, 239  
Warszawa 14, 16, 17, 20, 22, 23, 24, 25,  
27, 28, 32, 35, 36, 38, 39, 41, 56, 60,  
62, 75, 88, 91, 115, 117, 125, 127, 133,  
148, 152, 156, 159, 179, 192, 194, 201,  
208, 211, 217, 220, 223, 224, 228, 231,  
238  
Waszyngton 37  
Wawel 36, 102

Węgry 184  
Wenecja 20  
Wiedeń 14, 20, 21, 56, 229  
Wielka Brytania 37, 162  
Wilkowice 82  
Wilno 26, 39, 75  
Wisła, rzeka 26  
Wiśnicz Nowy 36  
Włochy 17, 37, 55, 67, 102, 104, 210, 224  
Włosienica 45, 69, 71, 76, 80–82, 91, 105,  
108, 111, 119, 123, 137, 143, 150, 155,  
170, 182, 219  
Woźniaków 26  
Wrocław 38, 40, 49, 55, 57, 74, 84, 101,  
106, 107, 118, 120, 140, 168, 171, 179,  
230, 237  
Wymyślin 231  
Wysokie Mazowieckie 28

**Z**

Zabrze 25, 55, 143  
Zabłocie 171  
Zagłębie Dąbrowskie 223  
Zakopane 24, 25, 42, 89  
Zaolzie 124, 125, 171  
Zator 56, 82  
Zgierz 156  
Ziemia Święta 37  
Zuchthas 36  
Związek Socjalistycznych Republik Ra-  
dzieckich (ZSRR) 7, 37, 64

**Ż**

Żywiec 34, 167



## INDEKS OSÓB

### A

Adamski Antoni 239  
Adamski Sylwester, ks. 68, 91, 180  
Aleksander, św. 159  
Antoni, św. 16, 80  
Ataman Bronisław, ks. 167, 182  
Augustyński Henryk, dr 208

### B

Babiuch Stefan, uczeń 146  
Baildon John, inż. 118  
Balawajder Wojciech, ks. 39, 128, 132,  
153–156  
Baraniak Antoni, ks. 186  
Barczewski Probus 181  
Bartłomiej, św. 18, 93  
Baścik Adolf, ks. 167  
Bączkowski Zbigniew, ks. 59  
Bem Józef, gen. 26  
Beniowski Maurycy 34  
Beteleja Jan, ks. 15, 94  
Bęben Piotr, ks. 226  
Biesik Franciszek, ks. 143  
Biszyga Stanisław, koad. 90, 92, 96  
Bombach Elias, rabin 19  
Boromeusz Karol, św. 117  
Bosko Jan, św. 7, 9, 14–16, 19, 20, 22–30,  
33, 38, 41, 50, 53, 63, 70, 75, 79,  
83, 91, 93, 110, 120, 127, 139, 140,  
142–147, 150, 152, 154, 156, 157, 159,  
161, 163–165, 168, 178, 184, 192, 201,  
209, 215, 226, 227, 245  
Brudz Wiktor, ks. 67–69, 76, 88, 99, 123,  
141, 150, 177, 178, 191  
Brzeziwicz Euzebiusz, ks. 159  
Bujar Jan 14  
Bursiewicz Antoni, ks. 59, 219, 228, 234  
Bylica Jadwiga z d. Panek 69

Bylica Jan 69

Bylica Józef, ks. 69, 71, 72, 143, 150, 182  
Byrdzik Franciszek 239

### C

Campbell Donald, bp 163  
Cecylia, św. 124, 226, 228  
Cembrzyńska J. 15  
Chanek, przewodniczący 233  
Chantal Joanną Franciszką de, św. 27  
Chlondowski Antoni, ks. *zob.* Hlond  
(Chlondowski) Antoni, ks.  
Chowaniec Kazimierz, uczeń 82, 146  
Chowaniec Stefan, prof. 59, 149, 183  
Cichoń Adam, kl. 99, 101; ks. 214, 216  
Ciechowicz Stanisław, ks. 31  
Cieślar Adam, ks. 8, 16, 19, 21, 30, 31,  
41, 43, 47–50, 54–56, 61–68, 72, 74,  
76, 77, 80, 82, 84–88, 90–92, 94, 100–  
105, 107–113, 115, 117, 118, 122–125,  
130, 132, 134–143, 147, 151, 153–157,  
164, 166–169, 171, 173, 175–177,  
182, 184, 186, 194, 201, 209–211, 213,  
215–218, 220–227, 230, 232, 234, 235  
Cynk Florian 180  
Cyrankiewicz Józef 116  
Czarnecki Leon 191  
Czartoryski August, ks. 16  
Czech Józef 91  
Czerska, artystka 62  
Czop Antoni, ks. 154

### D

Danilewicz Jan 231  
Darnowski Franciszek, koad. 191  
Dawiskiba Józef 48  
Dawiskiba Michał, mjr 26, 49  
Dąbrowski Z., dyrektor 223

- Dec Jan, ks. 94  
Deptuch Wiesław, uczeń 146  
Dickmann August 178  
Dłopolski Wiesław, ks. 171  
Dola Ryszard, ks. 91  
Domino Jan, ks. 39  
Domino Stanisław, ks. 111, 119, 121, 122, 124, 132, 133, 137, 142, 144, 150, 157, 158, 163, 182, 183, 217, 226  
Dowbor Stanisław 156  
Drozd Aleksander, ks. 90  
Dyczkowski Adam, bp 151
- F**
- Faruń Felicjan 105  
Fedak Otton, architekt 29, 43, 44, 47, 115, 164, 210  
Fęcki Wincenty, ks. 127, 128, 134  
Fik Eugeniusz, harcmistrz 89  
Fischer Franz 51  
Fischer Karol, bp 31  
Flasiński Franciszek, ks. 104  
Florian, św. 95  
Foks Szczepan, ks. 110  
Frelichowski Stefan, ks. 95  
Furzyński Andrzej, ks. 99
- G**
- Gałeczka Maria z d. Lenczewska 75  
Gałeczki Edmund 75  
Gałeczki Włodzimierz, kurator 75, 76, 80  
Gall Jan Karol 229  
Garecki Stanisław, ks. 217  
Gąsiorowski, naczelnik 220  
Gisterek 100  
Głazewski Stanisław 239  
Gnutek Wawrzyniec, ks. 88  
Golik Hubert, ks. 59, 69, 74  
Gonzaga V., księżę 20  
Gostylla Ludwik, ks. 96, 128  
Górník Jakub 14  
Górski Jan, koad. 90, 163  
Górski, wizytator 55  
Greger Jerzy 56, 58, 115, 116  
Griffin Bernard William, kard. 162, 163, 201, 208  
Grohs Władysław, ks. 19  
Gronkowski Józef, kl. 216  
Gross Adolf 217  
Gross Hanna z d. Szumańska 217  
Gross Zygmunt, mecenas 217, 228  
Grudziński Józef, ks. 69  
Grychała H. 15  
Grzegorz, dyrektor 142  
Grzegorz Wielki, papież 212
- H**
- Hałat Maria 239  
Hałat Mieczysław, uczeń 146  
Hałatka, kierownik powiatowy 31  
Harazim Franciszek, ks. 32, 228  
Herman z Mikołowa 113, 132  
Herod 149  
Hipsz, dyrektor 51  
Hlond August, Prymas Polski 14, 17, 162, 183, 186, 195, 209, 225  
Hlond (Chlondowski) Antoni, ks. 32, 99, 148, 183, 186, 228, 229  
Hoffman Józef 125  
Hofman Alfred, ks. 79, 90  
Hojny Franciszek 239  
Hopka Stanisław, ks. 32  
Hoppe Julian, ks. 79  
Höß (Hoess, Höss) Rudolf Franz Ferdinand (ps. Franz Lang), komendant Auschwitz KL 178, 179  
Huczek Antoni 239  
Huptysiowski Stanisław 239
- I**
- Iszkowski Roman, prof. 22, 62, 157
- J**
- Jacek, św. 8, 14, 16, 60, 69, 74, 96, 98, 99, 153, 154, 163, 169, 173, 181, 200  
Jakubczyk Ignacy, ks. 28  
Jakubiec Antoni 111  
Jan Ewangelista, św. 60  
Janik Tadeusz, nowicjusz 210  
Jarzyna Władysław 54  
Jaszczak Wojciech, koad. 84  
Jaworski Stefan, ks. 93  
Józef, św. 30, 31, 36, 37, 39, 44, 46, 48, 54, 91, 159, 161, 162, 165, 166, 167, 172



Juda Tadeusz Apostoł, św. 88  
Jurkiewicz Zbigniew, nowicjusz 210

**K**

Kachnicz Emil, ks. 60, 92, 95, 108, 125,  
155, 157, 158, 214  
Kaczmarek Czesław, bp 231, 232  
Kajzer Jan, koad. 22, 35, 38, 45, 46, 55,  
60, 76, 107, 111, 114, 122, 133, 137,  
157, 158, 164, 176, 192, 223, 226  
Kaliściński Józef, uczeń 82, 146  
Kalinowski Władysław, artysta 39  
Kamionka Stanisław 239  
Kapczuk Wawrzyniec, ks. 66, 71, 72, 91,  
127, 235  
Karasiński Adam 34  
Kasperlik Leopold, ks. 104, 111, 116,  
118, 123, 137, 142, 155, 157, 180  
Kasprzyk Tadeusz, nowicjusz 210  
Katarzyna, św. 93  
Kazimierz, św. 45, 163  
Kijanka Jan, koad., kościelny 98  
Klepacz Michał, bp 156  
Klimczyk Władysław, ks. 23, 56  
Kmieciak Józef, ks. 18, 49, 60, 66, 72  
Kmieciak Józef, ojciec 18  
Kocańda Hilary, ks. 88  
Kocemba Józef, uczeń 82  
Koj Jan (ps. Jan Kajan, Józef Liszka, Zy-  
gmont Ślącza), prezydent Gliwic 143  
Kolbe Maksymilian, św. 95  
Kominek Bolesław, ks. 171  
Komraus Bernard, dr med. 29, 31, 138,  
157  
Konieczny Władysław, ks. 113  
Konopnicka Maria 181  
Kopa Tomasz, ks. 14  
Koral Edward 91  
Korfanty Wojciech 229  
Kościuszko Tadeusz 35, 86, 89, 118  
Kosiec Waleria 239  
Kóska Józef 239  
Kóska Roman, uczeń 82, 146  
Kostheim Kazimierz, ks. 14  
Kostka Stanisław, św. 39, 112, 116,  
120–122, 128, 134, 226  
Kosycarz Adam, uczeń 146

Kotuła Aleksander, ks. 61, 85, 91, 94, 99,  
104, 105, 116, 119, 140, 158, 181, 224  
Kozak Walenty, ks. 23, 32, 36, 42, 61, 72,  
96, 106, 107, 123, 140, 155, 170, 179,  
230  
Kozal Michał, bp 95  
Kozieł Konstanty, uczeń 146  
Kozieł Konstanty, nowicjusz 210  
Kozłowski, naczelnik 101  
Kozub Władysław 237  
Król Józef, ks. 30, 191  
Krudzielski Zdzisław, inż. 64  
Krupczak Antoni, koad. 23, 26, 31, 38,  
45, 57, 70  
Krzemień Marian, burmistrz 8  
Krzyżak Eugeniusz 91  
Kucharczyk Władysław, uczeń 82, 146  
Kucharska 70  
Kuhl Jan, dyrektor 64  
Kukuczka Antoni, koad. 23, 57, 93, 99,  
118, 144  
Kulczycki Władysław, ks. 36  
Kulig Jan, uczeń 82, 146  
Kumor, inż. 235  
Kuźniak z Brzozowa 215  
Kwiecień Stanisław 239

**L**

Labardain 124  
Lark Rudolf, komisarz 39  
Ładwik Alojzy, ks. 120  
Lenich Józef, uczeń 188  
Lewandowski, ks. 183  
Ligoń Stanisław 191  
Lis Ludwik, kl. 116  
Lisowski Franciszek, bp 36, 37  
Lohn Władysław SJ, ks. 179  
Lorenc Wojciech 239  
Loska Krystyna 191  
Lubomirski Aleksander, ksiądz 207

**Ł**

Łagodzki Jan 239  
Łaszczyński Henryk, inż. 64  
Łaszewski Marian, ks. 96  
Łatas Władysław, uczeń 82

Łebek Jan, ks. 104, 107, 108, 122, 140,  
142, 147, 168, 170, 176, 213, 214, 216  
Łukasz, św. 20  
Łukaszewski, ks. 77  
Łuszczkiewicz Władysław 180

## M

Madeksza Piotr, koad. 23, 26, 57, 74, 87,  
101  
Majkut Mieczysław, uczeń 146  
Malarz Jan 239  
Marchaj Stanisław, ks. 83  
Marek Michał 239  
Markiewicz Ludwik 176  
Masłowski Kazimierz, ks. 18, 26, 45, 49,  
61, 67, 75, 100, 115, 117, 119, 121,  
122, 124, 143, 152, 155, 164, 174, 185,  
210, 215, 232  
Massalski Marcin, ks. 215  
Mateusz, św. 107  
Matlak Józef, ks. 127, 132, 134, 174, 186,  
213, 235  
Matuszak Kazimierz, ks. 26, 50, 67, 127,  
150, 154, 167, 168, 186, 213  
Mayzel Roman, burmistrz 19, 229  
Mazowiecki Tadeusz 231  
Mazurkiewicz Stefan, kl. 59, 92, 96, 116;  
ks. 211  
Mączyński Czesław, plk 33  
Miarka Karol 132  
Michalek Paweł, ks. 67  
Michałowski Piotr, prezes 39, 90  
Mickiewicz Adam 181, 229  
Mielczarek Jan, nowicjusz 210  
Migdał Kazimierz 239  
Mikołaj, św. 36, 49, 93, 122, 130, 151, 234  
Mleczko Jan, kl. 59, 86, 99, 116; ks. 211  
Morawcowie z Pszczyny 219  
Mościcki Ignacy, prezydent 51  
Moś Edmund, aspirant 96, 146  
Motyl Stanisław, ks. 77  
Murarz Edward, nowicjusz 210  
Musielak Leon, ks. 32, 34, 57, 59, 68, 69,  
80, 84, 86, 88, 93, 99, 101, 121, 123,  
132, 133, 150, 157, 163, 165, 188, 191,  
207, 236  
Müller, dr med. 40, 138, 153, 210

## N

Nagły Marian, kl. 130, 131  
Napieralska G. 15  
Nawrocki Jan, naczelnik 144, 153  
Nęcek Józef, ks. 77, 87, 97, 186, 214, 223  
Niemcewicz Julian Ursyn 126  
Nikiel Stefan, uczeń 146  
Nocoń Wilhelm, ks. 29  
Norwid Cyprian Kamil 183

## O

Oberc A., ks. 171, 172  
Olpiński Karol Mieczysław, wojewoda  
145  
Opielowski Stanisław, inspektor 48, 58,  
87, 116, 177  
Orłowska Stefania 230  
Orłowski Aleksander 229, 230  
Orszulik Józef, ks. 30  
Oskarbski Antoni, kierownik 101, 118  
Ożóg Józef, ks. 23, 126, 134

## P

Pawlikowski Stefan 51, 58, 76, 138  
Pelczar Józef Sebastian, bp 30  
Pękala Cecylia z d. Mikołajczyk 36  
Pękala Franciszek Ksawery 36  
Pękala Karol, ks. 36, 37  
Piecha Franciszek, ks. 224, 230  
Piechowicz Stanisław, ks. 58  
Piechura Augustyn, ks. 32  
Pieczeńczyk Czesław, ks. 24, 39, 49, 50,  
68, 85, 90, 91, 108, 111, 113, 116, 119,  
124, 126, 137, 142, 145, 155, 170, 179  
Pietrzak Jan, ks. 111, 126, 158  
Pietrzyk, dr 138  
Piróg Bronisław, nowicjusz 210  
Pirów Józef 239  
Pluta Jan, ks. 23, 31, 32, 38, 44, 46, 54,  
55, 57, 61, 81, 93, 101, 106, 111, 113,  
114, 115, 122, 124, 125, 127, 130, 138,  
143, 144, 155, 158, 164, 226  
Płoski Mikołaj, kl. 111  
Pływaczyk Stanisław, ks. 39, 77, 154, 186,  
235  
Podkul Jan, ks. 121

Pogorzycza ze Stawów 17, 18  
 Połączarz Józef, nowicjusz 210  
 Porębski Rudolf 239  
 Puzyna Jan, kard. 151  
 Pyrzyca 92  
 Pysz Rudolf 239

## R

Ratti Achille (Pius XI, papież), nuncjusz 159  
 Reda, inż. 211  
 Reden Friedrich Wilhelm von 118  
 Repak Jan, koad. 92  
 Ricaldone Piotr, ks. 55, 128, 215  
 Rokita Stanisław, ks. 25, 30, 48, 97, 99, 123, 186, 215, 223  
 Rospond Stanisław, bp 21, 47, 67, 69, 74, 76–79  
 Rozenbajger Edmund, ks. 35, 59, 74, 85, 92, 105, 113, 123, 166, 233  
 Rubens Peter Paul, malarz 20  
 Rupik Paweł, ks. 109, 111, 116, 119, 124, 126, 137, 140, 155, 157, 170, 226  
 Rydel Lucjan 14, 149  
 Rzepka Jan, ks. 77, 186

## S

Sadowski Józef, prof. 22, 56, 59, 62, 63, 70, 138, 157, 168, 177  
 Salcewicz Józef, minister 223  
 Salezy Franciszek, św. 17, 23, 27, 230  
 Sapieha Adam Stefan, kard. 21, 37, 69, 90, 104, 167, 179, 218, 225  
 Savio Dominik, św. 132, 165  
 Selle Oskar, dr med. 117  
 Senn Hermann, inż. 64  
 Siemiec Jan, ks. 16, 17  
 Sienkiewicz Henryk 181  
 Sikniewicz Wilhelm 239  
 Sikora Antoni, uczeń 146  
 Sikora Piotr, ks. 132  
 Skarbak Jan, ks. 18, 19, 29, 36, 50, 61, 70, 82, 99, 116, 128, 129, 140, 145, 151, 152, 155, 158, 173, 181, 195  
 Skowroński, dyrektor 217  
 Skubis Andrzej 216, 234  
 Sławoj-Składkowski Felician 145

Smolarski M. 230  
 Sobel, przewodniczący 233  
 Sobiński, prof. 147  
 Sobol Michał, uczeń 146  
 Soje, właściciele willi w Oświęcimiu 179  
 Spiller Alfons, dr 117  
 Srzednicki Konrad, malarz 28, 29  
 Stachiewicz Piotr, malarz 180  
 Stachonie z Pszczyny 14  
 Stawasz Marian, ks. 34  
 Steczko Izidor, ks. 179  
 Stepa Jan, bp 37, 229  
 Stole E. 229  
 Strada Lucjan, ks. 18, 24, 30, 32, 40, 45, 47, 52, 54, 58, 66, 77, 93, 98, 101, 108, 109, 111, 114, 116, 117, 130, 144, 156, 162, 164, 170, 176, 180, 207  
 Strauch Agnieszka z d. Zieleźnik 14  
 Strauch Emanuel 14  
 Strauch Józef, ks. 14, 32, 45, 48, 55, 115, 127, 128, 143, 168, 180, 186  
 Strus Józef, ks. 215  
 Suchanek Eugeniusz, uczeń 146  
 Swoboda Stefan 191  
 Sytek Katarzyna 15  
 Szatan Karol 239  
 Szczepan, św. 138  
 Szczepanek Wilhelm, uczeń 201, 203  
 Szczęśniak Stanisław, uczeń 146  
 Szenker 130, 152, 185  
 Szlęk Józef, kl. 59; dk 27; ks. 86, 94  
 Szolc (Scholz) Franciszek 179  
 Szolc (Scholz) Stanisław, ks. 179  
 Szorek Maksymilian, ks. 96  
 Szuba Jan 91  
 Szulejko Władysław, ks. 153  
 Szumański Wacław, mec. 217  
 Szwarc, dyrektor 232  
 Szweda Konrad, ks. 94, 95  
 Szymański Bronisław, ks. 132, 140, 178, 180, 217  
 Szymon Apostoł, św. 88

## Ś

Ślosarczyk Antoni, dr med. 91  
 Ślosarczykowa Maria, doktorowa 55, 91, 99, 131

- Ślósarczyk Antoni, ojciec 16  
Ślósarczyk Jan, ks. 16, 21, 39–48, 50, 55,  
56, 59, 67, 74, 77–79, 90, 93, 96–99,  
102, 103, 105–108, 111–113, 115–120,  
126–130, 134, 135, 140, 153, 155, 179,  
186, 195–198, 200, 210–213, 215, 220,  
224, 226, 235  
Ślósarczyk Zofia z d. Nycz 16  
Śmiłowski Wojciech 14  
Śródka Antoni, ks. 62, 186  
Świdorski Leonard 232  
Świnarski Henryk, dyr. 220
- T**  
Tabau Bronisław 239  
Tarnowski 59  
Tarnowski Zdzisław, hr. 21, 43  
Teodorowicz Aleksy Sofonowicz, prof. 93  
Tetmajer Włodzimierz 181  
Thonet Michał 125  
Tirone Piotr, ks. 39, 127–132, 134, 135,  
153, 154, 160, 163, 183, 184, 186  
Tobiasiewicz Jan Kanty, ks. 151  
Tomasz z Akwinu, św. 39  
Tomczak Kazimierz, bp 156  
Trocha Jadwiga z d. Zielińska 191  
Trocha Paweł, fotograf 191, 201  
Trocha Paweł, syn 191  
Trocha Weronika 191  
Troneczek Bronisław, ks. 108, 132  
Tropsch Hans 51  
Twardowski Bolesław, abp 214  
Tymieniecki Wincenty, bp 156
- U**  
Urbańczyk Alojzy, koad. 23, 27, 144, 224
- W**  
Wał Piotr, nowicjusz 210  
Walczak Józef, ks. 103  
Walach Jan, artysta 24, 25  
Wałęga Leon, bp 36  
Wamutka, prof. 102  
Wanat Franciszek 239  
Warchałowski Jerzy, mec. 24  
Warecki Bronisław, uczeń 146  
Warzecha Jan 239  
Wąsowicz Aniela z d. Dąbrowska 104  
Wąsowicz Michał 104  
Wąsowicz Tadeusz, dyr. 104, 105, 115,  
119, 120  
Wenc Edward, koad. 90, 92, 95, 100  
Wesoły Józef, ks. 224  
Więcek Szymon, majster 117, 158  
Wiertelak Piotr, ks. 126, 153, 154, 155  
Wiktorowicz Antoni, ks. 135  
Wilkosz Edmund, hufcowy pfm. 34  
Wincenty a Paulo, św. 21  
Władzar Hipolit, ks. 30, 66, 67, 113, 140,  
180  
Wojciech, św. 151  
Wojtusiak Edward, ks. 88  
Wojtusiak Salomea 88  
Wojtusiak Stanisław 88  
Wojtyła Karol, kard. 18  
Wolański Antoni, wizytator 74, 188  
Wolf Jakub, ks. 42, 57, 61, 69, 180, 232  
Woźniak Jan 239  
Wójcik, kierownik 89  
Wójcik Stanisław, ks. 97  
Wrona Władysław 239  
Wrotkowski Stanisław, ks. 45, 59, 66–68,  
75, 85, 108, 110, 121, 122, 131, 140,  
142, 155, 166, 167, 170, 194, 207, 208  
Wurzel Jan, ks. 49, 57, 84  
Wyszyńska, inż. 50  
Wyszyński Stefan, Prymas Polski 156
- Z**  
Zaleski Wincenty, ks. 16  
Zarębski Józef 239  
Zaremba Tomasz, ks. 23, 84, 85, 108,  
111, 113, 119, 123, 155, 173, 179  
Zarytkiewicz Roman, mec. 138  
Zawistowski Lucjan, wojewoda 145  
Zawisza Czarny 34  
Zdrzałek Wiktor, ks. 31  
Zegartowski, inż. 92, 99, 111, 126
- Ż**  
Żurek Waldemar Witold, ks. 8  
Życiński Józef Mirosław, bp 88  
Żywczyński Mieczysław, ks. 231  
Żywioł Stanisław 91

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	5
Wstęp .....	7
<b>Opis fizyczny dokumentu rękopiśmiennego:</b> <i>„Zakład Salezjański im. Ks. Bosko Oświęcim. Kronika” Tom VII 1946–1947”</i> .....	9
<b>Nota edytorska</b> .....	10
<b>Tekst:</b> <i>Kronika Zakładu Salezjańskiego w Oświęcimiu r. 1946, r. 1947</i> .....	13
<b>Bibliografia</b> .....	241
<b>Streszczenie</b> .....	245
<b>Riassunto</b> .....	246
<b>Abstract</b> .....	247
<b>Indeks nazw geograficznych</b> .....	249
<b>Indeks osób</b> .....	255

